

Amelia Krawczyk-Bocian

NARRACJA w pedagogice

Teoria

Metodologia

Praktyka
badawcza

NARRACJA w pedagogice

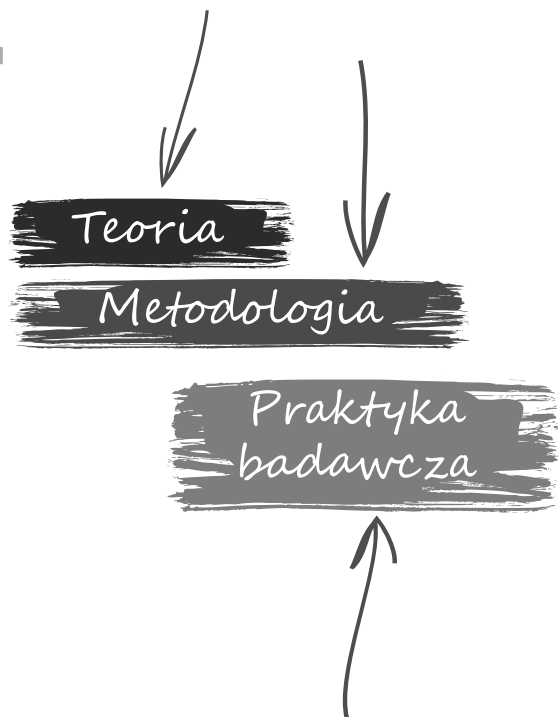
Teoria

Metodologia

Praktyka badawcza

Amelia Krawczyk-Bocian

NARRACJA w pedagogice



Bydgoszcz 2019

Komitet Redakcyjny
Jarosław Burczyk (przewodniczący)
Zygmunt Babiński, Grzegorz Domek, Grzegorz Kłosowski
Bernard Mendlik, Piotr Siuda, Małgorzata Święcicka
Ewa Zwolińska, Ireneusz Skowron (sekretarz)

Recenzenci
Mirosława Nowak-Dziemianowicz
Alina Wróbel

Redaktor
Beata Królicka

Projekt okładki
Art Studio Katarzyna Klonowska

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz 2019

Utwór nie może być powielany i rozpowszechniany w całości ani we fragmentach
bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich



ISBN 978-83-8018-242-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
(Członek Polskiej Izby Książki)
Redakcja: 85-092 Bydgoszcz, ul. Ogińskiego 16
tel. 52 32 36 729, e-mail: wydaw@ukw.edu.pl
<http://www.wydawnictwo.ukw.edu.pl>
Rozpowszechnianie tel. 52 32 36 730, e-mail: jarno@ukw.edu.pl
Druk: Drukarnia Cyfrowa UKW
tel. 52 32 36 702, e-mail: poligrafia@ukw.edu.pl

Poz. 1863. Ark. wyd. 15,3

*Pisanie narracji jest aktem świadczenia
o własnej tożsamości*

Pierre Dominice,
Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych,
2006, s. 28

Spis treści

Wprowadzenie	9
1. Indywidualne doświadczenie narracji w pracy badawczej	9
2. Miejsce narracji w pedagogice	12
3. Struktura pracy	33
4. Od Autorki	37
Rozdział I. Teoretyczne podłoże rozumienia narracji	41
1. Narracja na mapie paradygmatów	41
1.1. Wyodrębnianie się nauk humanistycznych	41
1.2. Zwrot ku narratywistycznej myśli humanistycznej	44
1.3. Interdyscyplinarność narracji	45
1.4. Pojęcie narracji	51
2. Wieloznaczność pojęcia narracji	56
2.1. Narracja jako opowieść życia	57
2.2. Narracja jako spotkanie	60
2.3. Narracja jako (samo)rozumienie	65
2.4. Narracja jako interpretacja	80
2.5. Narracja jako nadawanie znaczeń	95
Rozdział II. Mapa pojęciowa narracji	101
1. Pojęcia związane z procesem konstruowania siebie	101
1.1. Postać narracyjna	102
1.2. Tożsamość narracyjna	105
2. Pojęcia związane z procesem poznawania siebie	112
2.1. Pamięć narracyjna	112
2.2. Czas narracyjny	117
3. Pojęcia związane z procesem odkrywania Innego	125
3.1. Dialog narracyjny	125
3.2. Doświadczenie narracyjne	129
Rozdział III. Poznawczy wymiar badań narracyjnych	133
1. Narracyjna orientacja metodologiczna	134
1.1. Założenia ontologiczne badań narracyjnych	137
1.2. Założenia epistemologiczne i metodologiczne badań narracyjnych	140

2. Najczęściej stawiane pytania w badaniach narracyjnych	142
2.1. Po co badamy narracyjnie?	142
2.2. Dlaczego stosujemy badania narracyjne?	146
2.3. W jaki sposób badamy narracyjnie?	147
2.4. Co motywuje do podjęcia „rozmowy z dniem wczorajszym” ¹ ?	162
2.5. Co to znaczy, że myślimy narracyjnie?	168
2.6. W jaki sposób można spożytkować źródło wiedzy o sobie uzyskane w narracji?	171
2.7. Jaki jest udział refleksji w tworzeniu narracji?	177
3. Narracyjna pedagogiczna praktyka badawcza	183
Rozdział IV. Fenomen narracyjności jako źródła wiedzy o sobie	191
1. (Re)konstrukcja życia w narracji	192
2. Retrospektywne tworzenie znaczenia historii życia w narracji	201
3. Doświadczanie i przekraczanie siebie w narracji	207
4. Rola badacza w procesie narracyjnego poznania	212
Zakończenie	
Próba wyjaśnienia sensu i znaczenia odkrywania narracyjności w perspektywie czasu	221
Bibliografia	228
Summary	243

¹ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1980.

Wprowadzenie

1. Indywidualne doświadczenie narracji w pracy badawczej

W jednym ze swoich znakomitych wierszy Czesław Miłosz pyta: *Kto ty jesteś człowieku?* Próbując odpowiedzieć na to jakże wymowne pytanie, sięgamy pamięcią do tych obszarów życia, które w istotny sposób wyznaczyły drogę, nakreśliły portret człowieka wrzuconego w wir codzienności. Próba wyjaśnienia i zrozumienia siebie w perspektywie czasu dostarcza okazji do spotkania się raz jeszcze z samym sobą w gąszczu stawianych pytań, spotkań z innymi ludźmi, relacji (interakcji społecznych) kształtujących się w toku biograficznego życia.

Pytanie: *Kto ty jesteś człowieku?* wyzwala zatem wewnętrzną motywację do oglądu życia z perspektywy głównego bohatera opowieści czy reżysera indywidualnego planu życia. Podjęte wyzwanie okazuje się trudną przeprawą po linii własnej historii, trudnych, determinujących doświadczeniach, zawłościami w relacjach interpersonalnych, które stały się fundamentem budowania tożsamości tak osobowej, jak i społecznej. Tym samym wola przypatrywania się cudzemu i własnemu życiu wzbudza refleksję pokłonenia się swojej historii, czerpania z niej radości, satysfakcji, zaspokajania ciekawości życia, ciekawości świata, z którego człowiek czerpie wiedzę o samym sobie i ludziach wokół siebie.

Trudno zatem zdobywać wiedzę o sobie, gromadzić poglądy i przekonania na temat świata społecznego bez aktywnego udziału w świecie przeżyć i doświadczeń. Aby jednak tę wiedzę zdobyć, potrzebny jest świadomy, jakże refleksyjny udział w tworzeniu opowieści życia. Mowa o narracji otwierającej drogę do wewnętrznego świata codziennych spraw, jak również wielkich, znaczących zdarzeń wpisanych w ludzką biografię.

Postawione powyżej pytanie prowadzi ku próbie oglądu zarówno jednostkowego, jak i społecznego świata współczesnego człowieka przez pryzmat podjętej opowieści. Próbie przyjrzenia się zmaganiom, działaniom, doświadczeniom wpisanim w codzienność ludzkiego życia. Drogą prowadzącą do sprostania temu zadaniu, w moim przekonaniu, staje się narracja.

Punktem kulminacyjnym niniejszych rozważań czynię zatem narrację, którą wpisuję w sferę poznawczą człowieka o samym sobie. Narrację wyrażającą się w zdolności do porządkowania obszarów życia w odcinki czasu, narrację nadającą sensy i znaczenia przeżyтым zdarzeniom, biograficznym punktom zwrotnym. Takie podejście do narracji, wiedzy uzyskanej w toku snucia opowieści narracyjnej powoduje, iż „nie poddaje się ona procedurom sprawdzania, jest zaledwie opowieścią przedstawiającą jeden z wielu możliwych sposobów, w jakich ludzie konstruują swoją wizję świata” (Bauman, 2011, s. 101). Owa indywidualna wizja świata, o której powyżej mowa, widziana oczyma narratora, czyni świat przez niego rozpoznany, (z)rozumiany, indywidualnie odczytanym, znaczącym z jego punktu widzenia. Spojrzenie na wiedzę narracyjną z perspektywy poznawczej czyni ją bogatą w system znaczeń, jakie ludzie nadają swemu życiu, przestrzeni, w której odnajdują sens swojej egzystencji.

Wracam myślami do początku mojego osobliwego spotkania z narracją. Przywołuję w pamięci jedno ze spotkań z metodologią w ramach podjętych przeze mnie studiów doktorskich. Przejście „szybkim krokiem” przez metodologię badań jakościowych wyzwoliło we mnie iskrę stawiania pytań pod kątem omawianych zagadnień. Czując wielki niedosyt rozpoznania, rozczytania zaszygalizowanych obszarów, rozpoczęłam wędrówkę po literaturze przedmiotu. Jakież było moje zdziwienie, gdy uświadomiłam sobie ubóstwo tekstów naukowych i badań empirycznych poświęconych temu zagadnieniu. Z całym przekonaniem, zaangażowaniem i świadomością czekającego mnie trudu, podjęłam się pisania pracy doktorskiej z wykorzystaniem metodologii badań biograficzno-narracyjnych. W ten sposób zaczęła się, w moim przekonaniu, przygoda z badaniami dostarczającymi wiedzy o wewnętrznym świecie przeżyć i doświadczeń ludzi, uwikłanych w zawilości swego codziennego życia. Przekonanie promotora² mojej pracy doktorskiej do wykorzystania w niej badań biograficzno-narracyjnych rozpoczęłam od „metodologicznej argumentacji”, co jeszcze bardziej potwierdziło wewnętrzną chęć rozczytania omawianego problemu. Dla mnie, jako początkującego badacza, świadomość, w czym chcę uczestniczyć, jakiego wyzwania się podejmuję, stała się kluczowa do dalszej, twórczej pracy z materiałem empirycznym, zwłaszcza jeśli chodzi o badania jakościowe, którym często zarzuca się swobodę analizy danych. Słusznie zatem zauważa Teresa Bauman (2013a), iż „świadomość metodologiczna przez

² Promotorem pracy doktorskiej była Prof. zw. dr hab. Teresa Hejnicka-Bezwińska, pod kierunkiem której powstała praca nt. „Zdarzenia krytyczne w narracjach dorosłych dzieci alkoholików. Studium przeżyć i doświadczeń”, Bydgoszcz 2003-2005.

swoją zdolność do introspekcji lokuje badacza jakby w podwójnej refleksyjności: tej dotyczącej przedmiotu badania i tej odnoszącej się do siebie samej. Przejawia się więc w refleksji nad badaniem, a także autorefleksji nad własnym myśleniem o badaniu” (s. 96-97).

Lata spotkań z narracją opisaną w literaturze przedmiotu, jak i badań narracyjnych prowadzonych we własnym warsztacie badawczym wyzwoliły potrzebę rozpoznania tej kategorii pojęciowej. Stąd też świadomie wprowadzam swój głos w dyskusji w poszczególne obszary pracy. Odwołuję się do indywidualnych spostrzeżeń, myśli, sugestii, które towarzyszyły mi w indywidualnym spotkaniu z badaniami narracyjnymi. W pracy widać również mój namysł nad rozczytaniem warsztatu badawczego, zwłaszcza obszaru dotyczącego stosowania technik narracyjnych oraz interpretacji materiału empirycznego. Prowadzony wywód jest efektem wieloletniej pracy z narracjami, spotkań z wyjątkowymi ludźmi, dzielącymi się ze mną historiami swego życia. Dzięki takim spotkaniom możliwa staje się „wzajemna przekładalność teorii i praktyki. Refleksyjność wymaga, aby teoria i praktyka ze sobą współdziałały i były w taki sposób postrzegane” (Johnston, 2007, s. 463). Prowadzone rozważania sytuują zatem w obszarze mojej indywidualnej opowieści o istocie i znaczeniu narracji, które miałam okazję rozpoznać z perspektywy rozwoju naukowego. W wielu miejscach niniejszej pracy poddaję pod namysł i refleksję również znaczenie narracji w procesie mojego, naukowego (samo)poznania, (samo)rozumienia. Stąd też stawiając pytania (na które często nie odpowiadam, pozostawiając to zadanie czytelnikowi), wyrażam swoje zdumienie, zaciekawienie, ale i ujawniam fascynację tym obszarem badań. Wychodzę z założenia, iż każdy człowiek – jest, staje się, będzie – narratorem najważniejszej książki życia: opowieści o nim samym, ujętej w perspektywie czasu.

Zaprezentowane w niniejszej pracy rozważania ujmuję z perspektywy pedagogicznej. Nie ukrywam jednak, iż odwołuję się one również do myśli i spostrzeżeń przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. W pewnych miejscach praca ma zatem charakter interdyscyplinarny. Czynię to świadomie. Pedagogika, jako nauka zakorzeniona w badaniu i poznawaniu praktyki społecznej, korzysta z wiedzy psychologicznej, socjologicznej czy filozoficznej. Dzięki temu, jako istoty społeczne, widzimy świat w różnych barwach i odcieniach, dostrzegamy wielość możliwych perspektyw poznawczych, przyjmujemy punkt widzenia innych osób. Stajemy się istotami otwartymi na inność, różnorodność, wielość.

Podjęty w pracy wywód zaprasza do przyjrzenia się światu z perspektywy indywidualnego podejścia do przeżywanego biograficznie zdarzeń. Zachęca do indywidualnego odczytania kart życia z punktu widzenia twórczej jednostki zakorzenionej w czasie. Wyzwolona zostaje chęć spojrzenia na siebie jako

jednostkę spójną, tożsamą ze sobą, swoim Ja. W myśl stwierdzenia Hansa Zeiera (www.edukacjananowo.edu.pl), iż „początkiem każdej nauki jest osobiste doświadczenie”.

W prezentowanej pracy przyjmuję założenie, iż każdy człowiek uczestniczy w tworzonej przez siebie opowieści życia. Staje się to możliwe dzięki rozumieniu siebie i otaczającego świata z perspektywy doświadczającego podmiotu. Jeśli dodamy do tego zdolność swobodnego artykułowania, za pomocą języka, świata indywidualnych doświadczeń, człowiek staje się zdolny do snucia refleksji nad twórczym udziałem w tworzonej przez siebie historii. Poznaje zatem siebie i świat, podejmując wysiłek mówienia o tym, co się wydarzyło w przestrzeni własnej biografii. Rozpoczęta wędrówka po linii swojego życia cofa niejako człowieka do przeszłości, zachęca do spojrzenia na siebie i świat z punktu widzenia relacji z tym, co się wydarzyło.

Narracje stają się płaszczyzną komunikowania się ludzi ze sobą (por. Paluchowski, 2010), płaszczyzną snucia opowieści innym bądź samemu sobie o ważnych biograficznie zdarzeniach, mających sens i znaczenie z perspektywy opowiadającego (narratora).

Współczesny człowiek staje przed zadaniem ujawnienia swego indywidualnego świata, odczytania go, interpretowania w kontekście biograficznych zdarzeń. Czyni to za pomocą opowieści narracyjnej zapraszającej do rozczytania kart historii życia. Opowieści narracyjnej umożliwiającej powrót do minionych zdarzeń, spotkań z innymi, samym sobą w toku biograficznego rozwoju.

2. Miejsce narracji w pedagogice

Dokonujący się zwrot w kierunku badań nastawionych na zgłębianie historii życia człowieka doprowadził do tego, iż badacze coraz częściej zaczęli wykorzystywać narrację jako źródło pozyskiwania wiedzy o człowieku. Owo zjawisko łatwo dostrzec na gruncie pedagogiki. Uznając wagę tego zagadnienia, podejmuję się próby rozczytania istoty, sensu i znaczenia narracyjności widzianej z perspektywy pedagogicznej. Pochylam się nad tymi zagadnieniami, które z punktu widzenia zarówno teorii, jak i praktyki badawczej ujawniają fenomen narracji dla rozumienia życia innych ludzi, relacji/interakcji z nimi, podejmowania instytucjonalnych/pozainstytucjonalnych działań wpisujących się w obszar wychowania. Dostrzegam zatem znaczenie narracyjności w pedagogice, biorąc pod uwagę jej możliwości pozyskiwania wiedzy o życiu współczesnego człowieka. Staje się to możliwe dzięki odczytaniu świata jego przeżyć i doświadczeń, zaangażowaniu w proces tworzenia kultury, wzmacnianiu poczucia podmiotowości, kształtowaniu uniwersum symbolicznego,

wypracowywaniu języka (opowieści), porozumiewaniu się z samym sobą, innymi ludźmi w procesie tworzenia rzeczywistości społecznej, rozwoju tożsamości (w tym tożsamości narracyjnej), rozumieniu siebie i swojego losu. Przyjmując, iż narracja sprzyja monologowi wewnętrznemu, prowadzonemu z perspektywy czasu, może być ona źródłem wiedzy o udziale współczesnego człowieka w świecie zmian, przemian, urzeczywistniania pragnień. Narrator staje się twórcą znaczeń, a świat przez niego przedstawiony – informacją o jego zaangażowaniu i wartościowaniu świata przedstawionego w jego opowieści.

Narrator podejmuje się opisu, wyjaśnienia i interpretacji swego świata, a zarazem zachowuje wobec niego dystans, krytycyzm, zdumienie. Związek pedagogiki z narracją wyraża się zatem w konieczności oglądu życia współczesnego człowieka z perspektywy jego doświadczeń czy biograficznych przeżyć. Ów związek dostrzec można w ludzkiej zdolności oddziaływania na samego siebie, stawiania czoła otaczającemu światu, czynienia go zrozumiałym, akceptowanym, biograficznie znaczącym. W związku z powyższym pedagogika jako integralna wiedza o wychowaniu (Górska, 2008, s. 27) dąży do uchwycenia obrazu wychowania współczesnego człowieka w sposób najbliższy rzeczywistości. Rzeczywistości, ukazującej w miarę swoich możliwości również istotę jej dramaturgii i złożoności. Tę możliwość daje w moim przekonaniu narracja otwierająca drogę do zrozumienia wewnętrznego świata ludzkich doznań, przeżyć, pragnień wpisanych w całościowy proces opowiadania innym o samym sobie, jako twórcy życiowego dzieła.

Wychowanie jako przedmiot badań pedagogicznych może swym zasięgiem obejmować narratologię widzianą przez pryzmat rozumienia swojego Ja, otwarcia się jednostki na świat innych ludzi, świat kultury, podmiotowych spotkań z innymi, w tym znaczącymi innymi w przestrzeni świata biograficznego, społecznego, kulturowego, psychicznego. Dzięki podejmowanej przez pedagogów działalności wychowawczej rosną szanse na uaktywnienie się zdolności współczesnego człowieka do podejmowania otwartego, niezakłóconego dialogu zarówno z samym sobą, jak i innymi w procesie (z)rozumienia tajemnicy życia.

Wzmacnianie od najmłodszych lat wiary wychowanka w jego zdolność snucia narracji (bez obawy przed krytyką czy poniżaniem) urzeczywistnić może jego niepowtarzalność w procesie konstruowania własnej przestrzeni społecznego i jednostkowego wymiaru życia. Zadaniem pedagogiki staje się zatem wydobywanie wiedzy o człowieku jako podmiocie własnych działań, wydobywanie potencjału snucia opowieści o samym sobie w perspektywie czasu. Staje się to możliwe dzięki wykształceniu w człowieku krytycyzmu, otwartości na siebie i innych ludzi w przestrzeni biograficznego życia.

Wyształceni otwartej, czytelnej wizji spostrzegania otaczającej rzeczywistości, tworzenia (zapisywania) kart indywidualnej historii życia. Te zadania stawiam zatem przed pedagogiką, jako dyscypliną zaangażowaną w dzieło poznawania współczesnego człowieka. Dyscypliną zajmującą się badaniem procesów edukacyjnych oraz uwarunkowań dyskursu edukacyjnego (*Leksykon PWN*, 2000, s. 144).

Oddziaływanie narracji we wspomnianych powyżej obszarach poddaję pod namysł w prowadzonym poniżej wywodzie. Nie omawiam ich jednak w tym miejscu szczegółowo. Sygnalizuję jedynie ich obecność w związku z narracją. Każdy z wątków stanie się przedmiotem rozważań w dalszych częściach pracy. Tym samym w poniższym wywodzie rozpoczynam wędrówkę ku rozumieniu istoty i znaczenia narracji w życiu współczesnego człowieka. Podkreślam ważność i miejsce narracji w pedagogice, którą uważam za dyscyplinę narracyjną, podejmującą dyskurs nad codziennym doświadczaniem ludzkiego bytowania.

Narracja a pozyskiwanie wiedzy o człowieku

Jak zauważa Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2014, s. 8), pedagogika jako nauka o wychowaniu potrzebuje dostępu do doświadczeń człowieka, doświadczeń związanych z byciem podmiotem wychowania i to zarówno w roli wychowawcy, jak i wychowanka. Autorka podkreśla, że w pedagogice staje się to punktem wyjścia do poznawania drugiego człowieka, nawiązywania z nim kontaktu, relacji interpersonalnych, rozumienia jego losu.

Przyjmuję, iż udział w badaniach narracyjnych, snucie spokojnej, niczym niezakłóconej opowieści ujawnia pejzaż życia współczesnego człowieka. Tym samym narracje stają się źródłem wiedzy o udziale jednostki w procesie zmian, przemian, poszukiwania swojego miejsca w świecie. Z punktu widzenia badacza, obserwatora życia człowieka, zasadne jest pytanie o to, w jaki sposób narracja staje się narzędziem przydatnym do zrekonstruowania historii życia badanej osoby. Z punktu widzenia narratora istotnym pytaniem jest to, w jaki sposób udział w badaniach może przyczynić się do zrozumienia biograficznych przeżyć i doświadczeń³.

Wgląd w wewnętrzny świat wychowanka, ucznia pozwala zrozumieć, w jakim punkcie biograficznego życia obecnie się znajduje, co sprawia mu kłopoty, z czym sobie nie radzi, co boleśnie przeżywa w toku relacji/interakcji z rówieśnikami, osobami w świecie ludzi dorosłych. Podejmowanie opowieści o samym sobie sprzyja osiągnięciu równowagi psychicznej wychowanka,

³ Odpowiedzi na powyższe pytania pojawiają się w dalszej części pracy.

wspiera gotowość do podejmowania konwersacji ze sobą i światem jego ludzkich doznań. Mariusz Dembiński (2007) twierdzi, iż narracje kształtują osobowość, ukazują poczucie podmiotowości jednostki, w związku z powyższym wpisują się w pedagogikę.

Z punktu widzenia pedagogiki istotne staje się zatem ujawnianie biograficznych doświadczeń wychowanka – spoglądanie na podejmowane przez niego środki zaradcze w pokonywaniu życiowych trudności, umiejętności szukania w sobie i w świecie życia innych osób sposobów rozwiązywania trudnych, determinujących problemów. Tym samym pedagogika jako nauka o wychowaniu wzbogaca swoją wiedzę o potencjale współczesnej jednostki, dokonywanych przez nią wyborach, refleksyjności istnienia.

Z drugiej strony pedagogika dowiadyuje się, o jakie działania warto wzbogacić proces wychowania, aby stworzyć podopiecznym możliwość rozpoznania obszarów związanych z kreowaniem szacunku dla siebie i innych ludzi, ponoszenia odpowiedzialności za słowo, czyny, gesty, umiejętnego spoglądania w przyszłość, snucia planów, marzeń, wyzwania w niedalekiej perspektywie czasowej.

Ukazane w opowieści narracyjnej wzorce kreowania swojej egzystencji, planowania nadchodzącej przyszłości, czerpania satysfakcji z relacji interpersonalnych stanowią źródło wiedzy tak dla pedagogiki, jak i innych dyscyplin zajmujących się przestrzenią życia współczesnego człowieka. Wychowanie człowieka w duchu podmiotowym, w świadomości samego siebie, w refleksyjnym stosunku do świata ludzi i rzeczy prowadzi do dialogu, do rozumienia sensu dziejących się wokół zdarzeń, do przewidywania planu rozwoju siebie w perspektywie czasu. Z tego względu zadanie, przed jakim staje współczesna pedagogika, wiąże się z wychowaniem młodego człowieka w zgodzie z otaczającą rzeczywistością, ludźmi i samym sobą w toku biograficznego rozwoju.

Narracja widziana z perspektywy opowiadania dostarcza wiedzy o udziale jednostki (wychowanka) w tworzonym przez siebie świecie życia. Ujawnia świat indywidualnych przeżyć i doświadczeń, nawiązywania i utrzymywania znaczących relacji z innymi ludźmi. Narracja ukazuje stopień zaangażowania jednostki w proces kreowania, zmieniania, dostosowywania do siebie i swoich potrzeb przestrzeni rzeczywistości społecznej. Staje się nośnikiem znaczeń w językowym wyrażaniu społecznego procesu komunikowania się ludzi ze sobą. Z punktu widzenia pedagogiki narracja dostarcza danych do (z)rozumienia świata doświadczeń wychowanka, ukazuje pola nierozstrzygniętych problemów, w których pomoc i wsparcie pedagogiczne są sprawą nadrzędną.

Znaczenie narracji w pedagogice staje się istotne z punktu widzenia ujawniania sposobów myślenia ludzi o świecie zastanym, ich aktywnego udziału

w zagospodarowaniu przestrzeni życia społecznego. Narracje umożliwiają zatem wgląd, „dojście” do podejmowanych ludzkich działań, próbę ich zrozumienia, rozczytanie, ukazanie związków przyczynowo-skutkowych, wskazanie wszelkich napięć, zagrożeń, których człowiek jako podmiot własnych działań nieustannie doświadcza. Narracje w pedagogice ukazują świat codziennych doznań, relacji z samym sobą i innymi ludźmi. Dostarczają wiedzy o jakości życia człowieka, podejmowanych wyzwaniach, zadaniach wpisanych w biograficzne funkcjonowanie. Należy zaznaczyć, iż tym samym narracje w pedagogice scalają i zarazem porządkują wiedzę o współczesnym człowieku. Ukazują jego rozwój, wewnętrzne przemiany, strategie radzenia sobie z determinującymi biograficznie zdarzeniami. Dostarczają danych i informacji o świecie jego życia na wszystkich etapach biograficznych przemian. Człowiek staje się twórcą – reżyserem codzienności, a opowieść narracyjna przepustką do wyjścia z cienia własnej egzystencji.

Narracja a odczytywanie świata społecznego

Ludzie dokonują interpretacji swojego obszaru świata w sposób dla nich samych zrozumiały po to, aby świat społeczny uczynić dla nich przyjaznym, czytelnym, na swój sposób bezpiecznym. Otwierają się na dialog z innymi ludźmi, tworzącymi wraz z nimi przestrzeń społecznego bytowania. Jako podmioty społeczne stają się zatem twórczo zaangażowani w proces rozczytywania reguł i zasad życia z innymi (czy wśród innych) w przestrzeni biograficznego istnienia. Udział w narracyjnym dyskursie sprzyja różnorodnym, barwnym spotkaniom społecznym z innymi ludźmi w przestrzeni życia społecznego.

Powyższe rozważania kierują zatem ku wskazaniu zasad dyskursu narracyjnego. Zwraca na nie uwagę Carola Conle (2012, s. 188-191) w artykule *Praktyka i teoria badań narracyjnych w edukacji*. Autorka odwołuje się do rozważań Jürgena Habermasa, podkreślając jednoznacznie, iż nie są to ustalenia kompletne czy ostateczne w tym zakresie.

Pierwsza zasada narracyjnego dyskursu wskazana przez autorkę obejmuje swym zasięgiem świadomość poszukiwań. Osoby biorące udział w dyskursie narracyjnym muszą odpowiedzieć sobie na pytanie: czego poszukują? czego dociekają? czego chcą się dowiedzieć? Dzięki uruchomieniu procesu aktywnego słuchania, zrozumienia i akceptacji innego zwiększa się wiedza podmiotów o nich samych, poruszonym problemie, możliwościach pokonania sytuacji konfliktowych.

Drugą z zasad narracyjnego dyskursu jest zaangażowanie. Uczestnicy dyskursu „muszą być zaangażowani i muszą chcieć przenieść się w opowiadany świat. Świat ten jest tworzony wspólnie przez tych, którzy mówią bądź piszą

i tych, którzy słuchają albo czytają (...). Nie da się niczym zastąpić czy odłożyć na później tego osobistego zaangażowania i oddziaływania spotkania z narracją innego” – dodaje Conle (2012, s. 188). Zaangażowanie dotyczy zatem dwóch światów: z jednej strony – świata czytelnika, słuchacza i badacza, z drugiej natomiast podmiotowego, indywidualnego, jednostkowego świata zanurzonego w opowieści.

Na kategorię pojęciową narracyjnego zaangażowania zwraca również uwagę Nowak-Dziemianowicz (2014, s. 10). Autorka podkreśla zaangażowanie badań narracyjnych w proces nie tyle rozumienia i wyjaśniania świata społecznego, w którym działamy jako podmioty, ile zrozumienia reguł, na podstawie których funkcjonują instytucje, oraz norm i wartości, na których się opierają. Badania narracyjne w pedagogice pozwalają zrozumieć otaczający świat i ludzi w nim działających. Przyczyniają się tym samym do uczynienia świata bardziej przyjaznym dla tych, którzy z różnych powodów doświadczają presji, przemocy czy niezrozumienia.

Kategorię pojęciową zaangażowania należy odnieść, w moim przekonaniu, do dwóch działających społecznie podmiotów: badacza i narratora. Pierwszy z nich obserwuje świat społeczny, pragnie go nazwać, wyjaśnić, zrozumieć. W drugim ktoś lub coś wywołuje niepokój, powoduje stan napięcia, dezorganizacji. W związku z powyższym chce go refleksyjnie poddać pod namysł i interpretację. W taki sposób, jak twierdzi Anthony Giddens (2003), podjęte działanie wywołuje pewne zdarzenie. Jego głównym sprawcą staje się właśnie podmiot. Wskutek podjętego działania człowiek zdobywa wiedzę o codziennym funkcjonowaniu w świecie symboli, znaków, kodów. Uzyskuje uporządkowanie świata, reguł nim rządzących, społecznego bytowania w najbliższej mu rzeczywistości. Nie jest to jednak możliwe bez umiejętnego przejścia jednostki przez różne szczeble, rygory porządku instytucjonalnego oraz jasnego rozczytania praw, którymi rządzą się dane instytucje. W tym znaczeniu udział badań narracyjnych w procesie rozpoznawania reguł, systemu wartości, znaczeń, którymi kierują się instytucje społeczne, staje się wymowny.

Człowiek jako sprawca zdarzeń potrzebuje zatem informacji o działaniach podejmowanych przez rozmaite instytucje na rzecz innych ludzi. Potrzebuje danych o możliwościach dotarcia do tych z nich, które z punktu widzenia prowadzonej działalności służą radą i pomocą. Nie da się tego uczynić bez dostępu do świata ludzi tworzących dane instytucje, bez rozpoznania motywów ich działania, wewnętrznego przekonania o ważności podjętych działań na rzecz innych ludzi i najbliższego otoczenia. W takim znaczeniu zaangażowanie badań narracyjnych w próbie dotarcia do źródła wiedzy o danym problemie staje się oczywiste. Innymi słowy: dzięki upowszechnieniu narracji stajemy

się, jako obywatele świata, społecznymi przewodnikami po historii życia innych ludzi. Świadczy to zapewne o społecznej trosce o innych, słabszych, pozostawionych samym sobie.

Podjęcie badań opartych na narracjach pozwala ujawniać świat społeczny. Czynią one go dostępnym dla innych, czytelnym, a reguły w nim rządzące – zrozumiałymi dla współczesnego człowieka. Opowieści o życiu muszą mieć zatem punkt zaczepienia w społeczności, z której wyrastają – twierdzi Jerome Bruner (1990). Po czym dodaje, iż zarówno opowiadający, jak i słuchający muszą mieć jakąś „wspólną strukturę głęboką dotyczącą natury życia, bo gdyby reguły opowiadania o nim były całkowicie arbitralne, z pewnością staliby się sobie obcy poprzez niemożność uchwycenia tego, co ten drugi mówi, lub co mówiący myśli, że ten drugi słyszy” (Bruner, 1990, s. 10).

Narracyjne zaangażowanie społecznych podmiotów pozwala poddać pod namysł to, co dzieje się wokół, co budzi zdumienie, zamyślenie czy niedowierzanie. Czynimy to po to, aby „świat uczynić bardziej przyjaznym dla tych, którzy są w nim poddani jakiejś opresji, jakiejś symbolicznej, zakorzenionej w kulturze przemocy czy też ze względu na różne czynniki sami się marginalizują, wykluczają, poddają” (Nowak-Dziemianowicz, 2013, s. 43). Jako podmioty społeczne jesteśmy ciekawi tego świata, pytamy o ten świat, próbujemy go nazwać i na swój sposób zinterpretować. Stajemy się zaangażowani w proces osvajania tego, co jest nam najbliższe, co stworzymy swoim działaniem, na co mamy wpływ w codziennie podejmowanych zadaniach.

Narracyjny dyskurs zwraca się ku poznaniu świata społecznego, jednostki w tym świecie, sensów, wartości, jakie działający społecznie podmiot nadaje swej codziennej egzystencji. Istotne znaczenie uwidacznia się zatem w kolejnej zasadzie dyskursu, jakim jest narracyjne oddziaływanie. Wprowadza ono głębokie powiązanie pomiędzy różnymi społecznymi uczestnikami. Jak zauważa Conle, „wpływ może być różny dla każdego doświadczającego w zależności od tego, co dana osoba wnosi do spotkania” (2012, s. 198). Narracyjne oddziaływanie wprowadza porządek w obszar życia społecznego, ułatwia nawiązywanie relacji z innymi w przestrzeni indywidualnego życia. Tym samym istotne staje się odczytanie ról i zadań współczesnego człowieka, zadań rodziny w procesie wprowadzania dziecka w obszar życia społeczno-kulturowego. Ważną rolę odgrywa tutaj narracyjny język doświadczania, będący kolejną zasadą omawianego w tym miejscu dyskursu. Stanowi on przedmiot rozważań w dalszej części pracy. Niemniej warto podkreślić, iż sprzyja on poznawaniu, rozpoznawaniu i odczytywaniu świata społecznego oraz siebie jako podmiotu zaangażowanego w proces tworzenia tego świata. Jest to niewątpliwie istotne zagadnienie, gdyż stawanie się członkiem społeczeństwa ma swój początek w procesie socjalizacji pierwotnej w rodzinie. Dziecko przyjmuje definicje

rzeczywistości społecznej w ujęciu najbliższych mu osób, w tym przede wszystkim rodziców, pojmowanych jako znaczący inni w jego biografii (por. Cierpka, 2004, s. 121). Opisuje świat językiem dla niego zrozumiałym, który poznaje wśród osób mu najbliższych, ważnych, znaczących w przestrzeni jego życia.

Narracyjny dyskurs ujawnia zatem pojmowanie świata społecznego, jego rozumienie zarówno przez świat ludzi dorosłych, jak i najmłodszych obywateli świata. Zwraca się ku rozpoznaniu społecznego zaangażowania w całościowy proces budowania przestrzeni swego najbliższego mikroświata. Z punktu widzenia podjętych rozważań istotna staje się komunikacyjna racjonalność, która chroni dyskurs przed bezmyślnością i chaosem (Conle, 2012, s. 191). „Oprócz zapewnienia zrozumiałości, komunikacyjna racjonalność powinna tworzyć przestrzeń dla roszczeń i wyzwań w trzech obszarach: roszczeń do prawdy na temat obiektywnego świata wokół nas, roszczeń słuszności w świecie społecznym i roszczeń szczerości subiektywnych, wewnętrznych światów” (Conle, 2012, s. 191).

Przestrzeganie zasad narracyjnego dyskursu ujawnia ludzkie zaangażowanie w proces odczytywania świata społecznego. Widoczne staje się pragnienie uczynienia indywidualnej przestrzeni miejscem przyjaznym, bezpiecznym, zdolnym zaspokajać ludzkie pragnienie bycia szczęśliwym. Miejscem, w którym konstruowanie siebie i swojej historii rozwoju społeczno-kulturowego staje się po prostu możliwe.

Narracja a zaangażowanie w proces tworzenia kultury

W myśl podjętych powyżej rozważań przyjmuję, iż człowiek jest reżyserem swojego życia, swego indywidualnego świata, który tworzy i przekształca dla własnych potrzeb i pragnień. Tworzy, buduje, składa w całość elementy swego społecznego bytowania. Będąc aktywnym, twórczym podmiotem, staje się otwarty na to, co nowe, nieznanne, dotąd przez niego nierozpoznane. Staje się kreatorem przestrzeni życia społecznego – staje się twórcą kultury.

Proces zaangażowania w opisywanie, wyjaśnianie i interpretowanie świata społecznego prowadzi człowieka ku rozczytaniu tych obszarów, które z punktu widzenia rozwoju osobistego i społecznego wydają mu się nadrzędne. Nie jest to jednak możliwe bez udziału indywidualnego doświadczenia, stwarzającego szanse otwarcia się na chaotyczną, nieuporządkowaną, wielodyskursywną rzeczywistość społeczną. Owo doświadczenie staje się płaszczyzną wyjaśnienia niepokojących współczesnego człowieka zjawisk w przestrzeni jego biograficznego funkcjonowania w świecie sensów i znaczeń. Zdobyte doświadczenie

w przestrzeni życia społecznego żąda swego ujawnienia⁴. Staje się to możliwe za pomocą opowieści, nieustannego rozczytywania codziennych narracji w biegu ludzkiego życia. Co zatem czyni tę narrację wyjątkową, niepowtarzalną? W moim przekonaniu jest nią już sama ludzka chęć wyrażania własnym głosem nurtujących społecznie problemów, stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi. Pobudzanie się do refleksji, czerpania satysfakcji i radości z dokonanych zmian, przemian w obrębie życia jednostkowego i społecznego.

Dlatego też repertuar ludzkich zachowań, jak twierdzi Adrianna Nizińska (2007), jest ściśle związany ze światem kultury, z kompetencjami, które zdobywa człowiek jako uczestnik życia społecznego. Dzięki wymianie zdań, poglądów i przekonań, dzięki umiejętności dzielenia się informacjami i identyfikacjami z innymi ludźmi człowiek staje się twórcą swojej indywidualnej kultury. Próbuje ją zrozumieć, refleksyjnie podejrzeć, organizuje wokół niej osobiste życie. Podjęte zadania i wyzwania prowadzą w efekcie do wytworzenia w człowieku obszaru jego własnej, specyficznej kultury, w której jako podmiot się realizuje.

Pedagogika jako dyscyplina opisująca proces wychowania ujawnia repertuar ludzkich potrzeb działania w obrębie kultury, poznawania kultury, czynienia jej sobie wartościową i znaczącą w obrębie codziennego życia. Z perspektywy procesu wychowania wprowadzamy zatem dzieci i młodzież już od najmłodszych lat w proces poznawania, rozumienia i uczestnictwa w kulturze. Czynią to w pierwszej kolejności rodzice, członkowie rodziny w procesie socjalizacji pierwotnej. Wprowadzają dziecko w świat wartości, norm, zasad, którymi sami się w życiu kierują. Starsze pokolenie odwołuje się do własnych wspomnień z lat młodości, ukazuje indywidualne doświadczenia, które z perspektywy czasu stały się ważne dla dalszego rozumienia życia, społecznych relacji i interakcji z innymi ludźmi. To swoiste przekazywanie z pokolenia na pokolenie zasad i reguł życia społecznego czyni ich podmiotami zakorzenionymi w kulturze, a opowieści o „znaczących innych” postaciach (również historycznych) przesłanką dla rozumienia swojego miejsca w świecie.

W dalszej edukacji zorientowanej instytucjonalnie młodzi dorośli wyposażeni zostają w system wartości i znaczeń. Poznają, rozczytują i interpretują

⁴ W tym miejscu odwołuję czytelnika do pracy Moniki Grochalskiej *Transgresyjne trajektorie. Zmiany statusu społecznego w perspektywie biograficznej* (2011). W swojej pracy autorka stawia ważne pytania: „Co sprawia, że jedni tkwią w zastanej rzeczywistości, nie podejmując nawet próby zmiany własnej sytuacji, a inni potrafią wyrwać się z okowów społecznego przeznaczenia i dokonać jakościowej zmiany swojego życia? co sprawia, że krąg reprodukcji ulega przerwaniu?” (s. 9). Te i inne pytania stanowią przedmiot rozważań autorki pracy. Zachęcając do przyjrzenia się trajektoriom statusu społecznego kobiet i mężczyzn oraz uruchamianych przez nich strategiom radzenia sobie w sytuacji przejścia od niskiej do wysokiej pozycji społecznej (Grochalska, 2011, s. 11).

w uwolnionych opowieściach ważność dziejących się wokół nich procesów społecznych. Śledzą zatem życie i twórczość wybitnych jednostek, ich udział w kreowaniu choćby obszaru życia politycznego czy ekonomicznego. Refleksyjnie odpowiadają sobie na pytanie o swój udział w procesie tworzenia rzeczywistości społecznej, swój wkład w kreowanie kultury. Stają się podmiotami twórczo zaangażowanymi w proces tworzenia swojej kultury.

Pedagogika podejmująca narrację o ważności świadomego udziału w tworzeniu kultury wyposaża młodych ludzi w wiedzę o znaczeniu symboli i znaków w procesie podejmowanej komunikacji międzyludzkiej. Z tegoż to powodu narracyjność pedagogiki staje się płaszczyzną porozumiewania się ludzi ze sobą w całym procesie wychowawczym. Nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy podejmują się zadania snucia opowieści nie tylko o czasie minionym, lecz właśnie o tym, który dla wychowanków jest najbardziej zrozumiały, oczywisty, namacalny z ich perspektywy. Świat społeczny opowiadany w narracji przybliża wychowanków do kultury, w której mają już swoje miejsce i zadania do wykonania. Z tego powodu przed pedagogiką staje ważne zadanie: wprowadzania młodych dorosłych w proces rozumienia kultury, podejmowania dyskursu ze wszystkimi podmiotami edukacyjnymi w celu tworzenia obrazu siebie w różnych sytuacjach społecznego świata. Narracyjność pedagogiki podejmuje dyskurs o udziale człowieka w tworzonej kulturze, poddaje pod namysł znaczenie i rolę kultury w życiu współczesnego człowieka.

Jak słusznie zauważa Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2013, s. 47-48), istotą edukacji i wychowania staje się budowanie w człowieku zdolności do krytycznego namysłu tak nad sobą, jak i swoim miejscem w świecie. Znacząca z punktu widzenia jednostki jest zdolność do wypowiadania własnych poglądów w swoim imieniu i swoim głosem. Konieczne staje się tym samym budowanie w ludziach zdolności do bycia obywatelem świata, który rozumie dziejące się wokół zdarzenia, zjawiska globalne, działania podejmowane na płaszczyźnie lokalnej. Służy temu rozwój narracyjnej wyobraźni pozwalającej spoglądać na świat i ludzi w nich bytujących również z ich perspektywy. Jak twierdzi autorka, wykształcenie w sobie narracyjnej wyobraźni uwrażliwia na potrzeby innych osób, budzi empatię, motywuje do działania. Służy budowaniu wrażliwości etycznej opartej na szacunku do drugiego człowieka, rozumieniu inności, odmienności w kulturze.

Nie da się w moim odczuciu wejść w świat uczuć i emocji ludzi, nie da się odczytać ich poglądów, opinii na temat świata społecznego, który tworzą, przekształcają dla potrzeb tak własnych, jak i innych wokół nich, bez zastosowania badań umożliwiających taki ogląd. Nieocenioną wartością stają się zatem badania narracyjne, pozwalające na dotarcie do wewnętrznego świata ludzi. Istota tych badań polega bowiem na uzewnętrznianiu świata emocji,

uczuciu, rozumieniu procesów, w których ludzie uczestniczą, podejmują codzienne wyzwania i działania. W narracyjności pedagogiki uwidacznia się zatem możliwość badania zwykłych, codziennych spraw, procesów, zjawisk, które stają się udziałem współczesnego człowieka.

Narracja w pedagogice pozwala dostrzec moc podejmowanych przez człowieka społecznych działań na rzecz świata ludzi, z którymi wchodzi w relacje, interakcje. Miejsce narracji w procesie wychowawczym podkreśla zatem istotę krzewienia, podnoszenia, artykułowania potrzeby rozwoju umiejętności podejmowania i inicjowania społecznych opowieści o tym, co ważne w danym momencie biograficznego życia. Podejmowania opowieści, które stają się wartością samą w sobie.

Wprowadzona w obszar wychowania narracja wzbogaca wychowanka o nowe doświadczenie: bycia podmiotem swojej (dziecięcej) opowieści. W taki sposób jednostka zdobywa wiedzę o samym sobie jako pełnoprawnym członku kultury, zdobywa dane i informacje o świecie przez niego (współ)tworzonym, relacjach z innymi w procesie konstruowania przestrzeni biograficznego życia. Stąd też Paul Ricoeur (1995) podkreśla, iż narracja jest elementem konwencji komunikacyjnej, jaką człowiek podejmuje w ciągu swego życia. Narracja jest wytworem kultury, tworzy kulturę, staje się powiernikiem kultury w procesie odczytywania znaków, kodów, symboli współczesnego świata. Zatem rozumieć siebie samych możemy tylko w obliczu tekstów, symboli i metafor kultury – dodaje Michał Januszkiewicz (2013, s. 15).

Ów świat tworzą nieustannie w swojej codzienności zwyczajni ludzie, podejmujący się zadania (z)rozumienia tego, co wokół nich się dzieje, co staje się ich osobistym udziałem w świecie przeżyć i doświadczeń, nadawania im z perspektywy czasu sensów i znaczeń. Stopniowo, w toku rozwoju biograficznego życia, człowiek zaczyna przyswajać sobie te treści kultury, które w znaczący sposób (do)określają jego samego, jego miejsce w świecie społecznych interakcji. Człowiek jako istota społeczna zaczyna przyswajać sobie zatem system znaczeń w procesie komunikacji międzyludzkiej, tj. w wychowaniu, edukacji, rozmaitych doświadczeniach społecznych. Podjęte działania stwarzają człowiekowi szansę dla dalszego rozwoju, kreowania swojego życia, podejmowania refleksji nad nim, a w związku z tym pełne uczestnictwo w kulturze (zob. Dryll, 2004, s. 12-13; zob. Pawłowski, 2013).

Ludzie w każdym momencie swego życia przekazują relację z toczących się wokół nich zdarzeń. Z indywidualnej kulturowej i językowej perspektywy opisują dostępny im świat, siebie w tym świecie. Poprzez podejmowanie rozwiniętych opowieści dostarczają innym wiedzy o ich udziale w tworzeniu, kreowaniu, wypełnianiu swoją osobą przestrzeni świata społecznego.

Narracja w pedagogice jest zatem opowieścią o ludzkim działaniu występującym w zwyczajnej, codziennej rozmowie z napotkanymi po drodze osobami. W związku z powyższym zawiera w sobie opisy owego działania, które z punktu widzenia praktyki społecznej stają się źródłem wiedzy o indywidualnym i wspólnotowym życiu ludzi w obrębie danej kultury. Teun A. Van Dijk (1985, s. 146) mówi w tym kontekście o tzw. narracji naturalnej, czyli tej, która występuje w naturalnej, potocznej ludzkiej rozmowie. Narracji odkrywającej świat ludzkich doznań „tu i teraz”. Narracji, w której uczestniczy każdy z nas.

Narracja a uniwersum symboliczne

Podstawą każdej kultury stają się wartości. Dają one ludziom poczucie sensu, są dla nich swoistym drogowskazem w różnorodnych interakcjach z innymi ludźmi, ze światem społecznym (por. Giddens, 2007, s. 45-46). W związku z tym odgrywają doniosłą rolę w procesie tworzenia uniwersum symbolicznego, umiejscawiania siebie, swojej historii w sferze biograficznego życia. Nie bez powodu włączam omawiane kwestie do niniejszych rozważań. Dostrzegam potrzebę spojrzenia na uniwersum symboliczne z perspektywy możliwości porządkowania codziennego doświadczenia jednostki, porządkowania różnych faz biografii. Słowem – porządkowania swojej historii przez każdą świadomą, refleksyjną jednostkę biorącą udział w kreowaniu i tworzeniu swojej przestrzeni życia społecznego. Sprzyja temu niewątpliwie snucie, niczym niezakłóconej, opowieści o swym społecznym istnieniu i bytowaniu w perspektywie czasu.

Podjęte w tym miejscu zagadnienia są przedmiotem opisu w pracy Petera Bergera i Thomasa Luckmanna *Społeczne tworzenie rzeczywistości* (1983). Autorzy przyjmują, iż uniwersum symboliczne jest wytworem społecznym, który ma swoją historię. Oznacza to, iż jeśli chcemy je poznać, odkryć jego znaczenie, należy w pierwszej kolejności zrozumieć właśnie jego historię. Wiąże się to oczywiście z działaniem człowieka (pojmowanego jako twórca kulturowych sensów i znaczeń), który aktywnie organizuje przestrzeń swego życia.

Idąc tropem autorów, podkreślam istotę i znaczenie uniwersum symbolicznego dla rozumienia życia współczesnego człowieka. Jednym z jego zadań jest niewątpliwie porządkowanie historii swego życia na linii biograficznego czasu. Uniwersum symboliczne scala wszystkie zdarzenia jednostkowe i zbiorowe w całość. Obejmuje przeszłość, teraźniejszość i antycypowaną przyszłość jednostki. Punktem odniesienia staje się zatem pamięć, która wiąże wszystkie wymiary czasu. Jak zauważają autorzy:

uniwersum symboliczne wiąże ludzi z ich przodkami i potomkami w znaczącą całość, pozwalając na przekroczenie skończoności jednostkowego istnienia (...). Wszyscy członkowie społeczeństwa mogą w rezultacie pojmować samych siebie jako należących do znaczącego uniwersum, które istniało, zanim się urodzili, i będzie istnieć po ich śmierci (Berger, Luckmann, 1983, s. 165-166).

Człowiek odczuwa zatem wspólnotę ze społeczeństwem jako całością, samym sobą i innymi ludźmi w przestrzeni swego najbliższego świata. W związku z powyższym uniwersum symboliczne zapewnia porządek w subiektywnym postrzeganiu doświadczeń życiowych jednostki. Repertuar ludzkich doświadczeń staje się podstawą opisu, rozumienia i interpretacji rzeczywistości społecznej, w której człowiek funkcjonuje, w której działa, podejmuje zadania i wyzwania codziennego życia. Ta porządkująca funkcja uniwersum symbolicznego pozwala człowiekowi określić, w jakim miejscu, punkcie biograficznego życia obecnie się znajduje. Co więcej, jak twierdzą Berger i Luckmann, pozwala umieścić wszystko, co ważne dla jednostki, na właściwym miejscu. „Jeśli kiedykolwiek utracimy świadomość tego porządku (...), uniwersum symboliczne umożliwi powrót do rzeczywistości, czyli powrót do rzeczywistości życia codziennego” (Berger, Luckmann, 1983, s. 159).

Uniwersum symboliczne sprzyja krzewieniu przestrzeni wewnętrznej wolności człowieka, prowadzi do jego zintegrowania, scalenia. Przyczynia się do rozwoju poczucia bezpieczeństwa i przynależności w świecie ludzkich działań, podejmowanych decyzji, relacji z innymi znaczącymi. Z perspektywy pedagogicznej istotny staje się zatem proces wprowadzania młodych ludzi w świat wartości, systemów znaczeń, kodów, znaków, które obserwować mogą w codziennym, najbliższym im otoczeniu życia społecznego. Ważne staje się wyzwalanie potrzeby mówienia, opowiadania o swoim miejscu w świecie osób bliższych i nieco dalszych. Snucia opowieści o samym sobie uwikłanym w sieć powiązań instytucjonalnych, pozainstytucjonalnych, wszystkich tych, które w znaczący sposób oddziałują na proces rozwoju siebie (tożsamości) w perspektywie czasu. W konsekwencji jednostka staje się zdolna do (z)rozumienia siebie i podjętych działań w przeszłości, spogląda na chwilę obecną, tę, która jest „tu i teraz”. Snuje wyobrażenia o sobie w antycypowanej przyszłości, myśli refleksyjnie o tym, co może się wydarzyć w niedalekiej przyszłości. Dokonuje zabiegu projektowania w wyobraźni swojego przyszłego postępowania (por. Schutz, 1984, s. 158).

Wyzwolona narracyjność staje się nośnikiem znaczenia, jakie człowiek nadaje temu, co przeżył, co doświadczył w obszarach swego społecznego bytowania. W kontekście powyższych rozważań możemy odnieść się do Brunera

(2006, s. 181), który stawia znaczące pytanie: Co właściwie zyskujemy, a co tracimy, pojmując świat poprzez układanie o nim opowieści? Prowadzony przez autora wywód, odnoszący się do przywołania uniwersalnych zasad organizujących narracyjną rzeczywistość⁵, zachęca do indywidualnego rozpoznania swojego miejsca w świecie sensów i znaczeń. Brunerowskie pytanie jest zatem pytaniem otwartym, na które każdy współczesny człowiek poszukuje odpowiedzi w perspektywie swej ziemskiej egzystencji.

Uniwersum symboliczne wprowadza porządek do różnych faz w biografii indywidualnej współczesnego człowieka. Umieszcawia na linii biograficznego czasu niezwykle ważne zdarzenia, podejmowane działania, skutki owych działań. Ukazuje człowieka z repertuarem dostępnych mu strategii radzenia sobie z problemami i wyzwaniem życia. Podkreśla łączność z innymi biograficznie znaczącymi osobami w procesie rozwoju osobowej i społecznej tożsamości. Tym samym integruje jednostkę z dostępnym mu światem symboli i znaków, które poznaje od najmłodszych lat w procesie wychowania w rodzinnym domu, a następnie w środowisku szkolnym, rówieśniczym, w miejscu pracy.

Umiejętność podejmowania codziennej rozmowy o bytowaniu w świecie wartości, symboli czyni jednostkę zakorzenioną w danej kulturze. Prowadzi osobę do refleksyjnego spostrzegania przestrzeni życia społecznego, swojego w nim miejsca, podmiotowej relacji z innymi. Tworząc narrację, człowiek odnosi się zatem do dostępnego mu świata wartości, wiedzy i wzorców dostarczonych przez kulturę w całym biegu ziemskiego życia (por. Węglowska-Rzepa, 2010). Przystwaja sobie mądrość przekazywaną z pokolenia na pokolenie na kartach literatury, sztuki, nauki. Odnosi się do opowieści osób starszych, doświadczonych losem i ziemskimi wyzwaniami.

Narrator poprzez tworzoną opowieść bierze aktywny udział w krzewieniu różnych form przekazu kulturowego. Znajomość i posługiwanie się symbolami w przestrzeni życia społecznego wprowadza go w obszar refleksyjnego myślenia o udziale swoim i innych osób w tworzonej historii życia. Podejmując trud opowieści, rozczytuje samego siebie, wzmacnia poczucie swojej podmiotowości, staje się aktywny i otwarty na to, co nowe, inne, nieznanne.

Narracja a wzmacnianie ludzkiej podmiotowości

W myśl podjętych rozważań narracyjność w pedagogice wiąże się z pojęciem podmiotowości. Jak zauważa Lucyna Górka (2008, s. 70), kategoria podmiotu i podmiotowości stała się niezwykle istotna w opisach projektów wychowawczych oraz analizach rzeczywistości wychowawczej dokonywanych z perspek-

⁵ Jerome Bruner próbuje rozstrzygnąć kwestie dotyczące m.in. czasu w biografii człowieka, podejmowanych działań, analizy hermeneutycznej.

tywy zarówno teoretyków, jak i praktyków. Oznacza to, iż owe kategorie mają swoje miejsce i zastosowanie w obrębie wiedzy o wychowaniu.

Z punktu widzenia poruszanej w rozdziale tematyki spoglądam na podmiotowość jako kategorię pojęciową ujmującą jednakowo wszystkich uczestników rzeczywistości wychowawczej. Współczesne prace polskich pedagogów (np. Czerepaniak-Walczak, 1994; Kubiak-Szyborska, 1999, 2003; Materne, 1988 i. in) zwracają uwagę na potrzebę rozwoju podmiotowości na każdym etapie życia człowieka. Uznanie ludzkiej podmiotowości za cechę człowieka, która podlega rozwojowi i stwarza możliwość intencjonalnego kształtowania, sprawia, że można ją wpisać na listę celów edukacji (Czerepaniak-Walczak, 1999, s. 79).

Swoim zamysłem nie czynię w tym miejscu przeglądu literatury przedmiotu w zakresie rozwoju tego pojęcia w perspektywie czasu. Przyjmuję, iż podmiotowość człowieka ujawnia jego dynamiczną, świadomą, aktywność w obszarze jego indywidualnego i społecznego funkcjonowania w świecie sensów i znaczeń⁶. W związku z powyższym zasadne staje się pytanie o mechanizmy wyzwajające w człowieku twórczy potencjał do odkrywania siebie na linii czasu. W myśl podjętych rozważań przyjmuję, iż pole podmiotowości człowieka określa jego zdolność definiowania, rozumienia, interpretowania sytuacji trudnych, determinujących doświadczeń, uczestnictwa w danym biograficznym zdarzeniu. Umiejętność refleksyjności, umiejętność opowiadania przed samym sobą o tym, co się zdarzyło, sytuuje człowieka w indywidualnej przestrzeni ludzkiej potrzeby nazwania, poznania tego, co z jego punktu widzenia staje się niezbędne dla pełniejszego zrozumienia siebie. W taki oto sposób, w moim przekonaniu, umiejętność usytuowania siebie w danym miejscu i czasie określa tak podmiotowość człowieka, jak i jego zdolność do projektowania siebie przez pryzmat podjętej opowieści narracyjnej.

Drogą ułatwiającą dojście do wyznaczonego celu staje się proces wychowawczy nastawiony na akceptację indywidualności, niepowtarzalności wychowanka we wszystkich dostępnych mu relacjach interpersonalnych z innymi. Ów problem dostrzeża w swoich rozważaniach Antonina Gurycka (1989, s. 14), podkreślająca ważność traktowania procesów wychowawczych jako takich, w których świadomie uczestniczą wszystkie podmioty wychowania. Przestrzeganie zasady podmiotowego traktowania siebie nawzajem wyznacza postulat (s)tworzenia warunków niezakłóconej komunikacji pomiędzy wszystkimi jednostkami procesów wychowawczych. Jednym z warunków jest niewątpliwie snuć swobodnej narracji pomiędzy wychowankami a wychowawcą, pomię-

⁶ Zob. M. Nowak-Dziemianowicz, *Podmiot w narracjach. Narracja, autobiografia, tożsamość* (2008); U. Tokarska, *Konstituowanie się podmiotu przez narrację* (1994).

dzy nauczycielami a rodzicami czy reprezentantami wszystkich uczestników rzeczywistości edukacyjnej. Takie podejście do narracyjnej podmiotowości dostrzec można u Alaina Renauda (2001), który pojmuje ją jako tę, w której „mieści się człowieczeństwo człowieka – bycia świadomym i odpowiedzialnym autorem swoich myśli i czynów” (s. 17). Bycie autorem swoich myśli, przekonań, jawne – niczym niezakłócone – wypowiedzanie własnych poglądów, odwaga do bycia sobą tu i teraz, czynią wychowanka w procesie wychowawczym świadomym podmiotem, narratorem swojej dziecięcej opowieści. Pielęgnowanie w wychowanku zdolności snucia opowieści, zachęcanie do wyrażania własnym głosem spostrzeżeń powoduje, że staje się on zdolny do refleksji, autorefleksji, pojmowania siebie i otaczającego świata z perspektywy świadomego, twórczego uczestnika przeżyć i doświadczeń.

Podjęta opowieść narracyjna jest punktem wyjścia do rozumienia siebie samego i swojego miejsca w świecie. Tym samym narracja w pedagogice staje się płaszczyzną odkrywania drugiego człowieka, jego indywidualności, wyjątkowości, niepowtarzalności historii jego życia. Zgody na to, by człowiek był tym, kim jest w chwili obecnej, by był tym, kim chce być w przyszłości. Zrozumienie innych i siebie przez pryzmat chętnie podejmowanych opowieści, wyzwala wolę rozumienia świata, w którym jako podmioty żyjemy. To wzięcie pod uwagę działań i intencji innych ludzi. To wewnętrzna zgoda na osiągnięcie zamierzonych celów i na efekty podejmowanych działań.

Narracja w pedagogice otwiera drogę do akceptacji człowieka takim, jaki jest. Bez zawstydzania, wykluczania z obszarów życia społecznego. Dla pedagogów, wychowawców na co dzień pracujących z wychowankami narracyjność wyzwala chęć bycia z nimi w każdej sytuacji. To wola wsłuchania się w to, co mają do powiedzenia, dzielenia się nawzajem bagażem doświadczeń, przemyśleń towarzyszących ich istnieniu. Wyrazem podmiotowości w sytuacjach wychowawczych staje się integrowanie osobowości i zdrowia psychicznego jednostki. Tym samym idea wyrażania narracyjnej podmiotowości w wychowaniu stwarza jednostce szanse wyzwolenia w sobie takiej aktywności, która pochodzi z jej własnego wyboru, jest „wyrazem poczucia sprawstwa i kontroli nad otoczeniem” (Gurycka, 1989, s. 16). Sprzyja temu niewątpliwie podejmowanie w procesach wychowawczych opowieści narracyjnej, w duchu zgody z samym sobą, innymi ludźmi i otaczającym światem.

Warto zaznaczyć, iż podjęty proces opowiadania o samym sobie drugiemu człowiekowi pozwala porządkować dotychczasowe doświadczenia na linii czasu. Podmiot aktywnie biorący w tym udział dokonuje przeglądu swego życia ujętego w odcinki czasowe. Pojmuje siebie jako sprawcę własnych działań, jako osobę wrzuconą w wir indywidualnych przeżyć, wlotów i upadków, wpisanych w codzienne bytowanie. W konsekwencji jednostka zaczyna

uświadamiać sobie upływ czasu, rozważa skutki własnych działań. Podchodzi do tego refleksyjnie, z dystansem, z duchem krytycyzmu.

Z punktu widzenia pedagogiki istotne staje się uświadamianie wychowanków o ponoszeniu odpowiedzialności za własne czyny, za relacje z samym sobą i innymi ludźmi w świecie ich życia. Dzięki tej wiedzy jednostka uzyskuje wewnętrzną ciągłość i spójność jako warunek wstępny do konstytuowania się jej jako podmiotu (por. Tokarska, 1994, s. 61). Niewątpliwie mamy do czynienia z podmiotową zdolnością człowieka do samookreślenia siebie, prowadzenia własnego rozwoju ku coraz wyższym poziomom.

Zapisywanie kart własnej historii życia jest punktem wyjścia do podjęcia dialogu z samym sobą jako symbolicznym autorem swojej biograficznej książki. W ujęciu Sama Keena (2000) chodzi o odkrywanie ludzkiej unikalności w procesie dzielenia się opowieściami nie tylko z samym sobą, ale innymi ludźmi. Autor twierdzi, że: „opowiadamy historii o tym, kim jesteśmy, skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy i jak powinniśmy żyć” (s. 9). Opowieść czyni człowieka podmiotem zaangażowanym w odkrywanie, nieustanne rozczytwanie kart historii własnego życia.

To, co opowiada, komu powiada i w jaki sposób to czyni, określa jego ludzką, podmiotową potrzebę bycia w zgodzie z samym sobą w każdym momencie życia. Człowiek jako podmiot narracji odnajduje sens i znaczenie opowieści dla (z)rozumienia tego, w co wierzy jako jednostka, przedstawiciel rodziny, grupy społecznej. Jako przedstawiciel kultury.

Narracja a kształtowanie języka (opowieści)

W *Pismach estetycznych* Wilhelm Dilthey pisze: „jedynie w języku ludzkie wnętrze znajduje swój pełny, wyczerpujący i obiektywnie rozumiały wyraz” (1982, s. 293). Swymi słowami podkreśla filozof, iż język stanowi płaszczyznę do snucia interpretacji wewnętrznego świata doznań, doświadczeń czy biograficznych przeżyć. Akcentuje tym samym, iż człowiek dokonuje próby opowiadania o świecie swego życia, często nieświadomie, niezamierzenie, w trakcie podejmowanego dialogu z innymi ludźmi, w codziennych rozmowach, indywidualnych spotkaniach (zob. Dilthey, 2005). Stąd też w myśl Diltheya interpretacja ludzkiego świata zaczyna się właśnie na szczeblu języka (1987, s. 127), w procesie ekspresji wyjątkowości zdarzeń przekazywanych w opowieściach napotkanym po drodze ludziom.

Pedagogika potrzebuje opowieści o codziennym świecie ludzi uwikłanych w sieć relacji z innymi czy też samym sobą w toku biograficznego rozwoju. Dla pedagogiki istotne staje się zatem zbieranie, pozyskiwanie informacji na temat odnajdywania się współczesnego człowieka w różnych sytuacjach życiowych. Zadanie to spełnia w moim przekonaniu sytuacja narracyjna, która

otwiera drzwi do ujawniania, uzewnętrzniania komunikatów językowych zawierających dane o tym, co dla jednostki szczególnie ważne, o tym, co w toku jej biograficznego rozwoju się wydarzyło. Język umożliwia snucie narracji o świecie, samym sobie w procesie zmian, wewnętrznych przemian, biograficznego rozwoju. W taki oto sposób człowiek staje się wewnętrznie gotowy, aby „rozmówić się” ze swoją przeszłością. Snuje opowieść o własnym życiu, opowiada sobie i innym wokół, co się wydarzyło, dokonuje relacji z ważnych, znaczących z jego punktu widzenia zdarzeń.

Język opowieści wiąże poszczególne zdarzenia w integralną całość. Pozwala uchwycić czas na linii historii życia. Odgrywa znaczącą rolę w postrzeganiu rzeczywistości społecznej, w której zadziały się ważne z punktu widzenia jednostki zdarzenia. Wychodzę z założenia, iż język opowieści sprzyja stawianiu fundamentalnych pytań dla życia i działania współczesnego człowieka. Refleksyjne podejście do podjętych w opowieści rozważań czyni narratora zakorzenionym w czasie, umożliwia mu powrót do znaczących biograficznie osób, do zdarzeń i sytuacji, które stały się jego udziałem.

Język narracyjnej opowieści prowadzi do stawiania pytań, ale i poszukiwania na nie odpowiedzi. Język staje się dla człowieka najważniejszym systemem znaków, dzięki któremu może zdefiniować swoje istnienie w świecie przeżyć i doświadczeń, bycia z innymi ludźmi w przestrzeni społecznego świata. Jak twierdzą Berger i Luckmann (1983): „życie codzienne jest przede wszystkim życiem z językiem i przy pomocy języka, którym posługują się z innymi ludźmi. Dlatego rozumienie języka ma zasadnicze znaczenie dla rozumienia rzeczywistości codziennego życia” (s. 72).

Przyjmuję, iż obecność narracji w życiu człowieka pozwala wysyłać komunikaty językowe innym ludziom w przestrzeni ziemskiego bytowania. Tym samym wyzwolona w człowieku chęć snucia opowieści czyni go istotą aktywnie zaangażowaną w proces poszukiwania swojego miejsca w świecie, poszukiwania i ciągłego rozwoju poczucia tożsamości, życia w zgodzie ze sobą i innymi ludźmi. Powrót do przeszłości, ogląd tego, co miało miejsce, co dzieje się tu i teraz, czyni człowieka poszukiwaczem sensów. Współczesny człowiek przygląda się zatem swej ziemskiej egzystencji, poszukuje wartości, podejmuje działania. Czyni to po to, aby zrozumieć siebie i swój świat widziany w perspektywie czasu. Dzięki językowi człowiek zaczyna opisywać siebie, aktywnie tworzy własną historię, zestawia zdarzenia i tłumaczy ich logikę (Dryll, 2004, s. 9). Kształtuje swoją osobowość narracyjną wyrażającą się w umiejętności snucia opowieści o samym sobie, usłyszanych zdarzeniach, ich oddziaływaniu na dalsze życie.

Narracja widziana na płaszczyźnie werbalnej stała się podstawą rozważań Danuty Kępy-Figury (2013). Opierając się na przeprowadzonych badaniach,

autorka twierdzi, iż narracje są komunikowane w wyniku społecznych interakcji, a zatem wyrazem interakcji jest właśnie język. Otrzymany w języku obraz świata ukazuje ludzi zanurzonych w repertuar indywidualnych doznań, uczuć, wewnętrznych przemian. W tym ujęciu, jak twierdzi Kępa-Figura, język jest „sam w sobie narracją o świecie, narracją tych, którzy ten język tworzyli i tworzą” (2013, s. 169).

Spoglądając na prowadzony powyżej wywód i stwierdzenia przywołanych autorów, sądzę, iż pedagogika otrzymuje opowieści o ludziach uwikłanych w trudne, determinujące zdarzenia. Uważnie przygląda się podejmowanym przez człowieka działaniom, strategiom radzenia sobie z trudami egzystencji. Na podstawie uzyskanych danych i informacji projektuje i uruchamia działania kompensacyjne, naprawcze, które za cel stawiają sobie niesienie pomocy i wsparcia potrzebującym. Otrzymuje również opowieści o radosnych, szczęśliwych momentach w życiu ludzi. Dowiaduje się, w jaki sposób sprzyjają one rozwojowi osobowemu czy budowaniu znaczących relacji z innymi.

Pedagogika spogląda zatem na świat uczuć i emocji ujawnionych przez człowieka w trakcie snucia opowieści. Dowiaduje się, z jakimi emocjami radzi sobie człowiek w przestrzeni codziennego bytowania, co (kto) wyzwala w nim złość, frustrację, w jaki sposób opanowuje popędy i zachowania destrukcyjne.

Z perspektywy pedagogiki znaczące staje się również rozumienie zachodzących pomiędzy ludźmi (wychowankami) relacji interpersonalnych, nawiązywania i podtrzymywania kontaktów, związków przyjaźni i miłości. Ważne jest odczytanie przeżywanych emocji, umiejętności ich nazywania czy też okazywania ich innym osobom. Kluczowe z punktu widzenia pedagogiki wydaje się rozczytanie podejmowanych przez człowieka działań, biorąc pod uwagę cel, do którego dąży, wykorzystywanie posiadanych możliwości, przeszkody, które pojawiają się po drodze, żądania, czyhające niebezpieczeństwa (por. Blumer, 1984, s. 80).

Opowieścią wprowadza narrator badacza (innych ludzi, obserwatorów świata społecznego) w swój wewnętrzny świat, pełen niespodzianek, przeżyć, doznań. Podjęta przez niego decyzja wyrażenia własnym językiem opowieści o świecie życia umożliwia mu wgląd w swój indywidualny, biograficzny świat. Język mówiony staje się przewodnikiem po wewnętrznych zasobach człowieka, jego ziemskiego egzystowania, który ujawnia (odkrywa) podczas tworzonej przez siebie opowieści życia. Jak twierdzi Lucyna Górską (2008):

każda rzeczywistość, w której żyją ludzie, może być odczytana jako nieme lub głośne wołanie człowieka o pomoc w rozumieniu tego, co w nim i dokoła niego się dzieje, w odnajdywaniu impulsów do konstruktywnego działania.

Istotnych pól do namysłu nad możliwościami wsparcia jednostki w jej położeniu i podejmowaniu inicjatyw jest bardzo wiele. Na ich gruncie pedagogika wraz ze swymi subdyscyplinami ma do spełnienia swoiste dla siebie zadania (Górska, 2008, s. 15).

W myśl powyższych rozważań autorki przyjmuję, iż pedagogika stoi przed zadaniem dokonywania interpretacji wyrażonych językowo opowieści życia człowieka. Robi to z zamiarem uczynienia świata społecznego bardziej zrozumiałym, otwartym na innych i dla innych. Opowieść narracyjna wyrażona w codziennym języku pokazuje, w jaki sposób ludzie definiują samych siebie, jak wyjaśniają swój udział w tworzonej przestrzeni indywidualnego życia, w jaki sposób podchodzą do marzeń, fantazji, oczekiwań wysyłanych w antycypowaną przyszłość. Język wytwarza szczególny rodzaj międzyludzkiej relacji, bycia razem z innymi w trakcie rozmowy o tym, co ważne w danym momencie biograficznego życia. Stąd też, jak twierdzi Jarosława Marzec (2000, s. 96), język stwarza coś, co można nazwać przestrzenią publiczną, wspólnym punktem widokowym, z którego ludzie razem przyglądają się temu, co dzieje się wokół. Próbują wspólnie dotrzeć do tego, co ukryte, niewyjaśnione, niezrozumiałe.

Dla pedagogiki, osadzonej zarówno w obszarze humanistyki, jak i nauk społecznych, ludzkie przeżycia i doświadczenia wyrażone językiem opowieści stają się punktem wyjścia do rozumienia współczesnego człowieka, jego losu, podejmowanych codziennych wyzwań. Stąd też pedagogika jest dyscypliną narracyjną. Dyscypliną osadzoną w codziennej ludzkiej narracji, w opowieści tworzonej nieustannie w przekazach biograficznego życia współczesnego człowieka. Pedagogika jest dyscypliną twórczo zaangażowaną w proces rozszytywania ludzkich opowieści, ludzkich losów ujawnianych z perspektywy czasu. Narracyjność pedagogiki ujawnia się w towarzyszeniu człowiekowi w procesie rozumienia indywidualnego świata. Tego wszystkiego, co staje się jego udziałem w świecie przeżyć i doświadczeń.

Narracja a poszukiwanie tożsamości

Ludzie od dawna podejmują wysiłek opowiadania innym swojej historii życia. Stają się twórcami tworzonej przez siebie narracyjnej tożsamości. Dzięki umiejętności konstruowania autonarracji człowiek krok po kroku odtwarza biograficznie ważne zdarzenia, dokonuje oceny podjętych decyzji, ich skutków dla dalszego życia. Czyni to z przekonaniem uzewnętrznienia emocjonalnych pokładów niepewności, niepokoju, ale i warunków sprzyjających obecnemu rozwojowi czy rozkwitowi. W autonarracji próbuje zatem człowiek wyjaśniać podjęte przez siebie decyzje, zastanawia się nad swoim zachowaniem w stosunku do innych ważnych biograficznie osób. Podejmuje namysł nad ważnymi

zdarzeniami, ich skutkami. Usprawiedliwia się, tłumaczy, doszukuje się w samym sobie winy za to, co się wydarzyło. W takiej sytuacji tożsamość narracyjna czyni jednostkę przewodnikiem po indywidualnej historii życia, obejmując swym zasięgiem przeszłość, teraźniejszość i antycypowaną przyszłość.

Dokonując oglądu swego życia przez pryzmat czasu, w treść autonarracji jednostka wkomponowuje swój świat przeżyć i doświadczeń, przygląda się temu światu, stawia fundamentalne pytania, próbuje poszukiwać na nie odpowiedzi. Proces tworzenia narracyjnej tożsamości jest zatem aktem twórczym, w którym jednostka próbuje doszukać się sensu tego wszystkiego, co stało się jej udziałem. Nie jest to proces zakończony, wręcz przeciwnie – proces otwarty, w którym jednostka pyta samą siebie: „kim ja właściwie jestem”, „co tworzę własnym działaniem”. W procesie konstruowania narracyjnej tożsamości jednostka ludzka jawi się zatem jako byt czasowy, zdolny do autorozumienia, porządkowania swojej biografii w sekwencje zdarzeń (Rewers, 2004, s. 44). Oznacza to, iż jednostka tworzy swoją tożsamość przez całe życie. Daje jej to poczucie ciągłości, jedności, nierozzerwalności bycia ze sobą w perspektywie czasu⁷.

Tożsamość w ujęciu narracyjnym ukazuje człowieka w stanie ustawicznego tworzenia. Pokazuje, w jakim punkcie swego życia człowiek aktualnie się znajduje, jak rozumie to, co wokół niego się dzieje, jak podchodzi do spraw z niedalekiej przeszłości. Budowanie tożsamości narracyjnej pozwala człowiekowi rozglądać się po świecie własnych doznań, umożliwia mu stawanie się autorem biograficznej książki. Poznawanie różnorodności ludzkich doświadczeń wyrażonych w opowieści narracyjnej pozwala pojmować go jako budowniczego indywidualnej historii życia. Sprzyja śledzeniu osobowego i społecznego rozwoju, „wewnętrznego rozkwitu”, jak również ujawnianiu okresów chwiejności, wewnętrznego załamania, chwilowego postoju.

Z punktu widzenia pedagoga (podejmującego rolę badacza narracyjnego) szczególnie ważna jest kwestia śledzenia, rozumienia i dokonywania interpretacji rozwoju poczucia tożsamości człowieka w podejmowanych przez niego wyzwaniach i zadaniach codziennego życia.

Istotne staje się wydobywanie jego wewnętrznego potencjału sprzyjającego rozumieniu swojego ja, swojej roli, miejsca w świecie innych ludzi.

⁷ Jak twierdzi Katarzyna Rosner (2003): „Przyjęcie czasowości egzystencji ludzkiej prowadzi do narracyjnej koncepcji tożsamości (...). Rozumienie siebie ma strukturę narracji. Przebiega ono w trzech wymiarach czasowych: przeszłości, która opisuje to, czym jesteśmy z perspektywy tego, czym byliśmy i przyszłości – projektowanego kierunku, projektu naszego dalszego życia” (s. 35).

Pedagogika jako dyscyplina narracyjna otrzymuje od jednostki szereg cennych informacji dotyczących tego: w jaki sposób określa siebie, w jaki sposób kreuje i podtrzymuje aktywność własną, w jaki sposób podejmuje dialog ze swoim ja i otoczeniem społecznym, w jaki sposób komunikuje swoje potrzeby i pragnienia innym ludziom, w jaki sposób reorganizuje przeszłość, jak odnosi się do terażniejszości, czy otwiera się na nadchodzącą przyszłość, co czyni swoim działaniem. Te i inne pytania (niewyczerpujące podjętego tematu) ukazują człowieka jako powieściopisarza – twórcę indywidualnej historii życia. Opisują człowieka z perspektywy podmiotu narracyjnego, który tworzy spójną konstrukcję swego Ja.

Z punktu widzenia pedagogiki poznanie człowieka w procesie biograficznych zmian, przemian staje się istotne dla (z)rozumienia jego rozwoju tożsamości ujętej w perspektywie czasu. Pozwala określić punkt zwrotny w biografii jednostki, który stał się znaczący dla rozumienia siebie, swojego położenia i miejsca w świecie.

3. Struktura pracy

Strukturę pracy tworzy wprowadzenie oraz cztery rozdziały teoretyczne poświęcone zagadnieniu narracji. We wprowadzeniu podejmuję się zadania ukazania roli, znaczenia, wartości narracji w obszarze pedagogiki. Snuję zatem rozważania o istocie narracyjności widzianej z perspektywy pedagogiki osadzonej zarówno w obszarze humanistyki, jak i nauk społecznych.

Pracę tworzą cztery rozdziały teoretyczne. W rozdziale pierwszym odwołuję się do teoretycznego rozumienia narracji, które odczytać można na łamach literatury przedmiotu w tym zakresie. Spoglądam na kategorię pojęciową narracji z punktu widzenia opowieści życia i osobliwego spotkania z samym sobą w trakcie snucia opowieści narracyjnej. Ten obszar zagadnień wprowadza w rozumienie istoty i znaczenia narracyjności w życiu człowieka. Wyzwała tym samym chęć spojrzenia na dotychczasowe życie z perspektywy opowieści o tym, co się do tej pory przydarzyło. Kolejne zagadnienie prowadzi do spojrzenia na narrację jako miejsce spotkań badacza z narratorem, jak i narratora z samym sobą w świecie indywidualnych doświadczeń. Narracja rozumiana jako płaszczyzna spotkania daje świadectwo ważności dwóch osób w procesie badawczym: narratora i badacza, podmiotów chętnych do dzielenia się historiami swego życia.

Ujęcie narracji jako (samo)rozumienia, interpretacji czy nadawania znaczeń podkreśla aspekt metodologiczny prowadzonego w tej części wywodu. Podejmuję zatem trud rozpoznania walorów badań narracyjnych, ich możli-

wości zastosowania, wykorzystania w warsztacie badawczym. Zwracam również uwagę na trudności natury metodologicznej, z którymi badacz narracyjny musi się zmierzyć w trakcie całego procesu badawczego. Namysł nad przebiegiem pracy badawczej, znajomość procedur interpretacyjnych stanowi obszar podjętej refleksji metodologicznej.

Drugi rozdział tworzy mapę pojęciową, wokół której rozpoznałam kategorię pojęciową narracji. Wybór poszczególnych pojęć odnośnie do własnych doświadczeń badawczych w tym zakresie. Pochyliłam się zatem nad tymi pojęciami, które z perspektywy badacza stają się niezbędne w rozpoznaniu obszaru rozważań metodologicznych. Swój wywód obejmuję zatem takie pojęcia, jak: postać narracyjna, tożsamość narracyjna, pamięć narracyjna, czas narracyjny oraz dialog narracyjny. Zdaję sobie sprawę z tego, iż wskazane pojęcia nie wyczerpują tematu. Swój zamysłem uczyniłam opis tych, które w pracy z materiałem empirycznym wysuwają się na plan pierwszy, stają się niezbędne w rozpoznaniu obszaru swych indywidualnych, naukowych dociekań.

W rozdziale trzecim stawiam sześć znaczących z mojego punktu widzenia pytań dotyczących poznawczego wymiaru zastosowania badań narracyjnych. Postawione pytania również lokuję w obszarze indywidualnego namysłu nad omawianym zagadnieniem. Są to zatem pytania, które bardzo często pojawiały się w moich rozważaniach. Pytania, które osobiście stawiałam, snując refleksję wokół indywidualnego postępowania badawczego. Spoglądałam na pytania z perspektywy badacza narracyjnego, twórczo zaangażowanego w rozpoznanie obszaru swoich naukowych dociekań. Staram się zatem odpowiedzieć na fundamentalne dla praktyki badawczej pytania: po co badamy narracyjnie? w jaki sposób możemy badać narracyjnie? co motywuje narratora do podjęcia rozmowy z samym sobą? co to znaczy, iż człowiek myśli narracyjnie? w jaki sposób możemy spożytkować wiedzę uzyskaną w trakcie snucia opowieści narracyjnej? Wreszcie pytam o to, jaki jest udział refleksji w tworzeniu przez jednostkę osobliwej narracji o swoim życiu? Prowadząc rozważania w tej części pracy, celowo nie udzielam na niektóre z nich odpowiedzi. Pozostawiam je czytelnikowi, odwołując się do jego spostrzeżeń i indywidualnego, subiektywnego rozczytania omawianych problemów. W myśl słów Marii Straś-Romanowskiej (1997): „poznanie rozumiejące odbywa się w trybie niejako *post factum*, w określonej perspektywie, z określonego punktu widzenia i na określonym tle” (s. 24). Przyjmuję, iż w taki sposób czytelnik staje się niejako współautorem niniejszej pracy.

Istotna z punktu widzenia praktyki badawczej jest możliwość wykorzystania i zastosowania technik narracyjnych w pozyskiwaniu materiału empirycznego od narratora. Mając świadomość ważności tego obszaru zagadnień, jak również własnych, wieloletnich zmagania z tym obszarem dociekań, czynię

techniki narracyjne przedmiotem opisu niniejszego rozdziału. Przybliżam zatem warsztat badawczy z wykorzystaniem koncepcji wywiadu narracyjnego Fritza Schütze, techniki narracyjnej Dana McAdamsa „Opowiedz historię” oraz innych technik opisanych na łamach literatury przedmiotu. Mowa o technice narracyjnej Jamesa Fowlera „Filozofia jednocząca” czy Sama Keena „Podróż w micie. Odkrywanie sensu życia poprzez pisanie i opowiadanie historii”.

Wspomniane techniki zostały ukazane w monografiach mojego autorstwa wraz z interpretacją materiału empirycznego⁸. W ramach niniejszych rozważań ukazuję zaplecze pojęciowe technik narracyjnych oraz możliwości wykorzystania każdej z nich w pracy naukowo-badawczej. W związku z powyższym opisane w pracy techniki narracyjne stać się mogą inspiracją dla osób poszukujących swojego miejsca w metodologicznej przestrzeni badań naukowych.

Rozdział czwarty podkreśla istotę fenomenu narracyjności jako źródła wiedzy o sobie. Rozważania zawarte w tej części nawiązują do możliwości dokonania indywidualnej rekonstrukcji życia, retrospektywnego spojrzenia na historię swego życia w perspektywie czasu, jak również oglądu całożyciowego doświadczenia, nadawania mu sensów i znaczeń, przekraczania siebie w biograficznej przestrzeni życia społecznego. Rozdział kończy refleksja poświęcona jakże ważnej roli badacza narracyjnego. Ukazuję zadania (wyzwania) stojące przed badaczem w trakcie całego procesu badawczego.

Pisząc niniejszą pracę, postawiłam przed sobą zadanie rzetelnego, spójnego opisu istoty i znaczenia narracyjności w życiu współczesnego człowieka. Słowa Pierre’a Dominice’a (2006), mocno artykułowane na łamach pracy, podkreślane przy każdej nadarzającej się okazji, towarzyszyły moim myślom, poczynaniom badawczym, inspirowały do twórczej pracy nastawionej na odkrywanie podłoża rozumienia narracji w obszarach ludzkiego życia. Tak więc, jak twierdzi autor: „pisanie narracji jest aktem świadczenia o własnej tożsamości” (s. 28). Czy to w formie pisanej, czy ustnej narracja pozwala doświadczać siebie, innych ludzi w zawiłościach codziennego bytowania. Narracja umożliwia stawianie fundamentalnych pytań, poszukiwania na nie odpowiedzi przez pryzmat rozumienia tego, w czym się uczestniczy (w czym się uczestniczyło).

Mając świadomość, iż badania narracyjne przeżywają w chwili obecnej swój rozkwit, tym bardziej refleksyjnie odnoszę się do próby ukazania fenomenu owych badań na łamach niniejszej pracy. Zdaję sobie sprawę, iż zapre-

⁸ Zob. A. Krawczyk-Bocian, *Doświadczenie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013; eadem, *Biograficzne doświadczenie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2016.

zentowane w tym miejscu rozważania nie wyczerpują w pełni tematu. Czy jest to w ogóle możliwe? Słusznie zatem zauważają Norman Denzin i Yvonna Lincoln (2009b), iż: „narracje są społecznie uwarunkowanymi formami działania, społecznie usytuowanymi performansami, sposobami działania w świecie i nadawania mu sensu” (s. 4). Tym bardziej, iż narrator spogląda na nie ze swojego, subiektywnego punktu widzenia. Czyni to opowieść narracyjną jego „prywatną własnością”, a zadaniem badacza staje się usłyszeć, wyczytać, odczytać historię, którą ktoś jemu osobiście opowiada.

Niniejsza praca zaprasza do indywidualnej refleksji nad możliwością wykorzystania narracji w „metodologicznej wędrówce badawczej”. Zachęca do przyjrzenia się tym zagadnieniom, które być może do tej pory pozostawały poza zasięgiem twórczego rozmyślenia. Przyjęcie postawy refleksyjnej może zatem sprzyjać zmianie myślenia o prezentowanym obszarze dociekań. Wyzwolona lawina pytań postawionych samemu sobie w trakcie zgłębiania zawartych w pracy rozważań ma szansę ujawnić miejsce i rolę narracji w społecznym konstruowaniu świata indywidualnych sensów i znaczeń. W moim odczuciu pozwala spojrzeć na omawiane zagadnienia z punktu widzenia osobistego doświadczenia poddanego twórczo pod namysł, zadumę czy rozumienie.

Adresatami pracy czynię osoby, które pragną przyjrzeć się istocie i znaczeniu narracji w przestrzeni życia współczesnego człowieka. Wszystkich tych, którzy w pracy badawczej stosują (bądź pragną w niedalekiej przyszłości wykorzystać) opowieść narracyjną w indywidualnym warsztacie badawczym. Pracę kieruję również pod adresem tych osób, które do tej pory nie miały okazji poznać i rozczytać miejsca narracji w przestrzeni swojej indywidualnej historii życia. W szczególności jednak publikacja przeznaczona jest pedagogów, doktorantów studiów pedagogicznych, studentów pedagogiki. Ze względu na podjęty wątek interdyscyplinarny adresatami pracy czynię również socjologów, psychologów oraz filozofów podejmujących zagadnienie narracji w pracy badawczej.

Niniejsza praca spogląda na istotę narracji jako na szczególny rodzaj dyskursu⁹, który uprawiamy często z samym sobą w przestrzeni biograficznego życia. W tym rozumieniu narracje dostarczają wiedzy o tym, w jaki sposób jako podmioty społeczne funkcjonujemy, w jaki sposób działamy, w jaki sposób przeżywamy codzienne rozterki.

Konkludując: do podjętych w pracy zagadnień podchodzę jako do opowieści o istocie, znaczeniu i miejscu narracji w obszarach społecznego funk-

⁹ Zasady narracyjnego dyskursu czynię przedmiotem rozważań w dalszej części pracy.

cjonowania. Bytowania wśród wyjątkowych narratorów, którzy w moim indywidualnym warsztacie badawczym zechcieli dzielić się tak ze mną, jak i z innymi ludźmi przestrzenią indywidualnego życia. Wiedza uzyskana w tym zakresie stanowi wartościowy, z punktu widzenia praktyki badawczej, przedmiot rozważań, którym ja z kolei dzielę się na łamach niniejszej pracy.

Ukazany w monografii głos w dyskusji podkreśla wyjątkowość narracji w życiu współczesnego człowieka. Wyraża przekonanie, iż współczesne czasy definiuje się jako czasy narracji, człowieka natomiast jako istotę narracyjną (zob. Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko, 2010a, s. 9).

4. Od Autorki

Dziękuję recenzentkom pracy: Profesor Mirosławie Nowak-Dziemianowicz oraz Profesor Alinie Wróbel za wnikliwe, konstruktywne uwagi, które dały nowe spojrzenie na poruszaną problematykę badawczą oraz wpłynęły na ostateczny kształt prezentowanej książki. Szczególny wyraz wdzięczności kieruję pod adresem Profesora Romana Lepperta, pierwszego czytelnika mojego naukowego przedsięwzięcia. Dziękuję za cenne wskazówki, inspirujące dyskusje oraz okazany ogrom życzliwości i wsparcia w całym toku tworzenia niniejszej pracy.

Specjalne podziękowanie składam mojemu Mężowi i Córce – za obecność w moim życiu.

*Nikt oprócz narratora nie ma bezpośredniego wglądu
w doświadczenie stanowiące przedmiot narracji,
badacz może je poznawać poprzez analizę treści
i sposobu opowiadania o nim, a więc dzięki ujęciu
treści doświadczenia w strukturę narracyjną*

Maria Straś-Romanowska,
Psychologia wobec małych i wielkich narracji,
2010, s. 22

Rozdział I

Teoretyczne podłoże rozumienia narracji

1. Narracja na mapie paradygmatów

W niniejszym rozdziale ukazany zostanie teoretyczny kontekst zainteresowania narracjami w naukach humanistycznych, zwrot ku narratywistycznej myśli humanistycznej oraz interdyscyplinarność kategorii pojęciowej narracji. Prowadzonemu wywodowi towarzyszy myśl, iż narratologia ma swoje miejsce w kulturze współczesnego świata.

1.1. Wyodrębnianie się nauk humanistycznych

Zdaniem Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej (2015, s. 41) czynnikiem sprawczym wyodrębnienia się nauk humanistycznych było przekonanie, że świat człowieka ma sens. W związku z powyższym zmianie ulega przedmiot poznania, którym w naukach humanistycznych staje się kultura, a w naukach przyrodniczych (natura). Wilhelm Dilthey, dążąc do autonomizacji nauk humanistycznych, podkreślał fakt, iż tym, co zdecydowanie różni świat ludzki od świata przyrody, jest kultura, obejmująca sensory, znaczenia, wartości, zasady, które ludzie tworzą i przekształcają w toku swego biograficznego życia (zob. Hejnicka-Bezwińska, 2004). W związku z powyższym nauka nie może już się ograniczyć wyłącznie do rejestracji faktów, ale musi sięgać głębiej, również do tego, co ukryte czy nieujawnione. Koncepcja nauk humanistycznych Wilhelma Diltheya zakłada zatem możliwość poznawania świata człowieka, biorąc pod uwagę fakt, iż „życie jest faktem podstawowym, który musi stanowić punkt wyjścia filozofii” (Dilthey, 1993, s. 53). Orientacja pozytywistyczna, przyjmująca optymizm poznawczy oraz możliwość stworzenia za pomocą procedur naukowych pewnej i obiektywnej wiedzy o człowieku, przestała już wystarczać (por. Kruszelnicki, 2012, s. 76). Pojawienie się humanistycznego modelu poznania naukowego otworzyło drogę do (z)rozumienia i interpretacji faktów, zjawisk z życia człowieka, twórczo zaangażowanego w proces rozwoju kultury. Przedmiotem nauk humanistycznych uczyniono zatem świat ludzki, który uzewnętrznia się w kulturze (Malewski, 1998).

Pojawienie się nowego paradygmatu humanistyczno-interpretatywnego zapowiadało odwołanie się do procedury rozumienia, odkrywania wraz z człowiekiem świata jego codziennych przeżyć. Paradygmat humanistyczno-interpretatywny przywiązywał zatem wagę do tzw. wyjaśnienia genetycznego, sformułowanego w pytaniach: Dlaczego tak jest? Skąd to się wzięło? Gdzie są korzenie tego, co nas cieszy, niepokoi lub przeraża? (Hejnicka-Bezwińska, 2004). Pojawienie się jednak w latach 60. XX wieku starć pomiędzy obozem badaczy ilościowych i jakościowych zepchnęło badania jakościowe w nauce na podrzędną pozycję. W odpowiedzi na liczne zarzuty metodologiczne badacze jakościowi podkreślali humanistyczne zalety podejścia jakościowego, w tym możliwość interpretowania życia człowieka¹⁰. Jak zauważa Dariusz Kubinowski (2011, s. 7), sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 70. i 80. XX wieku, a w Polsce w latach 90. Na początku XXI wieku badania jakościowe zaczęły dominować w naukach społecznych i humanistycznych.

Przyjmując humanistyczny model poznania naukowego, który ma swój wyraz w postaci jakościowych badań empirycznych, zaczęto odwoływać się do wielu metod. Ta różnorodność metod badań jakościowych spowodowała, iż przecinają one zarówno nauki humanistyczne, społeczne, jak i przyrodnicze. Jak zauważają Denzin i Lincoln (2009a):

badania jakościowe obejmują studia nad wykorzystaniem i gromadzeniem różnorodnych materiałów empirycznych – studiów przypadku, osobistego doświadczenia, introspekcji, biografii, wywiadów, wytworów kulturowych, kulturowych tekstów i produktów, materiałów pochodzących z obserwacji, materiałów historycznych, materiałów wywodzących się z interakcji, tekstów wizualnych, materiałów, które opisują codzienność i trudne momenty w życiu jednostek (Denzin, Lincoln, 2009a, s. 23).

Możliwość stosowania różnorodnych metod spowodowała, iż badacze przyjmujący model oparty na empirycznych jakościowych badaniach humanistycznych stosują wiele wzajemnie powiązanych ze sobą praktyk, które umożliwią im lepsze odczytanie, zrozumienie i wyjaśnienie przedmiotu swego badania. Tym samym badacze jakościowi otwierają się na introspekcję, retrospekcję, bycie z badanymi w podmiotowej relacji. Czynią to po to, aby móc aktywnie słuchać i rozumieć badane osoby, aby stworzyć okazję do podjęcia otwartej, niczym niezakłóconej narracji tak z badanym, jak i z samym sobą. W myśl słów Diltheya (1993): „Każde dzieło sztuki, każdy czyn historyczny jest zrozumiały tylko dzięki wspólnocie łączącej nas z ludźmi, którzy się w nich uzewnętrzniają. Jednostka przeżywa, myśli i działa cały czas w sferze

¹⁰ Zob. Denzin, Lincoln, 2009a.

wspólnoty i tylko w takiej sferze rozumie” (s. 49). Wniesiona na teren humanistyki kategoria pojęciowa rozumienia i interpretacji sprzyjała odczytaniu rzeczywistości społecznej człowieka w kalejdoskopie życiowych zdarzeń. Stawiała za punkt wyjścia rozpoznanie, rozczytanie ludzkiego postępowania, sposobu bycia i życia w świecie sensów i znaczeń, w świecie jego kultury.

W toku humanistycznych badań jakościowych zaczęto poznawać i odkrywać świat ludzkich przeżyć, świat emocji, oczekiwań, nastawień przeświadczeń, obaw, lęków i nadziei (Palka, 2006, s. 77). Badacze jakościowi zaczęli towarzyszyć badanym w opowieści o ich dotychczasowym życiu ujętym w formie narracji. Dostęp do wewnętrznego świata człowieka stał się możliwy. Bytowanie w świecie zostało wzbogacone o element emocjonalny oraz interpretacyjny (Przyłębski, 2007, s. 240).

Reasumując podjęte w niniejszym rozdziale rozważania, warto podkreślić, iż empiryczne badania jakościowe od samego początku narodzin w XX wieku przybierają dwa oblicza. Jedna grupa przedstawicieli badań jakościowych wpisała się w jasne i precyzyjne opisywanie swoich obserwacji świata społecznego, w tym doświadczeń innych osób. Druga grupa przyjęła założenie, iż ludzie potrafią w dowolnej formie komunikować swoje osobiste doświadczenia, nadawać im sens i znaczenie w perspektywie czasu. Przyjmując takie założenie, badacze jakościowi zaczęli pozyskiwać dane empiryczne w drodze wywiadów, autobiografii, studium przypadku czy też osobistego doświadczenia¹¹. Oba przekonania doprowadziły badaczy jakościowych do rzetelnego opisywania własnych obserwacji, jak również odkrywania znaczeń, jakie badane przez nich osoby nadają codziennym przeżyciom i biograficznym doświadczeniom.

Badacze jakościowi uczynili zatem przedmiotem swego poznania świat człowieka w całej jego rozciągłości, złożoności, wyjątkowości. Rzeczywistość, w której ludzie żyją, podejmują się zadań, działań, codziennych wyzwań, do czekała się rozpoznania, odczytania, interpretacji. W takim ujęciu postępowanie badawcze wpisane w badania narracyjne dążyło do zrozumienia dynamiki życia człowieka poprzez analizę i interpretację jego świata przeżyć i doświadczeń zapisanych na łamach kart indywidualnej historii życia.

¹¹ Zob. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Metody badań jakościowych*, t. 1, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; T. Bauman (red.), *Praktyka badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2013; J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K.J. Szmidt, *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011; M. Malewski, *Badania jakościowe w naukach społecznych. O potrzebie metodologicznej wyobraźni*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2017, nr 4, s. 105-120.

1.2. Zwrot ku narratywistycznej myśli humanistycznej

Wyraźnie postępujący proces rozwoju narratywistycznej myśli humanistycznej rozpoczął się w latach 80. i 90. XX wieku. Objął on niemal równocześnie wszystkie dyscypliny społeczne. Coraz częściej i śmieiej narracja znajdowała zastosowanie w filozofii, socjologii, psychologii, pedagogice. Każda z tych dyscyplin upatrywała w narracyjności źródła pozyskiwania informacji o życiu człowieka jako istoty społecznej. Zaczęto odchodzić od przedmiotowego spostrzegania człowieka ku woli (z)rozumienia jego bycia w świecie, czasowości jego egzystencji, zmian dokonujących się w obrębie jego tożsamości.

Ogromny wkład w rozwój, rozumienie istoty i znaczenia narracji wniosła szkoła francuskich narratywistów, do których zaliczali się Roland Barthes, Claude Bremond czy Algirdas Greimes. Duże znaczenie miały badania Władimira Proppa, który w dziele *Morfologia bajki* (1968) nie kładł akcentu na konkretną treść, ale na schematy narracyjne. Istotna była zatem dla niego zdolność człowieka do ujmowania zdarzeń, a więc snucie narracji (por. Buryńska, 2008, s. 23; Baszczak, 2011, s. 124). Ponadto Propp zwrócił uwagę na znaczenie i rolę opowiadania w kulturze. Mity, legendy, baśnie, powieści czy komiksy – wszystkie one przybierały według niego formę narracyjną. Były swojego rodzaju opowieścią zasłyszaną i przekazaną dalej.

Zainteresowanie się narracją w różnych formach literackich dało początek dalszemu jej rozkwitowi na gruncie filozofii (W. Dilthey, P. Ricoeur, J. Habermas), antropologii (C. Geertz), psychologii (J. Bruner, H. Hermans). W konsekwencji narracja stała się przedmiotem badań w obszarze kultury i literatury, wzbudziła zainteresowanie badawcze uczonych, którzy upatrywali w niej ludzkiej zdolności do narracji – kształtowania przekazów tak o zdarzeniach realnych, jak i fikcyjnych (*Wielka encyklopedia PWN*, 2005, s. 674).

W odpowiedzi na zmiany społeczne (np. procesy emancypacyjne) (zob. Cuprjak, 2016, s. 258) czy przemiany społeczne (zob. Urbaniak-Zajac, 2005) związane z angażowaniem się ludzi w inne sfery aktywności, wypracowaniem nowych, skutecznych sposobów działania, poszukiwano nowych metod badawczych pomocnych w pozyskiwaniu jednostkowego, niepowtarzalnego opisu świata człowieka. Otwierano się zatem na nowe perspektywy poznawcze, które ukazywały czy też akcentowały unikatowość badanych osób, ich wyjątkowość w codziennej rzeczywistości.

Zwrot ku paradygmatowi nauk humanistycznych umożliwił poznawanie człowieka jako bytu jednostkowego, różnorodnego, niepowtarzalnego, który tworzy swoją własną historię życia. Zainteresowanie subiektywnym światem przeżyć i doświadczeń człowieka, jego relacjami z rzeczywistością społeczną prowadziło do poszukiwania nowych metod, owocnych w dane empiryczne.

Zmiany w sposobie prowadzenia badań kładły tym samym akcent na bycie razem z badanymi podczas prowadzonego procesu badawczego. Owe zmiany związane były zatem z uczestnictwem i zaangażowaniem obu podmiotów (badacza i badanego) w proces pozyskiwania nowej wiedzy i danych. W taki sposób powoli ujawniała się humanistyczna zdolność rozumienia oparta na wspólnocie człowieczeństwa (Popper, 2002).

Zmiana w obszarze epistemologicznym nieuchronnie pociągała za sobą zmianę w obszarze metodologicznym. Postępowanie badawcze prowadziło ku możliwości ujmowania rzeczywistości społecznej jako rezultatu procesów analizy i interpretacji (por. Teusz, 2002). Jedną z naczelnych funkcji narracji stała się możliwość śledzenia w perspektywie czasu biegu życia człowieka oraz nadawania sensu i znaczenia dziejącym się wokół zdarzeniom. Z punktu widzenia jednostki nastąpił zwrot ku indywidualnej interpretacji działań, analizy podejmowanych decyzji, scalania doświadczenia oraz snucia refleksji nad historią własnego życia. Z perspektywy procesu badawczego pojawiła się możliwość śledzenia zmienności ludzkiego życia, porządkowania zdarzeń na osi biograficznego czasu oraz poszukiwania tożsamości i miejsca współczesnego człowieka w świecie. Zainteresowanie badaniami narracyjnymi, ujawniającymi wewnętrzny świat przeżyć człowieka, jego relacji ze światem społecznym i innymi ludźmi w tym świecie stało się znaczące.

W rezultacie zmiany paradygmatycznej nastąpiło odrzucenie przedmiotowego rozumienia człowieka i jego miejsca w świecie. Nastąpił proces (z)rozumienia człowieka w całej jego czasowej rozciągłości jako bytu, który nieustannie się rozwija, doświadcza, ewaluuje. W odróżnieniu od nauk przyrodniczych akcentujących wyraźne rozróżnienie pomiędzy podmiotem poznającym a światem poznawanym, nauki humanistyczne przedmiotem swego rozpoznania uczyniły społeczeństwo jako świat kultury (zob. Małecki, 1998). W tym świecie człowiek jest wartością samą w sobie. Wartością, która wymaga humanistycznego, indywidualnego i kontekstualnego rozumienia (Kubinowski, 2011).

Otwarcie na człowieka jako byt zaangażowany w rozpoznawanie otaczającego świata wymagało zainteresowania badaniami pozwalającymi na taki ogląd. „W tym kontekście wzrost zainteresowania (...) subiektywną czy lepiej indywidualną relacją wobec społecznej rzeczywistości wydaje się naturalny, byłoby dziwne, gdyby takie zainteresowanie się nie pojawiło” (Urbaniak-Zajac, 2005, s. 118). Przekonanie o obecności i znaczeniu narracji we współczesnej kulturze nieustannie wzrastało.

1.3. Interdyscyplinarność narracji

Zainteresowanie badawcze narracją, umożliwiającą wydobywanie sensów i znaczeń z osobistych doświadczeń człowieka znajdowało coraz większą

liczbę zwolenników (Chase, 2009). Obok opisu i wyjaśnienia tego, co się człowiekowi przydarzyło, zaczęto interesować się również jego emocjami, myślami czy refleksjami. Narracja stała się sposobem (z)rozumienia działań, jakie podejmuje jednostka w przestrzeni świata kulturowego, organizowania życia w perspektywie biograficznego czasu. Pojęcie narracji stało się znaczącą i ważną badawczo kategorią pojęciową wykorzystywaną na gruncie psychologii, socjologii, historii, filozofii czy literatury.

Przyglądając się dzieciom, z łatwością możemy zauważyć, jak swobodnie opowiadają o tym, co widziały, słyszały, czytały. To początek dziecięcej kompetencji narracyjnej. Niewątpliwie doświadcza jej każdy z nas. Ową kompetencję narracyjną przechowuje człowiek w sobie od dzieciństwa aż po kres życia. Czyni to po to, aby u kresu swego życia mógł opowiedzieć, co przeżył, czego doświadczył w indywidualnym biegu życia.

Na gruncie teorii literatury narracja była postrzegana jako wypowiedź monologowa z zarysowanym ciągiem zdarzeń, określonym czasowo, powiązanim z postacią i jej otoczeniem. Przedmiotem refleksji uczyniono zatem interpretację fikcji literackiej, której zadaniem stało się ukazanie wydarzeń głównych bohaterów opowieści, ich zamierzeń ujętych w czasowość egzystencji. Przykładem badań poruszających istotę narracji w dziecięcych opowiadaniach jest choćby praca Barbary Bokus¹² *Tworzenie opowiadań przez dzieci. O linii i polu narracji* (1991). Zawarte w pracy rozważania podkreślają aspekt konstruowania opowiadań widzianych z perspektywy wczesnych i twórczych form aktywności językowej dziecka. Badania podkreślają komunikatywność i ekspresyjność dziecięcych opowiadań, wskazywania głównych bohaterów opowieści narracyjnej, jak również zdolność bycia uczestnikiem dialogowego dyskursu narracyjnego z innymi. W taki sposób tworzona opowieść narracyjna sprzyjała ukazaniu społecznych relacji pomiędzy ludźmi.

Narracja nadawała znaczenia dziejącym się zdarzeniom oraz ich oddziaływaniu na bieg życia innych ludzi (bohaterów narracji). Tym samym bycie uczestnikiem dziejących się zdarzeń odzwierciedlało język emocji, świat uczuć i doznań wyrażonych w formie narracyjnej opowieści. Język stał się przewodnikiem odkrywania kultury, którą bohaterowie fikcji literackiej tworzyli swoim działaniem. Jednak nie tylko na gruncie literaturoznawstwa badacze doszuki-

¹² Wskazać można inne prace autorki nad rozpoznaniem aktywności narracyjnej małego dziecka. Mowa o publikacjach *Konstruowanie tekstu narracyjnego jako wspólne osiągnięcie dyskursu dziecko – dorosły* (1988) i *O warunkach narracji stwarzanych dziecku przez dorosłego. W świetle rozważań na temat podmiotowości małego dziecka w sytuacji wychowawczej* (1989) czy pracę autorstwa Anny Dudziak (2008) poświęconą zagadnieniu tworzenia opowiadań przez dzieci. Prace wskazują, iż narracja jest częstą formą aktywności małego dziecka już w wieku przedszkolnym.

wali się zastosowania i wykorzystania myśli narratywistycznej. Z czasem przestrzeń badań narracyjnych zaczęła wykraczać poza obszar związany z literaturoznawstwem. Inne obszary humanistyki zwróciły się ku możliwości wykorzystywania badań narracyjnych do rozpoznania, rozczytania istoty ludzkiej podmiotowości, podejmowanych przez człowieka działań, pojmowania świata przez pryzmat indywidualnych przeżyć i doświadczeń. Kategoria pojęciowa narracji uzyskała miano interdyscyplinarności.

Na łamach artykułu autorstwa Anny Burzyńskiej *Idee narracyjności w humanistyce* (2008) został ukazany szczegółowy rozwój narratywistycznej wizji badań. Śledząc tekst, dowiadujemy się o wykorzystaniu narracji chociażby w metodologii badań historycznych. W połowie lat 60. XX wieku zaczęto śmieiej mówić o narratywizmie jako nowym nurcie w metodologicznej refleksji historiograficznej. Ruch ten przyczynił się do oczyszczenia dyscypliny – jak twierdzi autorka – z jej pozytywistycznych obciążeń.

W metodologii humanistycznej coraz częściej zaczęto zatem podejmować problematykę narracji w odniesieniu do wytworów pracy naukowej, w tym szczególnie do pracy historyków (Hejnicka-Bezwińska, 2015, s. 45). Podejmowane przez historyków opisy, wyjaśnienia i interpretacje tzw. faktów historycznych przyczyniały się do zainteresowania narracją, w tym narracją historyczną.

Wzrost zainteresowania narracją historyczną i uznanie jej wartości w tworzeniu wiarygodnej wiedzy o przeszłości stworzył korzystne warunki dla rozwoju krytycznej filozofii historii. Jednym z ważnych problemów w tym procesie zmiany okazała się wieloznaczność w pojmowaniu kategorii pojęciowej „historii”. W sensie ontologicznym ta kategoria jest stosowana dla nazwania „procesu dziania się”, odbywającego się w określonym czasie i przestrzeni. W drugim znaczeniu kategoria ta od dawna była stosowana, aby nazwać opis owego „procesu dziania się”, który zawsze jest już wytworem działalności poznawczej człowieka (Hejnicka-Bezwińska, 2015, s. 45-46).

Narracje historyczne stały się ważnym i znaczącym obiektem badań w naukach humanistycznych. Narracja jest źródłem wiedzy, danych i informacji o czasie minionym, który zostaje opisany, wyjaśniony i zinterpretowany w pracy historyka.

Rozwój zainteresowania narracją wynikał zatem z przeświadczenia, iż świat życia człowieka jest zadany do interpretacji. Stąd też należy go rozumieć w takim stopniu, w jakim jest to konieczne, aby w nim skutecznie działać i na niego oddziaływać (Habermas, 2002). Indywidualne doświadczanie swojego Ja w świecie społecznym wyzwoliło uczucie wolności i inicjatywy. Świat człowieka, a więc jego opinie, poglądy, przekonania, dokonania i działania przybrały formę i postać narracji (Hejnicka-Bezwińska, 2015).

W filozofii¹³, antropologii filozoficznej dostrzeżono znaczenie tożsamości narracyjnej jako kategorii otwierającej nowe, nieznanne dotąd obszary filozoficznych dociekań. W związku z powyższym, jak twierdzi Charles Taylor (za: Rosner, 1999): „pytanie o to, kim jest dana osoba, w oderwaniu od jej samointerpretacji jest pytaniem źle sformułowanym, na które w zasadzie nie ma odpowiedzi” (s. 13). Stąd też narracja jako kategoria filozoficzna rozumiana jest jako struktura ludzkiego poznania i rozumienia. Jej funkcją, jak zauważa Katarzyna Rosner (2004, s. 13), jest ujmowanie życia oraz rozwijających się w czasie procesów i zdarzeń zachodzących w świecie w całościowe struktury sensu.

Zaczynając opowiadać o sobie, narrator nie tylko wraca do tego, co się wydarzyło. Nie tylko sięga pamięcią do zdarzeń minionych. Opowiadając, mówi przede wszystkim o sobie, koncentruje się na własnej osobie, na indywidualnych emocjach, przeżyciach czy doznaniach. Ta myśl prowadzi do spostrzeżenia, iż narratywizm wpłynął na zmianę poglądów dotyczących statusu podmiotu w kontekście idei filozoficznej. „Dzięki idei narracji myśl filozoficzna znalazła stosowne przesłanki dla przesunięcia od substancjalnego do dynamicznego ujęcia podmiotu, zaś szlak prowadzący od kartezjańskiego «myślę, więc jestem», poprzez hermeneutyczne «rozumiem, więc jestem» sfinalizował się w narratywistycznym «opowiadam, więc jestem»” – pisze Anna Brzezińska¹⁴ (2004, s. 52).

Podobnie rzecz się ma z psychologią, dla której opowieść narracyjna stała się metodą nastawioną na poszukiwanie subiektywnych doświadczeń człowieka, wpisanych w jej tożsamościowy rozwój. W tym sensie – jak twierdzi Emilia Soroko (2009):

psychologa interesować będzie nie tylko aktywność narracyjna (realizowana w sferze komunikacyjnej, jak również w sferze procesów mentalnych), ale także produkty tej aktywności: opowieść o zdarzeniach zewnętrznych wobec

¹³ W artykule autorstwa Błażeja Baszczaka pt. *Tożsamość człowieka a pojęcie narracji* (2011) odnaleźć można ciekawy wywód na temat ontologii *Dasein* Heideggera jako inspiracji dla narracyjnego rozumienia ludzkiej tożsamości. Autor tekstu zwraca uwagę na różnicę między tym, co jest bytem, a byciem. Jak zauważa: „bycie egzystencją jest swoistym zadaniem *Dasein*, procesem, w którym w zależności od wyboru sposobu bycia, sam się określa (...) Ludzka egzystencja nie jest dana, już w pełni zdefiniowana, lecz dopiero skonstruowana, projektowana przez samego człowieka” (s. 133). Człowiek bierze zatem aktywny udział w tworzonej przez siebie opowieści życia. Staje się autorem własnej egzystencji.

¹⁴ Przywołuję w tym miejscu tekst autorstwa Anny Brzezińskiej *Kariera narracji. O zwrocie narratywistycznym w humanistyce*. Autorka wprowadza czytelnika stopniowo w rozpoznawanie obszarów rozwoju myśli narratywistycznej, porządkując prowadzony wywód wokół kategorii pojęciowych: opowiadać – nie opowiadać – tylko opowiadać – opowiadać sobie – opowiadać ciało – opowiadać dalej – opowiadać na nowo. Prowadzone przez autorkę rozważania stanowią cenne źródło danych i informacji o znaczeniu, wyjątkowości istoty narracji w różnych obszarach życia człowieka.

podmiotu oraz opowieść o zdarzeniach i doświadczeniach osobiście ważnych, w których narrator opowiada o sobie (autonarracja) (Soroko, 2009, s. 13).

Do tego wątku powrócę przy okazji szczegółowego umówienia kategorii pojęciowej *tożsamość narracyjna*, która staje się kluczowa w myśl powyższych rozważań. Niemniej dodam, iż próby poszukiwania nowej koncepcji definicji człowieka stały się punktem wyjścia do poszerzenia zakresu znaczeniowego pojęcia narracji. Mam tu na myśli przejście od narracji literackiej do narracji będącej kategorią wykorzystywaną przez psychologów do badania doświadczeń człowieka, strukturyzowania owego doświadczenia, wpisania go w perspektywę czasu (Bartosz, 2004; Stemplewska-Żakowicz, Zalewski, 2010; Straś-Romanowska, 2004, 2010; Tokarska, 1999; Trzebiński, 1992 i in.). Stąd też psychologia narracyjna związana z tradycją strukturalizmu pyta o znaczące zdarzenia w biografii człowieka, o ich miejsce w systemie doświadczeń, o sensy i znaczenia wyrażane w codziennym życiu człowieka (Straś-Romanowska, 2004, s. 27). W związku z powyższym zainteresowanie psychologią narracyjną staje się widoczne w innych subdyscyplinach, takich jak psychologia osobowości, psychologia rozwoju i wychowania czy psychologia kliniczna.

Na gruncie pedagogiki dostrzeżono znaczenie narracyjności dla pozyskiwania wiedzy o biograficznym życiu, doświadczeniach współczesnego człowieka. Rozpoczynając od lat dziecińczych, opowieść narracyjna dostarcza wiedzy o doświadczeniach najmłodszych istot procesu wychowania. Pedagogika uzyskuje zatem dostęp do wiedzy o życiu rodzinnym dzieci, rolach i zadaniach w rodzinie, systemie wartości, norm, zasad, którymi w codzienności rodzina się kieruje. Pedagogika uzyskuje dostęp do świata uczuć i emocji dzieci wyrażonych w ich spontanicznej opowieści o rodzeństwie, dziadkach, rodzicach, jako osobach dla nich znaczących biograficznie. Na wyższych szczeblach edukacji szkolnej pedagogika uzyskuje wiedzę o wychowankach uwikłanych w różnorodne relacje interpersonalne z rówieśnikami, nauczycielami, wychowawcami, zawiłościami w relacjach pomiędzy nimi. Narracja dostarcza danych o kłopotach, ale i radościach płynących z relacji partnerskich, rówieśniczych, koleżeńskich.

Narracja w pedagogice służy zatem wydobywaniu sensów i znaczeń, jakie dzieci i młodzież (wychowankowie) nadają swemu społecznemu bytowaniu na płaszczyźnie życia rodzinnego, szkolnego, rówieśniczego. W życiu ludzi dorosłych narracja służy porządkowaniu w perspektywie czasu trudnych doświadczeń biograficznych. Z tego też względu pedagogika uzyskuje dostęp do wiedzy, jaką człowiek posiada na temat możliwości wykorzystania strategii radzenia sobie z dramatycznymi zdarzeniami wpisanymi w biograficzną przeszłość. W opowieści narracyjnej człowiek ujawnia sposoby poszukiwania

wsparcia i pomocy w najbliższym otoczeniu, w społecznych instytucjach, powołanych do tego zadania. Narracja w pedagogice ukierunkowana jest zatem na rozpoznanie obszaru praktyki społecznej. W kontekście owych rozważań Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2013) pisze: „znaczenia przypisywane sytuacjom społecznym przez ich uczestników, wszelkie, towarzyszące im konteksty, kultura jako zbiór symboli, za pomocą których znaczenia te są nadawane oraz procesy, które to przypisywanie warunkują to przedmiot zainteresowań i badań tej dyscypliny” (s. 39).

Narracja w pedagogice opisuje świat ludzkich znaczeń, bada świat zwyczajnych ludzi uwikłanych w różnorodne relacje z innymi ludźmi. Ów wątek podkreślają prace badawcze pedagogów, wykorzystujące opowieść narracyjną dla wyjaśnienia, opisanie i interpretacji ludzkich przeżyć i doznań widzianych z perspektywy czasu. Mowa choćby o monografiach autorstwa: Elżbiety Dubas *w sytuacji samotności i osamotnienia* (2000), Mirosławy Nowak-Dziemianowicz *Doświadczenia rodzinne w narracjach: interpretacje sensów i znaczeń* (2002), Kai Kaźmierskiej *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady* (2008), Moniki Grochalskiej *Transgresyjne trajektorie. Zmiany statusu społecznego w perspektywie biograficznej* (2011), Agnieszki Majewskiej-Kafarowskiej *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet* (2010), Emilii Mazurek *Biografie edukacyjne kobiet dotkniętych rakiem piersi* (2013) i innych¹⁵. Wskazane monografie ukazują ważność snucia narracji dla dalszego rozumienia życia, biograficznego punktu, w którym podmiot narracji obecnie się znajduje. Ukazują proces wychowywania samego siebie w warunkach życiowego stresu, porażek, zawiłości codziennego życia. Z tego powodu pedagogika staje się dyscypliną zaangażowaną w rozumienie i interpretowanie podmiotowego działania. Działania, które za cel stawia sobie zmianę aktualnej sytuacji życiowej, pokonanie słabości i ograniczeń.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, zauważam, iż stopniowy rozwój narracyjności przyniósł nowy zakres znaczeniowy. Zaczęto dostrzegać narrację jako formę reprezentacji i autoprezentacji świata przez człowieka. Komunikując się z innymi ludźmi, wyrażając swoje pragnienia i potrzeby, człowiek jest aktywnym podmiotem wyrażającym swoje Ja. Ostatecznie więc – jak zaznacza Anna Burzyńska (2008) – „narracja stała się ogólną strukturą wiedzy lub ogólną strukturą poznawczą” (s. 27).

¹⁵ W dwóch monografiach mojego autorstwa (2013, 2016) również podejmuję się interpretacji przeżyć i doświadczeń młodych dorosłych uwikłanych w problematyczność własnej egzystencji.

Tak więc owo „przesunięcie narracyjne” z fikcji literackiej ku innym dyscyplinom zaangażowanym w poznanie świata współczesnego człowieka (Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko, 2010, s. 9) sprawiło, iż pojęcie narracji zostało wykorzystane w naukach społecznych, w publicystyce, w języku potocznym. Zaczęły pojawiać się takie terminy, jak: narracja literacka, historyczna, filozoficzna, religijna, ideologiczna, naukowa, artystyczna, muzyczna, psychologiczna, osobista, potoczna. Pojęcie narracji stało się „wygodną metaforą używaną do nazywania rozmaitych form ekspresji” (Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko, 2010a, s. 9).

Powyższe rozważania mogą (choć nie muszą) budzić spory i wątpliwości co do tego, czy: „narracja jest faktycznie źródłem wiedzy, czy tylko tworzy jej iluzję” (Burzyńska, 2008, s. 30). Jak sądzę, podejście do narracji jako integralnej części procesu interakcji pomiędzy Ja (narrator) a inni ludzie (np. badacz) pozwala usytuować ją na polu społecznego dyskursu. Być może jest to jeden z powodów czyniących narrację zdarzeniem interakcyjnym pomiędzy podmiotami procesów edukacyjnych. Zainteresowanie, a zarazem popularność narracji trwa niezmiennie, zyskując sobie nowych wielbicieli. W chwili obecnej prace empiryczne z wykorzystaniem narracji i wywiadu narracyjnego przeżywają swój rozkwit. Być może owo zainteresowanie wynika nie tylko z coraz bardziej dostępnej literatury przedmiotu w tym zakresie, ale także ze zmiany myślenia o tego typu badaniach, jawiących się do tej pory jako żmudne, czasochłonne i niezwykle subiektywne. Przelamywanie stereotypów w tym zakresie stało się również dla mnie jako badacza niezwykle istotne, zwłaszcza wśród studentów, doktorantów na prowadzonych przeze mnie seminariach.

W niniejszym rozdziale zapraszam czytelnika do rozczytania i zrozumienia kategorii pojęciowej narracji, z różnymi przypisanymi jej określeniami, które odnalazłam w dostępnej literaturze przedmiotu. Poszczególne podrozdziały wprowadzać będą stopniowo do odkrywania wraz ze mną znaczenia tego pojęcia, poprzez jego redefiniowanie, wyjaśnianie, odczytywanie nie tylko z płaszczyzny literatury naukowej, ale przede wszystkim z punktu widzenia badacza narracyjnego, za którego się uważam.

1.4. Pojęcie narracji

Wydaje się, że pytanie: czym jest narracja, może nie sprawiać kłopotu definicyjnego. Wręcz przeciwnie. Śledząc uważnie literaturę przedmiotu, łatwo natrafić na różne określenia przypisane temu pojęciu. Trudno zatem przywołać jedną definicję. Pojęcie narracji weszło do słownika pojęć z zakresu filozofii, nauk społecznych czy humanistycznych. Skąd to zainteresowanie pojęciem narracji u współczesnych badaczy? Wydaje się, że pojęcie to nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza wtedy, kiedy mówimy o człowieku jako podmio-

cie własnych działań, osobie pytającej, poszukującej swojej tożsamości, sensu własnego życia. Narracja w swym podstawowym znaczeniu zaprasza do rozmowy z samym sobą, do poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne pytania dla ludzkiej egzystencji. Przyjrzyjmy się zatem temu pojęciu.

Walter Fisher przyjmuje, iż narracja jest „komunikacją zakorzenioną w czasie i przestrzeni” (cyt. za: Griffin, 2002, s. 327). Zdaniem autora narracja obejmuje każdy aspekt ludzkiego życia, w tym charakter, motywy i działanie człowieka. Każdy komunikat wysłany przez człowieka jest narracją, ponieważ zakorzeniony jest w historii życia narratora. Stąd ma swój początek, rozwinięcie i zakończenie. Stopniowo tworzy się opowieść narracyjna, która zaprasza zarówno mówcę, jak i odbiorcę do wsłuchania się w to, co się wydarzyło. Fisher wprowadza pojęcie paradygmatu narracyjnego, opartego na pięciu założeniach:

1. Ludzie są narratorami opowieści, które tworzą.
2. Ludzie, którzy podejmują trud opowieści historii swego życia, kierują się dobrymi ku temu powodami.
3. Biografia człowieka, historia, kultura i charakter decydują o tym, co człowiek uznaje za dobry powód snucia opowieści.
4. Narracyjna racjonalność zależy od spójności i wiarygodności opowiadanych przez człowieka historii życia.
5. Świat, w którym żyje człowiek, jest zbiorem opowieści, z których świadomie wybieramy, nieustannie odtwarzamy nasze życie (za: Griffin, 2002, s. 238).

W paradygmacie narracyjnym ludzie postrzegani są jako twórcy opowieści. Stają się zatem odpowiedzialni za wartość przekazywanej opowieści, jego spójność i wiarygodność narracyjną.

Teresa Bauman (2011, s. 100) mówi o narracji jako o strukturze poznawczej człowieka. Zdaniem autorki snucie narracji jest osobliwą zdolnością człowieka do ujmowania zdarzeń w jego indywidualnej biografii, rozwijania w perspektywie czasu procesów w struktury sensu. Stąd też dookreśla, iż narracja jest tym samym strukturą teleologiczną, która zmierza do konkluzji. Zakończenie jest punktem kulminacyjnym opowieści narracyjnej. To świadomy moment, w którym narrator zatrzymuje snucie swojej opowieści.

Inne rozumienie narracji odnajduję w tekście Susan Chase (2009). Autorka podkreśla, iż narracja jest „retrospektywnym tworzeniem znaczenia, nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem” (s. 24). Takie podejście do narracji zwraca uwagę na dwa istotne moim zdaniem elementy, mianowicie doświadczenie człowieka oraz znaczenia nadane mu z perspektywy czasu. Rozumienie narracji autorstwa Chase towarzyszyć mi będzie w dalszych rozważaniach. Wpisuję się zatem w przytoczoną powyżej definicję.

Na pojęcie narracji w pedagogice spogląda również Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2014, s. 11). Podkreśla, iż narracja ukazuje sposób rozumienia działań własnych. Stąd też pojęcie narracji staje się ważne dla tych wszystkich osób, które podejmują próbę ponownego określenia: kim jest człowiek? czym jest człowiek? Nie ulega wątpliwości, iż w procesie badań narracyjnych tego typu pytania pojawiają się bardzo często. Stając twarzą w twarz z człowiekiem doświadczającym zdarzeń krytycznych, człowiekiem próbującym określać swoje „ja”, pracującym nad ukazaniem historii swego życia, musimy być świadomi wyjątkowości narracyjności jako metody badawczej. Narracja może być przekazywana ustnie bądź pisemnie. W zależności od tego, czy poprosimy badanego o napisanie tekstu, czy też wysłuchamy go osobiście w trakcie wywiadu narracyjnego, otrzymujemy bogaty materiał empiryczny, który dostarcza nam wiedzy o zdarzeniach krytycznych i towarzyszącym im doświadczeniom narratora.

Przyjmuję zatem, iż narracja może przybierać postać krótkiej, tematycznej historii życia jednostki. Uznaję, iż może być również nieco obszerniejszą opowieścią o pewnym obszarze życia narratora, jakimś szczególnym dla niego zdarzeniu, wydarzeniu w biografii, bądź narracją opisującą całe życie człowieka od urodzenia do chwili obecnej. Norman Denzin (1990, s. 67) proponuje natomiast, aby mówić o narracji odnoszącej się do jednej historii życia, o narracji gromadzącej historie życia ludzi wokół wspólnych tematów czy też analizie porównawczej różnych narracji.

W literaturze przedmiotu spotykamy się również z takimi określeniami, jak *historia życia* (*life history*), *historia przypadku*, *studium przypadku*, *relacje z życia*. Historia życia odnosi się do obszernej narracji uzyskanej w formie ustnej lub pisemnej, która obejmuje doświadczenia jednej osoby, ale też i grupy czy organizacji społecznej. Obejmuje zatem swym zakresem całość lub znaczny okres życia. Historia przypadku koncentruje się na pewnym znaczącym procesie w życiu człowieka. W tekście Denzina (1990, s. 58) jest to na przykład historia przypadku alkoholika z grupy AA. Studium przypadku podejmuje analizę pojedynczego przypadku, stąd też zająć się często z historią przypadku, zwłaszcza wtedy, kiedy szczegółowo analizujemy daną sytuację narratora¹⁶. Badacze studium przypadku opierają się zatem na danych subiektywnych dostarczonych im w formie wypowiedzi uczestników określonych zdarzeń. Relacje z życia obejmują natomiast swym zasięgiem jakiś fragment z życia jednostki, stąd opierają się na jej doświadczeniach

¹⁶ Studium przypadku stosowałam w monografii *Doświadczenie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików* (2013).

życiowych przyjmujących proces dziejących się zdarzeń, które badacz pragnie poddać interpretacji.

Narracja daje zarówno badaczowi, jak i samemu badanemu możliwość przeżycia raz jeszcze doświadczeń związanych z zaistniałą sytuacją. Stąd też John Beverley (2009, s. 762) mówi o narracji świadka (*testimonio*). Narracja świadka to powieść lub narracja o długości noweli, przedstawiona w formie tekstu pisanego, opowiadana w pierwszej osobie liczby pojedynczej przez bohatera wydarzeń. Szczególnie ważnym jej aspektem jest znaczące doświadczenie życiowe wyrażone przez świadka danego zdarzenia. Narrator jawi się zatem jako osoba najbardziej zorientowana w tym, co się wydarzyło. David Carr posuwa się o krok dalej, ukazując w swoich rozważaniach związek pomiędzy pojęciem narracji a narratorem. Twierdzi, że:

pojęcie narracji wprowadza nie tylko serię (ludzkich) zdarzeń, lecz także prospektywno-retrospektywne ujęcie, które łączy ten przebieg w całość i konstytuuje strukturę. I właśnie to ujęcie nadaje różnym fazom ich status początku, środka i zakończenia i w ten sposób konstytuuje całość, od której części zyskują swe znaczenie (cyt. za: Rosner, 2003, s. 48).

Powyższe ujęcia nie wyczerpują tematu. Moim zamysłem było ukazać wybranych ujęć rozumienia narracji. Wszystkie z nich podkreślają jednakże, iż narracja przybiera postać opowieści człowieka o przebiegu jego życia, ważnych, znaczących zdarzeniach w biografii indywidualnej. Bogactwo określeń narracji typu: narracja jako życie (Bruner, 1990), narracja jako spotkanie (Krawczyk-Bocian, 2011), narracja jako dyskurs (Bokus, 1991; Bruner, 2006), narracja jako komunikacja (Fisher, za: Griffin, 2002), narracja jako sposób rozumienia świata (Trzebiński, 2002c), narracja jako opowieść indywidualna i jako tekst kultury (Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko, 2010b), narracja jako interpretacja (Urbaniak-Zajac, 2005), narracja jako produkt (opowieść) (Soroko, 2009), narracja jako teleologiczny model konstruowania jednostkowego obrazu (Teusz, 2005), badanie jako narracja (Usher, Bryant, Johnston, 2001) czy narracja jako struktura rozumienia (Rosner, 1999) podkreślają miejsce narracji w procesie tworzenia rzeczywistości społecznej.

Czy istnieje zatem coś takiego jak dobra narracja? Tego typu pytanie stawiają w swoim tekście Katarzyna Stemplewska-Żakowicz i Bartosz Zalewski (2010). Pytanie to odczytuję jako głos w dyskusji na temat rozumienia istoty, sensu narracji w podejmowanych badaniach.

Wyznacznikiem dobrej narracji jest według autorów wyraźnie zarysowany początek, rozwinięcie i zakończenie opowiadanej historii życia. Wnioskuje, iż dobra narracja ma głównego bohatera, który krok po kroku prowadzi badacza

do odkrywania wraz z nimi ważnych biograficznie zdarzeń. Stąd też, opierając się na wybranej technice narracyjnej, śledzimy początek zdarzenia, jego stopniowe rozwinięcie, artykułowany bogato przez narratora opis zdarzeń, sytuacji, znaczących spotkań z innymi, aż po stopniowe dochodzenie do końca opowiadanej historii. Tworzy się zatem opowieść, która z perspektywy narratora jest artykułowana, rozumiała zarówno dla niego samego, jak i badacza. Kolejnym kryterium dobrej narracji jest jej spójność. Spójna narracja pozwala śledzić tok dziejących się zdarzeń z udziałem bohatera narracji. Dostrzegamy zatem spójność czasową, która pozwala uchwycić ten wycinek czasu, który nas interesuje z punktu widzenia badawczego. Ujęcie ciągłości w czasie pozwala tym samym zachować wątek tematyczny, spójność tematyczną poruszaną w danej chwili przez narratora. Ciągłość opowiadanej historii życia pozwala badaczom śledzić krok po kroku wydarzenia, ich przyczyny, skutki dla dalszego życia rozmówcy. Z drugiej strony dla narratora tworzą się warunki do czasowego porządkowania opowiadanych zdarzeń, nadawania im już w trakcie procesu badawczego znaczeń, sensów tak istotnych z punktu widzenia psychologicznego. Walter Fisher, pisząc o narracyjnej spójności (cyt. za: Griffin, 2002), podkreśla ważność stawianych sobie pytań: „Czy narracja «trzyma się kupy», czy opisani w niej ludzie i wydarzenia pozostają ze sobą w jakimś związku? czy poszczególne postacie postępują konsekwentnie?” (s. 330-331). Te i inne pytania są z punktu widzenia procesu badawczego niezwykle istotne. Chodzi przede wszystkim o to, czy z perspektywy badacza jesteśmy wewnętrznie przekonani, iż narrator nie opuścił świadomie ważnych szczegółów, że krok po kroku posuwa się do przodu swojej opowieści. Spójność narracyjna wiąże się niewątpliwie z narracyjną wiarygodnością. Jak twierdzi Fisher (cyt. za: Griffin, 2002), narracyjna wiarygodność jest cechą charakterystyczną opowieści, dzięki której „słowa wywołują rezonans w życiu słuchacza” (s. 330). Narrator świadomy swoich przeżyć i doświadczeń daje temu wyraz w trakcie snucia opowieści.

Tworząca się podczas spotkania aura zrozumienia, zaangażowania obu podmiotów procesu badawczego sprzyja kolejnemu wyznacznikowi dobrej narracji. Mowa tu o dialogu. Z całym przekonaniem mogę stwierdzić, iż narracja przybiera postać dyskursu. I o ile wydawać się nam może, że mowa tu o dialogu badacza z narratorem, to dla mnie osobiście ważniejsza w tym miejscu jest kwestia dialogu narratora z samym sobą. Oto narrator siedzący obok nas, wsłuchujący się uważnie w głos własnego wnętrza, zaczyna snuć rozmowę ze sobą. Ten magiczny czas uzmysławia wartość omawianej tu metody. Stawianie pytań, próba poszukiwania na nie odpowiedzi uzmysławia narratorowi nie tyle ważność badań, w których uczestniczy, co ich sens dla rozumienia tego, co się właściwie w życiu wydarzyło. Jako badacz narracyjny wielokrotnie

obserwowałam rozmowy narratorów ze sobą. Czasami miałam nawet wątpliwości, czy narrator pamięta, że jestem obecna. Dialogowość narracyjna sprzyja przywoływaniu w pamięci ważnych zdarzeń, pozwala tym samym zrozumieć siebie, jako bohatera odtwarzanych zdarzeń.

Spójność narracyjna, jej wiarygodność, dialogowość przyczyniają się do uzyskania kolejnego wyznacznika dobrej narracji. Jest nim doświadczenie narracyjne. Kategoria pojęciowa doświadczenia narracyjnego będzie przedmiotem rozpoznania w dalszej części pracy. W tym miejscu nadmienię tylko, że chodzi o odkrywanie na nowo doświadczeń, z którymi narrator się zmagał, które sprawiały mu kłopoty, przynosiły konsekwencje dla dalszego biegu życia. Rozpoznanie swoich stanów wewnętrznych, relacji z innymi ludźmi, podejmowanych prób zrozumienia swojego działania sprzyjały zdobywaniu doświadczenia narracyjnego, i to już w trakcie snucia opowieści.

To słowo wstępu o narracji prowadzi do konkluzji. Odwołując się do tego, co zostało powiedziane powyżej, ujmuję narrację jako:

- 1) osobliwe spotkanie narratora z samym sobą,
- 2) spotkanie badacza z narratorem w trakcie procesu badawczego,
- 3) płaszczyznę rozumienia indywidualnej historii życia,
- 4) retrospektywną podróż do świata przeżyć i doświadczeń,
- 5) nadawanie sensu i znaczenia przeżytym zdarzeniom w perspektywie czasu,
- 6) płaszczyznę do rekonstrukcji życia i zdolności rozumienia tego, co się wydarzyło¹⁷.

Rozpoznanie powyższych ujęć narracji stanowić będzie przedmiot mojego opisu w dalszej części pracy. Myśl przewodnia: „narracja jest obecna w każdej epoce, każdym miejscu, każdym społeczeństwie” (Chase, 2009, s. 15) towarzyszyć mi będzie od początku do końca niniejszych rozważań.

2. Wieloznaczność pojęcia narracji

Zaprezentowana poniżej wieloznaczność pojęcia narracji pozwala zrozumieć jej bogactwo i różnorodność znaczeń, które z punktu widzenia nauk humanistycznych i społecznych stają się inspiracją do podejmowanych w tym zakresie naukowych dyskusji.

¹⁷ Ujęcia narracji w naukach społecznych podkreślają jej interdyscyplinarność i wieloznaczność. Zaprezentowane przeze mnie powyżej sposoby rozumienia narracji wynikają z indywidualnego „rozczytania” tegoż pojęcia w procesie badawczym.

2.1. Narracja jako opowieść życia

Punktem wyjścia dla omówienia powyższego zagadnienia czynię tezę: Człowiek snuje opowieść o swoim życiu, przyjmując rolę przewodnika po swojej biograficznej wędrówce.

Powyższa teza zwraca uwagę na kilka ważnych elementów. Po pierwsze, człowiek jawi się jako podmiot doświadczający siebie, zdarzeń krytycznych w biografii indywidualnej. Decydując się opowiedzieć swoją historię życia, przyjmuje rolę odtwórcy ważnych biograficznie zdarzeń, nadaje im sens i znaczenie z perspektywy czasu. Wędrówka po wewnętrznym świecie otwiera przed człowiekiem drogę do interpretacji zdarzeń w przestrzeni biograficznej, umożliwia rozumienie tego, w czym się uczestniczyło, co doprowadziło do aktualnego stanu rzeczy. Próba odczytania, zrozumienia sytuacji własnego życia staje się możliwa dzięki uczestnictwu w narracji – osobliwemu spotkaniu z samym sobą. Opowieść życia zostaje rozpoczęta.

* * *

Zasadne staje się zatem pytanie, czym jest opowieść? *Słownik poprawnej polszczyzny* (1996, s. 464) definiuje opowieść jako utwór o bogatej fabule, gawędziarskim toku narracji, z chronologicznym układem zdarzeń, występującymi opisami owych zdarzeń oraz ukazaniem postaci głównych bohaterów. Cóż zatem powoduje, iż czynimy tę opowieść wyjątkową dla swojego życia? Odpowiedź na to pytanie leży zapewne w geście samego człowieka – podmiotu opowieści. Doświadczając upływu czasu, zdajemy sobie sprawę z tego, co przeżyliśmy, co istotnego biograficznie na przestrzeni ostatnich lat nam się przydarzyło, co stanowi o byciu (niebyciu) w tym czy innym miejscu. Gdy jesteśmy w stanie zrozumieć, co się wydarzyło, jeśli potrafimy ująć pewne wydarzenia jako historię swojego życia, zaczynamy snuć narrację, czyli opowiadanie o swoim życiu.

Opowieść narracyjna to zatem opowieść, która zadaniem Danuty Urbania-Zajęc (2005, s. 9) ma swojego autora, przedmiot, motyw bądź cel uzasadniający potrzebę opowiadania. Gdy już jesteśmy świadomi tego, co się przydarzyło, gdy jesteśmy pewni, że chcemy ujawnić indywidualne doświadczenia, tworzymy autonarrację. Ten niezwykle ważny, świadomy moment prowadzi człowieka do procesu twórczego konstruowania narracyjnej opowieści swojego życia. To również proces czasochłonny, twórczy, wzbogacający wiedzę człowieka o samym sobie, kontaktach interpersonalnych z innymi ludźmi, rzeczywistości społecznej, którą tworzy, przekształca dla własnych potrzeb.

Paul Ricoeur w swojej znakomitej książce *O sobie samym jako innym* (2003) podejmuje wątek opowieści narracyjnej. Zauważa, iż opowiadać

narracyjnie znaczy tyle, co „mówić, kto co zrobił, dlaczego i jak, przedstawiając w czasie połączenie między tymi punktami widzenia” (s. 243). Oznacza to, iż móc opowiadać narracyjnie to móc przywołać w pamięci ważne biograficznie zdarzenia. Opowiadanie jest zatem przechowywaną w pamięci reprezentacją poznawczą zdarzeń z przeszłości człowieka (zob. Trzebiński, 2002a, s. 24). Odwołując się do wspomnień, śladów w pamięci, jesteśmy w stanie opowiedzieć tu i teraz o tym, co uważamy za istotne, znaczące dla naszego życia. Cofamy się do przeszłości, przywołujemy czas miniony. Jest to możliwe dzięki ludzkiej zdolności porządkowania przebiegu historii życia. Luźne, chaotycznie przechowywane fragmenty, elementy biograficzne człowiek scala w jedną zwartą całość. Zatrzymuje się niejako przy ważnych zdarzeniach, poddaje je pod namysł, porządkuje to, co nieuchronnie przemija z biegiem czasu. Opowiadanie o tym, co miało miejsce, to nie tylko przywoływanie w pamięci zdarzeń, pewnych sytuacji, ludzi. To zdobycie umiejętności mówienia o tym, dystansowania się wobec siebie samego, trudów życia. To niewątpliwie odkrywanie swojego Ja przed samym sobą, innymi ludźmi, z którymi wchodzimy w kontakty interpersonalne.

Snucie opowieści zaprasza do odkrywania sensów i znaczeń indywidualnych doświadczeń człowieka. Opowieść zaczyna układać się w jedną zwartą całość dzięki umiejętności formułowania pytań, poszukiwania na nie odpowiedzi. W taki oto sposób narrator stawia sam siebie przed koniecznością zrozumienia, w czym uczestniczył, i jak to wszystko z perspektywy czasu jest w stanie odnieść do dnia dzisiejszego. Laboratorium własnych doświadczeń prowadzi nieuchronnie do odtwarzania, rekonstruowania zdarzeń w biograficznej przestrzeni. Uporządkowanie w czasie pozwala zrozumieć, co doprowadziło do określonych sytuacji, jak główny bohater poradził sobie z trudnościami, wyzwaniem, ograniczeniami własnej egzystencji. Ten chronologiczny układ zdarzeń sprzyja spójnej opowieści narracyjnej, pozwala zrozumieć przyczyny i skutki zaistniałych zdarzeń. Ukazuje narratora z perspektywy doświadczającego podmiotu, któremu dane było spotkać się z historią własnego życia.

Przejdźmy zatem dalej i przyjrzyjmy się narratorowi. Elżbieta Wolicka (2010) pyta wprost: „Kim jest owa postać występująca w opowieści – narratorem? autorem? bohaterem opowiadanej historii?” (s. 124). To rzeczywiście bardzo ważne pytania. Muszę przyznać, iż we własnym warsztacie badawczym używałam wszystkich powyższych określeń. Podchodziłam do rozmówców, traktując ich jako moich narratorów, ale i głównych bohaterów, autorów opowiadanej historii życia.

Ponawiam zatem pytanie: kim jest osoba, z którą się spotykamy? To zapewne osoba świadoma ważności przeżytych przez siebie zdarzeń. To dla

badacza bardzo istotna informacja zwrotna, ma on bowiem przekonanie o wyjątkowości zarówno narratora, jak i jego opowieści. Dlaczego tak sądzę? Nie raz zdarzyło mi się doświadczyć sytuacji, w której badany pomimo wielkiej chęci i zaangażowania w proces badawczy nie był w stanie zwerbalizować opowieści swojego życia. Zwroty typu: „nie dam rady”, „nie wiem, jak to powiedzieć” powodowały, iż badany zniechęcał się do snucia dalszej opowieści, rezygnując tym samym z udziału w badaniach. W takiej sytuacji jako badacz nigdy nie naciskałam, nie zachęcałam na siłę do kontynuowania spotkania. Narratorowi, który nie jest w stanie swobodnie wczuć się w opowiadaną historię życia, należy pozwolić na rezygnację, podziękować za udział w badaniach, za wolę podzielenia się swoimi doświadczeniami.

Takie sytuacje uzmysłowiły mi, jak trudna jest to metoda badawcza. Nie wielu ludzi decyduje się na metodę, w której otwierają oni swoje wnętrza, przeżycia i doświadczenia przed innymi ludźmi. Stąd też jako badacz zawsze podkreślałam ich wyjątkowość, ale i odwagę bycia ze mną w danym momencie procesu badawczego.

Pytanie o liczebność osób w tego typu badaniach nie raz pojawiała się na moich seminariach. W takiej sytuacji zawsze odwoływałam słuchaczy do celowego doboru próby badawczej, a zwłaszcza do Josepha Maxwella (Szkudlarek, 1997, s. 147-177) i jego kryteriów trafności badań jakościowych. Jedno z kryterium nazwane przez autora trafnością uogólnień, odnosi się do reprezentatywności próby badawczej, która w badaniach jakościowych nie jest zazwyczaj reprezentatywna. To właśnie wyjątkowość opowieści narracyjnej decyduje o tym, że stają się one obiektem zainteresowania badawczego. Koncentrujemy się zatem na tym, co wyjątkowe, indywidualne, niepowtarzalne w ludzkiej biografii. Mówimy nie o „koronkowości” metodologicznej, nastawionej na badanie niewielkich grup ludzi, ale wręcz na badanie jednostkowe. W literaturze przedmiotu można znaleźć prace oparte na jednym analizowanym przypadku (np. Zakrzewska-Manterys, 1995). W monografiach mojego autorstwa również odwoływałam się do niewielkiej grupy badawczej, przestrzegając kryteriów trafności badań jakościowych (Krawczyk-Bocian, 2013, 2016).

Powyższe rozważania podkreślają wagę zdolności człowieka do konstruowania narracyjnej opowieści o własnym życiu. W trakcie snucia opowieści „dotyka” się spraw drażniących, z różnych powodów ukrytych, niezwerbalizowanych, odsuniętych na bok. Jako główny bohater opowieści narrator odkrywa na nowo sens i znaczenie ważnych biograficznie zdarzeń, układa je w zwartą całość, łączy je z innymi ludźmi spotkanymi na swojej drodze. Opowiada, z jednej strony, o swoich oczekiwaniach, celach, z drugiej zaś – o obawach, przeszkodach w realizacji przedsięwzięć. Wszystkie te ele-

menty tworzą zwartą fabułę, w której narrator jako główna postać toczącej się opowieści zanurza się w historię swojego życia. Pojawiająca się refleksja towarzyszy opowieści narracyjnej, tworząc aurę (z)rozumienia tego, co się wydarzyło.

Opowieść narracyjna otwiera przed człowiekiem zakamarki własnego życia. Sprzyja istocie i bogactwu spotkania nie tylko z badaczem, a przede wszystkim z samym sobą. Jak rzekłby Błażej Baszczak (2011), dzięki temu, iż patrzymy na nasze (dodałabym: i innych) życie jak na opowieść, „potrafimy uchwycić jego sens, nadać mu jedność i ciągłość, a przez to ufundować jednostkową tożsamość” (s. 138).

Sens i znaczenie narracyjnego spotkania stają się wymowne.

2.2. Narracja jako spotkanie

Józef Tischner (1990) stwierdza: „przeżycie spotkania jest nie tylko szczytowym rodzajem doświadczenia innego człowieka, ale również szczytem doświadczeń w ogóle” (s. 29). Cóż znaczy przeżyć spotkanie? Co oznacza doświadczyć spotkania? Próba odpowiedzi na te pytania prowadzi do wyjaśnienia kategorii pojęciowej, jaką jest spotkanie. Rozpocznę od definiowania pojęcia przez *Słownik poprawnej polszczyzny* (1996, s. 716), który określa spotkanie jako: natknięcie się na kogoś, wyjście komuś naprzeciw, spotkanie kogoś twarzą w twarz, oko w oko.

W literaturze przedmiotu znalazłam określenie Tischnera, który ujmuje spotkanie jako *wydarzenie* (1990, s. 27-29) czy też *doświadczenie twarzy drugiego człowieka*; Andrzeja Póltawskiego (1990, s. 15), który podchodzi do spotkania jako fenomenu *odkrycia pewnego „ty”*, *który chce się ze mną porozumieć*; Adama Węgrzeckiego (1989, s. 119) ujmującego spotkanie z punktu widzenia *procesu, który rozgrywa się w czasie* (stanowiąc tym samym swoistą wewnętrzną czasowość), jak również *szczególnej relacji pomiędzy Ja i Ty*.

Spróbuję spojrzeć na powyższe określenia z perspektywy spotkania narracyjnego. Przypominam sobie moje pierwsze spotkanie z narratorem. W 2003 roku przystąpiłam do moich pierwszych badań narracyjnych, przygotowywanych do koncepcji rozprawy doktorskiej. Przeglądając dostępną wtedy literaturę przedmiotu, zdałam sobie sprawę, jak niewiele jest prac ukazujących warsztat badacza narracyjnego. Powiem śmiało, iż było ich bardzo niewiele. Małe, subtelne wzmianki w tym zakresie nie dostarczały mi wiedzy, nie podpowiadały, w jaki sposób zmierzyć się z tym zadaniem. Pamiętam, ile godzin, dni, miesiący starałam się przygotować do tego ważnego zadania: spotkania z człowiekiem doświadczonym życiem, krytycznymi zdarzeniami w jego biografii. Nie martwiłam się wówczas o narzędzie badawcze, ale

o przebieg spotkania. Czy aby na pewno sobie poradzę? Dziś z perspektywy czasu mogę śmiało stwierdzić, iż doświadczenia wyniesione z tamtych spotkań przekonały mnie, że tylko praktyka badawcza uczy nas umiejętnego poprowadzenia spotkania. Dlaczego zatem spotkanie narracyjne jest takie wyjątkowe? I to zarówno dla badacza, jak i narratora? Zatrzymam się na chwilę przy tym zagadnieniu.

Oto w procesie badawczym spotykamy się z osobą, która zechciała nam opowiedzieć historię swojego życia. Ten trud trzeba docenić. Z doświadczenia badacza narracyjnego doskonale wiem, jak trudno pozyskać narratorów do badań. Powodów jest wiele. Nie każdy potrafi werbalizować własne przeżycia i doświadczenia, wiele osób nie radzi sobie z emocjami w trakcie snucia opowieści¹⁸, inne osoby po prostu nie wyrażają na to zgody. Jakikolwiek jest to powód, należy go uszanować. Podjęcie samodzielnej, dojrzałej decyzji o opowiedzeniu obcej osobie swojej historii życia świadczy o tym, iż narratorzy to „osoby samoświadome, wykazujące się zdolnością do krytycznej refleksji wobec otaczającej rzeczywistości oraz w odniesieniu do własnego życia” (Ostrowska, 2000, s. 61).

Spójrzmy zatem na istotę spotkania z punktu widzenia narratora¹⁹. Narrator poinformowany o temacie spotkania, jego przebiegu, możliwym czasie trwania, siada przed nami twarzą w twarz, ufając nam jako badaczom. Ufność, o której mowa, związana jest z anonimowością badań, zapewnieniem badanym atmosfery ciepła, życzliwości, zrozumienia. Stwarzając takie warunki spotkania, wiemy, iż narrator będzie czuć się bezpiecznie i pewnie (por. Kaufmann, 2010, s. 79). Zapewnienie tych warunków staje się kwestią kluczową dla prowadzonych badań. Należy brać pod uwagę, jak niezwykle trudne jest opowiedzenie historii życia, zwłaszcza w przypadku osób, które doświadczyły w swoim życiu kryzysu, traumy czy cierpienia. W trakcie procesu badawczego narrator dostrzega, iż możliwość spotkania z własną historią życia sprzyja przywoływaniu tych obszarów, które z różnych powodów uległy zapomnieniu, wyparciu, zdarzeń, które wyznaczyły inny kierunek życiowej drogi, nowych zadań i wyzwania dla przyszłości. Otrzymywałam zatem jako badacz informacje zwrotne typu: „wiesz, cieszę się, że mogłyśmy się spotkać”, „to spotkanie wiele dla mnie znaczy”. Trud przywoływania ważnych zdarzeń pozwala tym samym uporządkować w pamięci jednostki ważne wydarzenia, indywidualne doświad-

¹⁸ Jedna z moich narratorek, pomimo wcześniejszej deklaracji i wielkiej chęci udziału w badaniach, przerwała proces snucia opowieści z przyczyn natury emocjonalnej. Emocje powodujące płacz i wzruszenia nie pozwoliły jej kontynuować opowieści narracyjnej.

¹⁹ Omawiam ten problem w tekście mojego autorstwa *Narracja jako spotkanie*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, s. 199-205.

czenia tworzące w istocie reprezentacje zbioru zdarzeń, które są ułożone sekwencyjnie, datowane, mają określony sens i znaczenie dla jednostki (a znajomość tego sensu pozwala jednostce zaspokoić te potrzeby, które miały ogromne znaczenie w przeszłości, a które z różnych powodów nie zostały wcześniej zaspokojone) (Maruszewski, 2000).

Dla wielu narratorów ponowne spotkanie z historią swojego życia przybiera postać terapeutyczną. Wielokrotnie słyszałam od narratorów stwierdzenia: „mogłam się wygadać”, „fajnie to z siebie zrzucić”, „bezpiecznie się czuję przy tobie”. Duccio Demetrio (2000, s. 14) potwierdza, iż proces terapeutyczny podczas badań następuje wówczas, gdy terażniejszość dominuje nad przeszłością i stopniowo wzbogaca życie człowieka o nowe doświadczenia, refleksje i przemyślenia.

Spotkanie narracyjne sprzyja zatem porządkowaniu, nazywaniu, interpretowaniu ważnych aspektów dla życia bohatera opowieści. Jeśli taką okazją staje się udział narratorów w badaniach, to tym bardziej należy podkreślić ważność omawianej w tym miejscu metody.

Z punktu widzenia badacza istota spotkania narracyjnego polega na umiejętności aktywnego zaangażowania się w proces badawczy. Nie chodzi w tym miejscu o to, aby za wszelką cenę uzyskać od narratorów niezbędne nam dane empiryczne. Taką roszczeniową postawę narrator potrafi szybko odczytać. Powoduje to w konsekwencji zamknięcie się narratora na rozmowę lub podawanie fragmentarycznych opowieści. Badacz powinien tym samym stanowczo zapomnieć o własnych opiniach, poglądach podczas prowadzonego wywiadu. Przelamywanie stereotypów potocznego myślenia o narratorze, jego doświadczeniach staje się warunkiem koniecznym spotkania. Zdaniem Kaufmanna (2010) badacz:

ma myśleć tylko o jednym: jest świat do odkrycia – pełen nieznanych skarbów. Każdy świat indywidualny kryje w sobie bogactwa, z których możemy się niezmiernie dużo nauczyć. Dlatego też należy zawsze unikać postawy odrzucenia lub niechęci, niezależnie od poglądów i zachowań wypowiadającej się osoby (Kaufmann, 2010, s. 79).

Spotkanie narracyjne traktować należy z punktu widzenia procesu otwartej komunikacji, w którym możliwa jest nie tylko wzajemna wymiana pomiędzy badaczem a badanym, ale również transformacja (Soroko, 2009, s. 61).

Trzeba dodać, iż niezwykle istotne z punktu widzenia procesu badawczego staje się miejsce narracyjnego spotkania. Jako badacz zawsze starałam się wybierać miejsca, w których narrator będzie czuć się pewnie i bezpiecznie. Często sami narratorzy decydowali o miejscu i dogodnym czasie spotkania. Zapewnienie komfortu swobodnej opowieści, niezakłóconej przerwami, nie-

spodziewanymi gośćmi sprzyjało dobremu wykorzystaniu czasu spotkania narracyjnego. Niedopuszczalne z punktu widzenia procesu badawczego jest odbieranie telefonów komórkowych, zerkanie na zegarek, rozglądanie się po pomieszczeniu. Dla narratora może być to sygnał, iż badacz jest zniechęcony, znudzony bądź spieszy się do innych obowiązków. Czas zaplanowany na spotkanie narracyjne musi być dokładnie przemyślany. Odkładamy wszystkie inne sprawy. W danej chwili jesteśmy tylko z narratorem i jego historią życia. To, co piszę w tym miejscu, jest niezwykle ważne zarówno dla badacza, jak i narratora. Obie postaci spotkania – badacz i narrator – powinny zdawać sobie sprawę z istoty spotkania. Z punktu widzenia badacza podkreślam poczucie odpowiedzialności za prowadzony proces badawczy.

Takie podejście do spotkania narracyjnego można odnieść do autoetnografii. Badacze narracyjni przyglądają się samym sobie i swoim relacjom z innymi ludźmi, piszą i interpretują własne narracje na temat ważnych dla nich doświadczeń (Chase, 2009, s. 30). Cóż to oznacza w praktyce badawczej? Pod wpływem spotkania, wysłuchanej opowieści badacz zaczyna rozmyślać o sobie, swoim dotychczasowym życiu. Zaczyna spoglądać na pewne kwestie z innego punktu widzenia. Pojawiająca się refleksja, towarzysząca temu zaduma sprzyja rozumieniu wewnętrznego świata ludzi, z którymi dane mu było się spotkać. Spotkanie

wytrąca więc człowieka z jego dotychczasowych sposobów myślenia o człowieku i o świecie. Wprowadza w jego życie nie tylko zmianę myślenia, ale również zmianę postawy życiowej, egzystencjalnej. Człowiek doświadczający wydarzenia spotkania nie jest już tym samym człowiekiem. Doświadczył bowiem nie znanych mu dotąd spraw (Ryk, 2008, s. 36).

Z punktu widzenia praktyki badawczej oznacza to, iż badacz podchodzi do spotkania nie tylko z perspektywy aktywnego słuchacza, zatroskanego o zachowanie i przestrzeganie etyki badawczej, ale jako osoby biorącej udział w wydarzeniu, jakim jest przeżywanie z badanym istotnych biograficznie zdarzeń. Spotkanie ma charakter osobowy, egzystencjalny (Półtawski, 1990, s. 15), obejmuje swym zasięgiem zarówno badacza, jak i narratora.

Wracając myślami do słów Józefa Tischnera, dostrzegam istotę narracyjnego spotkania jako miejsca snucia przemyśleń nad życiem, doświadczaniem własnej egzystencji obu podmiotów tego osobliwego spotkania. Przeżycie spotkania we wzajemnym rozumieniu sprzyja w moim odczuciu wyrabianiu umiejętności nabierania dystansu do codziennych spraw, do samych siebie, do ludzi, z którymi dane nam było się spotkać. Aspekt ten podkreśla w tekście *O poznawaniu drugiego człowieka w spotkaniu* również Adam Węgrzecki (1993). Autor kładzie akcent na istotę rozumienia wypowiedzi drugiego czło-

wieka, zwłaszcza tych, które dotyczą jego przeżyć i stanów psychicznych. „Owe wypowiedzi właściwie zrozumiane mają doprowadzić nie tylko do stwierdzenia istnienia cudzego przeżycia, stanu psychicznego, rysu osobowego, ale również do rozpoznania jego natury, jego jakościowego charakteru” (Węgrzecki, 1993, s. 31). W taki sposób otrzymujemy możliwość dotarcia do wewnętrznego świata człowieka, poznawczego ujęcia sytuacji, z którymi się zmierzył (mierzy). Tekst Adama Węgrzeckiego podkreśla ważność „bycia razem” w procesie badawczym dwóch osób: badacza i narratora. Obie strony tego podmiotowego spotkania są świadomie zwrócone ku sobie, reagują wzajemnie na siebie, połączone są sytuacją poznawczą, którą podczas spotkania chcą rozpoznać, nazwać, poddać pod namysł i refleksję.

Aspekt „bycia razem” w procesie odkrywania wewnętrznego świata doznań, uczuć, emocji widoczny jest również w tekstach autorstwa Anny Gałdowej (1993, 1995, 2005a). Autorka mówi w tym kontekście o psychologii spotkania (1993) jako perspektywie widzenia istoty i funkcji doświadczania spotkania dla osobowego rozwoju człowieka i kształtowania się jego osobowości (1993, s. 48). Przesłanką tak rozumianego spotkania jest w szczególności otwarcie się na drugiego człowieka, „postawa warunkująca najpełniejsze przyjęcie tego, co w nim istotne, co jest prawdą o nim samym (...). Gotowość, czy raczej zdolność do tego typu spotkania stanowi zarówno efekt dojrzałości osobowej, jak i warunek procesu dojrzewania” (Gałdowa, 1995, s. 256). Autorka podkreśla fenomen spotkania ujawniający się przede wszystkim poprzez skutki, jakie zmiana świadomości podmiotu powoduje w jego działaniu (1995, s. 258). Możemy zatem wnioskować, iż spotkanie pozwala uzewnętrzniać przeżyte doświadczenia, czynić je „swoimi” na kartach indywidualnej historii życia, wreszcie wpisywać je w dotychczasowy bieg życia narratora ludzkiej opowieści. Dane subiektywne, w postaci przeżytych zdarzeń, służą badaczowi do rozpoznania osoby, z którą dane było się spotkać. Stanowią one źródło wiedzy, danych, informacji o fenomenie ludzkiej biografii, poznawania (doświadczania) świata oczyma narratora, rozpoznawania skutków ludzkich działań, uruchamianych strategii radzenia sobie z losem. Słusznie zatem stwierdza Józef Tischner w *Filozofii dramatu* (1990): „doświadczamy innego spotykając go. Spotkać, to coś więcej niż mieć świadomość, że inny jest obecny obok mnie lub przy mnie (...). Spotkanie jest wydarzeniem. Spotkanie pociąga za sobą istotną zmianę w przestrzeni obcowania” (s. 27).

Spotkanie, w tym szczególnie narracyjne, zmienia nie tylko spojrzenie narratora na siebie, swoje życie i otaczający świat. Zmienia przede wszystkim badacza, przełamując schematy, stereotypy potocznego myślenia o badanych zjawiskach i ludziach biorących w nich udział. To bogactwo przeżyć, doświadczeń, które daje nam spotkanie z narracją, jej istotą, człowiekiem, który

ukazuje bieg swojego życia w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości i antycypowanej przyszłości. Oto w moim przekonaniu istota spotkania w badań narracyjnych.

2.3. Narracja jako (samo)rozumienie

Punktem wyjścia tej części rozważań uczyniłam kategorię pojęciową *rozumienie narracyjne*. Spróbuję przyjrzeć się temu pojęciu przez pryzmat interakcjonizmu interpretatywnego oraz podejścia hermeneutyczno-fenomenologicznego. Swoim zamysłem uczyniłam odkrywanie sensu i znaczenia każdej z perspektyw dla ujawniania bogactwa rozumienia, odczytywania tego wszystkiego, co staje się udziałem człowieka i świata, w którym przebywa, który tworzy i przekształca na własne potrzeby.

Rozważania kierują moją uwagę ku istocie ludzkiej refleksji, umiejętności odtwarzania przeżyć w biografii indywidualnej, interpretacji własnych doświadczeń. Wpisuję zatem owe kwestie w orientację narracyjną, ukazując istotę (z)rozumienia z perspektywy doświadczającego podmiotu.

Podjmując się próby odczytania kategorii pojęciowej *rozumienie narracyjne* w perspektywie hermeneutyczno-fenomenologicznej oraz interakcjonizmu interpretatywnego, mam świadomość trudności, które mnie czekają. Wynikają one z próby nie tyle rozczytania danej kategorii, co ukazania ich możliwości zastosowania w procesie badawczym.

Odwołuję się zatem do własnych doświadczeń badawczych, polegających na stosowaniu powyższych perspektyw w warsztacie metodologicznym. Zastosowanie analizowanych perspektyw w procesie badawczym może stać się punktem wyjścia do odkrycia płaszczyzny rozumienia jako osobliwego spotkania badacza z badanym, w myśl poruszanych w poprzedniej części rozważań. Owo spotkanie przybiera postać dyskursu, współbycia, współodczuwania w świecie znaczeń nadawanych własnemu doświadczeniu przez pryzmat orientacji czasu. Oznacza to, iż rozumienie jest odczytywaniem związków znaczeniowych, jakie ludzie nadają przeżytym zdarzeniom przez pryzmat czasu, a które badacz współtworzy wraz z nimi w trakcie spotkania narracyjnego (por. Straś-Romanowska, 2000, s. 23).

Podkreślam, iż poniższe rozważania stanowią moje indywidualne odczytanie istoty kategorii narracyjnego rozumienia w procesie badawczym. Jako badacz narracyjny, poszukujący i nieustannie zgłębiający warsztat badawczy, stawiam sobie nurtujące mnie pytania. Nie na wszystkie udzielam odpowiedzi. Podchodzę do nich jako „otwieraczy” nowych drzwi, z możliwością spojrzenia na nie z punktu widzenia nowych perspektyw rozumienia tego, w czym uczestniczymy.

Rozumienie narracyjne²⁰

Dla Wilhelma Diltheya (1993, s. 41) początki rozumienia tkwią w obszarze życia praktycznego, w którym ludzie są zdani na kontakt ze sobą. W takiej sytuacji muszą dążyć do wzajemnego zrozumienia, muszą wiedzieć, czego chce moje Ja, czego chce drugi człowiek. Jak pisze Dilthey (1993): „każde dzieło sztuki, każdy czyn historyczny są dla nas zrozumiałe tylko dzięki wspólnocie łączącej nas z ludźmi, którzy się w nich uzewnętrzniają; jednostka przeżywa, myśli i działa cały czas w sferze wspólnoty i tylko w takiej sferze rozumie” (s. 49). W taki sposób, zdaniem autora, powstają elementarne formy rozumienia, warunkujące życie wśród innych, dla innych. Nawiązanie kontaktu z innymi ludźmi, dzielenie się z nimi opowieściami z obszarów swojego życia pozwala im uzewnętrznic świat przeżyć i doświadczeń, pozwala odkryć się na innego, chętnego do (w)słuchania się w zdarzenia z jego biografii. Czynimy to wskutek naszego ludzkiego zainteresowania życiem innych osób. Interesuje nas wewnętrzny świat przeżyć i doświadczeń mówcy (rozmówcy, narratora), który w podmiotowej relacji odsłania to, co mu się przydarzyło. Jednym słowem stajemy się gotowi do (z)rozumienia świata innego człowieka ujawnionego w toku snucia opowieści narracyjnej.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenie, myślą przewodnią tej części rozważań czynię słowa Jerzego Trzebińskiego (2002a): „narracja jest sposobem rozumienia świata przez ludzi” (s. 17). Cóż oznaczają te słowa? Jak możemy je rozumieć?

Dla Trzebińskiego w strumieniu otaczających ludzi zdarzeń, problemów, z którymi się borykają, ludzie dostrzegają historie. Pamiętają o tym, co się wydarzyło dzięki narracyjnemu rozumieniu świata, wyrażającemu się w powszechności formy, jaką jest właśnie opowiadanie (Trzebiński, 2002a, s. 17). Próba odpowiedzi na to pytanie wcale nie będzie łatwa. Badania biograficzno-narracyjne umożliwiają tworzenie własnej biografii w perspektywie czasu. Oznacza to, że badania biograficzno-narracyjne umożliwiają poszukiwanie sensu i znaczenia własnej historii życia. W tym ujęciu czas odgrywa znaczącą rolę. Nazywam ten czas, za Paulem Ricoeurem, czasem ludzkim²¹.

Takie spojrzenie na proces rozumienia własnego życia z perspektywy biograficzno-narracyjnej odsłania trzy niezwykle istotne elementy. Pierwszy z nich to obraz siebie, tj. podmiotu, który w perspektywie czasu dokonuje oglądu ważnych z jego punktu widzenia zmian (przemian) we własnej biogra-

²⁰ Ta część rozważań jest zmienioną wersją artykułu opublikowanego pierwotnie w „Studiach Edukacyjnych” 2017, nr 44, s. 285-300.

²¹ Bruner (2006, s. 185) mówi o czasie narracyjnym.

fii. Próba odpowiedzi na fundamentalne pytania stawia człowieka przed koniecznością zatrzymania się choć na chwilę w biegu własnego życia. Pytam zatem: kim jestem? co tworzę swoim działaniem? jaki mam potencjał wewnętrzny, który różni mnie od innych ludzi? jak mogę go wykorzystać, aby życie, które tworzę, przepełnione było satysfakcją, zostało pozytywnie ukierunkowane? Jak zrozumieć obszar swoich działań, w którą stronę go pokierować? Te i inne pytania wiodą człowieka do drugiego obszaru jego istnienia, mianowicie obszaru zdarzeń, w których jako podmiot uczestniczy, zdarzeń, które na stałe wpisują się w jego narracyjną przestrzeń. To obszar niezwykle istotny z punktu widzenia uczestnictwa w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym.

Proces rozumienia tego wszystkiego, co staje się udziałem człowieka wpisanego w pewne zdarzenia (często krytyczne, dramatyczne) w jego biografii, prowadzi do porządkowania historii życia, nadawania mu sensu i znaczenia z perspektywy czasu. Rozważania te wiążą się niewątpliwie z ostatnim obszarem, wpisującym się w moim przekonaniu w proces rozumienia narracyjnego życia. Jest nim obszar zmian/przemian biograficznych. Ta niezwykle faza refleksji opiera się na wyciszeniu, zadumie nad tym wszystkim, co biograficznie się przydarzyło.

Powyższe elementy wpisują się w propozycję Jerzego Trzebińskiego (2002a, s. 22) rozumienia struktury narracji, do której autor zalicza głównego bohatera (narratora), trudności, z którymi się zmagają oraz proces przezwyciężania owych trudności w toku biograficznego czasu. Dla autora podstawową bazą dla tworzenia narracji są schematy narracyjne. Dzięki nim człowiek jest w stanie zapamiętać to, co się wydarzyło, w perspektywie czasu. W schemat narracyjny wpisani są zatem główni bohaterowie zdarzeń, ich system wartości, intencje i towarzyszące im plany realizacji przedsięwzięć, jak również możliwe komplikacje i trudności w realizacji owych intencji (Trzebiński, 2002a, s. 23). Brak możliwości narracyjnego porządkowania doświadczeń może przynieść negatywne skutki dla funkcjonowania człowieka. Stąd też tak istotna dla dobrego samopoczucia człowieka jest możliwość snucia opowieści, rozumienia tego, co się wydarzyło, pojmowanego jak czynniki dobrej zmiany (przemiany).

To, co do tej pory zostało powiedziane, pozwala stwierdzić, iż rozumienie narracyjne zakłada posiadanie tzw. kompetencji biograficznej. Zdaniem Zbigniewa Pietrasińskiego (1993, s. 63; por. Stemplewska-Żakowicz, Zalewski, 2010, s. 17) chodzi o umiejętność jednostki konstruowania własnej historii życia, porządkowania jej znaczących obszarów, określania siebie, swojego miejsca w świecie na drodze indywidualnego rozwoju. W takiej sytuacji dochodzi do głosu wewnętrzne przekonanie o ważności biograficznych procesów, nastawionych na rozwój, na integrację wewnętrzną, na rozwijanie wewnątrz-

nego potencjału tkwiącego w każdym człowieku pozytywnie nastawionym do życia, gotowość do zmian, przekształcania (również na swoje potrzeby) najbliższego środowiska.

Powyższą myśl można odnieść do rozważań Ricoeura (1989, s. 244). Autor twierdzi, iż w rozumieniu narracyjnym chodzi przede wszystkim o spojrzenie na siebie i swój świat z pewnego dystansu. Daje to gwarancję wyciszenia emocji, zdystansowania się do problemów, zawilości zewnętrznego świata, w którym jako podmiot człowiek uczestniczy. Poza tym, jednostka uzyskuje zdolność ponownego poznania (rozpoznania) siebie. To bogactwo nowej wiedzy o sobie samym pozwala odkrywać nowe obszary działalności człowieka, prowadzi do nadania życiu nowego sensu i znaczenia w biograficznej przestrzeni.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do sformułowania kilku pytań:

1. W jaki sposób narracyjne (z)rozumienie pozwala nazywać, odkrywać siebie w perspektywie czasu?
2. W jaki sposób narracyjne (z)rozumienie pozwala porządkować ważne biograficznie zdarzenia?
3. W jaki sposób narracyjne (z)rozumienie pozwala odkrywać nowe, nieznane dotąd jednostce obszary działalności²²?

Te i inne pytania kierują moją uwagę ku procesowi urzeczywistniania siebie w roli aktywnego podmiotu, któremu dane jest doświadczać siebie w warunkach zmian osobistych, społecznych, zawodowych czy rodzinnych. Jakkolwiek by spojrzeć na proces rozumienia, widoczna jest zmiana, która nabiera znaczenia dopiero w perspektywie czasu. Jak rzekłaby Charles Taylor (1989, s. 34), narracyjne rozumienie życia, świadomość tego, kim się stałem, mogą być uzyskane tylko w narracji.

Rozumiemy zatem siebie, rozmawiając ze sobą w codzienności. Próbuujemy rozumieć innego człowieka wtedy, gdy godząc się na osobliwe spotkanie, śledzimy uważnie to, co chce nam przekazać. Te oczywiście często spotkania ukazują wolę bycia z innym w przestrzeni dialogu, bycia razem w procesie komunikacji ujawniającym się w naszej ludzkiej zdolności do snucia opowieści. Może, ale wcale nie musi, być to spotkanie badawcze. Ujawniamy wolę rozumienia swojego wewnętrznego świata przy każdej nadarzającej się okazji, która prowadzi do procesu nadawania sensów i znaczeń przeżyciom i doświadczeniom w biegu życia. Stąd też rozumienie siebie wyrażone w narracji traktujemy jako punkt wyjścia tworzenia, przekształcania czy też dookreślania tożsamości

²² Postawione przeze mnie pytania i poszukiwanie na nie odpowiedzi będą podstawą dalszych rozważań, w tym części dotyczącej kategorii pojęciowej czasu, tożsamości, pamięci.

człowieka. Jest to niewątpliwie długi proces poznawania siebie w warunkach zmian, przemian biograficznych.

Pozostawię ten wątek na późniejsze rozważania. Powrócę do niego przy okazji poruszania tematyki tożsamości narracyjnej, niezwykle istotnej dla niniejszych rozważań.

Powracając po postawionej na wstępie tezy, dochodzę do wniosku, iż rozumienie narracyjne jest nie tylko sposobem rozumienia świata przez ludzi, ale przede wszystkim sprzyja rekonstrukcji tego świata, wyzwala zdolność nazywania, porządkowania wydarzeń w biografii osobistej. Tym samym pozwala dookreślać stale dojrzewającą tożsamość człowieka. Prowadzi do samowiedzy, samoświadomości, autorefleksji, elementów, które stają się niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania człowieka. (Z)rozumienie tego, co mówi mi mój wewnętrzny świat, staje się punktem wyjścia do zmian (przemian) w spostrzeganiu siebie, swojego działania, kontaktów interpersonalnych z innymi ludźmi. Taki punkt widzenia odnajduję w pracy Danuty Lalak (2010, s. 86-87). Autorka postrzega proces rozumienia jako akt komunikacyjny. W związku z powyższym podkreśla istotę procesu rozumienia zarówno dla badacza, jak i narratora oraz jego potencjalne skutki. Po pierwsze, chodzi o to, że rozumiejący (a w tej roli badacz, lekarz, wychowawca itp.) nawiązuje swego rodzaju pakt z narratorem. Okoliczność wzajemnego spotkania wyzwala ufność, zawierzenie i porozumienie na płaszczyźnie poznawczej. Jak zauważa Otto Fredrich Bollnow (1993, s. 163), często wypowiadamy słowa: „potrafię to zrozumieć”, „potrafię to dobrze zrozumieć” czy wręcz przeciwnie „nie potrafię tego zrozumieć”. W taki sposób dajemy wyraźnie do zrozumienia, że stajemy się aktywnym słuchaczem opowiadanej historii życia, utożsamiamy się z problemem rozmówcy, podejmujemy wysiłek wczucia się w sytuację drugiej osoby. Z drugiej strony, wysyłamy jasny sygnał, iż nie spotkaliśmy się w swoim życiu z podobną sytuacją, ale bardzo chętnie wysłuchamy, co druga osoba o tym sądzi, jak rozumie to, co się wydarzyło, jak podchodzi do problemów z (nie)dalekiej przeszłości.

W taki oto sposób oba podmioty spotkania otwierają się na siebie i doświadczenia będące przedmiotem rozmowy. Samorozumienie przeżyć i doświadczeń pojawia się w trakcie owego spotkania.

Rozumienie oprócz uruchamiania procesu poznawczego angażuje emocje. Jako badacz narracyjny wielokrotnie doświadczałam wpływu emocji na proces badawczy. Pojawiający się smutek, przygnębienie, rozpacz towarzyszyły powrotowi do zdarzeń z przeszłości. Radość i zadowolenie z tego, co jest dzisiaj, tu i teraz dawały wiarę w moc podjętych działań, uruchomionych środków zaradczych, pozytywnego oddziaływania innych znaczących osób w przestrzeni najbliższego świata.

Aktywne słuchanie, sygnały werbalne i niewerbalne kierowane w stronę narratora wyzwały chęć snucia opowieści, dodawały zachęty do dalszej rozmowy, potwierdzały chęć bycia razem w odkrywaniu wewnętrznego świata i to obu podmiotów tegoż spotkania. Rozumienie istoty uzewnętrznienia przeżyć wpisanych w biografię człowieka dawało impuls do pozytywnego odczytania relacji, w której zarówno badany, jak i badacz się znaleźli.

Oprócz emocji wpisanych niewątpliwie w proces rozumienia ważną kwestią staje się utrzymanie dystansu wobec tego, co się wydarzyło, co się przeżyło. Rozumienie charakteryzuje się zatem „zerwaniem więzi życiowych, dystansem wobec historii życia” (Lalak, 2010, s. 87). Chodzi o to, aby nabyć umiejętność odcięcia się od doświadczeń, swojej historii życia, przeżyć wpisanych w biografię. Dzięki temu człowiek ma okazję tworzyć ją na nowo, porządkować doświadczenia w perspektywie czasu, spojrzeć na problemy z innego punktu widzenia. W taki sposób rozumienie jako sposób ludzkiego bytowania jest „czasujące się”. Co to znaczy? Otóż to, że zawsze rozumiemy świat, innych, siebie samych w horyzoncie tego, co przeszłe. Rozumiemy zawsze w jakiejś sytuacji, w jakimś położeniu, rzuceniu – „w-świat” – twierdzi Michał Januszkiewicz (2013, s. 13). Czas staje się sprzymierzeńcem w procesie rozumienia własnego życia, tego, co miało w nim miejsce.

To słowo wstępu o istocie procesu rozumienia kieruje moje rozważania ku trzem perspektywom, w których bogactwo doświadczenia, przeżywania, a w istocie rozumienia jest szczególnie widoczne i zarazem znaczące. Mowa o interakcjonizmie interpretatywnym, hermeneutyce i fenomenologii.

Rozczytanie owych perspektyw czynię przedmiotem moich dalszych rozważań.

Interakcjonizm interpretatywny jako centralna struktura znaczeniowa²³ w biografii człowieka

Powstanie interakcjonizmu przypada na okres ostatniego dziesięciolecia XIX wieku oraz pierwszą dekadę XX wieku. Szczególne miejsce zajmuje tutaj obecność podmiotu, który za pomocą języka wyraża osobiste doświadczenia, biograficzne przeżycia. Język przekazu traktowany jest zatem tutaj jako „okno umożliwiające wgląd w wewnętrzne życie jednostki” (Kawecki, 2004, s. 91). Mówiąc o interakcjonizmie interpretatywnym, warto odwołać się do jego przedstawiciela, którym niewątpliwie jest Norman Denzin. Twierdzi on, iż przedmiotem interakcjonizmu jest doświadczenie człowieka, przeżyte do-

²³ To określenie zostało zapożyczony od Denzina (1990), który twierdzi, iż „punktem wyjścia badań interakcjonisty interpretatywnego jest biograficznie uwarunkowana struktura znaczeniowa ustanowiona przez podmiot” (s. 58).

świadczanie w biografii indywidualnej pojedynczego człowieka oraz sens nadawany temu doświadczeniu w perspektywie czasu. Czy oznacza to zatem, że w trakcie biegu swojego życia jednostka dokonuje próby oglądu, oceny tego, co jej się biograficznie przydarzyło? Czy nadaje sensy i znaczenia biografii indywidualnej poprzez pryzmat trudnych, determinujących doświadczeń życiowych, które wymuszają na niej niejako zmianę swojego dotychczasowego funkcjonowania w różnych obszarach życia. Denzin (1990) pisze: „przeżyte doświadczenie ogarnia podmiot sytuując go w polu interakcyjnym, które wiąże jednostkę z innymi” (s. 56). Przyglądając się powyższemu stwierdzeniu, dochodzę do wniosku, iż na terenie pola interakcyjnego, o którym wspomina autor, mamy do czynienia z wymianą kontaktów interpersonalnych. To one decydują zapewne o tym, w jaki sposób jednostka jest w stanie ogarnąć przeżyte doświadczenie, nadać mu sens i rozumienie z perspektywy czasu. Jak dalej stwierdza Denzin (1990): „przeżyte doświadczenie, wspólne dwóm lub więcej uczestnikom, jest procesem czasowym, emocjonalnym i poznawczym, polegającym na jednoczesnej penetracji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w pojedynczym fragmencie interakcji” (s. 56). Pojawiająca się w tym miejscu kategoria pojęciowa czasu nabiera szczególnego znaczenia. Skoro przeszłość, teraźniejszość i antycypowana przyszłość odgrywają tak znaczącą rolę w procesie narracyjnego rozumienia tego, co się wydarzyło, to muszą odbywać się na polu interakcji z innymi ludźmi. Możemy zatem zadać sobie pytanie: w jaki sposób udział innych ludzi w naszym życiu sprawia, iż stają się oni osobami znaczącymi biograficznie? w jaki sposób obecność innych ludzi przyczynia się do procesu rozumienia tego, co się w życiu wydarzyło? To pytania niezwykle istotne. Odpowiedzi na nie szukamy indywidualnie. Rozglądamy się wokół siebie, spoglądamy na ludzi, z którymi przebywamy w codzienności. Samodzielnie stawiamy nowe pytania, samodzielnie szukamy na nie odpowiedzi.

Powyższe rozważania wpisują się w myśl Denzina (1990), który twierdzi:

organizm ludzki nie jest biernym odbiorcą oddziałujących nań bodźców, lecz aktywnie reaguje na sytuacje, w obliczu których staje. Z tego względu zachowanie jednostki musi być postrzegane jako stała adaptacja do środowiska, dokonująca się w sposób ciągły, i w toku której permanentnie zmienny organizm podejmuje uporządkowane działania o charakterze sekwencyjnym, gdzie wyraźnie jest zaznaczony początek, środek i koniec (Denzin, 1990, s. 56).

To aktywne reagowanie na sytuację, w obliczu której staje człowiek w swojej codzienności, to zapewne wyzwania, ukierunkowane zadania, które powodują, iż podejmuje on w swoim najbliższym otoczeniu działania, aby

zmienić aktualną sytuację życiową. Oczywiście dokonuje się to w polu interakcyjnym, przy współdziale, współpracy innych ludzi, ale i samej aktywnej jednostki, która przeżyte doświadczenia próbuje ogarnąć, uporządkować, nadać im sens i znaczenie w perspektywie czasu.

Denzin (1990, s. 57), mówiąc o interakcjonizmie interpretatywnym, podkreśla fakt, iż przeżytym doświadczeniom człowiek przypisuje znaczenia. Pierwsze z nich jest znaczeniem powierzchownym. Człowiek porządkuje je za pomocą czynności dnia codziennego. Zatem wszystko to, co człowiekowi wydarza się w przestrzeni codziennej, próbuje dostępnymi mu strategiami zaradczymi wyjaśnić, zrozumieć, wykorzystując w tym celu dostępną mu wiedzę. Drugie ze znaczeń Denzin nazywa znaczeniem głębszym. Według niego jest to wyzwanie do „przyjęcia interpretatywnego punktu widzenia, który rozpatruje bogaty, rozbudowany wewnętrznie świat jaźni, uczuć i głębokich znaczeń. Interakcjonizm interpretatywny dostarcza opisów doświadczenia takiego, jakie jest przeżywane na owym wewnętrznym, głębokim poziomie znaczeniowym” (1990, s. 57). W taki oto sposób, zdaniem autora, interakcjonizm interpretatywny dostarcza opisu doświadczenia, takiego, jaki w danej chwili jest odczuwany, językowo nazywany, emocjonalnie wyrażony. Możemy zatem dojść do wniosku, iż punktem wyjścia interakcjonizmu interpretatywnego staje się odkrycie centralnej struktury znaczeniowej w biografii osoby badanej. Oznacza to, że odkrycie owej struktury znaczeniowej nie jest możliwe bez odwołania się do refleksji, do procesu rozumienia swojego środowiska wewnętrznego oraz do empatii. Zatem, aby pojąć zarówno swoją historię życia, jak i historię życia drugiej osoby, z którą – jak twierdzi Denzin – spotykamy się ustawicznie w polu interakcyjnym, trzeba spojrzeć na jej doświadczenia jej oczami, przeżyciami, procesem rozumienia.

Zdaniem Ireneusza Kaweckiego (2004, s. 91) emocje i uczucia są podstawowymi elementami przekonań, które pozwalają nam opisywać doświadczenia w realnym życiu. Skoro zatem punktem wyjścia interakcjonizmu interpretatywnego uczyniono przeżyte doświadczenie, rozumienie tego doświadczenia, nadawanie mu sensu i znaczenia w perspektywie czasu, trzeba odwołać się do penetracji przeszłości, teraźniejszości i antycypowanej przyszłości w myśleniu indywidualnym. Ułatwi to zarówno badaczowi, jak i narratorowi, z którym spotykamy się w trakcie badań biograficzno-narracyjnych, rozumienie tego wszystkiego, co staje się naszym udziałem. Oczywiście z towarzyszącym repertuarem emocji w tle.

Rozumieć narracyjnie w perspektywie interakcjonizmu interpretatywnego oznacza zatem spojrzeć na istotę narracji przez pryzmat komunikacji. Jak powiedziałyby Fisher (za: Griffin, 2002, s. 327) – komunikacji zakorzenionej w czasie i w przestrzeni. Obejmowałaby ona swym zasięgiem każdy aspekt

ludzkiego życia, uwzględniałyby nasz charakter, motywy i działania. Autor, kontynuując powyższy wątek, dodaje, iż komunikat staje się narracją, gdyż zakorzeniony jest w aktualnej historii rozmówcy. Ma zatem swój początek, rozwinięcie i zakończenie. Zaprasza odbiorców do własnej interpretacji, wysuwania wniosków, snucia refleksji, oceny, nadawania znaczenia i wartości zarówno dla narratora, jak i innych ludzi.

Reasumując, interakcjonizm interpretatywny mocno akcentuje odkrycie struktury znaczeniowej w biografii osoby badanej. Ta struktura znaczeniowa obejmuje zatem te obszary, które pozostawały poza zasięgiem interpretującego badacza. Tym interpretującym badaczem jest zarówno narrator, który sam pod wpływem snucia opowieści rekonstruuje to, co mu się przydarzyło, ale i sam badacz, który w istocie narracyjnego spotkania ma możliwość dotarcia do zakamarków wewnętrznego świata człowieka, ukazującego niezwykle bogatą historię swojego życia.

Okazuje się zatem, iż centralna struktura znaczeniowa w biografii osoby badanej obejmuje nie tylko doświadczenia, sensory i znaczenia, jakie jednostka nadaje temu, co przeżyła, ale również emocje i uczucia, które powstały pod jej wpływem. Odkrycie ich zasięgu, mocy sprawczej pozwala dotrzeć do tych obszarów ludzkiej działalności, które do tej pory były przemilczane.

Rozumienie narracyjne w perspektywie hermeneutycznej

Hermeneutyka jako „sztuka” interpretacji tekstów (Krüger, 2005, s. 142) zwraca uwagę na proces rozumienia, objaśniania tekstów. Zdaniem Martina Heideggera hermeneutyka opiera się na założeniu, iż cały ludzki byt jest niekończącym się procesem rozumienia, a język staje się narzędziem opisującym ludzkie doświadczenia (por. Nowak-Dziemianowicz, 2012, s. 31). Stąd też w swym znakomitym dziele *Bycie i czas* (2004) Heidegger wskazuje na podmiot bytujący, którego istota „bycia” w świecie polega właśnie na rozumieniu. Człowiek staje się podmiotem rozumiejącym to, co wokół niego się dzieje, czego doświadcza. Uruchamia proces opowiadania o ważnych z jego punktu widzenia zdarzeniach. Jak zauważa jednak Michał Januszkiewicz (2013, s. 13), aby człowiek stał się podmiotem opowiadającym, potrzebna jest mu zdolność uchwycenia jego bycia w strukturę temporalną, historyczną. W tym ujęciu narracja w hermeneutyce pozwala rozumieć swoje życie (bycie) w świecie sensów i znaczeń. Snucie opowieści przyczynia się do łączenia poszczególnych zdarzeń w całość, pozwala z perspektywy czasu dokonać oglądu ważnych biograficznie zdarzeń.

Podobnie perspektywę rozumienia ujmuje Wilhelm Dilthey. Sądzi on, iż rozumienie staje się bogatym w wiedzę procesem, w którym rozpoznajemy to, co wewnątrz, po znakach danych zewnętrznie i zmysłowo (Dilthey, 1982, s. 292; zob. Ablewicz, 1994, s. 29). W pracy *Pisma estetyczne* Dilthey odnosi

się do kategorii pojęciowej rozumienia następująco: „rozumieniem nazywamy proces, w którym na podstawie zmysłowo danych przejawów życia psychicznego osiągamy poznanie” (1982, s. 313). Autor podchodzi zatem do kategorii pojęciowej rozumienia jako procesu, w którym zachodzą dynamiczne zmiany. Procesu, który w życiu jednostki podlega ciągłemu rozwojowi, dojrzewaniu, ewolucji. Dilthey w swoich rozważaniach wskazuje jednoznacznie na moc nauk humanistycznych w procesie rozumienia i interpretacji zjawisk, sytuacji, w których człowiek przedstawia, odsłania swój wewnętrzny świat uczuć i doznań. Świat indywidualnych doświadczeń. Oddzielenie zatem nauk przyrodniczych od nauk humanistycznych staje się dla Diltheya oczywiste.

To słowo wstępu dostarcza nam wiedzy o celu hermeneutyki, którym staje się rozumienie doświadczenia człowieka, próba jego opisu, wyjaśnienia czy interpretacji. Jest to możliwe za pomocą tekstu, który dostarcza nam wiedzy o społecznym kontekście życia osoby, z którą wchodzimy w komunikację badawczą. Odkrywanie krok po kroku subiektywnej interpretacji doświadczenia człowieka prowadzi konsekwentnie do odkrywania znaczeń, jakie nadaje narrator w toku komunikacji. Stąd też zdaniem Teresy Bauman (2011, s. 273) punktem wyjścia poznania hermeneutycznego trzeba uczynić doświadczenie życia pojedynczego człowieka. Autorka pisze:

rozumienie życia każdej osoby przebiega po kole (kole hermeneutycznym), żyjąc człowiek rejestruje określone przeżycia, które decydują o tym, jak interpretuje on swoje następne doświadczenia. Każdy fragment życia uzyskuje więc swoje znaczenie dopiero w kontekście całości, ale sam także wpływa na tę całość (Bauman, 2011, s. 273).

Badacz, decydując się na interpretację hermeneutyczną, bierze zatem pod uwagę znaczenie kategorii pojęciowej rozumienia. Tym samym kategoria ta stanowi przedmiot badań hermeneutyki. Kluczową sprawą w perspektywie hermeneutycznej staje się zatem interpretacja. Badacz, aby dokonać interpretacji, powinien stać się aktywnym słuchaczem. Wsłuchuje się w tekst opowiadany mu przez człowieka. Śledzi wraz z nim momenty przełomowe, znaczące, krytyczne w jego biografii. Swoiste wejście w przestrzeń mówionego tekstu poprzez interpretację hermeneutyczną stwarza okazję dotarcia do świata przeżyć i doświadczeń narratora. Ów tekst staje się punktem wyjścia do rozumienia człowieka, jego życia, momentów krytycznych w jego jednostkowej biografii.

Powyższe stwierdzenie wpisuje się w myśl Paula Ricoeura (1986). Autor twierdzi: „sens albo znaczenie narracji powstaje na przecięciu świata tekstu ze światem czytelnika. To akt czytania dopełnia pracę, przekształcając ją w przewodnik po czytaniu, wraz z jego sferami nieokreśloności, ukrytym

bogactwem interpretacji i reinterpretacji” (s. 26). Dla badacza-hermeneuty istotne staje się zatem uchwycenie istoty opowiadanej historii. Świat opowiadany zostaje ukazany w formie tekstu, który dostarcza wiedzy o narratorze, jego historii życia, znaczeń i wartości, jakie przypisuje ważnym biograficznie zdarzeniom. Celem staje się opisanie „osobliwego obszaru rzeczywistości, to jest indywidualnych, subiektywnych interpretacji świata” (Straś-Romanowska, 1995, s. 28).

Cóż zatem znaczy odczytać biografię człowieka jako tekst? Anna Walczak (2015) twierdzi, że:

rozumienie tekstu jest pochodną doświadczenia osobistego – relacji „Ja-ty”. „Ty” nie jest tu osobą, która bezpośrednio zadaje pytania i udziela odpowiedzi, ale właśnie tekstem. Tekst, jako właśnie jakieś „ty”, zwraca się do czytającego, stawia jakieś pytania i w ten sposób zaprasza do dialogu. Wysiłek rozumienia tego, co tekst mówi, polega przede wszystkim na wstępnym założeniu sensowności tekstu (Walczak, 2015, s. 102).

Przyjmując stwierdzenie autorki, trzeba podkreślić istotę rozumienia tego, co badamy. Trudno zrozumieć tekst, który nam nic nie mówi, trudno zrozumieć biografię człowieka, o którym nic nie wiemy. Spotkanie z biografią ujętą w formie tekstu zaprasza zatem do dialogu dwóch stron – badacza i narratora.

Zrozumienie tego, co chce nam przekazać narrator, nie jest możliwe bez przyjęcia jego subiektywnej interpretacji świata przeżyć i doświadczeń. Zakładam, iż ludzie przyjmują własne rozumienie świata, opisują go za pomocą własnego języka, własnych spostrzeżeń i refleksji. W związku z powyższym istotne staje się wsłuchanie w głos narratora, jak również własny głos badacza. Refleksja interpretacyjna, w moim odczuciu niezbędna podczas prowadzenia badań, sprzyja stawianiu pytań dotyczących tego, co się dzieje z narratorem, ale i z badaczem – współtowarzyszem podróży po świecie przeżyć i doświadczeń. W taki oto sposób stajemy się aktorami na scenie własnego życia. Jak twierdzi Monika Grochalska (2011): „(re)konstruując swoją przeszłość, (re)konstruujemy także obraz siebie. To kim jesteśmy jest w dużej mierze kreowane przez autobiograficzne narracje” (s. 120).

Przystępując do interpretacji tekstu narracyjnego, który staje się opisem obszaru życia człowieka, pytamy również o to, co dzieje się z nami. Jak wewnętrznie radzimy sobie z emocjami, subiektywnymi odczuciami, w jaki sposób odnosimy to, co słyszymy, do własnej historii życia, własnych przeżyć i doświadczeń. Odpowiedzi na te pytania udziela nam Dilthey, twierdząc, iż jednostki są skazane na kontakt ze sobą. Muszą być rozumiałe dla siebie nawzajem. „Jedna musi wiedzieć czego chce druga” (cyt. za: Krüger, 2005, s. 140). Z tego

też względu relacja pomiędzy osobami powinna być czytelna, jasna, niezafałszowana. W taki oto sposób możemy być pewni, iż wydobyć na światło dzienne kontekstu procesów życiowych, wyrażonych w formie emocji, subiektywnych odczuć, odzwierciedli istotę spotkania. Bogactwo tekstu zostaje ujawnione.

Rozumienie narracyjne a refleksja fenomenologiczna

Podstawową kategorią pojęciową w tej części rozważań staje się refleksja. Refleksja fenomenologiczna ujawnia bagaż przeżyć i doświadczeń, które stają się udziałem człowieka. Patrzymy zatem na historię życia z punktu widzenia doświadczenia osobistego, odzwierciedlonego przez uczucia, emocje, opis przeżyć. Co czyni biografię wyjątkową? Co świadczy o jej szczególnym wyróżnieniu? W moim przekonaniu jest to refleksja, która wydobywa na światło dzienne znaczenie, jakie człowiek przypisuje temu, co przeżył.

Aby w jakiś sposób zadośćuczynić powyższemu stwierdzeniu, odwołam się do dwóch znaczących myślicieli perspektywy fenomenologicznej. Są nimi Jean Lyotard i Edmund Husserl.

Lyotard (2000) twierdzi: „dla fenomenologa to, co społeczne, nie jest w żaden sposób przedmiotem; jest czymś ujmowanym jako sfera przeżycia i chodzi tu (...) o adekwatny opis tego przeżycia, w celu odtworzenia jego sensu” (s. 130). Przyglądając się uważnie powyższemu stwierdzeniu, można przyjąć, że dla autora kategorią znaczącą jest odtwarzanie przeżycia w biografii człowieka oraz próba nadania mu sensu i znaczenia. Zdaniem autora nie od razu rozumiemy, jakie jest to znaczenie. Wymaga to czasu, refleksji, osobistego wglądu w świat przeżywany, integracji swojego wnętrza. Kontynuując dalej powyższy wątek, autor dodaje: „Nie przystępujemy nigdy do zjawiska związanego z człowiekiem, to znaczy do zachowania, nie kierując pod jego adresem pytania: co ono znaczy? (...) w naukach humanistycznych wyjaśnić naprawdę to umożliwić zrozumienie” (Lyotard, 2000, s. 118).

Zrozumienie człowieka, motywów jego działania, sposobów zachowania w różnych sytuacjach dnia codziennego jest próbą zrozumienia siebie przez pryzmat różnych sytuacji, relacji z ludźmi. Takie podejście do kategorii rozumienia jest możliwe tylko wtedy, gdy – jak twierdzi autor – sam dla siebie „nie jestem czystą przejrzystością” (Lyotard, 2000, s. 119). Proponuje zatem, aby rozpoznając życie innego człowieka, zejść poniżej jego myślenia, odnaleźć płaszczyznę porozumienia, odkryć współistnienie mojego Ja i innego człowieka w świecie intersubiektywnym.

Czy można nauczyć się rozumieć drugiego człowieka? Czy niezbędna jest do tego refleksja? A może potrzeba ustawicznego wglądu w siebie samego, rozpoznania swojego życia, a dopiero później spojrzenia na innego człowieka?

Autor w swoich rozważaniach podkreśla znaczenie współistnienia w świecie społecznym. Być może wtedy moje spostrzeżenia, refleksje staną się punktem wyjścia do poszukiwania odpowiedzi na powyższe pytania. Nakładamy zatem kategorię pojęciową rozumienia na zachowania, działania innego człowieka. Jest to możliwe dzięki przebywaniu w jednej sieci ludzkich zachowań. Wiem wtedy, że „rozumiem zachowania innego bądź mam rozumieć zachowania, na które nieuchronnie nakładam znaczenia. Dzieje się tak dlatego, że ten inny i ja sam byliśmy i pozostaniemy rozumiani w jednej sieci zachowań we wspólnym strumieniu wielu intencjonalności” (Lyotard, 2000, s. 126).

Refleksja fenomenologiczna otwiera nam drogę do rozumienia istoty ludzkiego doświadczenia, w tym przede wszystkim rozumienia siebie. Aby nadać znaczenie temu, co rozpoznajemy, co czynimy podstawą naszego społecznego funkcjonowania, trzeba wydobywać z siebie ustawiczną refleksyjność, przeświadczenie, że stajemy się częścią świata społecznego przy współudziale innych ludzi, uczestnicząc w świecie zarówno swoich indywidualnych przeżyć i doświadczeń, ale i innych ludzi, zapraszających nas do współbycia w świecie znaczeń.

Husserl mówi natomiast o działającym i doznającym Ja. Działający i doznający to osoba, która przybiera postać podmiotu odkrywającego swój wewnętrzny świat. To niewątpliwie podmiot wyznaczający sobie zadania, rozumiejący to, co wokół niego się dzieje, nadający sens i znaczenie temu wszystkiemu, czego doświadcza w biografii indywidualnej. Dla Husserla (1974) Ja i świat otaczający są ze sobą nierozdzielnie związane. Wchodzimy zatem w relacje, wzajemne oddziaływanie „jako podmioty w świecie podmiotów” (s. 262). Jesteśmy świadomi uczestnictwa w tym świecie. Należymy do tego świata, wyrażamy własnym głosem swoje myśli, spostrzeżenia, obiekcje. Cóż zatem dla Husserla znaczy rozumienie? Zdaniem autora, aby zrozumieć doświadczenia zarówno swoje, jak i drugiego człowieka, musimy do niego podejść jako do osobowego podmiotu. Mówimy zatem o przebywaniu we wspólnym świecie doświadczeń, wspólnych związkach osobowych, o integracji wewnętrznego Ja. Husserl twierdzi, iż:

każde Ja może dla siebie samego i dla innych dopiero wtedy stać się osobą w normalnym sensie, osobą w związku osobowym, gdy zrozumienie wytworzy odniesienie do wspólnego świata otaczającego. Wspólny świat otaczający zyskuje wspólne momenty w nowym i wyższego stopnia sensie dzięki aktom wzajemnego określania, rozwijającym się na podłożu wzajemnego zrozumienia (Husserl, 1974, s. 271).

Kategoria pojęciowa rozumienia rozszerzona zostaje o współbycie, współpracę, współprzebywanie dwóch podmiotów w świecie społecznym. Zdaniem

Husserla ludzie wywierają na siebie bezpośrednie osobowe oddziaływania. Stają się one dla nich siłą motywującą do podejmowania wspólnych działań, ale i snucia refleksji o tym, co jest ich udziałem. Stąd też szczególnego znaczenia nabiera w tym miejscu kategoria pojęciowa komunikacji. Zespala się ona z pojęciem rozumienia. Jeśli zatem rozumiem siebie i rozumiem drugiego człowieka, to wchodzimy ze sobą w proces komunikacji. Stajemy się dla siebie równoprawnymi podmiotami, które nie stoją naprzeciw sobie, lecz obok siebie. Podmioty te „żyją ze sobą, obcują, odnoszą się do siebie nawzajem aktualnie lub potencjalnie w aktach miłości, odwzajemnionej miłości, nienawiści i jej odwzajemniania, zaufania i wzajemnej ufności” (Husserl, 1974, s. 275).

Ta relacja pomiędzy moim Ja a innym człowiekiem nabiera dla Husserla szczególnego znaczenia. Dzieje się tak dlatego, iż w swoim świecie człowiek spotyka drugiego człowieka. Zaczyna go dostrzegać, rozumieć przez pryzmat własnego życia i doświadczeń osobistych. Zaczyna zatem rozumieć innych ludzi z tego powodu, iż dzięki przebywaniu w świecie komunikacji doświadcza zarówno siebie, jak i drugiego człowieka, tworząc i kreując swój własny świat – świat tworzący się poprzez nie porozumienia.

Refleksja fenomenologiczna w ujęciu Husserla podkreśla znaczenie relacji z drugim człowiekiem, interpretacji zarówno swoich doświadczeń, jak i doświadczeń innych ludzi. Stajemy się zatem w myśl Husserla osobami czynnymi w swoim otaczającym świecie. Osobami, które wciąż na nowo podlegają determinowaniu. Stąd też fenomenologiczne rozumienie narracji zakłada, że jednostka ludzka, interpretując swoje życie, określa tym samym swoją tożsamość (por. Rosner, 1999, s. 14). Staje się aktywnym podmiotem, kreatorem zmian zarówno w sobie, jak i najbliższym otoczeniu.

Świadomość swojego Ja, czynnego, refleksyjnego udziału w życiu społecznym prowadzi zdaniem Lyotarda (2000) do: „możliwości rozumienia człowieka przez człowieka” (s. 121), a według Husserla (1974) do: „osobowego, wzajemnego określania” (s. 271).

Reasumując prowadzone powyżej rozważania dotyczące rozumienia narracyjnego, warto podkreślić, iż spoglądamy na siebie, ludzi i otaczający świat z perspektywy doświadczających podmiotów. Nauka rozumienia dla wielu z nas może okazać się procesem długotrwałym, wpisanym w bieg życia. Dla innych może stać się okazją do poznawania siebie, odkrywania wewnętrznego bogactwa istnienia, współbycia z innymi w świecie sensów i znaczeń. Dla jeszcze innych sposobnością do przyjrzenia się temu, co tworzymy, co nieustannie przekształcamy w toku naszej ludzkiej działalności. Rozmowa z samym sobą, podjęcie dialogu z innymi w procesie ludzkiej komunikacji otwiera horyzont spotkania człowieka z człowiekiem w przestrzeni ludzkich doświadczeń. Wyowiedź wyrażona czy to ustnie, czy to w formie tekstu, daje świadectwo

ludzkiej umiejętności snucia opowieści o historii własnego życia. Własnym językiem, z własnymi przekonaniem, wyobrażeniami i towarzyszącą temu spotkaniu refleksją, bierzemy udział w teatrze ludzkiego życia.

Zaprezentowane przemyślenia dotyczące wpisania kategorii pojęciowej rozumienia narracyjnego w perspektywę hermeneutyczno-fenomenologiczną oraz perspektywę interakcjonizmu interpretatywnego może stać się okazją do szerszego oglądu omawianych zjawisk również z punktu widzenia badacza, któremu dane jest doświadczać osobliwego spotkania z narratorem w trakcie procesu badawczego. Nabycie umiejętności badawczych jest zadaniem niezwykle trudnym. Niekoniecznie udaje się to z literaturą przedmiotu w rękę. Niezbędne stają się własne kompetencje badawcze, które uzyskujemy, doświadczając zarówno spotkania z narratorem w trakcie badań, jak również podczas zgłębiania tajników interpretacji materiału empirycznego. Nastawienie na cierpliwe poszukiwanie danych, zgłębianie warsztatu badacza są punktem wyjścia do rozumienia istoty procesu badawczego, w którym uczestniczymy. Żmudne, czasochłonne badania, którym towarzyszy zdolność do refleksji i wydobycia cennych danych, stają się niejako podróżą w (nie)znane.

(Z)rozumieć narracyjnie to spojrzeć na opowieść o życiu nie tylko z perspektywy badanej osoby. To próba uchwycenia również istoty rozumienia swojej historii życia. W myśl zasady: uczymy się siebie, spoglądając na życie innych ludzi. Taka postawa staje się inspiracją zarówno dla badacza, jak i badanego, którzy otwierają przed sobą drzwi do rozumienia historii swojego życia. Przyjęta podczas badań forma narracyjna sprzyja rozumieniu tych obszarów życia, które do tej pory były poza zasięgiem interpretacyjnym obu podmiotów procesu badania.

W kontekście tych rozważań niezwykle interesująca wydaje mi się myśl Urszuli Tokarskiej (2002) na temat snucia opowieści o własnym życiu, którą w obszerniejszym cytacie przytaczam. Otóż zdaniem autorki:

konstruując opowieść o własnym życiu, opowiadający wybiera zawsze określone wydarzenia (doświadczenia), które uznaje za istotne, znaczące, a które pozwalają lepiej zrozumieć – nie tylko odbiorcy, ale przede wszystkim jemu samemu – kim jest główny bohater opowieści, jakie są jego dążenia, obawy, możliwości działania oraz co go łączy z innymi postaciami tej historii, a co stanowi o jego odrębności. Ten, kto opowiada o własnym życiu jako o historii, której głównym bohaterem jest on sam, zostaje niejako „zmuszony” – zgodnie z regułami rozwijającej się narracji – do określenia takich aspektów funkcjonowania bohatera – a więc siebie samego – jak jego intencjonalność, świadomość celu, ku któremu zmierza oraz ewentualnych przeszkód na drodze jego realizacji, subiektywnie doświadczany stopień wpływu na przebieg własnej historii oraz przewidywane warianty zakończeń (Tokarska, 2002, s. 238-239).

Sądzę, iż powyższa wypowiedź wpisuje się w rozważanie na temat rozumienia tego, w czym jako podmioty społeczne uczestniczymy.

Tych kilka uwag końcowych traktuję jako zachętę dla badaczy, aby swobodnie poruszali się po bogactwie perspektyw badawczych. Odkrycie istoty każdej z nich staje się okazją do zadumy, refleksji, ale i ciekawości badawczej nastawionej na spotkanie z tym, co interesuje, intryguje, co nieustannie zaprasza do rozumienia świata, w którym jako badacze, ale i jako zwykli ludzie uczestniczymy. Zostajemy niejako zaproszeni do interpretacji, w której, w myśl hermeneutyki Ricoeura (1989, s. 159), kategoria pojęciowa rozumienia nabiera szczególnego znaczenia. Interpretacja stanowi zatem szczególny przypadek rozumienia, wymagający bliższego przyjrzenia się z perspektywy pisanych historii życia.

Interpretację czynię przedmiotem rozważań kolejnej części pracy.

2.4. Narracja jako interpretacja

W niniejszym punkcie postaram się odpowiedzieć na pytanie: czym tak naprawdę jest interpretacja? W jaki sposób dokonujemy interpretacji tekstu narracyjnego? Czy są dostępne metody (techniki), którymi możemy kierować się przy interpretacji danych empirycznych? Pytania te sugerują, iż interpretację pojmować tu będę z perspektywy problemu, z którym spotyka się badacz w trakcie procesu badawczego.

Początek rozważań skłania mnie do uporania się z pierwszą trudnością, jaką jest odpowiedź na pytanie o rozumienie zakresu pojęciowego interpretacji. W naukach humanistycznych interpretacja traktowana jest jako rodzaj działalności poznawczej, akt świadomości skierowany na jakiś przedmiot (Kalaga, 2001, s. 20), część procesu badawczego (Bukusiński, 1998, s. 27) czy praca myśli, polegająca na odkryciu sensu, poziomów znaczeniowych (Ricoeur, 1975, s. 128; zob. Ricoeur, 1986). Z interpretacją mamy do czynienia wtedy, kiedy stykamy się z niejasnością czy wieloznacznością. Zaczynamy wówczas pytać: jak to rozumieć? w jaki sposób uporządkować dane, aby były spójne, jasne, czytelne?

Tadeusz Bukusiński (1998, s. 28) jest zdania, iż interpretacja rozpoczyna się od określania w tekście miejsc wieloznacznych, niezrozumiałych. Aby tego dokonać, autor wprowadza rozróżnienie dwóch typów interpretacji: interpretację rozwinięcia i interpretację ujednoznacznienia. Pierwsza z nich dąży do ujawnienia w tekście tego, co niejasne. Pytamy zatem, na czym ta niejasność, wieloznaczność polega. Interpretacja rozwinięcia pokazuje, jak można je rozumieć, jednak daleka jest od przyjęcia jednego rozwiązania. Interpretacja ujednoznacznienia tekstu pokazuje natomiast możliwe rozumienia, jednak opo-

wiada się za przyjęciem jednego, poprawnego; przesądza, które z nich jest dobre, a które należy wyeliminować.

Pojawiający się problem rozumienia i interpretacji odnoszę w tym miejscu do tekstu narracyjnego. Jako badacz narracyjny odwołujący się do własnych doświadczeń wiem, jak trudny, czasochłonny i żmudny jest to proces. Postaram się zatem ukazać nie tyle zmagania, co zastosowane procedury interpretacyjne, pomocne w warsztacie badawczym. Zanim jednak do tego dojdę, pragnę na wstępie wyjaśnić, na czym polega interpretacja tekstu na poziomie epistemicznym i epistemologicznym. To rozróżnienie wydaje się bardzo istotne z punktu widzenia prowadzonych badań empirycznych.

Epistemiczna i epistemologiczna płaszczyzna rozumienia tekstu autorstwa Marka Siemka (1982; por. Kruk, 1998) stanowi doskonałą okazję do namysłu i refleksji nad możliwymi drogami poznania naukowego. Poziom epistemiczny traktuje tekst jednoznacznie, to znaczy przyjmuje określoną *episteme* za pewnik, za wiedzę pewną, czy jak to określa Siemek – bezpośrednią wiedzą o jakimś przedmiocie. Takie podejście do tekstu sytuuje w orientacji naturalistycznej, nastawionej na wyjaśnianie procesów zachodzących w rzeczywistości społecznej. Nieco inaczej przedstawia się problem rozumienia tekstu na płaszczyźnie epistemologicznej. Zgodnie z tym ujęciem zwracamy uwagę na relacje między sensem i znaczeniem tekstu. W tym przypadku tworzenie tekstu jest zabiegiem twórczym, w którym wykorzystuje się te podejścia badawcze, które dobrze służą jego rozumieniu i interpretacji. U podstaw tego podejścia leżą zatem takie koncepcje, jak hermeneutyka czy fenomenologia, które dają podstawy do twórczej refleksji nad tekstem i kantowskiego „obszaru możliwego doświadczenia”. To podejście sytuuję w orientacji antynaturalistycznej, nastawionej na rozumienie i interpretację ludzkiego działania²⁴. Rozumienie stanowi formę łącznika między badaczem a badanym, światem jego przeżyć i doświadczeń, które odkrywa (odsłania) w obliczu tekstu.

Przyjmuję zatem, że tekst narracyjny to materiał, który otrzymuje badacz na drodze własnych poczynań badawczych przy współpracy (współdziale) badanego (narracje, biografie, studia przypadków).

Wprowadzone powyżej dwie kategorie pojęciowe: rozumienie i wyjaśnienie (przypisane dwóm obszarom na mapie paradygmatów nauk społecznych) odzwierciedlają spór dotyczący ważności jednej orientacji, którą reprezentują, kosztem drugiej. Opowiadając się za metodologicznym pluralizmem tych dwóch jakże ważnych podejść, zwracam uwagę na możliwość

²⁴ Bruner (2006, s. 143) odwołuje się do pojęcia *narracja interpretacyjna*.

nadania rozumieniu i wyjaśnianiu naukowej wartości. Podczas gdy nauki przyrodnicze zajmują się wyjaśnianiem faktów zewnętrznych, to nauki humanistyczne kładą nacisk na rozumienie tego, co wewnątrz jednostki, tego, co indywidualne, niepowtarzalne dla jej życia. Paul Ricoeur twierdzi (1975): „należy rozumienie i wyjaśnianie włączyć do interpretowania jako dwie powiązane fazy, dwa kolejne procesy – tak, jak je tworzą w wypowiedzi zdarzenie i sens” (s. 133). Wynika więc z tego jasno, że wyjaśnianie i rozumienie nie muszą stanowić wzajemnie wykluczających się podejść. Oba, pomimo swojej różnorodności, odmienności, mogą stanowić pewne wyznaczniki złożonego procesu, który Ricoeur nazywa interpretacją. Konieczne staje się przyjęcie pluralizmu metodologicznego, który punktem wyjścia czyni uznanie wyjaśnienia i rozumienia za równoprawnych partnerów na drodze własnych poszukiwań oraz umiejętność swobodnego poruszania się po mapie paradygmatów nauk społecznych – i wykorzystywania ich w pracy badawczej. Współobecność tych dwóch jakże odmiennych podejść wyznacza zatem postulat integracji rozumienia, przeżywania, doświadczania własnego życia oraz umiejscowienia siebie w historycznym czasie, w fizycznej i kulturowej przestrzeni (por. Perkowska, 1995). Przyjęcie metodologicznego pluralizmu wymaga od badacza umiejscowienia siebie w obszarach nastawionych na krytyczność i otwartość różnych podejść badawczych. Umiejętność odczytywania dyskursów, ich wyjaśniania i rozumienia sytuuje badacza (i jego podejście badawcze do problemu) na gruncie możliwego poznawania, doświadczania, współbycia z badanym w trakcie procesu badawczego.

W badaniach typu narracyjnego skupiamy swoją uwagę na tekście. Tekst staje się płaszczyzną rozumienia świata zdarzeń, sytuacji, w których narrator brał udział. Wyznacza tym samym drogi rozumienia siebie, zdolność określania siebie, poznania siebie, poszukiwania odpowiedzi na pytania nurtujące zarówno badacza, jak i badanego. Maria Straś-Romanowska (2000) pisze: „poznanie interpretacyjne polega na rozumieniu człowieka oraz jego losu; na zgłębianiu struktury i dynamiki życia ludzkiego przez analizę subiektywnych przeżyć i znaczeń będących podmiotowymi przesłankami wyborów życiowych jednostki” (s. 22). Jak zatem podejść do tekstu, aby otworzył drogę do rozumienia i interpretacji ludzkich przeżyć i doświadczeń? Jedną z takich dróg jest niewątpliwie podejście hermeneutyczne.

Hermeneutyka pojmowana jest jako sztuka interpretacji tekstu. Ricoeur (1989, s. 191), podając roboczą definicję hermeneutyki, twierdzi, iż jest ona teorią operacji rozumienia w odniesieniu do interpretacji tekstu. Punkt ciężkości kładzie zatem na tekst, który stanowi źródło wiedzy o osobie wypowiadającej się. W tym ujęciu nacisk stawiamy na rozumienie tego, co indywidualne, jednostkowe, niepowtarzalne i wyjątkowe. Zdaniem Teresy Bauman

(2011) punktem wyjścia poznania hermeneutycznego jest doświadczenie życia pojedynczego człowieka.

Interpretacja hermeneutyczna stwarza niebywałą okazję dotarcia do świata przeżyć i doświadczeń narratora, które są wyrażone w formie tekstu. Ów tekst staje się punktem wyjścia do rozumienia człowieka, jego życia, momentów krytycznych w jego jednostkowej biografii.

Skoro narracja jest opowieścią o zdarzeniach, to tekst oddaje nam to, co badany chce nam przekazać, odsłonić, ujawnić, nadać sens i znaczenie. Teksty narracyjne otrzymujemy w dwojaki sposób. Pierwszy z nich uzyskujemy po transkrypcji wysłuchanej narracji. Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2014) twierdzi: „człowiek opowiadający o swoim życiu ujawnia nadane mu sensory i znaczenia – jego opowiadanie przeniesione przez badacza, utrwalone poprzez transkrypcję w formie «tekstu pisanego» umożliwi próbę rozumienia jego własnych interpretacji” (s. 26). Otrzymany w taki sposób tekst dostarcza badaczowi informacji o przeżyciach narratora, próbach jego (z)rozumienia. Drugi typ uzyskujemy w formie gotowego tekstu pisanego, będącego skutkiem np. konkursu ogłoszonego na jakiś ciekawy temat. W związku z tym, iż jako badacz prowadziłam wywiady narracyjne, tekst stał się materiałem empirycznym, który poddawałam pod interpretację.

Uzyskanie tekstu od narratora nie byłoby możliwe, gdyby nie istota zadanych pytań. To pytania otwierają drogę do rozumienia, stają się punktem wyjścia tworzenia opowieści. Sprzyjają tym samym refleksji, zadumie, chwili zatrzymania. Otrzymany od narratora tekst mówi do nas – badaczy. Podejmujemy się jako badacze próby interpretacji, uchwycenia cudzego życia, wyrażonego właśnie w formie tekstu. Nie jest to zadanie łatwe. Dlaczego? Myślę, że obok umiejętności, opanowania sztuki interpretacji tekstu ważną rolę odgrywa umiejętność przeniesienia się w życie kogoś innego. Śledzić tekst to przede wszystkim śledzić swoje rozumienie tego, o czym jest mowa.

Jak twierdzi Ricoeur (1989, s. 265), należy śledzić dynamikę tekstu, podążać za jego ruchem, począwszy od tego, co mówi, do tego, o czym mówi. Z pewnością jest to trudne zadanie. Wymaga ono od badacza nie tylko wczucia się w to, co narrator do nas mówi, ale też w to, co chce nam przekazać. To niewątpliwie bycie razem z nim, w tej wyjątkowej chwili snucia opowieści, w tym samym czasie, w tym samym zdarzeniu, sytuacji. „Sens tekstu nie kryje się za tekstem, lecz stoi przed nim. Sens nie jest czymś ukrytym, lecz czymś odsłoniętym” – potwierdza Ricoeur (1989, s. 178). Interpretacja jest zatem procesem, dzięki któremu odkrywamy wraz z narratorem nowe spojrzenie na to, co się wydarzyło. Jako dwa aktywne podmioty uzyskujemy zdolność poznania siebie, rozumienia siebie, spojrzenia na to, co miało miejsce z punktu widzenia interpretatorów życia społecznego.

W literaturze przedmiotu można znaleźć etapy i metody interpretacji tekstu narracyjnego²⁵. Prześledzę kilka z nich. Pierwszą z propozycji godnych uwagi jest w moim przekonaniu propozycja Magdaleny Żurko (2008, s. 109-113). Autorka ukazuje interpretację w oparciu o opis indywidualnego doświadczenia jednostki. Wśród proponowanych etapów miejsce pierwsze zajmuje czytanie tekstu. Zadaniem interpretatora jest umiejętne wejście w świat przeżyć i doświadczeń narratora, przyjęcie jego widzenia świata, spojrzenie na problem z jego perspektywy, a nie z perspektywy teorii naukowej. Przyjęcie takiej postawy jest niezwykle trudne dla badacza. Interpretacja „na siłę” przynosi bowiem zafałszowania, niewiarygodne ukazanie danych. Na tym etapie należy przyjąć postawę szacunku i zrozumienia dla narratora, uznać jego sposób widzenia świata i przeżyć, których doświadczył. Przełamywanie stereotypów staje się punktem wyjścia do dalszych etapów pracy z tekstem.

Kolejnym krokiem interpretacji jest według autorki ustalenie horyzontu odniesień i niezmienników. Punktem wyjścia interpretacji hermeneutycznej czyni się tutaj ustalenie granic całości tekstu, jaką jest rozumienie doświadczenia świata przez narratora. Aby poradzić sobie z tym zadaniem, ustalamy punkty odniesienia i orientacji narratora. Umożliwia to podział zaproponowany przez Z. Uchnastę (1995), który zawiera trzy sposoby analizy bycia w świecie: biosferyczną, egzystencjalną, dialogu osobowego²⁶. Dokonujemy zatem analizy doświadczenia jednostkowego na wszystkich wymienionych poziomach oraz poszukujemy w tekście stałych punktów odniesień. Żurko (2008) proponuje również odnieść się do opisu doświadczenia siebie, wykorzystując wymiary analizy autorstwa Marii Straś-Romanowskiej. Mowa tu o wymiarze biologicznym, społecznym, psychologicznym i duchowym, które z powodzeniem można wykorzystać wtedy, gdy problem badawczy dotyczy poszukiwania i doświadczenia jednostkowej tożsamości.

Kolejny etap interpretacji dotyczy odkrycia i opisanego centralnych doświadczeń badanej osoby zawartych w tekście. Stosuje się tu analizę frekwencji głównych tematów, ich połączeń, długości epizodów poruszających dany temat

²⁵ Dokonując przeglądu literatury przedmiotu, natrafiłam na liczne propozycje interpretacji materiału empirycznego. U początkującego badacza taki stan może wyzwolić pytanie: gdzie umiejscowić swoje badania, jakiego dokonać wyboru. Z punktu widzenia własnej praktyki badawczej odnoszę się do dokonania eksperymentu intelektualnego z różnymi propozycjami interpretacji oraz wyboru tej, która poprzez kategorie pojęciowe, struktury interpretacyjne umożliwi wgląd w świat przeżyć i doświadczeń ujawnionych w tekście opowieści. Zob.: Grochalska, 2011; Majewska-Kafarowska, 2010; Mróz, 2008; Urbaniak-Zajac, Kos, 2013.

²⁶ Pomijam w tym miejscu analizę biosferyczną, egzystencjalną i dialogu osobowego. Staje się ona przedmiotem rozważań w pracy M. Żurko (2008).

oraz analizę prezentacji głównych bohaterów danej opowieści. Zastosowanie w tekście powyższych zabiegów pozwala odczytać główne intencje porządkujące zdaniem autorki całą narrację.

Rezultatem badawczym w myśl powyższych etapów interpretacji jest ukazanie sensów, jakie narrator nadaje temu, co przeżył, w jaki sposób powiązał doświadczenia w zwartą całość. Zdaniem Żurko (2008, s. 112) odnajdujemy tzw. „osobistą prawdę jednostki”.

Inną z metod interpretacji wartą ukazania jest moim zdaniem propozycja Tadeusza Buksińskiego (1998, s. 27-34). Jak twierdzi autor, pisząc o metodach interpretacji, mamy na myśli pewne sposoby określania sensów i znaczeń zawartych w tekstach. Stąd też Buksiński zwraca uwagę na zasadę determinacji znaczenia. Stosując tę zasadę, interpretator zakłada, że tekst, który ma przed sobą, jest w całości sensowny, konkretny, spójny, nie ma w nim sprzeczności, niedorzeczności. Zasada determinacji znaczenia staje się punktem wyjścia do przypisania tekstowi znaczenia, przez co czyni go jasnym i zrozumiałym. Poszukiwanie w tekście znaczeń, wyrażeń, które zapewniają ciągłość, sensowność wypowiedzi, pozwala tworzyć tekst jako całość. W świetle owej całości, możemy jak – twierdzi autor – rozumieć poszczególne części. Kolejny krok stanowi określanie sensu przez odwołanie się do intencji i celu autora danego tekstu (Buksiński, 1998, s. 32). W związku z powyższym, jeśli chcemy się dowiedzieć, jaki sens ma dany nam tekst, musimy się dowiedzieć, co narrator chciał nam przez to powiedzieć. Zdaniem Buksińskiego metoda ta pełni w hermeneutyce funkcję podstawowej zasady interpretacji. Chodzi o to, aby za pomocą tekstu możliwie jak najlepiej odkrywać słowa narratora, jego myśli, poglądy, przeżycia. Na zakończenie autor przywołuje metodę kontekstową interpretacji. Jak twierdzi autor:

kontekst pełni podstawową rolę w determinowaniu znaczeń i oznaczeń wszystkich wyrażeń tekstowych. Interpretacja opierająca się na tej metodzie polega na określaniu znaczeń, oznaczeń przez odwołanie się do kontekstu, w którym wystąpiły wyrażenia. Chodzi tu zarówno o najbliższy kontekst tekstowy (językowy), jak i o sytuację pozajęzykową. Sytuacja pozajęzykowa, a zwłaszcza zdarzenia, o których traktuje tekst, stanowić mogą ważny element w procesie interpretacji (Buksiński, 1998, s. 32).

Metody zaproponowane przez autora wnoszą dużą wartość merytoryczną do interpretacji tekstu. Pomagają w śledzeniu dynamiki dziejących się zdarzeń, scalając tekst w jedną zwartą całość, z kontekstem sytuacyjnym w tle. Interpretacja i rozumienie w tym wydaniu stają się nierozłączne.

W literaturze przedmiotu odnajduję również propozycję Danuty Urbaniak-Zajac (Urbaniak-Zajac, Kos, 2013, s. 198-210) dotyczącą zasady obiektyw-

no-hermeneutycznej interpretacji. Dotyka ona takich etapów, jak: analiza sekwencyjna, bezkontekstowość, dosłowność, ekstensywność interpretacji czy oszczędność. Zdaniem autorki interpretacja metodą obiektywnej hermeneutyki wymaga gotowości ze strony badacza do formułowania „ryzykownych, bogatych treściowo hipotez, uzyskiwanych dzięki skrupulatnej analizie tekstu, a z drugiej – daleko idącej ostrożności wobec przypuszczeń, które nie mają potwierdzenia w interpretowanym tekście” (Urbaniak-Zajac, Kos, 2013, s. 203-204). Z kolei Bogna Bartosz (2002) zwraca uwagę na etap eksploracji, analizy oraz syntezy w procesie interpretacji hermeneutycznej. W fazie eksploracji podkreśla aspekt wątków tematycznych (tzw. linii narracji), zwraca uwagę na płynność opowiadania oraz stopnia koncentracji na opisie przeżyć. W fazie postępowania analitycznego autorka odwołuje się do wyodrębnionych wcześniej sekwencji zdarzeń, które mają dla narratora szczególne znaczenie. Na tym etapie zwraca się również uwagę na komentarze narratora wyrażające się w formie „ja” bądź „my”. Ostatni etap, nazwany syntezą, łączy poszczególne etapy ze sobą w celu ukazania „obrazu osoby i naszkicowania sposobu przeżywania przez nią zdarzeń na tle autobiograficznym” (Bartosz, 2002, s. 124).

Zanim przejdę do ukazania mojego zamysłu pracy związanego z interpretacją narracji, wskażę jeszcze propozycje Elżbiety Dubas (2011) i Eweliny Gotwickiej (2011), które wydają mi się inspirujące. Artykuł autorstwa Dubas zatytułowany *Jak opracować materiał narracyjno-biograficzny? (propozycja)* ukazuje sposób opracowania materiału empirycznego zgromadzonego poprzez wywiad biograficzno-narracyjny. Opierając się na wieloletnich doświadczeniach badawczych autorki tekstu, mamy okazję śledzić porządek opracowania narracji autobiograficznej. Z kolei Gotwicka (2011, s. 247-290) zaprasza nas do śledzenia analizy i interpretacji jednego wybranego wywiadu, który obszernie przedstawia w swoim tekście. Obie propozycje ukazują warsztat badawczy i próby zmagania się z interpretacją zebranego od narratorów materiału empirycznego.

Propozycje obu autorek wpisują się moim zdaniem w propozycję analizy Fritza Schützego, który rozróżnia narracyjne, argumentacyjne i opisowe części składowe danych (za: Helling, 1985, s. 107). Narrator tworzy materiał empiryczny, ukazując badaczowi swoje indywidualne doświadczenia, wskazuje czas, miejsce dziejących się zdarzeń, znaczące relacje (interakcje) z ludźmi, sekwencje poszczególnych zdarzeń, metody radzenia sobie z problematycznymi sytuacjami, wraz ze sposobami ich rozwiązania. Koncentrowanie się na poszczególnych częściach narracji wynika z tego, iż właśnie one najpełniej ukazują subiektywne doświadczenie zdarzeń. To część narracyjna. Części opisowe i argumentacyjne analizowane są w drugiej kolejności. Umożliwia to ba-

daczowi skonfrontowanie danych z procesami społecznymi, w których narrator uczestniczy. Dzięki temu zabiegowi jesteśmy w stanie jako badacze umiejscowić narratora w kontekście „rzeczywistych procesów jego życia”. Do tego wątku powrócę przy okazji szczegółowego omówienia techniki narracyjnej Schützego.

Przejdę w tym miejscu do ukazania procesu interpretacji tekstu narracyjnego we własnym warsztacie badawczym. Ukazane fazy służyły mi pomocą przy interpretacji tekstów narracyjnych pozyskanych jako dane empiryczne dwóch tematów badawczych (Krawczyk-Bocian, 2008a, 2008b, 2013, 2016).

Pierwszy z etapów nazywam przedrozumieniem problemu. Cóż to oznacza? To niezwykle istotny obszar dociekań dla badacza. Jako badacz pytam samą siebie: co wiem o podmiocie moich badań? Co do tej pory rozczytałam z dostępnej literatury przedmiotu o interesującym mnie problemie? Czy jestem gotowa sprostać wymaganiom stawianym zarówno spotkaniu z narratorem, jak i późniejszej interpretacji danych empirycznych? Te i inne pytania podkreślają ważność podjętej tematyki badawczej. Ukazują badacza z perspektywy świadomego podmiotu, aktywnie włączającego się w proces badawczy. To bardzo ważny etap. Już na wstępie warto sobie uświadomić trud zaangażowania w proces badawczy.

Etap nazwany przeze mnie przedrozumieniem dotyczy w moim przekonaniu dotychczasowej wiedzy badacza o przedmiocie swojego poznania. Stąd też przedrozumienie wpisuje się w koło hermeneutyczne i jest związane ze stawianiem pytań pobudzających badacza do refleksji, do przełamywania stereotypów i schematów potocznego myślenia o badanym obiekcie/zjawisku. Nasze przedrozumienie związane jest z naszym udziałem w życiu społecznym. Rozumiemy zatem swój świat, staramy się zrozumieć świat innych ludzi. Potrafimy odczytać sensy i znaczenia, jakie ludzie opowiadający nam swoje niepowtarzalne historie życia nadają temu, co przeżyli. W tym kontekście, jak twierdzi Nowak-Dziemianowicz (2014, s. 28), pytamy również o to, co dzieje się z nami, dlaczego się dzieje i jaki ma to dla nas sens. Obserwując innych ludzi, przyglądamy się sobie, swoim zachowaniom, relacjom z nimi. Przedrozumienie staje się punktem wyjścia rozumienia tego, z czym jako badacze chcemy się zmierzyć. Pytamy samych siebie: jak dobrze przygotować się do tego zadania? Na tym etapie badacz sam podejmuje decyzje, kiedy będzie gotów przejść do kolejnego etapu badawczego. Nazywam go analizą dwubiegunowej relacji: obiekt badań–badacz. Traktuję go jako kontynuację wcześniejszego etapu badawczego.

Pyta zatem badacz: Kogo właściwie badam? Co wiem o życiu mojego narratora? Co szczególnie mnie interesuje, intryguje, fascynuje? Te i inne pytania kierują uwagę badacza na zdolność do refleksji, przemyśleń zarówno

nad swoim życiem, jak i narratora. Stąd też niezwykle istotny w tej fazie staje się stosunek badacza do prowadzonych badań. Poszukiwanie odpowiedzi na pytania badawcze za wszelką cenę, nawet kosztem samopoczucia narratora, jego stanu emocjonalnego, może doprowadzić do zafałszowania wyników badań.

Badacz prezentujący taką strategię powinien liczyć się z niską wiarygodnością badań. Dlaczego? Sądzę, iż narrator bardzo szybko jest w stanie odgadnąć intencje badawcze. W konsekwencji pojawi się niechęć do narratora i dalszego snucia opowieści, a to z kolei doprowadzi do szybkiego zakończenia spotkania. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, iż tekst biograficzno-narracyjny ukazuje nam życie człowieka, jego zmagania z trudnościami i rozterkami codziennego życia. Stąd spotkaniu musi towarzyszyć aura skupienia, wyciszenia, dobrego samopoczucia obu podmiotów procesu badawczego. Wróćmy jednak do tekstu.

W obliczu uzyskanego tekstu badacz może prześledzić bieg życia człowieka. Tekst narracyjny podkreśla zatem związki między orientacją czasu, która wyznaczyła bieg życia narratora. Na tym etapie możemy pytać: czy badany wykazuje motywację do aktywnego udziału w badaniach? co go motywuje? czy rozumie sens i znaczenie badań dla swojego życia? czy potrafi o tym opowiedzieć? czy potrafi to zwerbalizować? Te i inne pytania mobilizują narratora do określania siebie, poszukiwania możliwych dróg rozwiązania nurtującego problemu. W tym kontekście interpretacja pozwala wyłonić sensy i znaczenia, jakie badani nadają z perspektywy czasu zdarzeniom w ich biografii. Stąd ważne staje się przyjęcie subiektywnych znaczeń, jakie narratorzy przypisują swoim przeżyciom. Mowa tu o języku, który stanowi system umownych znaków. Za ich pomocą badany opisuje i interpretuje własne myśli, przeżycia, odczucia, stan wewnętrzny, w którym obecnie się znajduje. Rozumienie języka badanego pozwala podtrzymywać dyskurs podczas prowadzonych badań. Tym samym ta dwubiegunowa relacja pozwala lepiej rozumieć intencje podmiotów badawczych. Jak pisze Ricoeur (1989): „trzeba odkrywać i objaśniać tekst pod kątem jego immanentnego znaczenia i rzeczywistości, którą prezentuje i odsłania” (s. 206).

Przejdę teraz do kolejnego etapu – analizy strukturalnej tekstu biograficzno-narracyjnego. To bardzo trudny i czasochłonny etap. Wymaga uważnego podziału tekstu na wyraźnie zarysowane części, ze wszystkimi zdarzeniami i biograficznymi osobami, które pojawiają się w kontekście opowieści.

Stąd też gotowy tekst biograficzno-narracyjny, z zarysowanymi problemami głównymi, wyodrębnionymi częściami (tworzącymi integrację wszystkich poziomów tekstu) poddajemy interpretacji, zwracając przy tym baczną uwagę na myśli poboczne, dopowiedzenia, refleksje, towarzyszące temu wy-

ciszenie badanego itp. Bardzo często te dodatkowe informacje uzupełniają główną część narracji, pozwalają lepiej rozumieć myśli i intencje badanego.

Na tym poziomie interpretacji zwracam uwagę na analizę strukturalną tekstu, która polega na łączeniu różnych elementów tekstu w jedną zwartą całość. Ricoeur (1992) nazywa to paradygmatem akcji, podkreślając ważność głównych wątków tekstu, z jego pobocznymi elementami wpisującymi się w całość opowiadanej historii. Paradygmat akcji jest dla mnie zasadniczym wątkiem toczącej się narracji, wokół którego tworzy się mapę dodatkowych danych, informacji, niezbędnych dla poprawnego rozumienia wypowiedzi badanego. Buksiński (1998), jak wcześniej wspominałam, tę część rozumienia tekstu nazywa zasadą determinacji znaczenia. Polega ona na przechodzeniu od sensu całości tekstu (narracji) do sensu części i na odwrót – od sensu części tekstu (narracji) do sensu całości. Przyjmując tę zasadę, badacz musi być pewny, iż tekst jest sensowny, stanowi spójną całość, nie ma w nim sprzeczności i wykluczających się nawzajem danych. Bruner (2006) podkreśla, iż w takim wypadku „części opowieści i jej całość muszą zostać niejako zmuszone do współistnienia” (s. 192). Wtedy mamy pewność, iż oddzielone od siebie fragmenty narracji przyciągają do siebie pozostałe części, a my – badacze z rosnącym zainteresowaniem śledzimy bieg zdarzeń, poruszając się coraz swobodniej po kole hermeneutycznym. Wpisuje się to w myśl Hansa-Georga Gadamera:

kto chce zrozumieć jakiś tekst, wykonuje zawsze pewien projekt. Kreśli sobie pewien sens całości, gdy tylko w tekście zaznaczy się pierwszy sens. Ten zaś ujawnia się tylko dlatego, że tekst ów czytany jest przy pewnych oczekiwaniach na jakiś określony sens. Na wypracowaniu takiego przedprojektu, ciągle rewidowanego przez to, co się przy dalszym wnikaniu w sens okazuje, polega rozumienie tego, co tam zawarte (cyt. za: Dybel, 2004, s. 81).

W taki oto sposób dokonuje się scalanie tekstu w jedną zwartą całość.

Dzieje się jednak i tak, że w strukturalnej analizie tekstu możemy zaobserwować tzw. przesłonięcia (zob. Kaźmierska, 1997, s. 41). Pierwsze z nich, nazwane przesłonięciem terażniejszym, jest łatwe do ustalenia w wyniku strukturalnej analizy tekstu. Chodzi bowiem o wyraźnie zaburzony tok narracji prezentowany przez badanego. Efektem tego przesłonięcia staje się podanie sprzecznych danych, urwanie pewnych wątków opowiadania, formułowanie uogólnień. Zadaniem badacza jest uchwycenie owych przesunięć, dokonanie ich rekonstrukcji w oparciu o pozostałe fragmenty tekstu. Drugie ważne przesłonięcie, nazwane ówczesnym, jest przez narratora niezamierzone. Jego przyczynami mogą być luki w pamięci badanego czy też brak umiejętności powiązania poszczególnych sytuacji w zwartą całość. Przesłonięcia ówczesne

w różny sposób mogą wpływać na ukazaną opowieść. Po pierwsze, są trudne do powiązania, ustalenia. Mogą pozostać niezrozumiałe dla badacza. Po drugie, mogą stać się przedmiotem refleksji, pobudzić do stawiania dodatkowych pytań, ukazać inne spojrzenie na omawiany proces dziejących się zdarzeń.

Ten etap pracy z tekstem biograficzno-narracyjnym kieruje badacza w stronę głównego problemu badawczego. Postawione pytania wymagają postawienia odpowiedzi. W tej sytuacji badacz, opierając się na przyjętej w badaniach technice narracyjnej, śledzi zdarzenia, momenty zwrotne, krytyczne w życiu narratora. Myślę tu z jednej strony o trajektoriach cierpienia, przełomach, kryzysach, zdarzeniach krytycznych, które z punktu widzenia problematyki badawczej stają się kluczowe dla rozumienia historii życia badanego, z drugiej zaś o przeżyciach szczytowych, którym towarzyszyło poczucie radości i spełnienia (por. Tokarska, 2002).

Ciekawość poznawcza (badawcza) sytuuje problem i jego rozumienie wokół kontekstowej zasady interpretacji. Zwraca ona uwagę na kontekst zdarzenia, o którym stanowi tekst. Wyodrębniamy z tekstu sensy i znaczenia przez odwołanie się do szerszego kontekstu sytuacyjnego, w którym wystąpiło interesujące nas zdarzenie. W takiej sytuacji podkreślamy relację pomiędzy przedmiotem poznania (zdarzenia, sytuacji), informacjami o badanym (narratorze) i „tłem” społecznym, w którym miało miejsce zdarzenie. Ricoeur (1989) podkreśla, że wykorzystanie kontekstów zmusza niejako do „takiego zachowania rozpoznającego, którego modelem w konkretnej wymianie słów między rozmówcami jest gra językowa w pytanie i odpowiedź. Zachowanie to nazywa się właściwie interpretacją” (s. 193). Nie da się interpretować inaczej, jak w kontekście teorii naukowych. To kolejny według mnie etap pracy z tekstem narracyjnym. Polega on na odwołaniu się do teorii naukowych, które uważamy za niezbędne w rozumieniu poruszanych w tekście problemów. Zabiegiem interpretacyjnym czynię zatem swoiste „zderzanie” poruszanych zagadnień z teoriami, które dostarczają nam danych – wiedzy – i informacji o przedmiocie naszego rozpoznania.

Konfrontacja danych empirycznych z wybraną teorią (teoriami) ukazuje bogactwo (możliwych) interpretacji, umożliwia rozumienie postawionych w pracy problemów badawczych. Wybór teorii podyktowany jest tematyką badawczą. Często przybiera to postać eksperymentu intelektualnego z wieloma teoriami naukowymi. Ten etap pracy z tekstem służy tym samym budowaniu modelu teoretycznego. Jego celem staje się dokonanie syntezy zebranego materiału empirycznego w oparciu o wybraną teorię naukową. Zdaniem Tadeusza Pilcha i Teresy Bauman (2001, s. 356) dokonanie syntezy pozwala dostrzec całokształt poruszanego problemu, umożliwia rozumienie drobnych, zaobserwowanych w trakcie zbierania danych zdarzeń. Zdaniem autorów badacz po-

winien zastanawiać się, „co mówią mi te zjawiska? o czym świadczą te wypowiedzi? i poszukiwać odpowiedzi na pytania wciąż na nowo sięgając do zebranych przez siebie materiałów” (Pilch, Bauman, 2001, s. 356).

Pragnę jeszcze nadmienić o istotnym z mojego punktu widzenia etapie przy interpretacji tekstu. Mowa o rozumieniu relacji: wiedza potoczna – wiedza naukowa. Oba typy wiedzy ujawniają się w kontekście interpretacji tekstu narracyjnego. W myśl powyższych rozważań przyjmuję za Janem Szczepańskim (1987) przekonanie, iż wiedza potoczna jest zindywidualizowana, jest własnością każdej jednostki, wyznacznikiem jej indywidualnych zachowań. W związku z powyższym w podejściu interpretacyjnym możemy uczynić postulat integracji tych obszarów wiedzy, traktując je jako „równoprawnego partnera” na drodze własnych poszukiwań. Stąd też wiedza potoczna widoczna będzie w tych obszarach interpretacji, w których badacz odwołuje się do swojej intuicji interpretatora jako uczestnika świata komunikacji i działań (Bukusiński, 2001). Z kolei wiedza naukowa będzie miała swoje zastosowanie w tych obszarach interpretacji, w których badacz odwołuje się do teorii naukowych pomocnych przy rozumieniu, wyjaśnianiu nurtujących go problemów badawczych. Jako podmioty świata społecznego, aktywnie działające, zmieniające i przekształcające swój zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny świat, musimy przyjąć oba typy wiedzy, jako współistniejące obok siebie. W żadnym wypadku niewykluczające się nawzajem. Rozumienie obu podejść sprzyja włączeniu w proces interpretacji dodatkowego źródła wiedzy o świecie i ludziach w nim żyjących.

Ostatnim w moim przekonaniu etapem interpretacji tekstu jest odwołanie się do kryteriów trafności badań jakościowych. Badacz, opierając się na kryteriach trafności badań jakościowych autorstwa Maxwella (za: Szkudlarek, 1997), może refleksyjnie (krytycznie) podsumować etap prowadzenia badań, jego analizy i interpretacji. I tak, kryterium trafności teoretycznej dotyczy kategorii pojęciowych „nakładanych” przez badacza na opis interesującej go sytuacji badawczej. Chodzi o te kategorie pojęciowe, które badacz stosuje do opisu, wyjaśnienia i interpretacji przedmiotu swoich rozważań. Zdaję sobie sprawę, iż dla osoby stojącej u progu „interpretacji” tekstów narracyjnych to kryterium stanowi niemałe wyzwanie, nastawione na eksperymentowanie, testowanie i poszukiwanie własnego stanowiska teoretyczno-metodologicznego.

Kryterium trafności relacji wyjaśniania staje się widoczne przy doborze teorii naukowych związanych z poruszaną tematyką badawczą. Odpowiedni dobór teorii pozwala stworzyć już na wstępie dobrą koncepcję pracy i dostarczyć twierdzeń do interpretacji uzyskanych w badaniach danych i informacji. Umiejętność swobodnego korzystania z teorii naukowych oraz ich „dopaso-

wania” do konkretnego przypadku wymaga kompetencji zdobywanych często w trakcie wielu lat pracy naukowej i badawczej. To kryterium podkreśla znajomość teorii naukowych, dobre poruszanie się po literaturze przedmiotu, śledzenie nowości wydawniczych. Jednym słowem – bycie „na czasie” z wiedzą naukową, swoiste zaprzyjaźnienie się z lekturą jako towarzyszem codziennej rzeczywistości.

Odwołując się do własnych doświadczeń badawczych, twierdzę, iż początkujący badacz powinien nastawić się na tzw. eksperyment intelektualny z różnymi teoriami, które mogłyby posłużyć mu do interpretacji zebranego materiału empirycznego. Za Buksińskim (2001) podkreślam, iż wybór teorii oparty jest na „intuicyjnej wiedzy interpretatora jako uczestnika kultury i życia społecznego” (s. 81).

Kolejne kryterium, nazwane kryterium trafności uogólnień, dotyczy doboru próby badawczej do prowadzonych badań. W badaniach jakościowych próba badawcza nie jest reprezentatywna, albowiem to, co jednostkowe i niepowtarzalne, stanowi właśnie o wyjątkowości obiektu naszych badań. Zdaniem Bauman (2011, s. 98) jeśli poznamy jeden obiekt, los jednego człowieka, to i tak te pojedyncze opisy mówią nam o jakimś zjawisku, mówią nam o jakiejś całości. Kryterium trafności uogólnień jest doskonale widoczne już na samym początku poszukiwań narratorów do prowadzonych badań. Jako badacz doświadczyłam owych trudności przy okazji poszukiwania osób do udziału w wywiadzie narracyjnym. Doskonale zdaję sobie sprawę, jak niewiele osób jest chętnych do podjęcia próby snucia opowieści o swoim życiu. Stąd też ich wyjątkowość, niepowtarzalność ich historii życia powoduje, iż czynimy ich obiektem swoich badań.

Warto jeszcze wspomnieć o kryterium trafności relacji badawczej, nazywanej również trafnością interpretacyjną (Szkudlarek, 1997). Owo kryterium przyczynia się, w moim przekonaniu, do pogłębionej, krytycznej refleksji nad postępowaniem badawczym. Pozwala również uniknąć jednej z wielu „pułapek” istniejących w metodologii badań jakościowych, a mianowicie nadmiernej swobody analizy danych przez badacza. W badaniach jakościowych potrzebne jest zachowanie umiarkowanego dystansu, który chroni interpretatora przed subiektywizmem i złudzeniem bycia nieomylnym (Ablewicz, 1999, s. 44). Jak twierdzi Chase (2009, s. 34), jako badacze analizujemy fenomen każdej narracji z osobna, wsłuchując się w to, jakie głosy się w niej pojawiają. Wykonujemy zdaniem autorki ruch oddalający nas od tradycyjnej metody analizowania materiału jakościowego na rzecz bycia w autentycznej relacji narrator – słuchacz, aktywnego słuchania, który przekłada się na cały proces interpretacji wysłuchanej historii życia. Zgadzam się w pełni z autorką. Jako badacze musimy zdać sobie sprawę z tego, iż nie tylko mamy przed sobą tekst,

który poddajemy pod interpretację, który coś do nas mówi. Mamy przed sobą historię życia człowieka uwikłanego w zdarzenia, często krytyczne w jego biografii.

W kontekście powyższych rozważań Ricoeur (1989, s. 245) podkreśla, iż narzucanie tekstowi narracyjnemu jednoznacznego brzmienia, skończonego rozumienia jest zabiegiem błędnym. Na wszystkich etapach interpretacji niezbędny jest dystans i zachowanie odległości. Ważne staje się (z)rozumienie, co tekst do mnie mówi, co odkrywa, co ujawnia. W taki oto sposób jako badacze poznajemy narratora, odczytujemy jego wyjątkową historię życia. Rozpoznajemy też siebie jako uczestnika tego wyjątkowego spotkania: spotkania z człowiekiem twarzą w twarz, spotkania z tekstem jako rezultatem tegoż spotkania.

To, co do tej pory starałam się przekazać o interpretacji tekstu narracyjnego, ukazuje bogactwo możliwych podejść. Budzić to może pewne wątpliwości, a nawet zastrzeżenia. Pisze o tym Danuta Lalak (2010, s. 250) w swojej znakomitej książce *Życie jako biografia*. Autorka powołuje się na Gadamera, który podaje w wątpliwość możliwość rekonstrukcji życia z przeszłości. Chodzi o to, iż zrekonstruowany tekst, który jako badacze uzyskujemy w procesie badawczym, jest daleki od oryginału. Prawda wyrażona w tekście i jej znaczenie dla narratora odsłaniają się dopiero dzięki tzw. aplikacji, która stanowi niezwykle ważny element interpretacji hermenutyicznej. Zdaniem autorki aplikacja to „odniesienie tekstu do sytuacji, w której jest on rozumiany” (Lalak, 2010, s. 250). Takie rozumienie pozwala tym samym przewyciężyć alienację znaczenia, jakiej podlega opowiadana historia życia z przeszłości. Podejmowany przez Lalak wywód prowadzi w konsekwencji do ukazania czterech poziomów analizy warstw interpretacyjnych tekstu. Zatrzymam się na chwilę przy nich.

Pierwszy z nich odnosi się do podmiotu – narratora snującego opowieść o własnym życiu. Dokonany przez niego opis własnego doświadczenia życiowego zależy w dużej mierze od jego dociekliwości, stawiania nurtujących pytań, światopoglądu, osobowości czy temperamentu. Ogląd ludzkiego doświadczenia odkrywa subiektywną interpretację świata, nie jest odwzorowaniem przeszłości, lecz refleksją, jaką narrator snuje w stosunku do niej. Opowiedziana przez narratora historia życia zostaje ujawniona w taki sposób, jak ją człowiek odbiera, jak ją czuje z perspektywy czasu. Jest to zatem jego indywidualna, subiektywna interpretacja.

Drugi poziom interpretacji zwraca uwagę na środki i narzędzia, które wykorzystuje człowiek opowiadający o swoich doświadczeniach. Mowa tutaj o języku, obrazie, komunikatach niewerbalnych czy innych wytworach narratora. Bez względu na to, jakie formy wybiera narrator, aby ukazać swoją opo-

wieść, zawsze będziemy mieć do czynienia z relacjonowaniem ludzkiego doświadczenia. W tym obszarze interpretacji pojawiają się inne osoby – tzw. partnerzy interakcji (Lalak, 2010, s. 254). Nie są one obojętne dla narratora. Ich znaczący udział w odkrywaniu znaczenia i sensu przeżytych zdarzeń da się mocno odczuć. Na tym poziomie interpretacji autorka zwraca uwagę na pojawiające się w opowiadaniu retusze, przejaskrawienia, przesadny nacisk na pewne zdarzenia. Odgrywają one znaczącą rolę w procesie interpretacji, gdyż stanowią ważne wskaźniki, punkty odniesienia w procesie analizy materiału empirycznego. Opierając się na własnej praktyce badawczej, pragnę podkreślić, iż te mocno zaakcentowane, często przerysowane dane podkreślają istotne z punktu widzenia prowadzonych badań dane. Ukazują one narratora z bagażem emocji (w różnych kolorach), jak również jego wyciszenie, wewnętrzne zintegrowanie. Przekonana o wartości owych danych podkreślam ich znaczenie dla procesu interpretacji.

Kolejny z poziomów interpretacji, zdaniem Lalak, dotyczy osoby, która podejmuje trud odczytania i zrozumienia historii życia człowieka. Chcę zatrzymać się na osobie badacza. To on jako pierwszy dokonuje próby spojrzenia na narratora, jego doświadczenia ujawnione w narracji. Próba zrozumienia jego świata, wejścia w proces przeżywania i doświadczania, wymaga dystansu, refleksyjności, zadumy. Zdaniem autorki nie należy poprzestać na tym etapie pracy z tekstem. Niezbędna jest tu empatia, która staje się punktem wyjścia do dalszych etapów śledzenia narracji. Podejmowałam ten problem przy okazji rozczytania etapu nazwanego przeze mnie przedrozumieniem problemu. Na tym etapie musimy wyzbyć się stereotypów, schematów potocznego myślenia o narratorze, jego subiektywnych doświadczeniach. Stajemy obok tekstu jako osoby charakteryzujące się zdolnością współodczuwania, współbycia z narratorem i jego wyjątkową historią życia. Uważne przyglądanie się temu, co badany chce nam przekazać, odkrywa sens przeżyć, znaczeń, jakie nadaje on swemu życiu z perspektywy czasu. To niezwykle ważne zadanie, przed którym stoi badacz, podkreśla wagę jego kompetencji poznawczych, umiejętności bycia nie tylko badaczem, intelektualistą, ale zwykłym śmiertelnikiem potrafiącym wczuć się w opowiadaną historię życia.

Ostatni z poziomów interpretacji ma charakter wtórny. Spisany tekst będący źródłem wiedzy o człowieku, jego doświadczeniach jest źródłem niewyczerpanym. Pojawiające się uogólnienia, refleksje przybierają postać właśnie interpretacji. Dlaczego? Stają się one punktem wyjścia do poszukiwania, wzbogacania wiedzy o interesującym nas problemie. Odnosimy się zatem do innych dostępnych nam źródeł wiedzy, czy to teoretycznych, czy też odwołujących się do osobistych doświadczeń ludzi, z którymi spotykamy się w procesie badawczym. Myśl ta koresponduje w moim odczuciu ze słowami Ricoeura (1992):

„jeżeli czytelnik jest wzywany, aby zrozumieć siebie wobec tekstu, to dzieje się tak, ponieważ tekst nie jest zamknięty, ale otwarty na świat, który opisuje i odtwarza” (s. 20). W obliczu czytanego tekstu pytamy zatem samych siebie o sens tego wszystkiego, co nam się przydarza, co staje się naszym udziałem w zwykłej, ziemskiej codzienności. Stajemy się otwarci na wielość perspektyw poznawczych, na różnorodność wpisana w ludzką istotę.

Dokonany w rozdziale przegląd podejść do tekstu, jego interpretacji ukazuje bogactwo literatury przedmiotu, z której jako badacze świata przeżyć i doświadczeń możemy korzystać. Wczytanie się w tekst, odkrywanie tego, co do mnie mówi, wymaga swobodnego poruszania się po etapach analizy interpretacyjnej. Doskonalenie warsztatu badawczego jest niezwykle istotne z punktu widzenia przyjętej metodologii badań. Chodzi o to, aby wyzbyć się pewności „bycia nieomylnym” interpretatorem, wyzbyć się złudzeń, schematów, stereotypów towarzyszących ludzkiemu poznaniu. Badacz staje się odpowiedzialny za odkrywany, ujawniany świat ludzkich przeżyć i doświadczeń. Odpowiedzialny za ludzkie słowo ujawnione w opowieści narracyjnej.

2.5. Narracja jako nadawanie znaczeń

Przemyślenia towarzyszące interpretacji tekstu narracyjnego kierują moją uwagę ku słowom Jerzego Trzebińskiego (2002a): „los człowieka – zarówno w wymiarze życia jednostki, jak i ważnego życiowo zdarzenia – jest dla ludzi najistotniejszym, fascynującym i oczywistym przedmiotem poznania i refleksji” (s. 42). Słowa to istotne z punktu widzenia poruszanej w tym miejscu tematyki. Człowiek, doświadczając kryzysów, momentów przełomowych w biografii indywidualnej, staje przed koniecznością spojrzenia na siebie z perspektywy czasu, z dystansu, z nutą krytyczności wobec siebie i tego, co się na przestrzeni lat wydarzyło. Aby móc tego dokonać, aby być gotowym na spotkanie ze sobą, człowiek nie może bać się przeszłości. Staje się niejako otwarty na rozpoznanie dróg wiodących do miejsca, w którym aktualnie się znajduje. To zadanie z jednej strony niezwykle fascynujące, ukazujące człowieka dojrzałego, świadomego siebie, tworzącego obraz siebie. Z drugiej strony zadanie jakże trudne, wymagające zatrzymania się choć na chwilę w gąszczu codziennych spraw, niedokończonych zadań, wyzwań życia.

Proces odtwarzania siebie w narracji przyjmuje postać spotkania. Spotkania z kim? Spotkania z czym? Dokonujący się akt twórczego przyglądania się historii własnego życia prowadzi człowieka do formułowania osobistych sensów i znaczeń, jakie nadaje temu, co przeżył na przestrzeni czasu. Zatem jest to nie tylko spotkanie z samym sobą, ale przede wszystkim spotkanie z wszystkim ludźmi, którzy w biografii człowieka zajęli ważne i znaczące miejsce. Relacje z innymi ludźmi, zarówno te zabarwione emocjami pozytywnymi

nymi, jak i negatywnymi, mają swój oddźwięk w historii życia narratora. To również spotkanie ze zdarzeniami, wydarzeniami mającymi ogromny wpływ na proces odnajdywania siebie, rozumienia siebie, świata i ludzi, z którymi narrator miał okazję się spotkać. Mowa tu o zdarzeniach, które w szczególnie sposób stały się punktem wyjścia do zmian, przemian w biograficznym procesie konstruowania swojego życia.

Przyjęłam na wstępie pracy, iż snucie narracji przez człowieka jest okazją do rozpoznania siebie, opowiedzenia o swoim dotychczasowym życiu jako dynamicznym procesie, w którym narrator uczestniczy. Narracja sprzyja zatem budowaniu obrazu siebie w plątaninie pytań, dociekań, obszarów nierozpoznanych, dotychczas niezwerbalizowanych. Moje spostrzeganie powyższych kwestii zauważam również u Demetria (2000), który pisze: „życie ludzkie nie jest tylko i wyłącznie odzwierciedleniem wszystkiego z czym w rzeczywistości stykamy się w trakcie naszej egzystencjalnej wędrówki” (s. 98). Ważne stają się dla nas myśli poboczne, nad którymi często się nie zastanawiamy, nad którymi nie pochylamy głowy, nie snujemy refleksji, przemyśleń. Te drobne elementy, które są obok nas, niedostrzegane w codziennej gonitwie, dają świadectwo udziału człowieka w tym, co tak naprawdę stanowi o jego jestestwie, byciu tu i teraz.

Snując opowieść o własnym życiu, człowiek wypełnia przestrzeń swojego biograficznego życia ważnymi osobami, zdarzeniami, rzeczami i znaczeniami, które z jego punktu widzenia określają jego samego i drogę, którą przebył. Człowiek udaje się w niezwykłą podróż do świata przeżyć i doświadczeń. Oddaje głos, przemawia, dając upust temu, co ważne, znaczące dla jego życia²⁷. Dokonujący się w formie narracyjnej bilans dotychczasowego życia stawia człowieka przed koniecznością świadomego, refleksyjnego stanięcia przed lustrem własnych biograficznych doświadczeń. Co zatem odsłania lustro? Co człowiek dostrzega w jego odbiciu? Owe momenty zatrzymania narracyjnego²⁸ ukazują człowieka zawieszony na chwilkę w gąszczu myśli, wewnętrznych, niezwerbalizowanych pytań, ciszy towarzyszącej opowieści.

²⁷ Odwołuję czytelnika do tekstu autorstwa Beaty Borowskiej-Beszty „*Sama sobie tak postanowiłam, bo miałam dosyć takiego życia...*”. *Uczenie się z własnej biografii w badaniach andragogicznych* (2011), który podkreśla potrzebę powrotu do zdarzeń z przeszłości, przyglądania się temu, co się wydarzyło z perspektywy czasu.

²⁸ Momenty zatrzymania narracyjnego wielokrotnie zdarzały się w trakcie prowadzonego przeze mnie wywiadu narracyjnego. Pojawiająca się cisza, skupienie na twarzy narratora dawały sygnał poszukiwania wewnątrz siebie odpowiedzi na postawione pytania, sprzyjały refleksyjności, zadumie. Konsekwencją zatrzymania narracyjnego były wypowiedzi uzewnętrzniające stan głębokiego przemyślenia poruszanych kwestii, świadomości narratora o wadze poruszanej tematyki badawczej i jego samego jako autora przeżyć i doświadczeń.

Człowiek opowiadający historię swojego życia ujawnia krok po kroku, powoli, z namysłem sensy i znaczenia, jakie nadaje przeżyciom wpisanym w jego jednostkową biografię. Wydobywanie owych znaczeń nie jest zadaniem łatwym dla narratora. W plątaninie wielu zdarzeń, codziennych spraw, umiejętność odczytania przeżyć, dokonania ich interpretacji z perspektywy czasu wymaga od człowieka dystansu do siebie i spraw, w które został uwikłany. To stwierdzenie prowadzi do myśli Nowak-Dziemianowicz (2012): „idziemy przez życie, pytając o to, co się z nami dzieje, dlaczego się dzieje i jaki ma to sens” (s. 33). Z całym przekonaniem potwierdzam słowa autorki. Rozumienie własnych zachowań, dystansowanie się do zdarzeń, które wokół się dzieją, krytyczne, otwarte spojrzenie na problemy, z którymi się człowiek spotyka, prowadzi do twórczego konstruowania codziennej rzeczywistości. Taki proces budowania siebie w warunkach ciągłej zmiany, dostosowania się do zmiennych warunków życia społecznego wyzwala w człowieku proces ciągłego interpretowania życia, nadawania mu znaczeń w codziennej rzeczywistości.

Znaczenia, jakie narrator nadaje opowiadanej historii życia, mogą wywołać różnorodne emocje. Może stać się i tak, iż niektóre znaczenia nadane przez narratora zdarzeniom, wydarzeniom w jego biografii, mogą wywołać zaskoczenie czy zdumienie. Narrator sam przed sobą odkrywa nowe spojrzenie na nurtujące go sprawy, zawłości życia. Poddaje je pod namysł, refleksję, wyciszenie. Jak główny bohater *Opowieści wigilijnej* Karola Dickensa, staje obok tego, czego doświadczył, przygląda się z boku swoim relacjom z innymi w świecie swego dotychczasowego życia.

Z punktu widzenia procesu badawczego to bardzo ważny moment. Oznacza on, iż narrator przeszedł długą drogę w procesie poszukiwania odpowiedzi na nurtujące go pytania. Narracja jako forma snucia opowieści dotarła do tych obszarów, które do tej pory były poza zasięgiem rozumienia i interpretowania bohatera opowieści. Niewykluczone, że odkrycie owych znaczeń, zwerbalizowanie ich przy drugiej osobie może wywołać na twarzy narratora rumieniec wstydu, podniecenia, ślady wzruszenia czy uśmiechu (por. Demetrio, 2000, s. 86). Przybiera to postać emocjonalnego katharsis, jakże ważnego dla każdego człowieka, któremu dane było doświadczyć trudnych, determinujących doświadczeń życiowych.

Rozważania zawarte powyżej skłaniają mnie do ukazania choć kilku wypowiedzi moich narratorów nadających sensy i znaczenia przeżytych zdarzeniom w biografii osobistej²⁹.

²⁹ Narracje pochodzą z monografii *Doświadczenie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików* (2013) oraz z monografii *Biograficzne doświadczenie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej* Kazimierza Dąbrowskiego (2016).

Żyję po prostu inaczej. Przede wszystkim ważne jest to, że uświadomiłam sobie, co przeżyłam, dlaczego, w jaki sposób (narracja Kasi).

To przeszłość bogata w wiele różnych doświadczeń, czasem gorszych, czasem lepszych. Wiem, że przeszłość mnie wzmocniła (narracja Kasi).

Coraz bardziej poznaję siebie i nawet swoje smutne strony staram się jakoś tłumaczyć. Bo to wszystko jest jakoś wytłumaczalne, mimo wszystko (narracja Kingi).

Spojrzałam na siebie z perspektywy czasu, co ja dalej ze swoim życiem zrobię, jak to się dalej potoczy. Stąd ta moja refleksja, co ja chcę dalej robić (narracja Doroty).

Teraz jak patrzę na swoje życie to z jednej strony cieszę się, że to się stało ponieważ ukształtowało mnie to na człowieka, który docenia w życiu coś więcej niż tylko wygląd czy pieniądze. Teraz jestem taką osobą, jaką zawsze chciałam być (narracja Sylwii).

W powyższych narracjach odnajduję miejsce zarówno dla refleksji, jak i opisu indywidualnego doświadczenia zebranego wskutek dziejących się zdarzeń. Wpisuje się to w myśl fenomenologów, dla których opisywanie tego, co aktualnie dzieje się z jednostką w obszarze jej codziennej egzystencji, staje się punktem kulminacyjnym procesu badawczego. Myśl tę potwierdza Dariusz Śleszyński, autor *Wędrówki doświadczenia* (1998), który w swoich rozważaniach akcentuje kategorię pojęciową responsywności. Według autora responsywność oznacza odpowiedź człowieka na znaczące w jego życiu zdarzenia, umiejętność współycia i współdziałanie z innymi, aktywnego doświadczenia oraz wychodzenia poza aktualne znaczenia (Śleszyński, 1998, s. 31).

W taki oto sposób nadawanie znaczeń staje się twórczym procesem odkrywania, nazywania siebie. Procesem prowadzącym do wewnętrznego zintegrowania, wewnętrznej spójności, otwartości na to, co nowe, nieznanne, lecz inspirujące. Rezultatem podjętych przez jednostkę „zabiegów” nadawania znaczeń w perspektywie czasu staje się (z)rozumienie wewnętrznego świata ujawnionego na drodze formułowania narracyjnej tożsamości.

*Kiedy słuchamy opowieści,
zmieniamy się w podglądaczy w świecie*

Alida Gerise, Nancy King,
Tworzenie opowieści w edukacji i terapii,
1999, s. 29

Rozdział II

Mapa pojęciowa narracji

W rozdziale akcent kładę na siatkę pojęć, która w moim przekonaniu oddaje sens i znaczenie rozumienia narracji z punktu widzenia tak teorii, jak i praktyki badawczej. Poszczególne pojęcia nie pojawiają się przypadkowo. Każde z pojęć snuje się na kartach niniejszej pracy z osobna, jak i w powiązaniu z innymi kategoriami pojęciowymi. Oznacza to w moim odczuciu, że nie da się swobodnie poruszać po zagadnieniu narracji bez rozumienia mapy myśli wpisanej w jej istotę, zakres i możliwość zastosowania w pracy badawczej.

Poszczególne pojęcia uporządkowane są z punktu widzenia prowadzonego procesu badawczego. Pytam zatem: Kogo badam? Kim jest postać narracyjna, którą mam przed sobą? Co się dzieje z jej tożsamością? Czy w kontekście prowadzonych badań możemy mówić o tożsamości narracyjnej? Co ją tworzy? Jaki jest udział czasu w rozumieniu tego, kim się człowiek staje? W jaki sposób się zmienia? Czy czas odgrywa w tym miejscu znaczącą rolę? W jaki sposób pamięć umożliwia przywoływanie ważnych obszarów z życia? Czy dzięki temu jestem w stanie tworzyć (odtworzyć) historię życia ujętą w narracji?

Te i inne pytania towarzyszyć będą przemyśleniom zawartym w niniejszym rozdziale. Z punktu widzenia praktyki badawczej pytania te obejmują obszar nazwany wcześniej przez mnie przedrozumieniem. Rozglądam się zatem wokół siebie i jako badacz pytam: co czynię przedmiotem swojego poznania?

1. Pojęcia związane z procesem konstruowania siebie

Zaprezentowane poniżej kategorie pojęciowe odnoszą do możliwości konstruowania samego siebie przez pryzmat przeżyć i biograficznych doświadczeń. Przywołane pojęcia pozwalają zrozumieć siebie samego jako sprawcę dziejących się wokół zdarzeń. Tym samym umożliwiają spoglądanie na dotychczasowe życie niejako z boku, na wzór opowiadania Karola Dickensa i jego głównego bohatera – Scrooge’a. Pojęcie postaci narracyjnej oraz tożsamości

narracyjnej stwarza możliwość zrozumienia nas samych, otaczającej rzeczywistości, uporządkowania dotychczasowych spraw w odpowiednim miejscu indywidualnej historii życia.

1.1. Postać narracyjna

Punktem wyjścia rozważań zawartych w rozdziale czynię tezę: człowiek z własnej woli uzewnętrznia świat indywidualnych przeżyć i doświadczeń innym ludziom. Od tej chwili staje się przewodnikiem po historii swego życia.

Przyjmując takie założenie, spoglądam na człowieka jako twórcę, reżysera swojego życia. Sięgam pamięcią wstecz i przypominam sobie spotkania z narratorami. Ich niezwykła wyjątkowość związana jest zapewne ze swobodą opowiadania historii swojego życia. Świadomość siebie, przeżyć wpisanych w jednostkową biografię uzewnętrznia bogactwo emocji towarzyszące każdemu spotkaniu.

Stawiam pytanie towarzyszące każdemu narracyjnemu spotkaniu: Kto do mnie mówi? Zaimek KTO jest w tym miejscu niezwykle ważny. Paul Ricoeur (1992) odpowie w następujący sposób: „to ktoś zdolny określić samego siebie jako wypowiadającego swoją wypowiedź” (s. 37). Pyta zatem autor: Kto mówi? Kto dokonał tego lub innego czynu? Kogo historię przedstawia to czy tamto opowiadanie? Kto jest odpowiedzialny za tę szkodę lub tamtą krzywdę wyrządzoną komu innemu? (Ricoeur, 1992, s. 37). Próba odpowiedzi na postawione pytania kieruje uwagę na rozpoznanie, odczytanie zaimka KTO.

Jest nim niewątpliwie homo narrator. Takiego określenia używa Elżbieta Wolicka (1993, s. 237). Autorka tekstu przyjmuje wiodące pytanie Ricoeura, które brzmi: kim jest ten, kto pyta o to, kim jest? W owym pytaniu słychać wyraźnie wydźwięk filozofii egzystencji. Pyta zatem człowiek od zarania dziejów o sens swego istnienia, o celowość swego działania i społecznego funkcjonowania. Choć w tekście nie doszukuję się charakterystyki homo narratora, to wyraźnie widać odwołanie się do Ricoeurowskiej definicji człowieka jako „bycia sobą”, a więc osoby zmiennej, dynamicznej, dojrzewającej w czasie. Co stanowi o owym byciu sobą? W tym stwierdzeniu doszukuję się homo narratora, a więc tego, kto pyta o sens istnienia, rozumienia siebie, relacji z innymi ludźmi. Narrator spogląda na swoje życie z perspektywy dynamicznego procesu dziejących się wokół niego zdarzeń.

Po pierwsze, trzeba podkreślić: każdy człowiek jest w pewnym stopniu narratorem. Dlaczego tak sądzę? Skoro życie ludzkie przybiera postać narracji, to każdy z nas w tej narracji uczestniczy. Często nieświadomie, niezamierzenie, bez jakiegokolwiek przygotowania. Snujemy opowieść o własnym życiu

sąsiadom, znajomym, przypadkowym osobom poznanym w tramwaju, na ulicy. Stajemy się narratorami opowiadającymi, co nam się przydarzyło.

Jednak nie wokół tego typu homo narratora snują się rozważania. Mam na uwadze człowieka, który świadomie sięga pamięcią do tych wspomnień, które inspirują, ciekawią, fascynują, pobudzają do stawiania pytań, poszukiwania na nie odpowiedzi. To te obszary doświadczeń, które stają się wymowne, biograficznie ważne, ciekawe do odkrycia obu podmiotów narracyjnego spotkania: badacza i narratora.

Staje zatem przed nami homo narrator – postać niezwykle ciekawa, bogata w doświadczenia, przeżycia wpisane w historię życia. Wyjątkowość doznanych zdarzeń krytycznych, ale i tych zwykłych, codziennych, domaga się ujawnienia. Rozpoznajemy postać narracyjną, odwołując się do trzech obszarów Ricoeurowskiej filozofii: samorozumienia, horyzontu dotychczasowych doświadczeń, działania (ukierunkowanego z jednej strony na rozumienie tego, w czym człowiek uczestniczy, z drugiej strony na zmianę), oraz języka traktowanego jako pośrednika w opisie owego świata.

Kiedy stawiamy pytanie „kto”, to wyraźnie podkreślamy doniosłość, ważność owej postaci. Czyżbyśmy sugerowali jej inność? Wątek ten podkreśla Ricoeur w swojej doskonałej pracy *O sobie samym jako innym* (2003). Spoglądanie na siebie z dystansu uwidacznia inność wyrażoną głębokim wewnętrznym przekonaniem, że zmieniam się jako podmiot własnych działań. Samorozumienie można uznać za punkt wyjścia tworzenia narracji, projektowania siebie, rozpoznania własnej tożsamości.

Wszystkie wyżej wymienione elementy tworzą postać narracyjną. Nie da się w moim przekonaniu mówić o narratorze, nie uwzględniając jego doświadczeń. Nie da się rozpoznać świata przeżyć, jeśli on sam nie odnajdzie się w gąszczu codziennych spraw, pozostawionych bez odpowiedzi pytań. Na koniec nie uda się wyjawić przemilczanych dotąd zdarzeń, jeśli sam narrator nie wyrazi na to zgody. Innymi słowy możemy powiedzieć, iż narrator staje się „podmiotem owych zmian, jakie dokonują się w nim samym i w jego środowisku – autorem, źródłem i sprawcą wpływu tak na zewnętrzną, jak i wewnętrzną rzeczywistość” (Kuleta, 2002, s. 21). W moim przekonaniu słowa te oddają głębię zrozumienia istoty postaci, jaką jest narrator.

Homo narrator to osoba obdarzona zdolnością snucia opowieści o własnym życiu. Dystans do przeszłości, krytyczne spojrzenie na siebie samego, na zdarzenia, które miały miejsce, umożliwia narratorowi powrót do ważnych biograficznie doświadczeń. Emocjonalne wyciszenie, wewnętrzne zintegrowanie prowadzi narratora po obszarze przeżyć i doświadczeń, których stał się bohaterem. Umiejętność jasnego, czytelnego tak dla narratora, jak i badacza werbalizowania przeżyć odsłania krok po kroku historię życia.

Narrator uczestniczy w procesie konstruowania siebie. Dokonuje próby odczytania ważnych i znaczących z jego punktu widzenia zdarzeń. Przygląda się im niejako z boku, nadaje sens i znaczenie dziejącym się wokół wydarzeniom. Podejmując się zadania snucia opowieści, staje się otwarty na zrozumienie swojego życia w plątaninie ziemskich spraw, relacji interpersonalnych z innymi, miejsca i roli w świecie społecznym.

Odwołując się do tego, co zostało powiedziane powyżej, stwierdzam, iż homo narrator pełni kilka funkcji w procesie snucia swojej opowieści narracyjnej. Po pierwsze, narrator pełni funkcję informacyjną. Informuje badacza o ważnych biograficznych zdarzeniach, sytuacjach, momentach znaczących w jego życiu. Sytuuje siebie w roli osoby najlepiej zorientowanej w tym, co się przydarzyło, co miało miejsce w niedalekiej przeszłości. Tym samym staje się źródłem wiedzy o intrygującym badacza problemie osadzonym w płaszczyźnie życia społecznego, relacji pomiędzy ludźmi, kształtowania więzi społecznych.

Wskazana funkcja informacyjna łączy się z funkcją opisowo-sprawozdawczą. W takim ujęciu narrator dokonuje szczegółowego opisu dziejących się zdarzeń, relacjonuje główne wątki zdarzenia, ludzi biorących w tym udział, świata uczuć i emocji towarzyszących zdobytym doświadczeniom. Dokonuje sprawozdania z tego, co miało miejsce, co się wydarzyło i jak z perspektywy czasu dane zdarzenia rozumie.

Homo narrator odgrywa tym samym rolę interpretacyjną. Jako osoba najlepiej zorientowana w tym, co miało miejsce, dokonuje z własnego punktu widzenia interpretacji zdarzeń. Określa swoje miejsce w zaistniałym zdarzeniu. Określa rolę i znaczenie innych ludzi w świecie jego biograficznych doświadczeń. Wreszcie, nawiązuje emocjonalną więź z samym sobą, jako podmiotem przeżyć i doświadczeń. Spogląda na opowieść z punktu widzenia jej głównego bohatera. Zapytuje o to, co się właściwie stało, wyraża wątpliwości, oskarża, sztydzi, broni. Staje się interpretatorem własnego życia widzianego z jego perspektywy, z jego punktu widzenia. Tym samym homo narrator uruchamia rolę dygresyjną. Wyraża wolę akceptacji swojej przyszłości, jak i sprzeciwu wobec tego, co miało miejsce. Wybiegając w przyszłość – powraca do przeszłości.

Jakkolwiek spojrzeć na role czy zdania narratora, widać jego wolę bycia tu i teraz z badaczem w trakcie procesu badawczego. Oznacza to, iż inni ludzie nie stają się dla narratora zagrożeniem, nie wywołują lęku przed ujawnieniem często skrytych przeżyć wpisanych w biografię. To osoba chętnie nawiązująca kontakty interpersonalne, pragnąca udziału innych znaczących w jej biografii. To podmiot świadomy siebie, swojej wyjątkowej biografii, chętnie dzielący się z innymi bagażem doświadczeń, jakie dane mu było zgromadzić.

Homo narrator w moim przekonaniu to postać barwna, obdarzona darem przyciągania ludzi swoim sposobem życia, bycia, bogatą osobowością, umiejętnością integrowania różnych obszarów życia w zwartą całość³⁰. Uzewewnętrznianie bogactwa historii życia przez homo narratora może stać się dla innych osób źródłem wiedzy o życiu nas samych uwikłanych w codzienność ludzkiego bycia. Jako badacz narracyjny spotykający się z narratorami w trakcie procesu badawczego podkreślam ich zdolność zjednywania sobie ludzi, jak również umiejętności przekazywania bogactwa wiedzy, którą można od nich czerpać.

Postać narracyjna to towarzysz wędrówki po chaosie ludzkiego życia, odsłaniający, werbalizujący treści przeżyć i doświadczeń jego egzystencji. To postać zdolna do nadawania indywidualnego znaczenia i sensu własnej historii życia z perspektywy czasu. To osoba zdolna do ujmowania życia z całościowym, perspektywistycznym spojrzeniem na drogę swojego biograficznego rozwoju.

Człowiek staje się zdolny do konstruowania siebie. Wyraża podmiotową aktywność narracyjną pozwalającą interpretować dziejące się wokół zdarzenia. Dostrzega zmienność w pojmowaniu ważnych biograficznie spraw. Czuje się podmiotem własnych działań, sprawcą własnego losu (zob. Nowak-Dziemianowicz, 2008, s. 182). Kryształizuje tożsamość narracyjną pozwalającą odkrywać siebie przed samym sobą. Homo narrator staje się aktywnym podmiotem formującym, scalającym swoją tożsamość narracyjną. W taki oto sposób tożsamość homo narratora wyłania się niespodziewanie z jego opowieści. Jak pisze Błażej Baszczak (2011): „to tożsamość budowana na wzór koła hermeneutycznego, koła samorozumienia, które pozwala człowiekowi być ciągle swym własnym projektem, swą własną możliwością, w zależności od tego, co ma dla niego sens i znaczenie w określonym momencie życia” (s. 140).

Tożsamość narracyjna zostaje ujawniona.

1.2. Tożsamość narracyjna

Tożsamość to pojęcie, które na dobre zagościło w różnych dyscyplinach naukowych. Antropologia, psychologia, socjologia bardzo często nawiązują do znaczenia tożsamości, ukazując jej rozumienie, sens dla rozpoznawania obszarów życia człowieka. Dokonując przeglądu literatury przedmiotu, z łatwością można natrafić na pojęcie tożsamości odnoszące się zarówno do jednostki,

³⁰ Przeprowadzając wywiady narracyjne, miałam okazję spotkać się z osobami, które wprowadzały mnie w świat indywidualnych przeżyć i doświadczeń. Snując opowieść o swoim życiu, dawały świadectwo swemu zaangażowaniu w odkrywanie świata codziennych doznań, uczuć i emocji towarzyszących przeżytych zdarzeniom, budowanie obrazu siebie, swojego Ja w perspektywie czasu.

jak i grup społecznych³¹. Stąd też wieloznaczność pojęcia *tożsamość* sugeruje, aby spoglądać na nie z punktu widzenia różnych podejść metodologiczno-teoretycznych oraz zagadnień, które za jego pomocą chcemy opisać.

Na potrzeby niniejszych rozważań przyjmuję pojęcie tożsamości według *Encyklopedii PWN* (www.encyklopedia.pwn.pl): „ujmowanie przez człowieka samego siebie we wszelkich możliwych relacjach z samym sobą oraz światem zewnętrznym”. Wybór tej definicji podyktowany jest chęcią rozpoznania omawianej kategorii pojęciowej zarówno z punktu widzenia jednostki (poczucia tożsamości jednostkowej), jak również interakcji podmiotowych z innymi ludźmi (poczucia tożsamości społecznej). Oba te aspekty należy uwzględnić, mówiąc o tożsamości. Zanim przejdę do opisu podstawowej kategorii pojęciowej, jaką jest tożsamość narracyjna, kilka słów o tożsamości. Aby umożliwić lepsze zrozumienie omawianego tu problemu, odniosę się do kilku ujęć, w których słowo *tożsamość* jest używane. Pierwsze z nich mówi o tożsamości w znaczeniu przyjętym przez psychologów. Ja i tożsamość to terminy, które w literaturze przedmiotu używane są dość często zamiennie.

Kiedy zatem mam na myśli termin *poczucie tożsamości* jednostki, swoją uwagę kieruję ku subiektywnemu spostrzeganiu siebie samego. Jednostka pyta: Kim jestem? Dokąd zmierzam? Co chcę osiągnąć w swoim życiu? Co jest moim celem? Pytania, na które człowiek pragnie znaleźć odpowiedzi, są sygnałem poszukiwania swojego miejsca w świecie, wśród innych znaczących biograficznie osób. Nieumiejętność udzielenia odpowiedzi może być dla jednostki sygnałem, że coś się z nią dzieje, że coś jej zagraża. Mówi o tym chociażby Erik Erikson i stworzona przez niego koncepcja kryzysów psychospołecznych. Jak zauważa autor, w życiu każdej jednostki pojawiają się kryzysy, punkty zwrotne, momenty rozstrzygające o naszym istnieniu³². Człowiek doświadcza kryzysu własnej tożsamości, jako ważnego etapu prowadzącego do dojrzałości, samorozumienia siebie i świata, w którym funkcjonuje.

Ma to miejsce pod warunkiem, że kryzys zostanie konstruktywnie rozwiązany. Możemy przyjąć, że bez fundamentu stabilnej tożsamości stoimy przed groźbą kryzysu. Takiego zdania jest Charles Taylor (1995, s. 9), podkre-

³¹ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001; A. Jawłowska, *Wokół problemów tożsamości*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2001; A. Kwiatkowska, *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1999; M. Malicka, *Ja to znaczy kto? Rzecz o osobowej tożsamości i wychowaniu*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1996; A. Bikont, *Tożsamość społeczna – teorie, hipotezy, znaki zapytania*, [w:] M. Jarymowicz (red.), *Studia nad spostrzeganiem relacji Ja – inni: tożsamość, indywidualizacja, przynależność*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1988.

³² Zob. E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997.

ślając, że czujemy się wtedy głęboko nieszczęśliwi, nie potrafimy normalnie funkcjonować, doświadczamy stanów kryzysowych prowadzących do utraty tożsamości. Taki punkt widzenia widoczny jest również u Małgorzaty Melchior (1993). Autorka stawia pytanie:

w jakich sytuacjach czy okolicznościach pojawia się problem tożsamości dla jednostki (lub grupy)? Kiedy odpowiedzieć musi ona sobie na pytanie „kim jestem” (lub „kim jesteśmy”)? Nie zawsze bowiem, nie w każdej chwili swego życia jednostka zadaje sobie to pytanie; a gdy już się ono pojawia, jest zarazem sygnałem, że coś z naszą tożsamością się „dzieje”, że być może „coś” jej „zagroza” (Melchior, 1993, s. 232).

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą sprawiać kłopot. Człowiek staje przed wyzwaniem określenia siebie, rozpoznania swojej odrębności, niepowtarzalności i to zarówno w odniesieniu do siebie samego, jak i grupy społecznej, którą reprezentuje.

Poczucie tożsamości prowadzi jednostkę do określenia tego, co w danej chwili życia jest dla niej ważne, co szczególnie porusza, pobudza do działania, snucia refleksji o własnym życiu. Anthony Giddens (2001, s. 105) odpowiedziałby zapewne, że tożsamość powinna być projektem refleksyjnym, za który jednostka jest odpowiedzialna. Czy oznacza to, że jesteśmy tym, stajemy się tym, co sami sobie wytworzymy? Odwołując się do własnych doświadczeń badawczych, jak i spostrzeżeń autora, podkreślam, iż to, kim jest, kim staje się jednostka, zależy w dużej mierze od jej starań zmierzających do rekonstrukcji obszarów życia. Pytam zatem: rekonstrukcji czego? kogo? zachowań, stylu bycia? kontaktów z innymi ludźmi? Giddens kładzie nacisk na poznawanie samego siebie, samorozumienie prowadzące do wytwarzania, odtwarzania spójnego i satysfakcjonującego dla jednostki poczucia tożsamości. Z mojego punktu widzenia chodzi o życie w zgodzie ze sobą, zarówno w trudnych, determinujących zdarzeniach, jak i tych przyjemnych, radosnych, oczekiwanych. Powyższy wywód jest zbieżny z ujęciem tożsamości proponowanym przez Katarzynę Rosner. Autorka znakomitej książki *Narracja, tożsamość i czas* (2003) spostrzega tożsamość jednostki jako refleksyjnie rozumianą biograficzną (autonarracyjną) ciągłość życia jednostki. Oznacza to, iż jest ona komunikowana innym ludziom dzięki zachowaniu zdolności utrzymywania ciągłej autonarracji. W taki oto sposób, jak zauważa Rosner, autonarracja staje się warunkiem utrzymania u jednostki poczucia bezpieczeństwa, podmiotowości, samoakceptacji i wiary w siebie.

Zasadne staje się również mówienie o tożsamości jako osobistym, oryginalnym projekcie, który proponuje Taylor (1995, s. 11). W tym ujęciu dostrzega się związek tożsamości ze współczesnością. Propozycja ta wpisuje się w moim

przekonaniu w kreowanie tożsamości społecznej jednostki. Podmiot identyfikuje się zatem z innymi ludźmi, wchodzi z nimi w relacje interpersonalne, jest gotowy do współdziałania, współpracy dla dobra ogółu. Udziela wsparcia innym ludziom i zarazem sam tego oczekuje. Aby jednak był w stanie to zrobić, powinien zaakceptować swoją tożsamość, swoją odrębność, która zdecydowanie różni go od innych ludzi. Otwiera się więc na negocjacje z najbliższym otoczeniem, staje się aktywnym współtwórcą przestrzeni życia społecznego. W taki oto sposób tworzy horyzont własnych działań, samookreśla tożsamość ujawnioną w indywidualnym, a nawet ekscentrycznym projekcie życia.

To, co do tej pory powiedziałam o tożsamości jednostki, podkreśla, iż mamy do czynienia z pewnym procesem rozwoju człowieka w perspektywie czasu. Tożsamość człowieka buduje trajektorię rozwoju (por. Grotowska, 2003, s. 83) prowadzącą od przeszłości, przez teraźniejszość, ku antycypowanej przyszłości. W pewnym momencie swojego życia człowiek zatrzymuje się, aby opowiedzieć o owej trajektorii wpisanej w jego ludzką biografię. Staje przed wyzwaniem rozważenia kwestii, czy jest gotów wykorzystać opowieść o swoim życiu do zmiany samego siebie. Świadomie podjęty wysiłek otwiera drogę do rozpoznania siebie, stwarza płaszczyznę akceptacji przeżyć i doświadczeń, których człowiek stał się udziałem.

Ten trud kształtowania ludzkiej tożsamości w drodze biograficznego rozwoju dostrzega Ricoeur (1992). Autor proponuje rozróżnić dwa pojęcia: tożsamości tego, co jednakowe, takie same (*idem*) oraz tożsamości siebie samego (*ipse*). Ogniwem łączącym obie postaci tożsamości (*idem* i *ipse*) proponuje uczynić formę pośrednią – tożsamość narracyjną, rozumianą jako szczególna forma wyrażania siebie w tworzonej opowieści życia.

W myśl podjętych przez autora rozważań tożsamość narracyjna staje się podstawą określania siebie w świecie sensów i znaczeń. Nie jest zatem tożsamość czymś po prostu danym, skończonym. Jest czymś, co zapewnia nam ciągłość życia, działania, odczuwania. Tożsamość jednostki jest w stanie ustawicznego procesu tworzenia, kreowania. Jednostka podtrzymuje rozwój tożsamości narracyjnej poprzez swoją aktywność, refleksyjną aktywność, krytyczne spojrzenie na siebie i swój świat (zob. Rosner, 2003).

Narracyjna tożsamość wymaga ciągłego oglądu własnego życia. Zależy w dużej mierze od umiejętności (zdolności) człowieka do utrzymywania dialogu zarówno ze swoim Ja, jak i otoczeniem społecznym. Mówiąc inaczej, to zdolność jednostki do autonarracji, zdolność do komunikowania innym swoich potrzeb, pragnień, swojego poglądu na świat. Człowiek odczuwa potrzebę mówienia innym o sobie, świecie swoich doznań, uczuć, marzeń. Odwołuje się do kategorii czasu jako sprzymierzeńca w rozumieniu rozwoju

własnej tożsamości. Ten wątek widoczny jest w dziele Ricoeura *O sobie samym jako innym* (2003). Autor łączy koncepcję tożsamości narracyjnej z kategorią czasu i opowieści. Obie kategorie stają się swoistymi przewodnikami po rozumieniu historii życia człowieka, budowania przez niego poczucia własnej tożsamości, wskazywania podjętych działań, ich skutków dla dalszego egzystowania.

Narracyjna tożsamość tworzy opowieść o życiu człowieka. Krok po kroku podmiot narracyjny scala historię swojego życia, nadaje mu spójną konstrukcję, zaznacza momenty szczególnie ważne dla jego biografii. Konsekwencją owych działań narratora jest poznanie siebie w procesie biograficznych przemian, które stają się istotne z punktu widzenia rozwoju swojej tożsamości w perspektywie czasu.

Stąd też na narracyjną koncepcję tożsamości spoglądamy z punktu widzenia czasowości naszej egzystencji. Aby zbudować argumentację uzasadniającą powyższe stwierdzenie, powołam się na Rosner (2003). Autorka jest zdania, iż rozumienie siebie wychodzi poza teraźniejszość. Aby dokonać oglądu swojego życia, należy odwołać się do trzech wymiarów czasu: „przeszłości, która opisuje to, czym jesteśmy z perspektywy tego, czym byliśmy i przyszłości – projektowanego kierunku, projektu naszego dalszego życia” (s. 35). Udział czasu w postrzeganiu tożsamość kieruje myślenie człowieka ku indywidualnemu procesowi samorozumienia siebie. Istotny udział w tym procesie zostaje przypisany nie tylko narratorowi, ale i znaczącym innym w jego biografii. Informacje zwrotne od ludzi, z którymi narrator wchodzi w relacje interpersonalne, z którymi negocjuje, mają duże znaczenie dla kreowania wizerunku tożsamości. Tożsamość w tym ujęciu podlega zmianom. Z jednej strony jest to tożsamość bardzo dynamiczna, ulegająca wpływom otoczenia, znaczących innych w biografii indywidualnej. Z drugiej strony to tożsamość dająca poczucie ciągłości, stabilności w chaosie codziennego. Człowiek przygląda się własnemu życiu, stawia ważne biograficznie pytania, próbuje analizować, interpretować własne zachowania, podjęte decyzje, kolejne kroki życia. Nawiązuje dialog z własnym Ja. Zadanie, które sobie wyznacza, wymaga od niego reorganizacji przeszłości, akceptacji teraźniejszości i otwarcia się na antycypowaną przyszłość. Formułując własną tożsamość narracyjną, człowiek jest świadomy znaczenia języka jako płaszczyzny komunikowania się zarówno ze sobą, swoim wnętrzem, jak i innymi ludźmi. Stawia pytania: co w sobie akceptuję? co jest moim atutem? w czym jestem dobry? co jest moją słabą stroną? z czym sobie nie radzę? Z drugiej strony bierze pod uwagę opinię i ocenę otoczenia społecznego, z którym wchodzi w interakcje społeczne. Kształtując własną tożsamość, jednostka bierze pod uwagę to, co inni o niej mówią, myślą, co o niej sądzą.

Istotą narracyjnej tożsamości jest umiejętność ciągłego oglądu własnego życia, stawiania fundamentalnych dla jednostki pytań, poszukiwania na nie odpowiedzi w chaosie życia, niedokończonych spraw, rozpoczętych działań. Sprzyja temu snucie narracji jako opowieści o życiu, opowieści, która porządkuje dotychczasowe doświadczenia ujęte w perspektywie czasu. Narracyjna tożsamość uwzględniająca wymiar czasu podkreśla rolę podmiotu ujawniającego wielorakie działania prowadzące do rozumienia siebie w świecie sensów i znaczeń. Zasadne staje się stwierdzenie, iż narracyjna tożsamość wpływa na działania i zachowania jednostki, na rozumienie przez nią marzeń, planów i celów, do których dąży. W taki oto sposób narracyjne rozumienie rzeczywistości przekłada się na rozumienie mojej tożsamości. Oznacza to, że im lepiej poznam siebie, swoje potrzeby i pragnienia, tym łatwiej mi będzie działać i doświadczać różnych obszarów życia społecznego. Krystalizuję swoją tożsamość narracyjną, która prowadzi nie tylko do rozumienia Ja, ale również do interpretacji zdarzeń, które wokół mnie się dzieją. Narracyjna tożsamość, jak zauważa Jerzy Trzebiński (2002a), pozwala jednostce rozumieć siebie zarówno z perspektywy podmiotu zmieniającego się, jak i podmiotu w zmieniających się sytuacjach. W takim to ujęciu tożsamość zdaniem autora staje się historią zmienności losu człowieka (Trzebiński, 2002a, s. 37).

Ujmowanie życia jako narracji pozwala nam porządkować doświadczenia, nadawać im sens, wprowadzać spójność, łączność pomiędzy poszczególnymi elementami ludzkiej opowieści. Konstruowanie historii naszego życia nie byłoby możliwe bez powrotu do przeszłości, do tych ważnych zdarzeń, które na dobre wpisały się w nasze życie. Narracyjna tożsamość pozwala zatem ujmować życie ludzkie w całości, nadawać sens i znaczenie biograficznej sferze życia.

Kształtowanie tożsamości, jak zaznacza Anna Grzegorek (2003, s. 224), musi być procesem otwartym, nieskończonym. Posuwamy się do przodu (a więc ku naszej przyszłości) i potrafimy cofać się (a więc do naszej przeszłości). Takie działanie staje się możliwe dzięki rozwiniętej formie narracyjnej – umiejętności snucia opowieści o naszym życiu. Myśl autorki koresponduje z Ricoeurowskim podejściem do rozumienia tożsamości narracyjnej jako ogniwa łączącego tożsamość mówiącego i działającego podmiotu z jego tożsamością jako podmiotu etyczno-prawnego (1992, s. 40). W swoich rozważaniach autor kładzie nacisk na ocenę przez człowieka swoich działań i to zarówno w stosunku do samego siebie, jak i innych ludzi. „Etyczna oraz moralna ocena naszych działań i nas samych jako sprawcy czynności, zawiera w sobie godną uwagi współzależność między samym sobą i innymi” (Ricoeur, 1992, s. 43). Wynika z tego, iż pozytywna ocena siebie samego, swoich działań ma przełożenie na relacje z innymi ludźmi, rozumienie tego, co się wokół nas dzieje.

Próbując zakończyć prowadzony w tym miejscu wywód dotyczący narracyjnej tożsamości, moje myśli kieruję ku jeszcze jednej istotnej kwestii. Przyjęłam, iż narracyjnie rozumiana tożsamość ujawnia się w opowieści o własnym życiu, opowieści, która odsłania ludzkie doświadczenia z perspektywy czasu. Czy zatem możemy powiedzieć, iż tożsamość to nasza indywidualna historia życia? Sądzę, że tak. Potwierdzenia doszukuję się choćby w słowach Marii Reut (2010), dla której tożsamość wykracza poza to, co jest tu i teraz.

I to nie dlatego, że (z udziałem innych, a szczególnie innych intencjonalnie wspomagających moje samorozumienie, kształcących mnie) „projektuję siebie” według jakiegoś uprzedniego planu, że jestem w procesie tak pojmowanego rozwoju, zmieniam się, że dziś jestem inny niż wczoraj i że wczoraj jeszcze o tym nie wiedziałem, nie wiedziałem, jaki będę (Reut, 2010, s. 85).

Tożsamość, która staje się indywidualnym projektem, prowadzi człowieka do odkrywania sensu tego wszystkiego, co staje się jego udziałem. Porządkowanie własnego życia, rozumienie otaczającego świata i siebie w tym świecie prowadzi do odkrywania zakamarków ludzkiego istnienia. W toku społecznych interakcji z innymi ludźmi narrator odkrywa w sobie pokłady wiary, nadziei i miłości. Czyni to po to, aby mógł powiedzieć: „czuję się spełniony”, „doświadczenia wpisane w moją biografię uczyniły ze mnie osobę rozumiejącą”, „wiem w czym uczestniczyłem i to zarówno dla siebie, jak i innych ludzi”³³.

Pojawiający się niewątpliwie aspekt samowiedzy dostarcza człowiekowi informacji o samym sobie jako podmiocie działań. Tym samym, samowiedza staje się podstawowym warunkiem przewycięzania życiowych kryzysów,

powinnością wobec siebie, która polega na dysponowaniu pewną teorią, którą potwierdzają fakty nas dotyczące. W rozumieniu siebie zawiera się przyznanie przed sobą do motywów będących pobudkami postępowania w najważniejszych dziedzinach życia, przyznanie się do najważniejszych pragnień, wad i mocnych stron oraz realna ocena swojej sytuacji społecznej i biologicznej. W refleksji tego typu tworzy się poczucie sensu życia (Maciejczuk, 2011, s. 131).

Refleksyjność pojawiająca się w prowadzonym wywodzie nie byłaby możliwa bez udziału pamięci. Jej doniosłą rolę dostrzegam bez wątpienia w tworzeniu indywidualnej historii życia. Cofamy się i przywołujemy w pa-

³³ Fragmenty wypowiedzi moich narratorów z projektu badawczego: *Biograficzne doświadczenie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego* (2016).

mięci znaczące momenty z naszej biografii. Ochroną przed zapomnieniem staje się opowiadanie o tym, co się nam przydarzyło.

Oto istota pamięci w opowieści narracyjnej.

2. Pojęcia związane z procesem poznawania siebie

Poznanie siebie poprzez narrację umożliwia ogląd dotychczasowego życia w perspektywie czasu. Odnajdujemy drogę prowadzącą do zaistnienia wewnętrznej zmiany, przemiany czy też osiągnięcia zamierzonego celu. Krok po kroku, w toku snucia narracyjnej opowieści, tworzymy obraz swojego dotychczasowego życia, stawiając po drodze szereg znaczących pytań, pomocnych w odnalezieniu miejsca w świecie sensów i znaczeń. Niezwykle przydatne w tym zadaniu staje się odwołanie do pamięci i czasu. Pamięci, która umożliwia powrót do znaczących zdarzeń z własnej biografii oraz czasu, który staje się łącznikiem pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i antycypowaną przyszłością.

2.1. Pamięć narracyjna

Zawsze wtedy, kiedy poruszamy problematykę tożsamości, kiedy staramy się przywoływać wydarzenia z naszej biografii, odwołujemy się do pamięci. Nic więc dziwnego, że pamięć stała się niezwykle ważnym obszarem dociekań na gruncie nauk społecznych czy humanistycznych. Próbując powiedzieć, czym tak właściwe jest pamięć, warto odwołać się do prac psychologów, którzy temu zagadnieniu poświęcili swoje prace badawcze. Jednak ich spojrzenie na pamięć nie będzie przedmiotem poniższych rozważań. Celowo pozostawiam obszar opisu metod badania pamięci czy też rozwoju pamięci w różnych okresach życia człowieka³⁴. Rozważaniom będzie przyświecał inny cel: rozpoznanie obszaru sięgania do tych wspomnień, które ujawniają się w trakcie snucia opowieści narracyjnej. Stąd na potrzeby niniejszych rozważań przyjmuję myśl Paula Ricoeura (2006): „pamięć definiuje samą siebie (...) jako walkę z zapomnieniem” (s. 548). Stwierzenie autora towarzyszyć mi będzie w poniższym wywodzie.

Zacznijmy jednak od początku. Na łamach literatury przedmiotu odnajduję kategorię pojęciową pamięci autobiograficznej (Demetrio, 2000; Lalak, 2010; Maruszewski 2000, 2001, 2005; Niedźwieńska, 2000 i in.). Podrozdział zatytułowałam jednakże „Pamięć narracyjna”. O co chodzi? Spojrzenie przeze mnie na pamięć z punktu widzenia odtwarzania istotnych zdarzeń w trakcie

³⁴ Zob. Maruszewski, 2000, 2005; Sakson-Obada, 2009.

snucia opowieści utwierdziło mnie w przekonaniu, że pamięć autobiograficzna występuje właśnie w postaci narracji (zob. Maruszewski, 2005, s. 32). W takiej sytuacji narrator ukazuje historię swojego życia jako pewnego ciągu zdarzeń, których doświadczył. Narracje stanowią w tym ujęciu dominującą część pamięci autobiograficznej (Maruszewski, 2005, s. 32).

W tym rozumieniu nie chodzi zatem o pamięć, jaką proponują w swoim ujęciu psycholodzy. Przyjmuję punkt widzenia Olgi Czerniawskiej (2003, s. 39), która akcentuje podejście do pamięci jako sfery przypominania, wspomnienia, przeżywania pewnych doznań, przeżyć, obrazów, sytuacji, które miały miejsce w życiu jednostki. Wracamy wspomnieniami do lat dzieciństwa, młodości, rozpamiętujemy ważne biograficznie zdarzenia. Jedne przywołujemy z łatwością, inne nie pozostawiły śladu. Dzieje się tak dlatego, iż nasza ludzka pamięć jest ulotna, wybiórcza, ulega zatarciu. Nie ma w tym nic dziwnego. Paul Ricoeur (za: Reut, 2010, s. 27) przekonuje, iż pamiętanie wszystkiego, co nam się przydarzyło, doprowadziłoby nas do szaleństwa. Wspomnienia, które w sobie nosimy, jesteśmy w stanie przywołać dzięki opowieści narracyjnej. Cofanie się do przeszłości, snucie wspomnień staje się źródłem refleksji, inspiracji do odkrywania, przywoływania na nowo zdarzeń, które stały się naszym udziałem. Potwierdzają to słowa Ricoeura (1995): „pamięć jest terażniejszością przeszłości”, „przeszłość jest właściwie zatrzymywana w terażniejszości” (s. 26) czy Giddensa (2003): „pamięć dotyczy po prostu przeszłości – minionych doświadczeń, których ślady zachowują się jakoś w organizmie”, „pamięć jest narzędziem przypominania” (s. 85-86).

W tym sensie pamięć ma decydujący udział w artykułowaniu wspomnień, przywoływaniu zdarzeń, śledzeniu przeszłości. W powyższą myśl wpisuje się choćby Kaja Kaźmierska (2008), podkreślając, iż pamięć będąc działaniem komunikacyjnym, staje się wymianą narracji o przeszłości. W takim ujęciu narracja jest towarzyszem podróży do miejsc odległych, zapomnianych, schowanych w codzienności.

Poruszaną w rozdziale problematykę pamięci, snucia wspomnień z własnej biografii analizuje również Demetrio w swojej pracy *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie* (2000). Autor w sposób bardzo przekonujący wymienia czynniki warunkujące dobre samopoczucie w przypominaniu sobie własnej historii życia. Zatrzymam się przy kilku z nich. Autor dostrzega w nich terapeutyczną funkcję opowieści, dla mnie z kolei stają się istotne z punktu widzenia poruszanej w rozdziale problematyki pamięci narracyjnej.

Pierwszym z czynników wspomnianych przez Demetria jest *rozbudzenie*. To nic innego, jak czerpanie przez narratora przyjemności ze wspomnienia. Zanim jednak przyjemność stanie się przez narratora odczuwalna, rekonstruk-

cja jego przeszłości „przywoływana jest z przepastnej otchłani” (Demetrio, 2000, s. 34). Wewnętrzna zgoda na rozbudzenie w sobie woli snucia opowieści pozwala przypominać sobie znaczące osoby, wypowiedane zdania, szczęśliwe bądź smutne zdarzenia, jakie miały miejsce. Wspomnienia wydobywane z pamięci niosą potrzebę bycia w zgodzie ze sobą, wzmacniają sferę życia psychicznego, a w konsekwencji dają ulgę i wyciszenie. Nie da się oczywiście nie wspomnieć w tym miejscu o emocjach, które ujawniają się w trakcie procesu przypominania sobie o zdarzeniach z własnej biografii. Zdarzenia zabarwione ładunkiem zarówno pozytywnym, jak i negatywnym ujawniają bogactwo emocji towarzyszących opowieści narracyjnej.

Jako badacz wielokrotnie doświadczałam wraz z narratorem jego stanów emocjonalnego przeżywania. Wspomnienia odtwarzane z pamięci w trakcie snucia opowieści przywołują zazwyczaj emocje radości, zadowolenia, jak również głębokiego smutku, któremu towarzyszył płacz. O ile z przywoływaniem z pamięci radosnych zdarzeń narratorzy nie mają problemu, tak ze zdarzeniami traumatycznymi może być problem. Tego typu zdarzenia wypychane są zazwyczaj z pamięci, wypierane ze świadomości, rozmowy o nich są na ogół pomijane. Jak zauważa Ricoeur (1995, s. 41), do tego typu wspomnień należy podchodzić z wielką ostrożnością. Co proponuje w takiej sytuacji autor? Podkreśla rolę przebaczenia, jako lekarstwa na uzdrowienie siebie, swojego życia, pamięci, z którą człowiek się zmagając. Autor pisze:

przebaczenie jest w pewnym sensie przeciwieństwem zapomnienia, przynajmniej zapomnienia biernego, tak w formie traumatycznej, jak i w nieszczerzej postaci zapomnienia posługującego się wykrętami. Pod tym względem wymaga ono pewnej zwyczajności „pracy przypominania”. Niemniej jednak wiąże się ono z pewnym rodzajem aktywnego zapomnienia, takim wszelako, które nie dotyczyłoby samych wydarzeń, których ślady winny być właśnie troskliwie chronione, ale długu, którego ciężar paraliżuje pamięć i w następstwie zdolność twórczego przenoszenia się w przyszłość. Zapomnieniu ulega nie minione wydarzenie, zbrodniczy czyn, ale jego sens i jego miejsce w całościowej dialektyce świadomości historycznej (...). Przebaczenie jest swego rodzaju uzdrowieniem pamięci, położeniem kresu żałobie. Pamięć uwolniona od ciężaru długu dysponuje swobodą angażowania się w wielkie projekty. Przebaczenie daje pamięci przyszłość (Ricoeur, 1995, s. 41).

Ważność słów autora przekłada się w moim odczuciu na rozumienie tego, co się w nas dzieje, do czego dążymy, co staje się naszym udziałem. Przeżywanie różnych stanów emocjonalnych w trakcie snucia opowieści narracyjnej wpisuje się tym samym w funkcję motywacyjno-emocjonalną pamięci.

Kolejnym czynnikiem wskazanym przez Demetria jest *bierne współdziałanie*. Ten obszar dotyczy relacji, jakie zachodzą pomiędzy narratorem a odbiorcą. Ujawnianie przed innymi osobami własnych doświadczeń jest zadaniem niezwykle trudnym, wymagającym nie tyle odwagi, co świadomości, w czym bierze się udział. Sięganie do pamięci, cofanie się do znaczących miejsc, przywoływanie wspomnień jest możliwe przy boku osoby, która chce nas słuchać, która śledzi wraz z nami krok po kroku zdarzenia wpisane w biografię. Przekazywanie innym ludziom biograficznych doświadczeń uruchamia komunikacyjną funkcję pamięci. Funkcja ta zwraca uwagę na fakt, iż komunikowanie innym ludziom własnych przeżyć i doświadczeń ułatwia z jednej strony nawiązywanie kontaktu, z drugiej zaś stwarza możliwość poszukiwania wspólnych elementów osobistej historii (Maruszewski, 2005, s. 81). W tym kontekście jako badacz wielokrotnie słyszałam stwierdzenia typu: „wiesz, o co mi chodzi”, „pewnie sama tego doświadczyłaś” itp. Istotą tej funkcji pamięci stają się szczerze zwierzenia, które narratorowi dostarczają dobrego samopoczucia, a odbiorcę (w tym badacza) zachęcają do czerpania wiedzy z wysłuchanej opowieści. Oba podmioty uczestniczą zatem aktywnie w przypominaniu, śledzeniu istotnych biograficznie spraw.

W ten sposób dochodzimy do ponownego *odtworzenia treści*. Demetrio mówi o chęci „zarzucania sieci” celem wyłonienia z pamięci jak największej ilości wspomnień. Podobnie rzecz ma się z „wciąganiem sieci”, która polega na schwyтaniu, połączeniu ze sobą zdarzeń z przeszłości. Narracja jako forma snucia opowieści o własnym życiu umożliwia zarazem zarzucanie sieci, jak i ich wyciąganie. Cóż zatem czyni narrator? Narrator dokonuje prób powiązania treści wspomnień z lat dzieciństwa, wczesnej młodości, nadaje sens i znaczenie przeżytych zdarzeniom. Zdaje sobie sprawę, że „zaspokaja umysł nie poprzez zwykłe odwoływanie się do wspomnień, ale poprzez ich porządkowanie i selekcję, które dają możliwość tworzenia obrazów, form i nowych historii (Demetrio, 2000, s. 37). W konsekwencji narrator otrzymuje spójny obraz przeżytych zdarzeń, postrzega siebie jako głównego bohatera na scenie własnego życia.

Czerpanie przyjemności z opowiadania innym swojej historii życia wymaga od narratora wysiłku, pracy nad tworzeniem własnej biografii. To obcowanie z samym sobą, to poczucie kształtowania swojego Ja wymaga ciągłego poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania. Bez sięgania do pamięci nie byłoby to możliwe. Pisze o tym Lalak (2010, s. 95), zwracając uwagę, iż przywoływane przez narratora wspomnienia przeistaczają się w całkiem nowe zjawiska psychiczne. Zmieniając w trakcie życia swoją tożsamość, zmieniamy tym samym swoje spojrzenie na to, co się wydarzyło. Prowadzi to do modyfikowania śladów pamięci celem zachowania przez jednostkę spójnego wize-

runku siebie. Przywoływanie wspomnień może też służyć porządkowaniu przez jednostkę swojego dotychczasowego życia. W tym rozumieniu proces przypominania ukierunkowany jest na określenie celu, do którego narrator dąży.

Z tego punktu widzenia przypominanie pełni funkcje społeczne i psychologiczne. Obie te funkcje mają zasadnicze znaczenie dla człowieka, jako podmiotu społecznego, nawiązującego i podtrzymującego kontakty interpersonalne z najbliższym otoczeniem. Mowa w tym miejscu o intrapersonalnej i interpersonalnej funkcji pamięci. Zadaniem intrapersonalnej funkcji pamięci jest konstruowanie i przechowywanie pojęcia Ja wraz z własną historią życia (Niedźwieńska, 2000, s. 115). To właśnie możliwość przypominania, odtwarzania sobie w pamięci indywidualnej historii życia jest podstawą tworzenia ludzkiej tożsamości. Stąd też treści zdarzeń, które nosimy w sobie, wpływają korzystnie na proces kształtowania tożsamości człowieka, pozwalają doświadczać dobrego samopoczucia, przyczyniają się do kształtowania samooceny, w tym oceny relacji z innymi znaczącymi w biografii. Dzięki temu jednostka jest w stanie utrzymywać stan emocjonalnej równowagi, przypominając sobie zdarzenia zabarwione różnym ładunkiem emocjonalnym.

Funkcja interpersonalna pamięci podkreśla rolę i znaczenie związków przyjaźni i miłości w życiu człowieka. Możliwość opowiadania innym, co się wydarzyło w przestrzeni życia biograficznego, pozwala uzyskiwać zrozumienie od innych znaczących ludzi. Nawiązywane relacje dzięki wymianie osobistych historii życia sytuują człowieka w określonym kontekście społeczno-kulturowym. Sądzę, iż można wysnuć wniosek, iż obie funkcje pamięci przyczyniają się do odtwarzania ważnego rodzaju doświadczeń. Mam tu na myśli doświadczenia osobiste, a więc te odnoszące się bezpośrednio do własnego Ja, jak również do relacji z innymi ludźmi. Nie bez powodu literatura przedmiotu kładzie nacisk na informacje płynące ze strony świata zewnętrznego. Ten rodzaj wiedzy dostarcza człowiekowi bogatego źródła informacji o sobie samym i o zdarzeniach, które w przeszłości miały miejsce (por. Maruszewski, 2005, s. 73). Potwierdzeniem mogą być wypowiedzi moich narratorów w trakcie snucia opowieści narracyjnej³⁵: „moi znajomi przypominali mi, jak się zachowywałem”, „mama wspominała ten trudny okres” itp.

Wspominanie tego, co się przydarzyło, uruchamia mechanizm dokonywania interpretacji nie tylko zdarzeń, ale i zachowań, podejmowanych decyzji,

³⁵ Wypowiedzi narratorów snujących refleksje o własnym życiu zawarte w monografiach mojego autorstwa.

relacji z innymi ludźmi. Taką możliwość stwarza funkcja informacyjna pamięci. Informacje o nas samych, o indywidualnej przeszłości pozwalają interpretować świat przeżywany, nadawać sensy i znaczenia ujęte w perspektywie czasu. Być może, jak twierdzi Ricoeur (1995), należałoby powiedzieć, że „wspomnienia układają się i organizują w poziomy sensów, w archipelagi, rozdzielone ewentualnie przepaściami, i że pamięć pozostaje zdolnością przebiegania, cofania się w czasie, którego to ruchu zasadniczo nic nie wzbrania śledzić, bez naruszania jego ciągłości” (s. 26). Taki punkt widzenia dostrzegam również w swoim warsztacie badawczym. Stwierdzenia narratorów typu: „dzisiaj tak to rozumiem”, „z perspektywy czasu podchodzę do tego...”, „kiedyś tego nie dostrzegałam, dzisiaj...” utwierdzały mnie w przekonaniu o doniosłej roli umiejętności interpretowania sensów i znaczeń z biograficznej przestrzeni.

Istota pamięci ujawnionej w trakcie snucia opowieści o własnym życiu jest nieoceniona. Sięganie do wspomnień, przypominanie sobie fragmentów indywidualnej historii życia pozwala porządkować życie, nadawać mu sens i znaczenie. Ponadto możliwość datowania ważnych biograficznie zdarzeń przyczynia się do układania w głowie czasowości naszego istnienia. Niewątpliwą rolę odgrywa w tym miejscu czas. W powiązaniu z pamięcią tworzą duet niezwykle – ukazują historię życia człowieka w perspektywie czasu.

O tym w dalszych rozważaniach.

2.2. Czas narracyjny³⁶

Elżbieta Wolicka (2010) twierdzi: „czas staje się czasem ludzkim o tyle, o ile zostaje wyartykułowany na sposób narracji” (s. 55). Przyjmując stwierdzenie autorki, zakładam, iż mowa o czasie wyartykułowanym podczas snucia opowieści narracyjnej przez człowieka. Czas jawi się tutaj zatem jako pomost łączący teraźniejszość z przeszłością i antycypowaną przyszłością jednostki. Człowiek zostaje niejako osadzony w czasie, co wymusza na nim pracę nad subiektywnym odczuciem siebie, rozumieniem siebie w tych trzech wymiarach egzystencji. Jak zauważa słusznie Piotr Sztompka (2005): „Teraźniejszość jest przedmiotem wpływu, na przyszłość można wpływać tylko potencjalnie” (s. 53). Mając taką świadomość, człowiek spogląda subiektywnie na swój świat wewnętrzny – pełen niespodzianek, tajemnic, niedomówień. Doświadczenie wpływu czasu, jego przeżywanie, przemijanie ma dla człowieka ogromne

³⁶ Obszar rozważań poświęcony kategorii pojęciowej czasu narracyjnego stanowi zmienioną wersję mojego artykułu pt. *Doświadczenie czasu w badaniach biograficzno-narracyjnych*, zamieszczonego w pracy pod red. E. Dubas i A. Gutowskiej *Czas i miejsce w biografii. Aspekty edukacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 37-48.

znaczenie i wartość w biegu jego indywidualnego życia. Stąd też problem doświadczania czasu stanowi jeden z najważniejszych problemów filozofii (m.in. Carr, 1993; Heidegger, 2004; Ingarden, 1973; Nikola, 2006; Ricoeur, 2008), psychologii (m.in. Gałdowa, 1995; Śleszyński, 1998; Zimbardo, Boyd, 2009), socjologii (m.in. Sztompka, 2007; Tarkowska, 1992) czy pedagogiki (m.in. Dubas, 2014; Grochalska, 2011; Lalak, 2010). Czas odniesiony zostaje do człowieka osadzonego w relacji do swojej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Stąd też doświadczanie czasu staje się kluczem do rozumienia ludzkiej egzystencji (por. Śleszyński, 1998, s. 41), działań człowieka, jego zdolności odkrywania siebie, swojego Ja w perspektywie czasu. Postawienie pytania: czym jest czas? jak należy go pojmować? po co istnieje? jakie znaczenie odgrywa w życiu człowieka? wydaje się w pełni uzasadnione. Nie ukrywam, że to niezwykle trudne pytania, pobudzające do namysłu i refleksji. Zważywszy na fakt, iż kategoria pojęciowa czasu towarzyszy moim rozważaniom od początku, na łamach niniejszej pracy poświęcę jej w dalszej części szczególną uwagę.

Podchodzę do czasu jako łącznika pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a antycypowaną przyszłością w biografii każdego człowieka. Przyjmuję założenie Demetria (2000, s. 46), dla którego odtwarzanie przeżyć z przeszłości polega na spajaniu poszczególnych doświadczeń życiowych oraz nadaniu mu sensu i znaczenia z perspektywy czasu. Takie podejście stawia człowieka przed wielkim wyzwaniem, mianowicie trudem opowiedzenia o sobie w trzech wymiarach czasu.

Czym zatem jest czas? Jak należy go rozumieć? Dokonując przeglądu literatury przedmiotu, natrafiłam na różne jego określenia. Zdaniem Hanny Buczyńskiej-Garewicz (2003, s. 16) czas jest przemijaniem. Tak rozumiana istota czasu podkreśla znaczenie relacji pomiędzy (jak to określa autorka) trzema dziedzinami czy też fazami czasowości. Chodzi tu oczywiście o relację między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

Nieco inaczej patrzy na kategorię czasu Ricoeur (1995, s. 24). Autor mówi o czasie jako jedności składającej się z przyszłości i uwspółcześnienia. Czy oznacza to zatem, iż czas wyznacza kierunek poszukiwań miejsca w biograficznej przestrzeni? Wydaje się, że tak właśnie się dzieje. Człowiek staje się doświadczającym podmiotem wchodzącym w relacje nie tylko z drugim człowiekiem, ale i z kulturą. Czas staje się łącznikiem spajającym bagaż doświadczeń współczesnego człowieka, aktywnie uczestniczącego w życiu społecznym. Ta ciągłość i trwałość w czasie przyczynia się do rozwoju tożsamości człowieka przyjmującego wyzwanie jakże zmiennego życia.

Katarzyna Rosner (2003, s. 50) kontynuuje myśl Ricoeura. Czas widziany jest przez autorkę jako struktura organizująca (scalająca) ludzkie doświad-

czenie. Oznacza to zatem, iż współczesny człowiek, stając się reżyserem własnego życia, decyduje o tym, co jest dla niego biograficznie istotne, co stanowi sens w przestrzeni jego życia społeczno-kulturowego oraz w jaki sposób jest w stanie wykorzystać biograficzne doświadczenie, aby mógł w perspektywie czasu powiedzieć, iż czuje się spełniony życiowo. Owa struktura scalająca ludzkie doświadczenie podkreśla znaczenie rozumienia siebie w perspektywie czasu.

W świetle powyższych stwierdzeń istotna staje się kategoria pojęciowa osobowej kompetencji, jako czynnika sprzyjającego dokonywaniu konstruktywnych zmian we własnej biografii, poddania się autorefleksji czy też umiejętności biograficznego uczenia się (Dubas, 2015). Ujmowanie czasu jako szczególnej formy doświadczania odnajduję również w pracy Anny Gałdowej (1995). W swoich rozważaniach autorka podkreśla, iż: „przeszłość i przyszłość mają dla człowieka znaczenie i są przez niego ujmowane przede wszystkim ze względu na treść zdarzeń, ich sens oraz – co szczególnie ważne – ze względu na poczucie własnej tożsamości” (s. 129-131). Stąd też Gałdowa kładzie nacisk na rozumienie przez człowieka sytuacji, w której się znalazł. Sytuacji, której doświadcza, sytuacji, która oddziałuje na niego w danej chwili. Sens i znaczenia danej sytuacji jest w stanie odczytać i zrozumieć tylko ta osoba, która doświadcza.

Kolejnym z autorów podejmujących rozważania nad czasem jest Leszek Koczanowicz (2008). Autor twierdzi, iż czas jest „elementem zmysłu wewnętrznego, który pozwala jednostce postrzegać zmiany w jej doświadczeniu (...). Czas jest w istocie częścią doświadczenia subiektywnego i można go uznać za rodzaj konstrukcji” (s. 115). Takie rozumienie czasu podkreśla istotę subiektywnego doświadczania czasu wpisanego w biografię każdego człowieka. Zmiany, które dokonują się wokół człowieka, stają się wyznacznikiem budowania tożsamości, w tym tożsamości narracyjnej. Umiejętność mówienia, opowiadania w czasie o ważnych biograficznie zdarzeniach ukazuje obraz mijającego czasu, nas samych uwikłanych w czasowość ludzkiej egzystencji.

Wprowadzona kategoria pojęciowa doświadczania czasu kieruje moją uwagę nie tylko na płaszczyznę działania człowieka, ale i przeżywania siebie, przekraczania siebie w perspektywie czasu. Takie spojrzenie na omawianą problematykę pozwala dostrzec bogactwo interpretacji czasu w ujęciach wybitnych przedstawicieli myśli współczesnej. Warto zatem zatrzymać się przy fenomenologii Maurice’a Merleau-Ponty’ego, Davida Carra, psychologii Williama Jamesa oraz George Herberta Meada. Autorzy w swoich znakomitych pracach poruszają wątki czasu, poddają pod namysł istotę jego upływu, jak również znaczenie dla biegu ludzkiego życia.

I tak Merleau-Ponty (2001) koncentruje swoją uwagę na terażniejszości. To właśnie w niej dostrzega punkt kulminacyjny rozumienia znaczenia czasu w życiu człowieka. Terażniejszość jest dla niego „obszarem, na którym byt i świadomość zbiegają się” (s. 445). Autor dodaje: „czas istnieje tylko dlatego, że jestem w nim usytuowany (...) to znaczy, że odkrywam, iż jestem już zaangażowany. Czas istnieje dla mnie dlatego, że mam terażniejszość” (s. 445). Czas dla Merleau-Ponty’ego jest niewątpliwie subiektywny. Oznacza to, iż rozumienie czasu, doświadczanie czasu, jego przeżywanie umiejscowione jest w codzienności. W zwyczajnych ludzkich relacjach odkrywamy swój udział w procesie konstruowania rzeczywistości społecznej. Zaangażowani do tworzenia, przekształcania, wprowadzania zmian spostrzegamy siebie jako kreatorów swojej codzienności. Terażniejszość określa nas samych, podejmowane działania, przestrzeń relacji między ludźmi. Doświadczanie upływu czasu widoczne jest przez pryzmat dokonań, zaangażowania jednostki. Stąd też autor w swoich pracach bardzo często dookreśla czas zwrotami, tj. czas przemija, czas upływa, doświadczam biegu czasu.

Georg Herbert Mead akcentuje kategorię pojęciową *doświadczanie czasu*. Kategorię tę odnosi do działania człowieka, który podejmuje różne biograficznie ważne wyzwania, zadania, tak aby rozwiązać trudności wynikające z zaistniałej sytuacji (za: Koczanowicz, 2009, s. 119). Podobnie jak dla Merleau-Ponty’ego, tak i dla Meada terażniejszość odgrywa znaczącą rolę w rozumieniu doświadczania czasowości. Zdaniem Meada „przeżyte doświadczenie czasowości odkrywa głębię i ruch przepływu czasu oraz uprzywilejowaną rolę terażniejszości, z której podmiot odkrywa się na przeszłość i przyszłość” (za: Koczanowicz, 2009, s. 123).

O ile Merleau-Ponty i Mead koncentrują się na terażniejszości, to David Carr (1993) podkreśla ważność i równorzędność trzech wymiarów czasu dla biegu życia człowieka. Życie dla autora znaczy tyle co świadomie być osadzonym w terażniejszości, przyszłości i przeszłości. Życie we wszystkich trzech wymiarach czasu nie znaczy zatem „w każdym z nich żyć w jednaki sposób. Należałoby raczej powiedzieć, że dzięki ich różnicy konstytuuje się pole, które umożliwia przeżywanie czegoś czasowego, a zatem doświadczanie działania się czegoś” (s. 130). W taki oto sposób trzy wymiary czasu wzajemnie na siebie oddziałują, określają pole ludzkiego działania, wpływania wzajemnie na siebie w biegu historii życia. Carr podkreśla tym samym, iż ludzkie wybieganie w przyszłość wiąże się z terażniejszością, swobodą wykraczania poza nią. Dlatego też terażniejszość, z punktu widzenia autora, pozostaje perspektywą, która nieodłącznie należy do czasowości (1993, s. 138). Widząc siebie w trzech wymiarach czasu, człowiek dostrzega łączność pomiędzy tym, co było, co jest, co może się wydarzyć. Antycypujące spoglądanie w przyszłość wiąże

człowieka z przeżywaną egzystencją, będącą kluczem do (z)rozumienia siebie w świecie sensów i znaczeń.

Oprócz koncentracji na perspektywie czasu, William James (1980) zwraca uwagę na aspekt emocjonalny pamięci i czasu. Z punktu widzenia prowadzonego wywodu, aspekt ten wydaje się niezwykle interesujący. W biegu życia człowieka zdarza się i tak, iż pewne zdarzenia pomimo upływu czasu pamięta się co do minuty. Przeżywa je człowiek ponownie zawsze wtedy, kiedy przywołuje je w pamięci, kiedy do nich powraca. Ów aspekt emocjonalny wpleciony w upływ czasu daje świadectwo ważności przeżytych zdarzeń w biografii indywidualnej człowieka. Oznacza to, iż pewne wydarzenia pozostają w pamięci na dłużej, przeżywamy je ponownie w samotności lub w towarzystwie innych osób. Koncentracja na czasie, który był dla nas istotny, powraca na nowo. Przypominając sobie tamte chwile, odkrywamy znów obraz siebie z tamtych lat. Dokonujemy subiektywnej interpretacji tego, co się wydarzyło. Upływ czasu może być sprzymierzeńcem w rozliczeniu się z przeszłością. Podjęte próby rozumienia tego, co się wydarzyło, otwierają drzwi do akceptacji teraźniejszości, wyjścia do nadchodzącej przyszłości. Perspektywa czasu staje się (z)rozumiana. Świadomość siebie pozwala jednostce doświadczyć nowych wzruszeń wpisanych w biograficzne doświadczenie czasu. Stanowi to zdaniem Demetria (2000, s. 70) początek narracyjnego toku naszej egzystencji. Powracamy do czasu dzieciństwa, uchylamy okno na czas naszej młodości. Uczymy się z własnej biografii, czasu, który był nam dany. Autor stwierdza: „czas jest substancją, z której się składam, czas jest rzeką, która mnie unosi i ja również jestem rzeką. To sprawia, że odkrywamy i, co więcej, odczuwamy niemal namacalnie, że jesteśmy stawaniem się i trwaniem, ruchem i bezruchem zarazem” (Demetrio, 2000, s. 71).

Spojrzenie na czas pozwala analizować przeszłe wydarzenia w biografii indywidualnej z punktu widzenia doświadczającego podmiotu. Myśl ta tożsama jest z poglądem Philipa Zimbardo (Zimbardo, Boyd, 2009), dla którego wspomnienia mają charakter rekonstrukcji zdarzeń. Poddają się one wpływom bieżących postaw, przekonań, dostępnych informacji doświadczającej jednostki. Rekonstrukcyjna natura przeszłości oznacza w myśl autora, że to „co myślimy i jak się czujemy w dniu dzisiejszym, wpływa na to, jak pamiętamy dzień wczorajszy” (Zimbardo, Boyd, 2009, s. 73). Narracyjne wyrażanie siebie w czasie staje się widoczne.

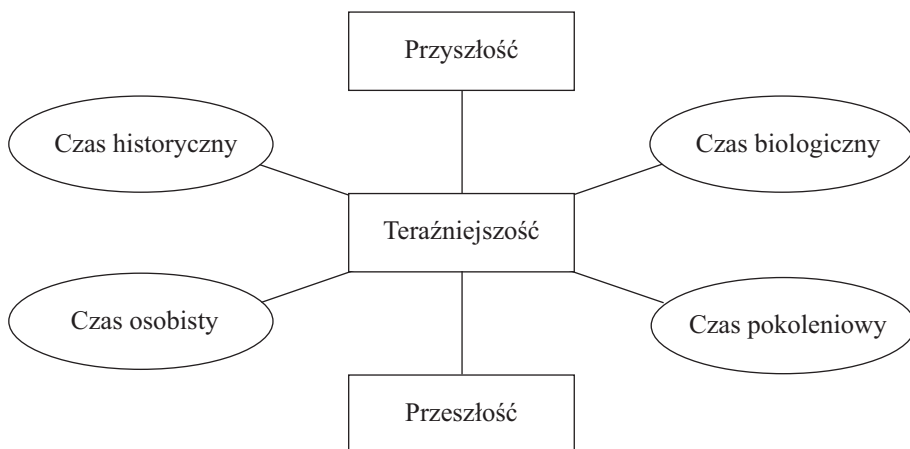
Słowa autora ujawniają nam subiektywne postrzeganie czasu w biografii indywidualnej. Literatura przedmiotu, zwłaszcza na gruncie psychologicznym, ukazuje bogactwo teorii, które wyjaśniają rozumienie czasu, wspomnień, pamięci czasu. Wątek ten uznaję za niezwykle istotny, stąd też przywołanie teorii czasu wydaje się uzasadnione. Przeglądu teorii czasu dokonała w pracy

Czas we wspomnieniach autobiograficznych Agnieszka Niedźwieńska³⁷ (2003). Autorka odwołuje się do teorii siły śladu, teorii oznaczenia czasowego, teorii następstwa zdarzeń i teorii rekonstrukcyjnej. Teoria siły śladu zakłada, że każda informacja zapisana w naszej pamięci charakteryzuje się pewną siłą, która słabnie wraz z upływem czasu. Czas, który minął od zdarzenia, jest oceniany na podstawie siły śladu, który pozostaje w pamięci doświadczającej jednostki. Inna teoria, nazwana teorią oznaczenia czasowego, zakłada, że do każdego zdarzenia ważnego w biografii jednostki przypisywana jest informacja o czasie już podczas etapu kodowania. Wtedy istnieje możliwość dokładnego wyuczenia i zapamiętania czasu zajścia określonego zdarzenia (np. data ślubu, narodzin dziecka) poprzez jego zapamiętanie. Teoria następstwa zdarzeń podkreśla, że osobiste wspomnienia człowieka mogą być przewijane w czasie zarówno do przodu, jak i do tyłu. Oznacza to, że kodowanie nowych informacji powoduje przesuwanie starszych informacji, a tym samym oddalanie ich w przeszłość. Teorie rekonstrukcyjne podkreślają natomiast, że jednostka korzysta ze wskazówek czasowych, aby przypomnieć sobie informacje o zdarzeniu. W taki sposób osoba może, „odwołując się do ogólnej wiedzy o społecznych, naturalnych i osobistych schematach czasowych wnioskować o prawdopodobnym czasie zdarzenia” (Niedźwieńska, 2003, s. 190).

Z psychologicznego punktu widzenia odnosimy się zatem do doświadczania tego czasu, który dla jednostki wiąże się z przeżywaniem ważnych, znaczących chwil, oczekiwaniem na momenty przynoszące radość czy ukojenie. Taki punkt widzenia dostrzegam w stwierdzeniu Anny Gałdowej (1995), dla której treść przeżyć i ich emocjonalne zabarwienie decydują o tym, że „jeden dzień może być jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” (s. 129). Człowiek osadzony w biegu życia doświadcza upływu czasu, jego przemijania, ważności i znaczenia w indywidualnej historii życia. Refleksyjne spoglądanie w swój wewnętrzny czas odwołuje zatem do subiektywnego doświadczania, poznawania i rozumienia siebie w płataninie czasowości. Stąd też Danuta Lalak (2010, s. 121) proponuje ujęcie czasu w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym (ryc. 1).

Podjęty powyżej wywód prowadzi ku próbie (z)rozumienia czasu wyrażonego w formie narracji. Fenomen narracyjności skłania do spostrzegania kategorii pojęciowej czasu we wszystkich dostępnych wariantach: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Narracja stwarzająca podwaliny do snucia opowieści wiąże przeszłość z teraźniejszością, refleksyjnie pozwala widzieć

³⁷ Szczegółowy opis założeń teorii czasu został zawarty w artykule autorstwa Agnieszki Niedźwieńskiej (2003, s. 185-197).



Rycina 1. Czas w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym

Źródło: D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2010, s. 121.

oczyma wyobraźni antycypowaną przyszłość jednostki. To świadome projektowanie przyszłości w trakcie snucia narracji ukazuje człowieka wolnego od stereotypów, schematów potocznego myślenia o sobie. Czas staje się sprzymierzeńcem w procesie rozumienia siebie, zaistniałych zdarzeń, podjętych wyzwań i działań. Tym samym fenomen czasu narracyjnego przybliża związki i relacje z innymi ludźmi, ukazuje ważność inicjowanych przez człowieka działań, współdziałań z innymi ludźmi w biograficznej, czasowej przestrzeni. Narrator uświadamia sobie zatem: co w perspektywie czasu stało się moim udziałem? czego dokonałem? na co miałem największy wpływ? w jaki sposób mogę wykorzystać wiedzę z przeszłości do projektu siebie i swojego dalszego życia w niedalekiej przyszłości? Te i inne pytania uruchamiają proces myślenia nad tym, co wydarzyło się w przeszłości. Swym zasięgiem obejmują myślenie nad tym, co jest w chwili obecnej. Wyzwalają myślenie nad tym, co chcę (pragnę), aby się wydarzyło.

Myślenie o czasie staje się refleksyjne, twórcze, aktywne. Czas wpleciony w opowieść towarzyszy od początku do końca narracyjnego spotkania. Stąd też, jak słusznie zauważa Dariusz Śleszyński (1998): „czas jest w biciu serca, w oddechu, w głosie wydobywającym się z krtani” (s. 43). Towarzyszy każdej chwili opowieści, każdej minucie i sekundzie spotkania z samym sobą w narracyjnym czasie. Wyzwolona wewnętrzna gotowość do autorefleksji wydobywa na „światło dzienne” myślenie tak o czasie minionym, jak i tym oczekiwanim z punktu widzenia narratora.

Pozwolę sobie zatrzymać się przy tym stwierdzeniu. Badania narracyjne w swej istocie pozwalają docierać do tych obszarów życia człowieka, które również dla niego samego często pozostają poza zasięgiem rozczytania, rozpoznania, zinterpretowania. Jak wskazywałam we wcześniejszych rozważaniach, powodów takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie wiele. Często ludzie nie są wewnętrznie gotowi do bycia sami ze sobą w przestrzeni narracyjnego bytowania. Jeśli jednak zdecydują się na snucie opowieści, jeśli wyrażą zgodę na odkrycie, wyrażenie siebie w narracji, zostają niejako zanurzeni w czasowość swego ludzkiej egzystencji. Odkrywana krok po kroku w trakcie snucia opowieści wiedza narracyjna dostarcza narratorowi informacji zwrotnych o nim samym zakotwiczonym w czasie, o zdarzeniach i sytuacjach, które wraz z upływem czasu nabierają sensu i znaczenia tak dla teraźniejszości, jak i dalszego biegu życia. Zwroty typu³⁸: „to było dawno temu”, „byłem wtedy młody”, „wydaje się, że to było wczoraj”, koncentrują uwagę narratora na czasie minionym, czasie, który ma już za sobą. Powrót do zdarzeń z przeszłości sytuuje jednostkę w obszarze wspomnień, (nie)spełnionych marzeń, refleksji nad tym wszystkim, co stało się jego udziałem.

Wyrażam zatem przekonanie, iż czas narracyjny pozwala na powrót do zdarzeń, sytuacji, zadań, relacji z ludźmi w przestrzeni swego narracyjnego życia. Ogląd siebie przez pryzmat minionego czasu pozwala jednostce doświadczać raz jeszcze tych zdarzeń, sytuacji, które w szczególnie sposób wywarły wpływ na aktualne życie. Tym samym przyczyniły się do zrozumienia siebie, rozwoju własnej tożsamości, wyzwoliły zdolność do samokształcenia, kreowania siebie w świecie zadań czy życiowych wyzwań.

Jak zauważa Urszula Dębska (2004):

poprzez fakt werbalizacji pewne fakty czy zdarzenia mogą zostać dookreślone, a tym samym – jako bardziej precyzyjne – mają większą szansę oddziaływania na podmiot. Wypowiedzenie tekstu daje mu możliwość spojrzenia na to, co było, jakby z boku, z innej perspektywy – umożliwia nabranie pewnego dystansu (...). Dzięki temu realna staje się możliwość krytycznego odniesienia do zdarzeń minionych i ewentualnej zmiany swoich postaw, zachowań, dokonanie pewnych przewartościowań (Dębska, 2004, s. 214).

Uporządkowanie swojego życia w czasie wymaga od narratora wewnętrznego zdyscyplinowania, porządku myśli, słowem: zgody na bycie ze sobą w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości, antycypowanej przyszłości. W efekcie przywoływanie obrazu siebie i swojego życia z przeszłości wyzwala

³⁸ Wypowiedzi narratorów zawarte są w monografiach mojego autorstwa.

bagaż emocji, uczuć płynących ze wspomnienia, przywoływania z pamięci tego, to się wydarzyło. Tym bardziej, jak podkreśla Demetrio (2000), że: „utrwalanie przeszłości jest równoznaczne przede wszystkim z nabieraniem świadomości własnego przeznaczenia” (s. 95).

Odwołując się do prowadzonego powyżej wywodu, dochodzę do wniosku, iż czas wyrażony w narracji wypełnia przestrzeń życia człowieka. Pozwala nadawać z perspektywy minionego czasu sensy i znaczenia ważnym biograficznie zdarzeniom. Tym samym umożliwia rozpoznanie samego siebie w gąszczu pytań, niedokończonych spraw, życiowych wyzwań i zadań. Zgodnie ze słowami Romana Ingardena (1973), który pisał:

pod tym to względnym aspektem czasowej perspektywy ujmuję samego siebie jako jeszcze „w tej chwili” istniejącego i odpowiednio ukwalifikowanego człowieka. Nawet gdy się swemu minionemu „ja” przeciwstawiam, potępiając np. siebie i swoją przeszłość, to i to przeciwstawienie nie jest bez wpływu na treść czucia się sobą w teraźniejszości – czuję się np. znacznie lepszym i szlachetniejszym właśnie dlatego, że się sobie przeciwstawiam i „siebie” potępiam. Lecz i to, że siebie minionego uchwytuję w wyglądach czasowej perspektywy, relatywnych na aktualną teraźniejszość, i że z drugiej strony i siebie w aktualnej teraźniejszości chwytam tylko w związku z tak perspektywicznie przekształconym i za realność uważanym sobą – i to nawet wiem dopiero z perspektywy późniejszej teraźniejszości, z perspektywy, która znów jest względna na tę nową teraźniejszość (Ingarden, 1973, s. 57-58).

Czas staje się sprzymierzeńcem w procesie (z)rozumienia życia, jego biegu, istoty. Czas jest indywidualną własnością każdego ludzkiego podmiotu twórczo zaangażowanego w proces rozwoju tożsamości. Własnością każdej aktywnej jednostki podejmującej dialog z samym sobą i otaczającym światem.

3. Pojęcia związane z procesem odkrywania Innego

Dwa poniższe pojęcia: *dialog narracyjny* i *doświadczenie narracyjne* odnoszę zarówno do badacza, jak i narratora. Obie, jakże znaczące postacie w toku procesu badawczego przyglądają się sobie nawzajem, nawiązują ze sobą relacje interpersonalne, doświadczają istoty narracyjnego spotkania. Spoglądam na owe kategorie pojęciowe z perspektywy podmiotów, aktywnie zaangażowanych w odkrywanie świata zarówno swojego, jak i współczesnego człowieka.

3.1. Dialog narracyjny

Tej części rozważań będzie towarzyszyła myśl Piotra Olesia i Elżbiety Chmielnickiej-Kuter (2010): „narracja jest wpleciona w dialog, a elementy dialogu są obecne w każdej narracji, co najmniej na zasadzie relacji między nadawcą

a realnym lub wyobrażonym odbiorcą” (s. 250-251). Aby zbudować argumentację potwierdzającą powyższe stwierdzenie, przejdę do wyjaśnienia kategorii pojęciowej *dialog*. Najprościej można powiedzieć, iż dialog to rozmowa, konwersacja, dyskusja pomiędzy osobami. Z punktu widzenia opowieści narracyjnej może to być również rozmowa z samym sobą³⁹. Co zatem łączy narrację z dialogiem? W trakcie snucia opowieści narrator odtwarza indywidualne doświadczenie. Dokonuje subiektywnej interpretacji zdarzeń, nadaje sensy i znaczenia biograficznym przeżyciom. Czyni to za pomocą dialogu z badaczem, w trakcie odbywającego się wywiadu czy też prowadzonej rozmowy. Narrator poproszony o opowiedzenie swojej historii życia zaczyna snuć rozmowę zarówno z badaczem, jak i ze sobą samym. Zatrzymam się przy tej myśli.

Wspomniałam wyżej, iż ludzie, snując opowieści, cofają się w czasie. Człowiek odbywa wędrówkę do tego, co było, co się wcześniej przydarzyło. Sprzyja to oczywiście podejmowaniu trudnych tematów, w których doświadczenia życiowe człowieka wysuwane są na plan pierwszy. Podjęcie decyzji o opowiedzeniu swojej historii życia wymusza niejako na narratorze przyjęcie formy rozmowy z badaczem. Osoba badana uruchamia zatem język pozwalający jej opisywać, wyjaśniać, interpretować świat własnych przeżyć i doświadczeń. Według Agnieszki Bron (2006, s. 10) to właśnie wspólny język staje się płaszczyzną porozumienia pomiędzy ludźmi. W procesie uczenia się komunikacyjnego chcemy zrozumieć, co ludzie do nas mówią, co przekazują, co sugerują. Rolą badacza staje się podążanie za słowami narratora opisującego świat przeżyć i doświadczeń. W taki oto sposób jesteśmy w stanie zrozumieć innego człowieka, jak również być samemu rozumianym podczas podjętego dialogu narracyjnego.

Przyjęta forma dialogu między badaczem a narratorem otwiera drogi rozpoznania treści przeżyć obu podmiotom narracyjnego spotkania. O ile dla narratora jest to uczenie się z własnej biografii, to dla badacza jest to proces uczenia się z biografii innych ludzi. Badacz doświadcza zatem społecznego aspektu uczenia się biograficznego, odwołując się do obecności innych ludzi w świecie własnego życia.

Zdaniem Olesia i Chmielnickiej-Kuter (2010, s. 251) uświadamiane przez narratora zmiany w opisie i interpretacji zdarzeń w perspektywie czasu świadczą o podjętej aktywności dialogowej. W ten oto sposób mamy do czynienia z przenikaniem się narracji z dialogowością. Z punktu widzenia własnej praktyki badawczej potwierdzam spostrzeżenia autorów. Zwroty typu: „teraz patrzę

³⁹ W trakcie prowadzonych przeze mnie wywiadów narracyjnych często odnosiłam wrażenie, iż narrator zapominał o moim istnieniu. Pochłonięty opowieścią o swoim życiu samodzielnie stawiał pytania, po czym próbował poszukiwać na nie odpowiedzi.

na te zdarzenia z innego punktu widzenia”, „dzisiaj inaczej do tego podchodzę” akcentują wolę podjęcia dyskusji nad czasem minionym, zdarzeniami ujawnionymi właśnie w drodze wyzwolonej aktywności dialogowej. Ten aspekt obejmuje wątek indywidualnej i samowolnej natury biograficznego uczenia się autorstwa Petera Alheita (2002, s. 71). Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co się stanie, jak życie będzie przebiegać. Rozmyślamy nad zdarzeniami, które miały miejsce, uczymy się po zajściu ważnego zdarzenia, rozumiemy, co się wydarzyło, dopiero po pewnym czasie. Postrzegamy zatem życie jako projekt, zadanie czy wyzwanie.

Przyjmując, iż dialog narracyjny sprzyja ujawnianiu indywidualnych doświadczeń, można go potraktować jako jedną z metod poznania (Bartoszewski, 2000, s. 42). W tym ujęciu zadaniem narratora będzie nawiązanie swobodnej, otwartej komunikacji z badaczem, w trakcie której ujawnione zostaną obszary własnego życia, opisane i zinterpretowane z jego punktu widzenia. Rolą badacza będzie podtrzymywanie dialogu, umiejętne zadawanie pytań pozwalające refleksyjnie podchodzić do zdarzeń z biografii osoby badanej. To podążanie za historią życia narratora możliwe jest właśnie przy zachowaniu formy dialogowej obu podmiotów narracyjnego spotkania. Tworząca się pomiędzy badaczem a narratorem wspólnota sprzyja oddaleniu formalności czy sztuczności. Akcent zostaje położony na stworzenie atmosfery życzliwości, wzajemności, rozumienia istoty spotkania.

Należy podkreślić, iż zarówno badacz, jak i narrator w trakcie procesu badawczego powinni przejawiać aktywność dialogową. Mam tu na myśli zaangażowanie w proces otwartej, niczym niezakłóconej komunikacji pozwalającej na odtwarzanie indywidualnego doświadczenia będącego celem rozpoznania. Wola bycia tu i teraz w trakcie snucia narracyjnej opowieści wymaga tym samym (z)rozumienia istoty spotkania oraz celu, który zamierza się osiągnąć. Narrację można zatem traktować, jak zauważa Jolanta Rytel (2008), jako „wspólne osiągnięcie dyskursu mówca – słuchacz, w którym uczestnicy dyskursu zarówno realizują swoje cele narracyjne (konstruowanie opowiadania), jak i negocjują własne role” (s. 266). Poza tym aktywność dialogowa sprzyja kształtowaniu tożsamości zarówno osobistej, jak i społecznej. Dzieje się tak dlatego, iż jednostka zaczyna uświadamiać sobie swoje miejsce, rolę, zadania w całokształcie biograficznej przestrzeni. Zaczyna stawiać pytania, poszukiwać na nie odpowiedzi, sięgać do tych sfer swojego życia, które do tej pory pozostawały ukryte pod maską milczenia. Gotowość narratora do podjęcia rozmowy z samym sobą ukazuje indywidualność, świadomość jednostkowej historii życia, niepowtarzalność doświadczonych zdarzeń. Poszukiwanie swojego miejsca w świecie, udział w tworzeniu narracji, próby poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania dają świadectwo uczestnictwa narratora w złożonym

świecie społeczno-kulturowym. Zatrzymanie się w biegu własnego życia, podjęcie rozmów na temat tego, co ważne, może stać się bodźcem do akceptacji świata przeżyć, pozytywnego nastawienia do zmiany, otwarcia się na nadchodzącą przyszłość.

Uruchomiony dialog z własnym wnętrzem prowadzi do rozumienia własnego Ja, indywidualnych problemów, życiowych zmaganiań, wyzwań. Wcale nie jest to zadanie łatwe. Wymaga reorganizacji przeszłości, akceptacji terażniejszości i otwarcia się na antycypowaną przyszłość. Formułując własną tożsamość, jednostka w pierwszej kolejności dokonuje określenia siebie. Stawia zatem pytania: co w sobie akceptuję? co jest moim atutem? w czym jestem dobry? co jest moją słabą stroną? z czym sobie nie radzę? Pytania, jakie człowiek sam sobie zadaje, mogą stać się źródłem samowiedzy i przemiany wewnętrznej. Dialogowość narracyjna otwiera horyzonty rozpoznania siebie. Kwestia ta dotyczy zarówno narratora ujawniającego własne doświadczenia, jak i badacza otwierającego się na świat ludzkich przeżyć, historii życia uwikłanych w codzienność. Stąd też Oleś (Oleś, Chmielnicka-Kuter, 2010, s. 253) narrację opisuje metaforą drogi, dialog natomiast metaforą kryształu, która ukazuje różne perspektywy i punkty widzenia.

Ujawnianie głosów w dialogowym, narracyjnym spotkaniu sprzyja otwarciu się na obszary poddane pod namysł, refleksję, zadumę. Podjęty wewnętrzny dialog z samym sobą otwiera drogę do tworzenia osobistych sensów i znaczeń przeżytych biograficznym zdarzeniom. Tym samym prowadzenie narracyjnej rozmowy na ważne, znaczące tematy pozwala na uruchomienie procesu samopoznania w eksplorowanym obszarze (Puchalska-Wasył, 2004, s. 266).

Wyzwolone pokłady aktywności otwierają proces snucia opowieści o własnym życiu poprzez dialog z samym sobą. Taki dialog podjęty w samotności albo przy współdziałaniu badacza narracyjnego prowadzi do nadawania znaczeń w przestrzeni biograficznych doświadczeń. Może służyć zarówno rekonstruowaniu, jak i konstruowaniu indywidualnej historii życia. Nie bez znaczenia jest udział innych ludzi w procesie ujawniania, odkrywania indywidualnych doświadczeń. Niewątpliwie rola i pomoc badacza w ujawnianiu i określaniu tożsamości narratora są w tym miejscu nieocenione.

Kształtując własną tożsamość, jednostka bierze pod uwagę to, co inni o niej mówią, co o niej sądzą. Znaczenia nabiera opinia i ocena otoczenia społecznego, z którym narrator wchodzi w interakcje społeczne. Z punktu widzenia procesu badawczego dialog narracyjny bierze pod uwagę odpowiedzialność za słowo. Narrator ponosi odpowiedzialność za to, co mówi, badacz natomiast – za ludzi, którzy, obdarzając go zaufaniem, godzą się opowiedzieć mu historię swojego życia.

Oto rola i znaczenie dialogu w osobliwym, narracyjnym spotkaniu.

3.2. Doświadczanie narracyjne

Przywołana kategoria pojęciowa *doświadczanie narracyjne* podkreśla istotę spotkania człowieka z samym sobą, swoimi przeżyciami na płaszczyźnie życia rodzinnego, zawodowego społecznego czy codziennej egzystencji. W literaturze przedmiotu odnajdujemy rozróżnienie pojęcia doświadczenie od doświadczania. Doświadczenie pojmuje się najczęściej przez pryzmat empirii, jako proces zmierzający do potwierdzenia lub obalenia hipotezy (Ostrowska, 1998, s. 66). Drugie z pojęć – doświadczanie – ma ścisły związek z podmiotowością jednostki, jej udziałem w świecie społecznym, językowym wyrażaniem swoich potrzeb, pragnień, dzięki któremu może porozumiewać się z innym ludźmi. W myśl przyjętych w tym miejscu rozważań uznaję zatem, iż doświadczanie obejmuje swym zasięgiem ludzkie przeżycia. „Pozostawia po sobie w sferze duchowej człowieka jakiś ślad, wywiera jakieś piętno i wpisuje się mniej lub bardziej znacząco w curriculum vitae jednostki” (Ostrowska, 1998, s. 67). Doświadczanie jest procesem rozciągniętym w czasie. Charakteryzuje go dynamika, zmiany w postrzeganiu siebie, istoty danego zdarzenia, skutków owych zdarzeń dla dalszego biegu życia człowieka. W trakcie analizy doświadczania zdarzeń w perspektywie czasu dochodzą do głosu pragnienia, plany, wyobrażenia, które zaczynają tworzyć sens i znaczenie poszczególnych zdarzeń dla biografii jednostki (por. Bereza, 2009, s. 60-61).

Nie byłaby jednak możliwa ich analiza i interpretacja, gdyby nasze codzienne doświadczanie świata, doświadczanie rzeczywistości czy doświadczanie relacji z innymi ludźmi nie zostało wyrażone językiem. Doświadczając siebie narracyjnie, człowiek niejako zostaje zanurzony w indywidualną opowieść o samym sobie, chce siebie lepiej (z)rozumieć, odczytać swoje intencje, pragnie odkrywać poczucie swego istnienia. Podejmuje się zadania osławiania siebie w czasie, swoistego udomowienia poczucia siebie, którego nieustannie doświadcza w biegu biograficznego życia. Stąd też osoba opowiadająca sobie siebie może lepiej poznać i rozumieć życie. Czyni to po to, by wiedzieć o sobie więcej, ale również aby po prostu mogła ze sobą wytrzymać. W taki sposób doświadczanie narracyjne przyczynia się do tworzenia spójnej konstrukcji swojego Ja, do rozumienia siebie i świata, do rozumienia siebie wobec świata (por. Skibiński, 2016, s. 167-169).

Kategoria pojęciowa doświadczania narracyjnego dotyczy zarówno podmiotu snującego opowieść o swoim dotychczasowym życiu, jak i badacza aktywnie wsłuchującego się w odtwarzaną historię życia. Z punktu widzenia narratora mamy do czynienia z decyzją o odpowiedzialnym, samodzielnym i refleksyjnym doświadczaniu życia w podjętej opowieści. Trud snucia narracyjnej opowieści przynosi jednostce ukojenie, zachęca do przemyśleń, często

przyjmuje postać terapeutyczną⁴⁰. Narrator czyni przedmiotem osobliwego spotkania swoje dotychczasowe życie oraz doświadczenia, które ponownie odsłania i biograficznie przeżywa.

Z perspektywy badacza mamy do czynienia z doświadczaniem twarzy drugiego człowieka, który odsłania historię swojego życia (zob. Tischner, 1990, s. 29). Badacz staje się aktywnym podmiotem podążającym za narratorem i światem jego indywidualnych przeżyć. Odkrywa wraz z narratorem punkty zwrotne, kulminacyjne w jego biografii. Wystrzega się przy tym własnych poglądów, stereotypów, opinii, aby móc w pełni towarzyszyć w wędrówce życia. Doświadcza wraz z narratorem ludzkich, codziennych spraw, które dotyczyć mogą każdego współczesnego człowieka, w tym oczywiście samego badacza. Odnosi usłyszaną opowieść, zebrane ludzkie doświadczenia do własnego życia, indywidualnego świata, zmuszając tym samym badacza do refleksji, zadumy, przemyśleń. Badacz, doświadczając istoty narracyjnego spotkania, zmienia często swój sposób oglądu współczesnego świata, jego problemów i możliwości radzenia sobie z nim. W taki sposób badacz zmienia postawy dotychczasowego życia. Zaczyna przyglądać się światu z perspektywy doświadczeń innych osób, doświadczył bowiem nieznanymi mu do tej pory ludzkimi sprawami.

Doświadczenie narracyjne staje się przeżyciem, w którym zarówno *homo narrans*, jak i badacz odnoszą do przeszłych i teraźniejszych zdarzeń w swojej indywidualnej biografii.

⁴⁰ Pomijam w tym miejscu szczegółowe omówienie podjętych kwestii. Wrócę do nich w dalszej części niniejszej pracy.

*Świat człowieka ma postać narracji.
Jest uniwersum znaczeń, czyli sensownych
struktur, które musimy stale interpretować,
i sensownych odniesień, które ustanawiamy
w tym świecie dopiero dzięki naszym działaniom*

*Mirosława Nowak-Dziemianowicz,
Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności,
2012, s. 26*

Rozdział III

Poznawczy wymiar badań narracyjnych

W niniejszym rozdziale przybliżam narracyjną orientację metodologiczną wraz z założeniami ontologicznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi. Dokonuję również przeglądu wybranych projektów badawczych z zastosowaniem narracji, realizowanych na gruncie pedagogicznym. Zagadnienia badawcze poszczególnych prac poruszają tematykę przeżyć traumatycznych, zdarzeń krytycznych w życiu narratorów, jak również uczenia się na bazie indywidualnych doświadczeń biograficznych.

W niniejszym rozdziale stawiam również pytania, które towarzyszyły mi w pracy badawczej z narracjami. Kolejność poszczególnych pytań jest przemyślana. Rozważania rozpoczynam od namysłu nad możliwością wykorzystania narracji w rozpoznaniu zjawiska interesującego badacza. Rozpoznaję zatem obszar zastosowania narracji w pozyskiwaniu materiału empirycznego, ujawniającego świat przeżyć i doświadczeń w opowieści badanego. Stawiając kolejne pytanie, swym zamysłem dążę do ukazania, czym jako badacze dysponujemy, aby ujawnić interesujący nas obszar zagadnień, czym się posługujemy, aby wydobyć na światło dzienne przeżycia i doświadczenia wpisane w biografię człowieka. Jest to zatem rozpoznanie obszaru technik narracyjnych, umożliwiających badaczom pozyskanie materiału empirycznego na drodze wywiadu biograficzno-narracyjnego.

Stawiam pytania istotne z punktu widzenia praktyki badawczej dotyczące ludzkiej motywacji do odkrywania przeżyć z własnej biografii, znaczenia refleksji, zadumy w sięganiu do tych obszarów biograficznej przestrzeni, które zamknięte zostały na pewien czas zarówno przed innymi, jak i samym sobą. Na zakończenie pytam wreszcie o znaczenie wiedzy ujawnionej w opowieści narracyjnej dla dalszego funkcjonowania narratora, jego samowiedzy czy samoświadomości. Te i inne pytania zamieszczone w niniejszym rozdziale ukazują namysł nad praktyką badawczą, jej istotą, sensem, możliwościami wykorzystania źródła wiedzy w pracy badawczej z narracjami.

1. Narracyjna orientacja metodologiczna

Zdaniem Anny Burzyńskiej (2008) „nie ma prawie dyscypliny humanistycznej nietkniętej wirusem narratywizmu” (s. 30). Przywołane we wcześniejszych rozważaniach dane o tzw. zwrocie narratywistycznym, przesunięciu narracyjnym czy powstaniu nowego paradygmatu⁴¹ sugerują szerokie zainteresowanie się narracją w różnych obszarach naukowych dociekań. Wynika z tego jednoznacznie, iż mamy do czynienia ze swoistym interdyscyplinarnym zapotrzebowaniem na narrację w badaniach naukowych.

Decydując się na narracyjną orientację metodologiczną, należy odwołać się do jej założeń ontologicznych i epistemologicznych. Ontologia pojmowana jako nauka o bycie poszukiwać będzie odpowiedzi na pytania dotyczące rozumienia istoty rzeczywistości społecznej, tego, czym ona właściwie jest dla bytującego człowieka. Epistemologia jako dział filozofii zajmujący się analizą procesów poznawczych prowadzących do zdobywania wiedzy, a więc jego istotą, strukturą poznania, źródłami, uwarunkowaniami społecznymi, historycznymi czy psychologicznymi (zob. *Słownik wyrazów obcych*, 1995, s. 304) obejmie swym zasięgiem sposób poznawania rzeczywistości oraz wyboru tej perspektywy filozoficznej, do której badacz odwoła się w procesie swoich naukowych poszukiwań. Założenia ontologiczne i epistemologiczne staną się przedmiotem rozpoznania w dalszej części pracy.

Mówiąc o narracyjnej orientacji metodologicznej, warto odwołać się do trzech fikcji wbudowanych w narrację, na które zwraca uwagę Habermas (Conle, 2012, s. 180-181; zob. Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 72-73). Pierwsza z fikcji zakłada autonomię działających podmiotów, druga – niezależność kultury, trzecia – przejrzystość komunikacji. Autonomia działających podmiotów zakłada, iż nie można zrozumieć narracji bez wzięcia pod uwagę wielowątkowych, kontekstowych sytuacji, w które jest uwikłany podmiot. W tej orientacji metodologicznej zawsze staramy się oglądać, opisywać i interpretować interesujące nas zjawiska przez pryzmat różnych uwarunkowań. Pytamy o przyczyny danego zdarzenia, zjawiska, o podmioty biorące udział w zdarzeniu, o strategię radzenia sobie z sytuacją itp.

Narracyjna orientacja metodologiczna zwraca tym samym uwagę na udział kultury w podejmowanych przez jednostkę wyborach, procesie kształtowania jego postaw czy zachowań. Stąd też należy brać pod uwagę fakt, iż każdy człowiek staje się aktywnym twórcą kultury, uczestniczy w procesie konstruowania i nadawania znaczeń w kulturze. Za pojedynczym człowiekiem zawsze stoi

⁴¹ Zob. rozdział pierwszy pracy: „Teoretyczne podłoże rozumienia narracji”.

jakaś wspólnota, mająca swe korzenie już w procesie socjalizacji pierwotnej, w rodzinie. To właśnie kultura, której człowiek jest częścią, wyznacza zadania i role w życiu społecznym, zawodowym czy rodzinnym. To drugie z założeń, które należy brać pod uwagę, wybierając orientację narracyjną. Ostatnie założenie dotyczy przejrzystości komunikacji, a zatem przekonania, iż narrator dokładnie „trafia” do badacza przysłuchującego się jego opowieści. Należy zdawać sobie sprawę z tego, iż naprzeciw siebie siedzą obcy ludzie o innych doświadczeniach, przeżyciach wpisanych w historię życia. Nie ulega wątpliwości, że zawsze staramy się słyszeć tak, jak potrafimy najlepiej. Nie zawsze jednak jest to możliwe, nie zawsze się to udaje. Słyszemy jednak lepiej, jeśli nasze osobiste doświadczenia są podobne do innych lub które również w jakimś stopniu przeżyliśmy. W kontekście podjętych rozważań należy podkreślić, iż w narracyjnej orientacji metodologicznej nie ma komunikacji idealnej. „To język pośredniczy we wszystkim, co jest postrzegane i co jest stwierdzone” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 73). Stąd też należy brać pod uwagę różną zdolność ludzi do porządkowania zdarzeń z historii ich życia oraz umiejętności obrazowania owych zdarzeń językiem opowieści. Narracyjna orientacja metodologiczna uczestniczy w odkrywaniu sensu i znaczenia życia człowieka w epoce ponowoczesnej. Towarzyszy w odkrywaniu codziennego bytowania człowieka, rodzi potrzebę oglądu jego życia w chwilach zmienności, chwiejności czy ambiwalencji.

Obecne w naukach społecznych i humanistycznych strategie badawcze podkreślają ważne i znaczące miejsce badań narracyjnych w jakościowych orientacjach badawczych (tab. 1). Jak podkreśla Michał Paweł Markowski (2013):

humanistyka nie szuka obiektywności, lecz solidarności, a tym samym stara się zrozumieć, jak ludzie budują swoje światy i jak je umacniają, jak starają się przekonać innych, że mówią prawdę i jak tej prawdy bronią. W tym sensie w przesłaniu humanistyki wpisana jest potrzeba zrozumienia innych ludzi: ich potrzeb, ich namiętności, ich systemów pojęciowych, ich języka. Nie interesują jej prawdy wieczne. Lecz jedynie tymczasowe i ulotne próby, jakie ludzie podejmują, by swoje życie uczynić znaczącym (Markowski (2013, s. 102).

Poznajemy zatem indywidualny świat wewnętrznych przeżyć, świat uczuć i emocji towarzyszący współczesnemu człowiekowi w codziennej rzeczywistości. Bez ryzyka bycia ocenianym, odrzuconym czy skrytykowanym.

Tabela 1. Strategie badawcze psychologii jakościowej

Podejście	Punkt wyjścia	Proces/Przebieg	Punkt docelowy
Etnografia	Teren	Rozumiejące uczestniczenie w kulturze	Opis (portret) kultury
Teoria ugruntowana w danych	Działania/ doświadczenia/ otwarte procesy	Wychwytywanie wzorców interakcji i doświadczeń oraz ich analiza i synteza (kodowanie) danych	Teoria ugruntowana w danych
Hermeneutyka	Teksty	Odczytywanie znaczeń, rozumienie	Interpretacje
Badania fenomenologiczne	Przeżycia (fenomeny) wspólne ludziom	Doświadczenie i (re)konstruowanie fenomenu	Pełny opis niezmiennych istoty (esencji, struktury) przeżyć
Heurystyka	Pytanie będące osobistym wyzwaniem badacza	Poszukiwanie, inkubacja, iluminacja, objaśnianie i synteza	Kreatywna synteza
Case study	Dane o jednostce/ systemie jako całości w kontekście	OTTR (observe, think, test, revise) – wnikliwa zwrotna analiza wszystkich dostępnych danych	Zrozumienie i opisanie mechanizmu działania jednostki/systemu
Badania narracyjne	Osobista narracja	Odkrywanie porządku nadawanego osobistemu doświadczeniu i zdarzeniom	Zrozumienie i opisanie mechanizmu działania jednostki/systemu
Badania biograficzne i autobiograficzne	Historia życia (głównie subiektywna) osoby lub grupy	Analiza problemów badawczych na tle całej biografii	Tworzenie uogólnień teoretycznych na bazie zebranych materiałów

Źródło: E. Soroko, *Wywoływanie autonarracji w badaniach psychologicznych. Ocena (auto)narracyjności wypowiedzi*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 47.

1.1. Założenia ontologiczne badań narracyjnych

Odniesienie się do poniższych założeń ontologicznych wynika z przeświadczenia, iż w badaniach narracyjnych staramy się uczynić świat człowieka zrozumiałym, czytelnym, mówiącym do nas w postaci opowieści. Narracyjna opowieść wprowadza zarówno narratora, jak i słuchacza w świat codziennych przeżyć, pozwala ten świat odczytać, przyjrzeć mu się z perspektywy doświadczającego podmiotu.

Założenia ontologiczne badań narracyjnych⁴² opierają się zatem na przekonaniu, że:

1. Świat ukazany w opowieści jest światem narratora. Zostaje odczytany z perspektywy osoby, która doświadcza potrzeby dzielenia się indywidualnym spektrum przeżyć z innymi ludźmi w przestrzeni biograficznego życia. Podjęta próba snucia narracji pozwala zrozumieć dziejące się wokół jednostki zdarzenia, nadaje im sens i znaczenie z perspektywy czasu. Opowieść narracyjna pozwala cofać się do minionych zdarzeń, umożliwia stawianie fundamentalnych pytań dla życia narratora, najbliższych mu osób. Opowieść narratora obejmuje jego subiektywne spostrzeganie świata, innych w tym świecie, podejmowane zadanie czy wyzwania codziennej egzystencji. Opowieść ukazuje strategie radzenia sobie współczesnego człowieka z trudami dnia codziennego, jego wolę walki o nadchodzącą przyszłość. Opowiadający o sobie jawi się jako naukowiec *naif* (Demetrio, 2000), gdyż tworzy swoje teorie dotyczące siebie samego i swego życia. Jak zawodowy naukowiec usiłuje „odkryć przyczyny i określić procesy naukowe oraz emocjonalne, dzięki którym rodzą się i towarzyszą człowiekowi myśli o sobie” (Demetrio, 2000, s. 151). Badania narracyjne pozwalają zrozumieć i wyjaśnić doświadczenia jednostki, motywy podejmowanych decyzji, ich skutki dla dalszego jej istnienia.

2. Badania narracyjne pozwalają odnieść się do indywidualnych przeżyć i doświadczeń ujawnionych z perspektywy czasu. Czas staje się strukturą scalającą ludzkie doświadczenie (Rosner, 2003), pomostem łączącym przeszłość z terażniejszością i antycypowaną przyszłością. W badaniach narracyjnych czas staje się sprzymierzeńcem w próbie dokonania oglądu życia, przeszłych zdarzeń, istotnych spotkań z innymi. Zrozumienie i wyjaśnienie życia narratora wymaga spojrzenia na dziejące się wokół zdarzenia w odniesieniu do orientacji czasu, która staje się „względna dominacją przeszłości, terażniejszości lub przyszłości w myśleniu indywidualnym” (Worach-Kardas, 1990, s. 114).

⁴² Założenia ontologiczne i epistemologiczne badań narracyjnych są przedmiotem rozważań w pracy M. Nowak-Dziemianowicz *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości* (2016).

3. Badania narracyjne ukazują „świat życia”, „świat codzienny” jednostki (Habermas, 2002). Odnoszą się do emocji, uczuć narratora, jego subiektywnego doświadczenia codzienności, wspomnień, oczekiwań, nadziei. Badania narracyjne akcentują bezpośrednio lub pośrednio przeżyte doświadczenia, które stają się kluczowe dla dociekań narracyjnych (Conle, 2012). „Doświadczenie świata życia jest uporządkowane czasowo (...), przecina się ono z czasem świata, z czasem biologicznym i czasem społecznym” (Habermas, 2002, s. 227-228). W tym świecie jednostka dokonuje życiowych wyborów, kieruje swoje życie ku nadchodzącej przyszłości. Oczekuje jej spełnienia, realizacji, wypełnienia sensem i znaczeniem.

4. Badania narracyjne są badaniami zaangażowanymi. Owo zaangażowanie dotyczy zarówno narratora, jak i słuchacza. „Uczestnicy muszą być zaangażowani i muszą chcieć przenieść się w opowiadany świat” (Conle, 2012, s. 188). Osobiste zaangażowanie obu podmiotów pozwala doświadczać istoty narracyjnego spotkania, tworzy wspólnotę nastawioną na rozczytywanie nurtujących pytań, problemów, bycia razem w przestrzeni opowiadanego świata. Zaangażowanie w odkrycie subiektywnego świata doznań, uczuć i emocji napełnia zarówno narratora, jak i badacza nutą refleksyjności, zadumy, wewnętrznego wyciszenia.

5. Badania narracyjne przestrzegają zasad etycznych. Obejmują swym zasięgiem tak badacza, jak i narratora. Badacz staje się obserwatorem, odkrywcą świata (Kaufmann, 2010), krytykiem hermeneutycznym (Bauman, 2006), pomocnikiem na trudnych etapach snucia opowieści narracyjnej. Nie ujawnia się w procesie badawczym z pozycji osoby lepiej wiedzącej, autorytetu czy znawcy. Podąża za głosem narratora, przełamuje indywidualne stereotypy potocznego myślenia o narratorze, o poruszonym problemie, uczy się na bazie doświadczeń innych osób. Badacz staje się osobą wspierającą (Kubinowski, 2011), podąża za przekazem i interpretacją narratora. Z perspektywy narratora widoczne staje się podjęcie świadomej woli ujawnienia swoich życiowych doświadczeń: bez zakłamań, przemilczeń czy unikania tematu. Przestrzeganie zasad etycznych sprzyja podmiotowej relacji w procesie badawczym, wzajemnemu zrozumieniu, zaangażowaniu, otwarciu się na odkrywany w opowieści świat. Ponadto w badaniach narracyjnych badacz i narrator zostają powiązani tzw. etycznym przedsięwzięciem (Conle, 2012). Chcą zrozumieć, jakimi są osobami, co jest dla nich dobre, a co złe. Etyczny element dociekania narracyjnego sprzyja samorealizacji i społecznemu rozwojowi. Ma znaczenie dla twórczego zaangażowania się w narracyjne dociekania, poszukiwania, stawianie fundamentalnych pytań. Oba narracyjne podmioty doświadczają wewnętrznej zmiany (przemiany), odkrywają siebie na nowo, dociekają sensu swego istnienia.

6. Badania narracyjne tworzą przestrzeń dla dyskursu narracyjnego (Conle, 2012, s. 188-189). Opierają się na:

- 1) świadomym poszukiwaniu, dociekaniu, wyjaśnianiu ważnych zagadnień;
- 2) twórczym zaangażowaniu obu podmiotów w odkrywanie krok po kroku problemów, nurtujących pytań;
- 3) wzajemnym dobroczynnym oddziaływaniu na siebie uczestników dyskursu;
- 4) wyrażaniu ważnych, biograficznych zdarzeń „narracyjnym językiem doświadczenia” (Conle, 2012, s. 190);
- 5) równym dostępie, wzajemnym uznaniu, otwartej komunikacji.

W dyskursie narracyjnym szczególnego znaczenia nabiera kategoria pojęciowa *poszukiwania*. „Narracyjne poszukiwanie pełne jest milczących wymiarów, ukrytych procesów i zawłośc doświadczenia. Są to cechy świata życia (...), czynią one poszukiwania narracyjne szczególnie odpowiednimi do eksplorowania życia codziennego” (Conle, 2012, s. 192). Poszukiwanie narracyjne staje się łącznikiem pomiędzy badaczem a narratorem w procesie odkrywania i interpretowania codziennego świata życia.

7. Narracje ujawniają *codzienną praktykę komunikacyjną* (Habermas, 2002). W codziennej praktyce komunikacyjnej osoby „napotykają siebie nie tylko w nastawieniu uczestników, lecz dokonują także narracyjnych prezentacji zaszłości mających miejsce w kontekście świata życia. Opowiadanie jest wyspecjalizowaną formą mowy (...) służącą opisowi zdarzeń i przedmiotów społeczno-kulturowych” (Habermas, 2002, s. 240). Narracje stają się źródłem wiedzy o współczesnym człowieku, podejmowanych przez niego działaniach, wyznaczanych zadaniach, nawiązywaniu i podtrzymywaniu ważnych i znaczących dla jego życia relacji interpersonalnych z innymi w przestrzeni najbliższego świata. W codziennej praktyce komunikacyjnej ludzie podejmują ze sobą rozmowę, opowiadają o ważnych, dziejących się wokół nich zdarzeniach, zajmują stanowisko w kluczowych dla nich sprawach. Przyjmują rolę Ja podmiotowego, który daje im uczucie wolności czy inicjatywy (Habermas, 2002, s. 109).

8. Badania narracyjne przyjmują formę poszukiwań mającą podstawy w obszarze praktyki. Odwołują się do subiektywnie wyrażonych emocji, wyobraźni, doświadczenia zdarzeń i sytuacji w codziennym życiu jednostki (Conle, 2010). „Praktyka narracyjna służy nie tylko potrzebie porozumiewania się członków danego świata życia, ale pełni funkcję samorozumienia osób, które przynależą do tegoż świat życia i muszą się w tym świecie (jako uczestnicy) komunikować” (Habermas, 2002, s. 240-241).

9. Poszukiwania narracyjne „nie przyjmują teorii jako punktu wyjścia, ale sięgają do teoretycznych wyjaśnień wówczas, gdy jest to konieczne dla zro-

zumienia określonej praktyki albo doświadczanego zjawiska bardziej klarownie i całościowo” (Conle, 2012, s. 182).

Wyszczególnione założenia ontologiczne badań narracyjnych stają się przedmiotem rozważań w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach niniejszej pracy.

1.2. Założenia epistemologiczne i metodologiczne badań narracyjnych

Założenie epistemologiczne badań narracyjnych „opiera się na przeświadczeniu, iż interpretacja dokonywana przez nauki społeczne jest jedynie swoistą kontynuacją procesów rozumienia zachodzących w życiu codziennym” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 73). Przyglądając się swemu dotychczasowemu życiu, ludzie podejmują próby interpretacji swego istnienia. Odwołują się do subiektywnych sądów, nadają sensy i znaczenia ważnym biograficznie zdarzeniom w przestrzeni ich codziennego świata. Badania narracyjne wnikają w świat współczesnego człowieka, próbują ten świat poznać, zrozumieć, zinterpretować w kontekście dziejących się wokół zdarzeń.

Badania narracyjne otwierają zatem przestrzeń do (z)rozumienia i interpretacji sensów i znaczeń, jakie swoim doświadczeniom, życiowym wyborom, działaniom nadają podmioty w toku społecznych interakcji. Jak podkreśla Carola Conle (2012), poszukiwania narracyjne zakładają hermeneutyczną epistemologię. Stąd też interpretacja staje się wszechobecna, nieunikniona, ciągła. W badaniach narracyjnych nie uzyskujemy wiedzy skończonej. Osiągnięcie w badaniach narracyjnych wiedzy absolutnej jest po prostu niemożliwe. Przyjęcie hermeneutycznej epistemologii łączy badacza i narratora, którzy stają się otwarci na opowieść narracyjną, nie dystansują się do siebie nawzajem, a potrzeba zaangażowania w proces badawczy staje się nadrzędna. Odwołanie się do hermeneutyki⁴³ w metodologii orientacji jakościowej określa sens i dociekanie naukowe. Nie służy już odpowiedzi na pytanie: „dlaczego tak się dzieje? ale odpowiedzi: jak się dzieje?” (Gnitecki, 1996, s. 30). To jakże otwarte pytanie pozwala rozpoznać problem w całej jego rozciągłości, ukazać człowieka wraz z problemem, towarzyszące temu nastroje i emocje.

Założenie epistemologiczne badań narracyjnych opiera się zatem na przekonaniu, iż chcemy dotrzeć do indywidualnego, subiektywnego, wrażliwego świata współczesnego człowieka. Jako badacze narracyjni chcemy ten świat rozczytać, przyjrzeć mu się z perspektywy doświadczającego podmiotu. Przeniknięcie do codziennego świata pozwala zrozumieć podejmowane decyzje,

⁴³ Pomijam w tym miejscu szczegółowe omówienie hermeneutyki. Staje się ono przedmiotem rozważań w podrozdziałach: „Narracja jako (samo)rozumienie” oraz „Narracja jako interpretacja”.

śledzić krok po kroku rozwój społeczno-kulturowy, historię życia człowieka uwikłanego w sieć relacji z innymi.

W warsztacie badawczym taką możliwość stwarza wywiad narracyjny⁴⁴, który umożliwia wgląd w wewnętrzny świat doznań, uczuć i emocji człowieka. Koncepcja wywiadu narracyjnego opracowana przez Fritza Schützego przyjmuje formę opowiadania, które staje się środkiem służącym komunikowaniu swego życia, ważnych zdarzeń, biograficznych doświadczeń. W wywiadzie narracyjnym to opowiadający prowadzi badacza po poszczególnych etapach swego życia. Pozwala przyglądać się indywidualnemu rozwojowi, społecznym relacjom z innymi ludźmi. Relacjonuje z perspektywy czasu przeżyte doświadczenia, przygląda się im, próbuje nadać im sens i znaczenie. To opowiadający wyznacza kierunek „narracyjnej podróży”. Wprowadza badacza stopniowo, subtelnie w te obszary życia, które z jego punktu widzenia, z jego perspektywy wydają się istotne i znaczące dla jego istnienia, biograficznego punktu, w którym obecnie się znajduje.

Wywiad narracyjny wyznacza kierunek postępowania badawczego⁴⁵, jak również umożliwia narratorowi podjęcie próby samodzielnej, subiektywnej interpretacji swoich dotychczasowych doświadczeń życiowych. Narrator opisuje swój zinterpretowany w sposób subiektywny świat, który w danej chwili jest dla niego „światem obiektywnym” (Urbaniak-Zajac, Kos, 2013, s. 95). Nie zna innego świata poza tym, który jest w stanie poddać pod namysł i interpretację z perspektywy czasu. Próbuje ułożyć w logiczną całość bieg swego dotychczasowego życia, wybierając te zdarzenia z własnej biografii, które uważa za niezwykle istotne i znaczące dla swego dalszego istnienia. Opowieść narracyjna tworzona z perspektywy czasu teraźniejszego pozwala spojrzeć na czas miniony, na istotne zdarzenia w przestrzeni biograficznego życia człowieka. W badaniu narracyjnym narratorzy przyjmują „interpretatywne stanowisko wobec uzyskanych danych oraz źródeł tych danych, przyjmują je jako prawdziwe, ale ze świadomością, że wiele warunków pośredniczy w ich percepcji i rozumieniu” (Conle, 2012, s. 182). Narracyjne poszukiwania badawcze wypełnione są ukrytymi procesami i zawiłościami ludzkiego doświadczenia (Conle, 2012, s. 192). Stąd też stają się źródłem osobistej satysfakcji dla badacza, który nieustannie poszukuje odpowiedzi na nurtujące go

⁴⁴ W odniesieniu do podejścia jakościowego najczęściej wymienia się wywiad (biograficzny, narracyjny, etnograficzny), obserwację jakościową, studium indywidualnego przypadku, analizę dokumentów (pamiętniki, dokumenty osobiste, wytwory działalności), zob. Pilch, Bauman, 2001; Konarzewski, 2000.

⁴⁵ Koncepcję wywiadu narracyjnego szczegółowo omawiam w dalszej części pracy, w podrozdziale: „W jaki sposób badamy narracyjnie?”.

pytania, pragnie uchwycić istotę usłyszaną opowieści. Z perspektywy narratora mamy natomiast do czynienia z wszechobecnym urzeczywistnieniem siebie, pojmowaniem siebie w całym cyklu rozwoju społeczno-kulturowego.

Odnosząc się do powyższych rozważań, warto podkreślić istotę narracyjnych dociekań. Jak zauważa Jürgen Habermas (2002):

analiza formy tekstów narracyjnych otwiera metodologicznie wielce obiecującą perspektywę rozjaśnienia właściwej laikowi koncepcji świata życia, która odnosi się do ogółu faktów społeczno-kulturowych i dlatego stanowi punkt zaczepienia dla teorii społeczeństwa. Z gramatyki narracji można wyczytać, jak identyfikujemy i opisujemy stany oraz zdarzenia zachodzące w świecie życia; jak interakcje członków grupy splatamy w sieć w przestrzeniach społecznych oraz układamy w sekwencję w wymiarze historycznym, tworząc z nich bardziej złożone całości; jak z perspektywy radzenia sobie z sytuacją wyjaśniamy działania jednostek oraz zdarzenia, jakie się im przytrafiają, jak z tej perspektywy wyjaśniamy czyny, jakich dokonują zbiorowości oraz los, jaki je spotyka (Habermas, 2002, s. 241-242).

Tym samym narracje otwierają (nie)docenioną drogę do badania, odkrywania, interpretowania ludzkich postaw, zachowań, zjawisk zachodzących w obrębie świata społeczno-kulturowego.

Z perspektywy pedagogicznej opowiadanie o sobie dostarcza narratorowi okazji do rozwijania zdolności krytycznego postrzegania rzeczywistości, rozwija jego inteligencję, wzmacnia wrażliwość, daje początek procesowi samokształcenia (Demetrio, 2000, s. 153). Snucie opowieści tworzy wspomnienia, w których człowiek odnajduje samego siebie i innych znaczących w przestrzeni swego życia. Badacze narracyjni towarzyszą narratorom w procesie przywoływania wspomnień, stają się uczestnikami Habermasowskiego *świata życia*.

2. Najczęściej stawiane pytania w badaniach narracyjnych

2.1. Po co badamy narracyjnie?

Duccio Demetrio (2000) swoją książkę *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie* rozpoczyna od słów: „w życiu każdego z nas nadchodzi taki moment, w którym rodzi się przemożna chęć opowiadania o swoim życiu w inny niż zazwyczaj sposób” (s. 9). To wewnętrzne przekonanie o wyjątkowości doświadczonych w biografii zdarzeń, to przeświadczenie, że chce się dobrowolnie ujawnić obszar swojego życia, skłania człowieka do spotkania z własną biografią ujętą w perspektywie czasu. Rodząca się wewnętrzna potrzeba zasygnalizowania światu ważności przeżytych zdarzeń prowadzi

do spotkania badacza z narratorem, zdolnym do podjęcia wyzwania snucia opowieści o swoim dotychczasowym życiu.

Ten krótki wstęp ma na celu uświadomienie czytelnikowi wyjątkowego źródła pozyskiwania materiału empirycznego. Stawiając zatem pytanie: po co badamy narracyjnie? należy uzmysłwić sobie, co tego typu badania nam dostarczają, co mówią o człowieku odkrywającym historię swojego życia.

Pierwsza sprawa dotyczy niewątpliwie możliwości dokonywania analizy przeszłości człowieka. Z punktu widzenia badacza narracyjnego będzie to okazją do śledzenia, rozpoznawania, nazywania znaczących obszarów z biografii opowiadającej osoby. W takiej sytuacji badacz uzyskuje dostęp do tych zakamarków ludzkiej biografii, które do tej pory nie zostały ujawnione, opisane, zinterpretowane. Krok po kroku sięga zatem badacz do zdarzeń z historii życia narratora, dokonuje opisu życiowych doświadczeń, porządkuje przeżycia na osi biograficznego czasu, tworząc w rezultacie opowieść łączącą w całość opowiadaną historię życia narratora. Zadaniem badacza staje się scalanie przeszłości z teraźniejszością i antycypowaną przyszłością narratora ujętą w perspektywie czasu. Badacz ujawnia historię życia człowieka, z całym zapleczem jego biograficznych doświadczeń i przeżyć. Czyni to właśnie, badając narracyjnie.

Z punktu widzenia narratora udział w badaniach związany może być z koniecznością dokonania zmiany w obrębie swojego społeczno-emocjonalnego funkcjonowania. Zdolność wytworzenia ciągłości własnego istnienia wymaga od człowieka śledzenia rozwoju swojego Ja, poczucia tożsamości, odkrywania siebie na nowo, przyjrzenia się dotychczasowym zdarzeniom w indywidualnej historii życia, sile wpływu poszczególnych zdarzeń na aktualne życie. Ukazane w badaniach narracyjnych historie wydobywają proces tworzenia się tożsamości i zmian, jakie dokonują się w kontekście doświadczeń biograficznych (Urbaniak-Zajac, 2001, s. 111). Dzieje się tak, ponieważ badania narracyjne umożliwiają nie tylko powrót do tego, co było, ale również stwarzają okazję do śledzenia, opracowania na bieżąco tego, co człowiek doświadcza, co łączy go z dawnymi sprawami, niewyjaśnionymi zdarzeniami. W takiej sytuacji badamy narracyjnie, aby stworzyć okazję do rozmowy ze sobą, okazję do opowiedzenia sobie i innym, co tak właściwie się wydarzyło i jakie ma to znaczenie dla dalszego życia.

Tak więc badania narracyjne są okazją, aby poddać pod namysł i refleksję dotychczasowe życie, zatrzymać się choć na chwilę w chaosie codziennego życia, nadać sens i znaczenie przeżytych zdarzeniom w biografii indywidualnej.

Opowieści, które pozyskuje się w drodze badań narracyjnych, odzwierciedlają rzeczywistość społeczną. Badając narracyjnie, otrzymujemy zatem

obraz świata, którego doświadcza nie tylko narrator, ale wszyscy ludzie przyjmujący aktywną postać społeczną. Można zatem stwierdzić, iż:

narracja jest sposobem, w jaki rozumiemy, czy wręcz tworzymy świat; autonarracja zaś taką jej postacią, na którą można patrzeć jak na zestaw procedur tworzenia życia, nadawania sensu poszczególnym zdarzeniom, porządkowania doświadczenia, które bez tej formy pozostałyby bezkształtne i bez znaczenia (Grzegorek, 2003, s. 209).

Badania narracyjne stwarzają okazję nie tyle do tworzenia świata społecznego przez jednostkę, co jego przekształcania, dostosowywania do własnych potrzeb i pragnień, dokonywania zmian pozwalających jednostce nadażyć za wyzwaniem współczesnego świata. Stąd też zainteresowania badawcze wiążą się z pytaniami dotyczącymi tego, jak osoby dotknięte problemem doświadczenia rzeczywistości społecznej, jak uczestniczą w jej kreowaniu (Teusz, 2002, s. 91).

W związku z powyższym Anna Grzegorek (2003) proponuje traktować narrację jako formę strukturyzującą doświadczenie jednostki. W badaniach narracyjnych odnajdujemy okazję do nadawania sensu i znaczeń przeżytem zdarzeniom, ukazania indywidualnych działań prowadzących jednostkę do określonego, wyznaczonego celu. Uzewnętrznianie bogactwa indywidualnych przeżyć wyzwala w narratorze motywację do zagłębiania się w przeszłość. Badania te umożliwiają zatem dokonanie oglądu procesu kształtowania się ludzkich doświadczeń. W myśl słów Demetria (2000, s. 11) w człowieku rozkwita nowe życie przypominające metaforycznie muszlę, we wnętrzu której skrywają się drogocenne perły.

Możliwość swobodnego wydobywania opowieści wiąże się z kolejnym znaczeniem, jakie można przypisać prowadzonym badaniom narracyjnym. Zwraca na to uwagę Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2014, s. 13), pisząc o ludzkiej potrzebie ekspresji historii swojego życia. Człowiek pragnie zatem przedstawiać innym ludziom własne życie, własną osobę, własną sytuację, relację z innymi znaczącymi. Badania narracyjne stwarzają mu okazję nie tylko do opowiedzenia swojej historii życia, co również bycia w tym osobliwym czasie spotkania z osobami, które chcą go wysłuchać, chcą razem z nim podążać za zdarzeniami z jego biografii. Uzyskana narracja o życiu przybliży nam obraz współczesnego człowieka zmagającego się z licznymi wyzwaniami świata, zadaniami, projektami prowadzącymi do otwarcia się na siebie, akceptację siebie i swojego dotychczasowego życia.

Badamy narracyjne, aby ukazać świat człowieka doświadczonego życiowych przełomów. Tę kwestię porusza Anthony Giddens w pracy *Nowoczesność i tożsamość* (2001). Zdaniem autora mamy do czynienia z momentami

przełomowymi wówczas, gdy jednostka staje na rozdrożu własnego życia, dowiaduje się o czymś, co ma duże konsekwencje dla jej dalszego funkcjonowania. W takiej sytuacji jednostka wyrusza „naprzeciw nowemu, wiedząc, że dana decyzja lub strategia działania jest nieodwracalna, a w każdym razie odąd trudno już będzie wrócić do życia po starym” (Giddens, 2001, s. 155). Momenty przełomowe to zatem takie sytuacje, w których jednostki „zostają powołane do podjęcia decyzji szczególnie ważnych ze względu na ich ambicje lub, ogólnie, decyzji, które zaważą na ich życiu. Momenty przełomowe mają szczególny wpływ na losy jednostek” (Giddens, 2001, s. 155).

Momentów zwrotnych, przełomowych w ludzkiej biografii możemy doszukiwać się w opowiedzianej narracyjnie historii życia. Badania narracyjne zapraszają zatem osoby doświadczające życiowych przełomów do ukazania biograficznych zmagania, strategii działania, wyznaczonego kierunku zmian, z zaznaczonym celem, do którego narrator dąży.

Badamy zatem, aby dowiedzieć się, jak współczesny człowiek radzi sobie z podejmowaniem trudnych determinujących zdarzeń życiowych. Badamy wreszcie, aby pokazać, jakie strategie zaradcze uruchamia człowiek w swoim środowisku wewnętrznym i zewnętrznym, aby powrócić do stanu równowagi psychicznej, emocjonalnej, społecznej. To jednostkowe spotkanie z narratorem opisującym świat dotychczasowych przeżyć i doświadczeń możemy w myśl badań narracyjnych odnieść do świata przeżyć innych ludzi. Wpisuje się to w założenie kryterium trafności badań jakościowych, a mianowicie kryterium trafności uogólnień (Szkudlarek, 1997, s. 176). Przyjmujemy założenie, że tego typu badania nie są reprezentatywne, ale właśnie ich wyjątkowość, niepowtarzalność stanowi o zainteresowaniu badawczym. Sięgamy zatem po badania narracyjne, aby przybliżyć ludziom świat innych ludzi. Badamy narracyjnie, aby komunikować innym codzienny świat przeżyć i doświadczeń będący udziałem zwykłych ludzi, uwikłanych w zwykłe zdarzenia i sytuacje.

Zdaniem Danuty Urbaniak-Zajac (1999, s. 33) tego typu badania można traktować jako środek komunikowania się z innymi, gdy zależy nam na przybliżeniu własnych doświadczeń. W tym sensie, jak zauważa autorka, mówimy o opowiadaniu jako „elementarnej instytucji ludzkiej komunikacji”, „jako codziennie używanej formie komunikacji”. Mogę zatem stwierdzić, iż opowiedziana historia życia jest w pewnym sensie udziałem zarówno badacza, jak i narratora, „rezultatem interakcji, przy czym wpływ partnera i kontekstu sytuacyjnego nie narusza jej fundamentu, jej podstawowej struktury” (Urbaniak-Zajac, 1999, s. 33).

Wracając do postawionego na wstępie pytania: po co badamy narracyjnie? stwierdzam, iż badania te otwierają drogę do wewnętrznego świata człowieka. Ukazują bieg zdarzeń rozciągniętych w czasie. Jak zauważa Marek Prawda

(1989, s. 96), opowieść uzyskuje własną dynamikę. Przenosząc się w przeszłość, narrator prowadzi dialog z dawniejszym samym sobą, ze znaczącymi innymi w jego biografii na różnych etapach życia. W takiej sytuacji badania narracyjne pozwalają narratorowi dokonać bilansu własnego życia, badaczowi odkrywać świat przeżyć i doświadczeń człowieka wrzuconego w wir codzienności, a czytelnikowi snuć refleksję o życiu zwykłych ludzi uwikłanych w trudne, determinujące zdarzenia.

2.2. Dlaczego stosujemy badania narracyjne?

Zwrot ku narracji, zainteresowanie się badaniami narracyjnymi w naukach społecznych i humanistycznych wynika zapewne z potrzeby spojrzenia na człowieka jako podmiot otwarty na inność, różnorodność, wielość. Stopniowe odejście od przedmiotowego ujęcia człowieka ku woli spojrzenia na niego jako sprawcę własnych działań, aktora społecznego otworzyło drogę ku możliwości badania człowieka, jego indywidualnych doświadczeń zorganizowanych wokół społecznej historii. Oznacza to, iż nauka ponowoczesna „nie ufa już dłużej wypracowanym w epoce nowożytnej legitymizacjom wiedzy, których tradycyjnie dostarczała filozofia” (Marzec, 2002, s. 3). Nauka otwiera się na to, co jednostkowe, indywidualne, niepowtarzalne, wszystko to, co ukazuje człowieka jako aktora na scenie własnego życia.

Stosując badania narracyjne, otwieramy się na snucie współczesnej refleksji nad człowiekiem, jego kulturą, tożsamością, zakorzenieniem w czasowym, ziemskim bytowaniu. Czynimy to, aby móc spojrzeć na człowieka, jego role, zadania, funkcje w świecie ponowoczesnym. Stosujemy zatem badania narracyjne, aby przyjrzeć się jednostce uwikłanej w sieć związków, relacji z innymi ludźmi, ze światem zewnętrznym. Dokonujemy, poprzez stosowanie badań narracyjnych, oglądu życia współczesnego człowieka z perspektywy działającego i doznającego podmiotu, który reaguje na świat społeczny, próbuje nadać temu światu sens, znaczenie w obrębie swojej historii życia. Stosując badania narracyjne, chcemy przyglądać się zjawiskom, zdarzeniom osadzonym w ich naturalnym środowisku. Pragniemy wychodzić poza to, co dla nas oczywiste, mierzalne, obiektywne ku temu, co subiektywne, wyjątkowe, w swej istocie niepowtarzalne. Pochylamy się zatem ku problematyce badawczej nastawionej na rozpoznawanie, rozczytywanie historii życia współczesnego człowieka, poprzez tworzoną przez niego opowieść życia.

Odwołujemy się zatem do badań narracyjnych, aby móc spojrzeć na świat człowieka z punktu widzenia jego oceny, przeżyć czy systemu wartości. Jak twierdzi Agnieszka Majewska-Kafarowska (2010): „epoce (po)nowoczesnej towarzyszy zmienność, chwiejność, ambiwalencja, rodzi się potrzeba poznawania człowieka, odkrywania prawdy o jego istnieniu, o nim samym, o jego

tożsamości” (s. 89). Badania narracyjne umożliwiają docieranie do indywidualnego doświadczenia, pozwalając tym samym zrozumieć współczesnego człowieka w jego biograficznym punkcie życia.

W taki sposób nauki społeczne i humanistyczne odkrywają wciąż na nowo człowieka, wyłaniającą się z niego podmiotowość zagrożoną chaosem ziemskiego egzystowania, w myśl słów Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej (2000), iż podmiotem się bywa. Przyjmuję zatem, iż nauki społeczne i humanistyczne odwołują się do opowieści o współczesnym człowieku, jego miejscu i roli w świecie sensów i znaczeń, jego relacji z innymi, samym sobą i światem społecznym. Niezbędne są do tego badania narracyjne, które stają się towarzyszem w procesie odkrywania indywidualnego życia współczesnego człowieka.

2.3. W jaki sposób badamy narracyjnie?

Przyjęłam we wcześniejszych rozważaniach, iż opowiadane przez narratora historie życia przyczyniają się do konstruowania tożsamości, nadawania sensu i znaczenia przeżyтым zdarzeniom w biografii indywidualnej. Porządkowanie przedstawionych zdarzeń na osi czasu umożliwia ukazanie procesów zmian, przemian, przeobrażeń dokonujących się w obrębie życia narratora. Aby tego dokonać, badacz potrzebuje metody czy techniki, która umożliwi mu wgląd w świat ludzkich przeżyć i doświadczeń. Mowa tu o wywiadzie narracyjnym, który na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku stał się wiodącą w naukach społecznych metodą zbierania danych o działającym i doświadczającym podmiocie uwikłanym w świat codziennych spraw. Stąd też wywiad narracyjny wpisuje się w badania jakościowe i traktowany jest jako technika zbierania danych czy jako metoda badawcza ukazująca proces zarówno gromadzenia materiału empirycznego, jak i jego opracowania (por. Urbaniak-Zajac, 1999, s. 29). Zastosowanie w procesie badawczym wywiadu narracyjnego umożliwia przedstawienie pewnego wycinka lub obszaru z życia narratora z jego punktu widzenia, z jego perspektywy. Oznacza to, iż mamy do czynienia z ukazaniem indywidualnego rozumienia sytuacji, w której znalazł się narrator. Sytuacji, którą odtwarza, rekonstruuje w trakcie przebiegu wywiadu narracyjnego.

Przyjmuje się, iż wywiad narracyjny jest szczególną postacią wywiadu otwartego czy swobodnego. Daje to możliwość wnikania do wewnętrznego świata przeżyć narratora, prezentacji jego doświadczeń biograficznych, nadawania subiektywnego znaczenia zdarzeniom z biografii. Celem tego typu wywiadu jest wydobyć na światło dzienne danych o przebiegu zdarzeń w ludzkiej biografii, o procesach przemian, reakcjach, zachowaniach i przeżyciach, które otrzymujemy z tzw. pierwszej ręki (Teusz, 2002, s. 91). Pozyskany materiał empiryczny w drodze opowiadania historii życia pozwala

otworzyć się na świat ludzkich zdarzeń, umożliwia zrozumienie istoty procesu odtwarzania przeżyć z ludzkiej biografii.

Mówiąc o wywiadzie narracyjnym, należy odwołać się do jego twórcy, za którego uznaje się Fritza Schützego i jego współpracowników. Jak zauważa Gisela Jakob (2001, s. 111), tę metodę umiejscawia się w tradycji interpretacyjnych badań społecznych, w której rzeczywistość ujmuje się jako rezultat procesów interpretacji. Koncepcja Schützego dostarcza metodycznych wskazań dotyczących przygotowania się do prowadzenia wywiadu narracyjnego, jego przebiegu, jak i analizy otrzymanego materiału badawczego. Wyznaczone przez autora kolejne kroki sprzyjają przestrzeganiu zasad wpisanych w przebieg poprawnie prowadzonego wywiadu. Wywiad narracyjny Schützego stosowałam we własnym warsztacie badawczym, odwołując się do zaproponowanego przez autora przebiegu i analizy materiału empirycznego⁴⁶.

W wywiadzie narracyjnym Schützego zaznacza się trzy części: fazę głównej opowieści, fazę pytań wewnętrznych oraz fazę pytań zewnętrznych. Do tego schematu dołącza się również fazę wstępną nazwaną zachętą do opowiadania oraz fazę bilansowania, która zamyka przebieg wywiadu narracyjnego.

Faza wstępna w moim przekonaniu dotyka w szczególności badacza. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązanie kontaktu z przyszłym narratorem, odnalezienie go w grupie osób wyrażających wolę opowiadania o swoim życiu. Z punktu widzenia własnych doświadczeń badawczych stwierdzam, iż jest to bardzo ważny moment. Odnajdujemy narratorów zarówno przez kontakty formalne, jak i nieformalne. Kontaktujemy się z nimi przez wspólnych znajomych, rodziny, pracowników. Poszukiwanie narratorów jest zabiegiem czasochłonnym, nie każdy bowiem wyraża wolę otwierania się przed innymi, snucia opowieści o ważnych biograficznie zdarzeniach, nie każdy potrafi to po prostu czynić. Zdarzyć się może i tak, iż mając już grupę do badań, musimy pewne osoby wykluczyć z powodów natury emocjonalnej, tj. chęci i zarazem niechęci snucia opowieści. Ten etap fazy wstępnej to zatem nawiązywanie kontaktu z przyszłymi narratorami, osvajanie ich z trudnym przedsięwzięciem, na które się zdecydowali. W takiej sytuacji informuje się badanego tylko ogólnie o celu badań, aby wykluczyć możliwość wcześniejszego rozmyślenia i przygotowywania się do opowieści o własnym życiu. Zbudowanie atmosfery życzliwości, otwartości na drugiego człowieka sprzyjać będzie dobremu samopoczuciu narratora oraz postawie otwartej na innego, jego życie, znaczące zdarzenia w biografii indywidualnej. Takie podejście wyklucza lęk narratora przed badaniem,

⁴⁶ Mowa o monografii mojego autorstwa *Doświadczenie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików* (2013).

obawę przed krytyką czy byciem wyśmianym, co absolutnie nie może mieć miejsca w trakcie przebiegu wywiadu narracyjnego.

Ten etap wstępny, który nazywam nawiązywaniem relacji, wprowadza narratora w powolne rozpoczęcie fazy głównej narracji. Zanim jednak do tego dojdzie, badacz wprowadza tzw. zachętę do opowiadania. Zachęta to nic innego jak stymulowanie narratora do podjęcia rozmowy z samym sobą. Celem zachęty do opowiadania jest zatem wprowadzenie badanego w problematykę badań, stosując w tym celu fragment wypowiedzi innych osób, których dotyczy podobny problem. Jak stwierdza Ewa Kos (Urbaniak-Zajac, Kos, 2013, s. 100), ważne jest, aby narrator niejako zanurzył się ponownie w to, co już kiedyś przeżył, czego doświadczył w biografii indywidualnej. Niezwykle ważne jest, aby wybór przez badacza wypowiedzi był bardzo starannie dobrany i przemyślany. Mam tu na uwadze przede wszystkim to, aby nie sugerować narratorom odpowiedzi na nurtujące badacza pytania. Przeciwnie, chodzi o to, aby zachęcić do samodzielnego poszukiwania, nazywania i analizowania własnych doświadczeń.

Po przeczytaniu narratorowi zachęty formułuje się zazwyczaj pytanie otwarte wpisujące się w postawioną w badaniach problematykę badawczą. Z tym pytaniem pozostawiamy narratora, nie przeszkadzając mu w snuciu opowieści o własnym życiu. Badacz staje się aktywnym słuchaczem, pozostawiając narratorowi swobodę, rzekłabym – wolność w opowiadaniu własnej historii życia.

Moment zakończenia fazy głównej narracji kończy się zwrotami narratora typu: to chyba wszystko, co chciałem powiedzieć, na tym bym skończył itp. Dla badacza jest to sygnał, iż może przejść do kolejnego etapu, nazwanego fazą pytań wewnętrznych i zewnętrznych. Faza pytań wewnętrznych nawiązuje do wątków poruszanych w głównej narracji. Badacz będący aktywnym słuchaczem nie może w fazie głównej narracji zadawać dodatkowych pytań. Może co najwyżej zapisywać na dodatkowej kartce interesujące wątki, jednakże z różnych powodów przerwane przez narratora. W fazie pytań wewnętrznych (immanentnych) jest czas, aby do tego powrócić. Faza ta dotyczy zatem wątków, które narrator podjął wcześniej, a które zostały przerwane, niedokończone. Stawianie dodatkowych pytań na tym etapie wywiadu narracyjnego służy doprecyzowaniu poruszanych problemów, uściśleniu wątków zdarzeń, ich przebiegu, skutków.

Na tym etapie badacz musi wykazać się umiejętnościami komunikacyjnymi z narratorem. Nie chodzi tylko o umiejętność aktywnego, otwartego słuchania narratora w fazie głównej narracji. To przede wszystkim zdolność „wylapywania” wątków znaczących dla historii życia narratora, pamiętania o nich i powrotu w kolejnej fazie. Trudności z zapamiętywaniem bądź wychwyceniem znaczących danych nie służą rozwinięciu opowieści przez narra-

tora w fazie pytań wewnętrznych. Tym samym badacz traci cenne informacje, które mogą okazać się przydatne w procesie transkrypcji całej historii życia, jej analizy i interpretacji. Badacz, mając świadomość, iż w jego przekonaniu wyczerpał listę dodatkowych pytań, przechodzi swobodnie do kolejnej fazy wywiadu narracyjnego – fazy pytań zewnętrznych (eksmanentnych).

Na tym etapie badacz odwołuje się do przygotowanego wcześniej kwestionariusza wywiadu biograficznego. Jego celem jest uzyskanie odpowiedzi na pytania nawiązujące bezpośrednio do poruszanej problematyki badawczej. Jak łatwo dostrzec, ten etap uzupełnia poprzednie etapy wywiadu narracyjnego, pozwala zebrać cenne dane z punktu widzenia celu i przedmiotu badań, jak również powoli zamyka przebieg prowadzonego wywiadu.

Mając na uwadze wielki wysiłek, jaki towarzyszy opowiadaniu własnej historii życia, badacz może wprowadzić fazę bilansowania. To ostatni etap wpisujący się w przebieg wywiadu narracyjnego Schützego. Jego celem jest przede wszystkim wyciszenie emocji narratora, nawiązanie swobodnej rozmowy, życzliwe podziękowanie za podjęty trud opowieści. W literaturze przedmiotu wskazuje się na wyłączenie dyktafonu i podjęcie rozmowy, która nie jest już nagrywana. Opierając się na doświadczeniach badawczych, podkreślam znaczenie etapu bilansowania dla całego przebiegu wywiadu narracyjnego. Pojawiające się komentarze badanego stają się cennym źródłem refleksji, które dookreślają sens spotkania z biografią człowieka. Ukazują tym samym spojrzenie narratora na to, co się wydarzyło podczas tego osobliwego spotkania. Stąd też fazę bilansowania traktuję jako element scalający cały proces trwania wywiadu narracyjnego.

Badacz po przeprowadzonym wywiadzie narracyjnym rozpoczyna etap jego interpretacji. Zaczyna się on od odsłuchania z dyktafonu wypowiedzi narratora i zamiany tekstu mówionego na tekst pisany. Ten etap pracy badacza jest niezwykle czasochłonny, żmudny, wymaga cierpliwości i pozytywnego nastawienia do pracy badawczej. Przepisując wypowiedź narratora, nie pomijamy dźwięków językowych, śmiechu, płaczu, natężenia głosu, jego zniżania, pauz itp. Są one niezwykle istotne dla rozumienia emocji, nastrojów narratora. Otrzymany tekst staje się dla badacza materiałem empirycznym, nad którym rozpoczyna pracę interpretacyjną. Zgodnie z wytycznymi Schützego uzyskany materiał empiryczny poddajemy pod interpretację, wykorzystując kolejne kroki, do których zaliczamy: formalną analizę tekstu, opis strukturalny, analityczną abstrakcję, analizę wiedzy, kontrastowe porównywanie, budowanie modelu teoretycznego (zob. Jakob, 2001; Prawda, 1989; Teusz, 2002; Urbaniak-Zajac, 1999 i in.).

W formalnej analizie tekstu dzielimy opowiadanie na dające wyodrębnić się części, sekwencje. Zdaniem Prawdy (1989, s. 92) na tym etapie pracy

z tekstem zwracamy uwagę na tzw. elementy zmiany ramy, które sygnalizują zakończenie opowiadania pewnego fragmentu przez narratora i przejście do kolejnego wątku. Z punktu widzenia badacza narracyjnego podkreślam znaczenie owej zmiany ramy dla podziału tekstu na segmenty. Dzięki temu zabiegowi badacz otrzymuje pewne części opowiadania, które w dalszej kolejności pracy z tekstem łączyć będzie w spójną całość. Po dokonaniu formalnej analizy tekstu badacz przechodzi do najbardziej czasochłonnego etapu analizy nazwanego opisem strukturalnym. Każdy wyodrębniony segment poddawany jest szczegółowej interpretacji w odniesieniu do wspomnianej wcześniej zmiany ramy. W opisie strukturalnym poszukuje się pojedynczych sytuacji, punktów zwrotnych, kulminacyjnych w biografii badanej osoby. Na tym etapie analizy badacz odwołuje się do czterech struktur procesowych przebiegu życia opracowanych przez Schützego. Wyodrębniamy zatem wzorce instytucjonalne, czyli punkty biograficzne podkreślające realizację przez jednostkę oczekiwań społecznych związanych z jej wykształceniem, pracą zawodową czy życiem rodzinnym. To nic innego jak uczestnictwo narratora w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym, przypisanie danej roli wynikającej z norm wiekowych. W biograficznym planie działania, drugiej strukturze procesowej, podkreślamy znaczenie realizacji zamierzeń jednostki, podejmowanego działania, których celem nadrzędnym jest zmiana aktualnej sytuacji życiowej, a zarazem chęć „spróbowania czegoś od nowa” (Prawda, 1989, s. 86). Biograficzny plan działania ukazuje narratora w perspektywie czasu, z planami na nadchodzącą przyszłość, celem, do którego małymi krokami dąży.

W trajektorii, trzeciej wyróżnionej przez Schützego (1997, s. 4) strukturze procesowej, ujawnione zostają momenty krytyczne, zwrotne z biografii narratora. Człowiek ukazuje siebie z perspektywy doświadczającego podmiotu, próbującego nazwać, odnaleźć siebie w chaosie codziennego życia. Zdaniem Schützego przebieg procesów trajektorijnych przedstawia się następująco:

1. Nawarstwianie się potencjału trajektorijnego. Na tym etapie jednostka doświadcza trudności i zagrożenia, które niesie jej otoczenie społeczne;
2. Przekroczenie granicy potencjału trajektorijnego. Jednostka odczuwa dezorganizację, strach, lęk;
3. Poczucie chwiejnej równowagi. Jednostka uruchamia różne, dostępne jej strategie radzenia sobie z problemami życia codziennego;
4. Destabilizacja chwiejnej równowagi. Powoduje, iż „w rezultacie szokowych doświadczeń przekroczenia granic trajektorii i wysiłków radzenia sobie z chwiejną równowagą osoba dotknięta problemem staje się sobie samej obca: nie rozumie siebie samej, ponieważ nie jest w stanie działać tak, jak wcześniej było to możliwe” (Schütze, 1997, s. 4);

5. Załamanie się organizacji życia codziennego i orientacji wobec samego siebie;
6. Teoretyczne przepracowanie własnego życia i siebie samego;
7. Podjęcie wyzwania mającego na celu „opracowanie trajektorii i uzyskania nad nią kontroli lub/oraz prób uwolnienia się z jej więzów” (Schütze, 1997, s. 4).

Podjęte próby wyjścia z trajektorii prowadzą jednostkę do ostatniego elementu struktur procesowych, a mianowicie przemian. Mowa tu o procesach, które zaszły w obrębie życia narratora, w jego biograficznym projekcie życia. Podjęte próby odnalezienia siebie w zamęciu i chaosie życia prowadzą również do zmian tożsamościowych, rozumienia tego, co się właściwie wydarzyło z perspektywy czasu. Struktury procesowe łatwo zauważyć i wyłonić podczas analizy materiału empirycznego, jakim jest opowieść biograficzno-narracyjna.

Kolejnym krokiem analizy wywiadu narracyjnego jest analityczna abstrakcja. Na tym etapie przedstawiamy historię życia narratora w biograficznej całości. Uwzględniamy tym samym struktury procesowe, które odkryliśmy na poprzednim etapie pracy z tekstem. Badacz odtwarza zatem obraz opowiedzianej mu historii życia, biorąc pod uwagę powiązane ze sobą poszczególne segmenty i części tekstu. Ten etap łączy się z kolejnym etapem nazwanym analizą wiedzy. Na tym etapie pochylamy się nad pozostałymi elementami uzyskanego tekstu. Dotyczą one zazwyczaj wyjaśnień i interpretacji badanego na temat własnej historii życia. W takiej sytuacji stosuje się kontrastowe zestawienie różnych fragmentów tekstu, które mają „wydobyć dążenia opowiadających osób do przysłaniania zdarzeń, spychania ich na margines opowieści czy «wypieranie» treści zagrażających własnej tożsamości” (Urbaniak-Zajac, 1999, s. 36). Z punktu widzenia własnej praktyki badawczej podkreślam ważność tzw. „pozostałości” tekstu dla rozumienia dążeń narratora. Tym bardziej, jeśli dostrzegamy rozbieżności interpretacji pewnych zdarzeń przez narratora. Wynikać to może ze stosowania psychologicznego mechanizmu wyparcia, bądź też postrzegania zdarzenia jako nadal zagrażającego życiu.

Zamykając etap analizy i interpretacji jednego przypadku, pochylamy się nad innymi przeprowadzonymi wywiadami narracyjnymi. Pytamy zatem: co jest wspólnego pomiędzy nimi? co je łączy? co dzieli? itp. Tego typu pytania dają znać, iż pora odnieść się do kolejnego etapu pracy, a mianowicie do kontrastowego porównywania i budowania modelu teoretycznego.

W kontrastowym porównywaniu odnosimy badany przypadek do przypadku podobnego. Jest to tzw. strategia minimalnego porównywania. Odwołujemy się tym samym do przypadku odmiennego w celu uzyskania bogatego i różnorodnego materiału empirycznego. Mowa o tzw. strategii maksymalnego

porównywania. Jak zauważa Kos (2013, s. 113), porównywanie pozwala oglądać dane zagadnienie z wielu perspektyw. Tym samym celem porównań może być „przetestowanie wyłonionych we wcześniejszych analizach kategorii analitycznych z wyłączeniem cech indywidualnych jednostki”. Jeśli chodzi o budowanie modelu teoretycznego, podkreśla się ważność dokonania syntezy zebranego materiału empirycznego, która

pozwala na dostrzeżenie całokształtu problemu, zrozumienie różnych, niekiedy drobnych, zaobserwowanych lub przeżytych w trakcie zbierania materiałów zdarzeń. Badacz wciąż powinien zastanawiać się „co mówią mi te zjawiska?”, „o czym świadczą te wypowiedzi?” i poszukiwać odpowiedzi na pytania wciąż na nowo sięgając do zebranych przez siebie materiałów (Pilch, Bauman, 2001, s. 356).

Dla badacza kończy się etap analizy i interpretacji materiału empirycznego. Czy rzeczywiście jednak tak jest? Z własnych doświadczeń badawczych przypominam sobie momenty niedosytu, powrotu do faz poprzednich, uzupełnień. Z jednej strony może to świadczyć o ciągłym procesie doskonalenia warsztatu badawczego, z drugiej strony informacji zwrotnej, jak trudno zamknąć opowieść o życiu człowieka pełną niespodzianek, zagadek, pytań.

Inną, niezwykle interesującą techniką narracyjną jest technika Dana Mc Adamsa „Opowiedz historię”. Wykorzystanie jej w badaniach empirycznych sprzyja wydobyciu na światło dzienne celów i dążeń człowieka doświadczonego kryzysami, punktami zwrotnymi w biografii. Omawianą technikę narracyjną zastosowałam w badaniach nad rozumieniem procesu zmagania się młodych dorosłych z niepełnosprawnością⁴⁷.

Technika Dana Mc Adamsa porównuje życie człowieka do książki. Znajdują się tam zatem poszczególne rozdziały, podrozdziały, które układają historię życia człowieka, jego doświadczenia w zwartą całość. Jak zauważa Anna Mróz (2008), wykorzystanie owej techniki: „pozwala badanemu na indywidualne ustrukturalizowanie doświadczeń z własnego życia, pomaga mu też w ich integracji, pozwala uchwycić nadrzędny wątek historii pośród wskazanych przez niego przemian” (s. 78).

Technika Mc Adamsa stawia przed narratorem następujące zadanie:

Chciałbym, abyś pomyślał o swoim życiu, jakby było ono książką. Większość książek podzielona jest na rozdziały, podziel więc własne życie na rozdziały w taki sposób, jaki wydaje ci się najbardziej odpowiedni. Każdy z rozdziałów zawiera jakąś opowieść (historię), ma jakiś wątek. Pomyśl

⁴⁷ Mowa o monografii mojego autorstwa *Biograficzne doświadczenie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego* (2016).

o tym przez chwilę. Następnie podziel swoje życie na cztery – do siedmiu rozdziałów. Każdemu z nich nadaj tytuł. Potem spisz rozdziały według tytułów i dla każdego sporządź krótkie podsumowanie (dwu–czterozdaniowe). Spróbuj uchwycić w tym ćwiczeniu unikalność twojej biografii. Życie każdej osoby rozpada się na części inaczej, dlatego dobrym sposobem jest myśleć o strukturze rozdziałów w odróżnieniu od rozdziałów innych ludzi. Spróbujmy myśleć o najistotniejszych wydarzeniach w twoim życiu jako „punktach zwrotnych”, wiodących od jednego do drugiego rozdziału. Powinny być one również specyficzne dla ciebie (...) Kiedy czytamy książkę, jesteśmy w stanie odnaleźć w niej rodzaj przesłania czy filozofii podsumowującej ogólne znaczenie tekstu. Jaki jest zasadniczy temat TWOJEJ KSIĄŻKI? Jaka jest twoja filozofia życia? Co przede wszystkim nadaje twojemu życiu znaczenie, czyni cię szczęśliwym, daje poczucie spełnienia? (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 182-183).

Tym pytaniem zaprasza się narratora do snucia własnej historii życia. Nie przeszkadzając narratorowi w swobodnej podróży do własnych przeżyć i doświadczeń, badacz staje się aktywnym słuchaczem. Podąża za narratorem śladami jego indywidualnej historii życia, odkrywa wraz z nim znaczenie punktów zwrotnych, krytycznych ujętych z perspektywy czasu. Staje się to możliwe poprzez odwołanie się do zaproponowanych przez Mc Adamsa tzw. *epizodów nuklearnych*, *imagoes*, tła ideologicznego (*ideological setting*) oraz *generativity script*⁴⁸.

Epizody nuklearne to bardzo istotne zdarzenia w biografii indywidualnej człowieka. Możemy o nich powiedzieć, iż są to punkty krytyczne, zwrotne w życiu. Wyznaczają one koleje dalszego losu. Scalają przeszłość jednostki z teraźniejszością i antycypowaną przyszłością. Stają się wyznacznikami zmian, przemian w biografii człowieka. Stąd też możemy o nich powiedzieć, iż są to punkty kulminacyjne, zwrotne, krytyczne, które z jednej strony prowadzą do osiągnięcia poczucia szczęścia, spełnienia, pokonania ograniczenia, z drugiej natomiast – do stanów emocjonalnych o zabarwieniu negatywnym takich jak smutek, poczucie winy, niespełnienia. Kluczową kwestią w tej części analizy techniki narracyjnej jest odszukanie owych punktów zwrotnych w biografii indywidualnej, nazwanie ich oraz nadanie sensu i znaczenia dalszej his-

⁴⁸ Technika Dana McAdamsa jest szeroko opisana m.in. w tekście Anny Grzegorek, *Narracja jako forma strukturyzująca doświadczenie*, [w:] K. Krzyżewski (red.), *Doświadczenia indywidualne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003; w tekście autorstwa Urszuli Tokarskiej, *W poszukiwaniu jedności i celu. Wybrane techniki narracyjne*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 oraz monografii Anny Mróz, *Rozwój osobowy człowieka*, Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2008.

torii życia. Odszukanie w swojej biografii *epizodów nuklearnych* wymaga od narratora dojrzałości emocjonalnej, umiejętności nie tylko przywoływania znaczących zdarzeń z biografii, ale także umiejętności ich nazywania, odkrywania ich znaczenia dla dalszego życia. Epizody nuklearne dostarczają badaczowi bogactwa informacji o narratorze, jego dojrzałości, wewnętrznym zintegrowaniu czy też omawianej wcześniej tożsamości narracyjnej.

Imagoes to wyobrażenia jednostki na własny temat. Na tym etapie badań narrator przyjmuje rolę aktora na scenie własnego życia. Snuje swobodną opowieść o swoim Ja z dzieciństwa, młodości, chwili obecnej. Dokonuje próby określenia siebie w perspektywie czasu, biorąc pod uwagę relacje z samym sobą (rozumienie siebie, swoich potrzeb i pragnień), jak i relacje z innymi ludźmi. Przywołuje w pamięci osoby znaczące w jego biografii, osoby, z którymi się identyfikował, które być może wpłynęły na obraz jego aktualnego życia. Analizuje również siebie pod kątem rozwoju osobistego, zmian i przemian w obrazie własnego Ja. Pojawiająca się w tym miejscu refleksja, krytycyzm czy dystans do własnej osoby sprzyjają w moim odczuciu tworzeniu narracyjnej tożsamości ujętej w perspektywie czasu. W tej części analizy techniki narracyjnej zwraca się szczególną uwagę na sposób, w jaki narrator opisuje siebie, swoje Ja, doświadczanie własnej cielesności, rozumienie własnej egzystencji. Jest to zatem próba uchwycenia siebie w perspektywie czasu: przeszłości, terażniejszości i antycypowanej przyszłości.

Tło ideologiczne (*ideological setting*) odnosi się do osobistych wierzeń i wartości w życiu narratora. Analiza tej części wywiadu przynosi informacje dotyczące udziału badanego w życiu religijnym, duchowym. Z drugiej strony umożliwia rozumienie istoty poszukiwania pomocy i wsparcia w trudnych, determinujących zdarzeniach w Bogu, Kościele, duchownych. Refleksja pojawiająca się w tym obszarze analizy pozwala ujrzeć człowieka poszukującego ukojenia, wyciszenia w indywidualnym dialogu i łączności z Bogiem. Tło ideologiczne staje się cennym źródłem wiedzy o systemie wartości, którym kierują się w swoim życiu badani.

Ostatnią z omawianych kategorii zaproponowaną przez Dana Mc Adama stanowi *generativity script*. Zaliczamy tu wszystkie plany narratora na przyszłość, przedsięwzięcia, chęci pozostawienia po sobie śladu dla przyszłych pokoleń. Plan na antycypowaną przyszłość mogą dotyczyć działalności artystycznej, oddania się pracy zawodowej, założenia rodziny i wychowania dzieci. Autor tak o tym pisze:

Wielu z nas ma marzenia i plany mówiące o tym, co chcielibyśmy dostać od życia, a co mu ofiarować. Te marzenia i plany wzbudzają pewne nadzieje, aspiracje i pragnienia – nadają życiu cel i napięcie. Plan na przyszłość mogą

zmieniać się z czasem, odzwierciedlając rozwój i zmienność doświadczenia. Jakie jest więc twoje obecne marzenie czy ogólny plan na przyszłość? W jaki sposób umożliwia ci on bycie twórczym (...), działanie na rzecz innych? (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 184)

Powyższe pytania wymuszają niejako na narratorze zagłębienie się w relacje interpersonalne z innymi ludźmi. Śledzimy relacje i związki narratora z najbliższą rodziną, więzi miłości, oddania, poczucia spełnienia w roli matki, ojca, syna, córki. Przyglądamy się relacjom narratora ze współpracownikami, z przyjaciółmi, sąsiadami. Możemy zatem stwierdzić, iż zaproponowana przez Dana Mc Adamsa technika „Opowiedz historię” pełni funkcję terapeutyczną, a nawet leczniczą zarówno dla duszy, jak i ciała narratora.

Wśród możliwych do zastosowania technik narracyjnych znajduje się niewątpliwie technika Jamesa Fowlera nazwana filozofią jednoczącą⁴⁹. Jak podkreśla Urszula Tokarska (1999, s. 193), zamysłem Fowlera jest wykorzystanie własnej biografii do rozumienia indywidualnego aspektu rozwojowego w perspektywie czasu. Interesują go zatem te z indywidualnych doświadczeń życiowych, które w znaczący sposób przyczyniły się do ukształtowania swojego Ja, odnalezienia swojego miejsca w świecie. Mowa o doświadczeniach krytycznych, ważnych spotkaniach z innymi, relacjach interpersonalnych, które zdecydowanie odcisnęły piętno na sposobie widzenia siebie, życia czy świata społecznego. W koncepcji Jamesa Fowlera dostrzegam elementy ukazanego wcześniej wywiadu narracyjnego Schützego. Wywiad składa się z czterech części. Przed rozpoczęciem głównej narracji badacz wprowadza narratora w tematykę badawczą, wyjaśnia, w jaki sposób będzie przebiegał wywiad, informuje również o dodatkowej rozmowie przeprowadzonej po zakończeniu głównego wywiadu.

Badacz, aby zachęcić narratora do snucia swobodnej opowieści o życiu, zaznacza, iż interesujące i cenne są osobiste, subiektywne doświadczenia. W związku z powyższym nie ma złych czy dobrych odpowiedzi. Każde z nich ukazuje sposób myślenia i odczuwania tego, co człowiek przeżył, doświadczył w biografii indywidualnej (za: Tokarska, 1999, s. 194). Nadawanie sensu i znaczenia przeżytym zdarzeniom staje się ważnym punktem omawianej techniki narracyjnej.

Po zapoznaniu narratora z istotnymi sprawami organizacyjnymi spotkania przechodzi się do właściwej części wywiadu. Pierwsza część wywiadu została

⁴⁹ Szczegółowo technika została opisana w artykule Urszuli Tokarskiej, *W poszukiwaniu jedności i celu. Wybrane techniki narracyjne*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

zatytułowana *przeгляд życia*. W tej części wywiadu badacz koncentruje swoją uwagę na biegu całego życia jednostki ujętego w perspektywie czasu. Pyta o strukturę rodziny, relacje interpersonalne z najbliższymi, związku miłości, przywiązania. Podobnie jak u Mc Adamsa ta część przypomina swoim zamyśleniem sporządzenie opowieści ujętej w formie książki. Fowler stawia przed narratorem zadanie:

Jeśli miałbyś napisać książkę, na jakie podzieliłbyś ją rozdziały? Jak byłyby one zatytułowane? Z jakich składałyby się części, wyznaczonych przez znaczące wydarzenia, punkty zwrotne, naturalne okresy z twojego życia? Jakie inne osoby i doświadczenia powinienem znać, aby zrozumieć bieg i zmiany twojego życia oraz twój sposób odczuwania i myślenia o tym (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 194).

Pytania sformułowane przez Fowlera stwarzają okazję do przyjrzenia się biegowi życia człowieka w perspektywie czasu, nadawania sensu i znaczenia przeżytem zdarzeniom krytycznym. Stąd też w myśl koncepcji autora pojawia się pytanie o sens swojego życia, celu, do którego się dąży. „Co nadaje sens twojemu życiu, co czyni je wartym przeżycia?” (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 194).

W drugiej części wywiadu badacz zajmuje się wybranymi wydarzeniami z życia narratora, które zostały przez niego poruszone na wcześniejszym etapie. Dotyczą one w szczególności kryzysów, trudnych doświadczeń życiowych, momentów przełomowych w biografii narratora. Badacz prosi narratora o dokonanie subiektywnej interpretacji tego, co się wydarzyło, zachęca do nadania sensu i znaczenia przeżytem doświadczeniom szczytowym. W tym celu Fowler proponuje odwołać się do pytań: „Czy doświadczyłeś ważnej straty, kryzysu, cierpienia, które zmieniły twoje życie, nadały mu specyficzny koloryt? (...) Jakie doświadczenia wpłynęły w pozytywny sposób, a jakie w negatywny na twoje poczucie sensu życia?” (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 195). Ta część wywiadu odsłania świat indywidualnych przeżyć i doświadczeń człowieka, opisuje strategie radzenia sobie z kryzysami, przeciwnościami losu, ukazuje potencjał człowieka do zmiany aktualnej sytuacji życiowej. Wspólna praca badacza i narratora nad tym obszarem doświadczeń, podjęte próby interpretacji przeżyć ukazują życie człowieka w perspektywie czasu: przeszłości, terażniejszości i antycypowanej przyszłości.

Trzecia część wywiadu odnosi się do wartości w życiu narratora oraz jego zaangażowania w rozumienie kwestii sensu życia, w tym życia po śmierci. Ta część stawia sobie za cel odkrycie struktur znaczeniowych, jakie badany nadaje życiu oraz poszczególnym wartościom istotnym z jego punktu widzenia. Pytamy zatem:

„Czy życie ma jakiś sens i cel?” „Co nadaje znaczenie TWOJEMU życiu?”, „Czy istnieją według ciebie pewne systemy wierzeń, podejścia do życia, które są bardziej prawdziwe od pozostałych, które wszyscy powinni wyznawać?” (...) „W jaki sposób podejmujesz najistotniejsze w życiu decyzje?” (cyt. za: Tokarska, 1999, s. 195).

Kwestie religijne, wiara i wartości w życiu narratora zamykają etap badań. Wywiad kończy się rozmową badacza z narratorem na temat emocji, napięć, przemyśleń, jakie pojawiły się w trakcie przeprowadzania wywiadu. Omawiana technika narracyjna sprzyja analizie i interpretacji przeżytych doświadczeń, zdarzeń, kryzysów w biegu życia narratora. Dla badacza osobliwe spotkanie z narratorem i jego niepowtarzalną historią życia jest okazją do zadumy, refleksji, przemyśleń nad wyjątkowością procesów, w których uczestniczymy, procesów, w które zostajemy uwikłani.

Niewątpliwie warto też wspomnieć o technice Sama Keena⁵⁰ „Podróż w micie. Odkrywanie sensu życia poprzez pisanie i opowiadanie historii”. Sam Keen w swojej propozycji podejmuje się próby sporządzenia szkicu własnej biografii ujętej w formie książki. Autor wyszczególnia wątek genetyczny, samoświadomościowy, społeczny, rozumiejący. W wątku genetycznym narrator opisuje historię własnego rozwoju, życia i własnego w nim miejsca. Wątek samoświadomościowy ujawnia poczucie odpowiedzialności narratora za własne życie, tego, co się aktualnie w nim (z nim) dzieje. Wątek społeczny ukazuje narratora w kontaktach z innymi ludźmi, podkreśla wagę związków przyjaźni, miłości, oddania, przywiązania. W wątku rozumiejącym narrator podejmuje się próby zrozumienia istoty własnego życia, istnienia. Przyjmuje określony system wartości, którym kieruje się w życiu.

Propozycję Sama Keena można wpisać w schemat prowadzenia wywiadu narracyjnego Schützego. Zadanie stworzenia biograficznej książki można odnieść do pierwszego etapu wywiadu, który w myśl koncepcji Schützego dotyczy stymulowania do podjęcia rozmowy.

Niewątpliwą funkcją narracji Keena jest porządkowanie historii życia badanego w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości i antycypowanej przyszłości. Dokonany ogląd własnego życia zachęca do wewnętrznej przemiany, kreślenia drogi swego życia, a także określania aktualnych potrzeb i pragnień.

Nawiązanie do mitycznej podróży ma prowadzić narratora po ścieżkach życia. Keen stwierdza:

⁵⁰ Zob. S. Keen, *Historie, którymi żyjemy*, „Albo-Albo. Problemy psychologii i kultury” 2000, nr 1.

w ścisłym znaczeniu tego słowa „mit” odnosi się do pasujących do siebie historii, rytuałów, rytów, zwyczajów i przekonań, które nadają podstawowe poczucie znaczenia i kierunku osobie, rodzinie, społeczności czy kulturze. Dominujący mit, który informuje jednostkę czy kulturę, jest jak informacja zawarta w DNA komórki lub jak program na twardym dysku komputera. Mit jest kulturowym DNA, oprogramowaniem, nieświadomą informacją, programem, który decyduje o tym, jak widzimy rzeczywistość i jak się zachowujemy (Keen, 2000, s. 10).

W takim ujęciu zadaniem narracyjnej podróży jest otwieranie się na świat indywidualnych przeżyć, doznań, podążanie za opowieścią ukazującą bieg życia ujęty w perspektywie czasu. Małgorzata Opoczyńska (1999, s. 139-150), dokonując przeglądu mitycznej podróży Sama Keena, bierze pod uwagę doświadczenia człowieka wrzucone w orientację czasu.

Podróż odwołującą się do teraźniejszości Keen odnosi do różnych obszarów Ja człowieka, tj. ja publicznego, prywatnego, nieznanego, cielesnego. Ja publiczne to ten obszar rozpoznania, który człowiek najczęściej chętnie przedstawia innym ludziom, z którymi nawiązuje kontakty interpersonalne. Nieco inaczej wygląda kwestia ja prywatnego. W tym obszarze rozpoznania chronimy to, co intymne, prywatne przed osobami z zewnątrz, przed tymi wszystkimi, których nie chcemy z różnych powodów informować o sobie. Ten obszar pozostawiony zostaje do „odczytu” tylko osobom z najbliższego otoczenia narratora. Ja nieznanne obejmuje te z obszarów życia, które dla samego poznającego są nierozczytane, nierozpoznane, które stanowią zagadkę obleczoną tajemniczością. Ja cielesne dotyka sprawy rozumienia swojego ciała, przeżywania swojej cielesności zarówno osobiście, jak i w kontaktach z innymi ludźmi. Wewnętrzna podróż narratora do przeszłości odnosi się do rozumienia istoty rodziny, wspólnoty, znaczących miejsc, w których człowiek doświadczył przeżyć, obyczajowości, relacji z innymi (w tym osób uważanych za złych, tzw. wrogów). Podróż do przyszłości odnosić się natomiast może do rozmyślenia nad istotą śmierci, marzeń, snów, cierpienia czy planów na nadchodzącą przyszłość (za: Opoczyńska, 1999, s. 147-148). Propozycja Keena podkreśla wagę „podróżowania” czy to samemu, czy z narracyjnymi towarzyszami po świecie przeżyć i doświadczeń. Podróż do wewnątrz staje się zatem okazją do snucia opowieści o samym sobie, tym znanym, jak i nieodkrytym, zrozumiałym i niewyjaśnionym. Podróż ubogaca życia o nowe doświadczenia wpisane w podjętą próbę rozmowy ze swoim Ja.

Podczas 20 lat prowadzonych przez Sama Keena seminariów wyłoniła się propozycja ćwiczeń, dzięki którym „odkrywamy naszą unikalność w procesie dzielenia się” (2000, s. 13) historiami z innymi ludźmi. Autor proponuje odpowiedzieć sobie na kilka pytań, które obrazują indywidualną historię życia

człowieka. W myśl słów autora: „jest to najlepszy sposób, który my – stworzenia opowiadające historię – wynaleźliśmy, by przewyciężyć samotność, rozwinąć współczucie i stworzyć społeczność” (Keen, 2000, s. 17). Oto pytania:

- Kim jesteś?

Zacznij od swojej oficjalnej historii, tej, którą nawykowo, bez zastanawiania się, opowiadasz. Wyobraź sobie, że siedzisz naprzeciw kogoś obcego w pociągu. Przedstaw się (Jestem...), używając pojedynczego słowa lub krótkiego wyrażenia, które najbardziej dokładnie Cię charakteryzuje. Spróbuj zrobić to 10 razy, uzupełniając zdania różnymi dopełnieniami, które Cię opisują, takimi jak: „Jestem ojcem” (...)

- Jakie niewidoczne mity kulturowe Cię prowadzą?

Jednym z najprostszych sposobów, by odkryć niektóre z kulturowych mitów w Twoim życiu, jest zabawa w antropologów. Zbierz dwóch lub trzech przyjaciół, kobiety i mężczyzn. Opróżnijcie swoje kieszenie, portfele i torebki i wyłóżcie wszystko na stół. Teraz wyobraźcie sobie, że jesteście antropologami albo gośćmi z Marsa, którzy próbują ustalić mity i przekonania tych dziwnych ludzi (...). Oczywiście, każda osoba nosi ze sobą wiele przedmiotów: pieniądze, karty kredytowe, pastylki miętowe, lekarstwa, klucze. Niektóre przedmioty mają znaczenie raczej symboliczne, inne – praktyczne. Co możecie wnioskować o stylu życia tubylców, ich wartościach, psychice, ich mitach na podstawie tych przenośnych przedmiotów? (...).

- Co jest Twoim mitem personalnym?

Zrób krok głęboko w swoją personalną mitologię poprzez streszczenie swojej życiowej historii. Naszkicuj swoją autobiografię. Jak podzieliłś czas i wydarzenia Twojego życia? Jakie są tytuły i tematy rozdziałów? Kto Cię kształtował i wpływał na Ciebie? Wyobraź sobie, że Twoja historia ma być opublikowana i zilustrowanych zostanie pięć osiowych wydarzeń. Które sceny byś udratyzował? Jaki jest tytuł twojej historii życiowej?

- Skąd przyszedłeś?

Postać i tło są figurą i gruntem Twojej opowieści. Aby Cię zrozumieć, musimy znać twoje pochodzenie (...) jakie jest tło Twojej opowieści? Weź dużą kartkę papieru i narysuj plan domu, w którym mieszkałeś, zanim skończyłeś 10 lat. Naszkicuj meble i krajobraz wokół domu. Zabierz swojego słuchacza na wycieczkę po środowisku, w którym rosłeś, opisując rzeczy jak pisarz. Jak to było mieszkać w tym domu? (...) Jaka obsada postaci zamieszkiwała ten

dom i jakie role grały one w Twoim rodzinnym teatrze? Jakie były zasady tego domu – 10 przykazań rodzinnych? Jakie konflikty zakłócały atmosferę? (...).

- O czym zapomniałeś?

Kiedy narysujesz plan domu swego dzieciństwa, sprawdź, które miejsca zostawiłeś puste. Czy są tam miejsca, pokoje, do których nie możesz wejść w swojej pamięci? Aby odkryć dziury w swojej przeszłości, narysuj serię planów domów, tak daleko wstecz, jak tylko pamiętasz, i odnotuj puste miejsca. Co się w nich wydarzyło? (...).

- Przeciwko czemu muszę walczyć? Kto jest moim wrogiem?

Możesz poznać swoją geografie moralnego i mitycznego krajobrazu poprzez narysowanie jej. Zaczynij ze swoją osobistą mapą piekła (...). Wyznacz na swojej mapie miejsca i kary dla wszystkich swoich wrogów: ludzi, którzy Cię zdradzili, łotrów i łotrzyków (...), złych mężczyzn i kobiet, dla całych organizacji, którymi gardzisz (...).

- Jaka jest natura dobra? Kim są bohaterki i bohaterowie? Co powinienem robić?

Teraz, kiedy rozprawileś się ze swoimi wrogami, stwórz mapę organizacji nieba, nowoczesny ekwiwalent dantejskiego Raju. Znajdź miejsca i nagrody dla wielkich i małych (...). Upewnij się, że włączyłeś w to również ludzi dobrze sobie znanych, być może nawet siebie (...).

- Co przyniesie przyszłość? Jakiego ideału, obietnicy czy potencjału powinniśmy szukać?

Mit poświęca tyle samo uwagi odkopywaniu rzeczy przeszłych, jak i przewidywaniu przyszłości. Jest opowieścią wyjaśniającą nasze źródła i nasze przeznaczenie (...) Co już zakończyłeś, a co jest nadal niedomknięte? Pozwól sobie poczuć pustkę, która zalega w Tobie, tęsknotę za wszystkim, czego jeszcze nie osiągnąłeś, i postaw sobie w myśli pytanie: „Co przydarzyło mi się do tej pory? Co musiałyby mi się przydarzyć w przyszłości, bym zbliżył się do śmierci z uczuciem, że moje życie jest spełnione?”.

Pozwól biec wolno swoim fantazjom. Po chwili przerwij je, weź dużą kartkę papieru i narysuj idealne środowisko, w którym chciałbyś mieszkać za 10 lat. Gdzie mieszkasz? Kto mieszka z Tobą? W jakiej jesteś społeczności? Jakich masz przyjaciół, pracę, wypoczynek, jaką działalność twórczą? Co się dzieje w świecie polityki?

Jeśli już obejrzałeś swoją pożądaną przyszłość, możesz teraz rozważyć wprowadzenie jej w życie (za: Keen, 2000, s. 13-17).

Jakkolwiek spojrzeć na opisane powyżej techniki narracyjne, sprzyjają one niewątpliwie rekonstrukcji życia narratora. Uzewnętrznienie w trakcie badań emocji, związanych z przeżywaniem znaczących biograficznie zdarzeń staje się okazją do rozpoznania siebie, własnego potencjału, nazwania obszarów, które do tej pory były przemilczane. Wykorzystanie w badaniach empirycznych technik narracyjnych pozwala dotrzeć do wnętrza człowieka doświadczonych zdarzeniami krytycznymi w biografii indywidualnej. Tym samym obserwować można proces dojrzewania człowieka do rozumienia siebie, innych, zdarzeń, w które został uwikłany. Poszukiwanie odpowiedzi na fundamentalne dla życia pytania kieruje uwagę na podjęte próby wypełniania życia sensem. Tak czy inaczej udział w narracji pomaga uporać się z niewyjaśnionymi sprawami, niedokończonymi kwestiami, zawieszonymi problemami. Autonarracja sprzyja porządkowaniu dotychczasowego życia, dookreśla cele, zamierzenia, oczekiwania wysyłane przez narratora samemu sobie, światu, znaczącym osobom w przestrzeni biograficznej. Człowiek dokonuje zatem wartościowania własnych doświadczeń życiowych, spogląda na nie z perspektywy czasu. Nadaje sensy i znaczenia dotychczasowym przeżyciom, wpisanym w jego indywidualną historię życia.

Dla narratora rozpoczął się niewątpliwie czas spotkania z samym sobą, dla badacza czas spotkania z człowiekiem i jego wyjątkową, niepowtarzalną historią. Zasadne staje się zatem pytanie o motywy czy też chęci ujawnienia przez narratora zdarzeń z własnej biografii.

O tym w kolejnym podrozdziale.

2.4. Co motywuje do podjęcia „rozmowy z dniem wczorajszym”⁵¹

Zaczerpnięte od Jana Szczepańskiego słowa wprowadzają w klimat rozmowy narratora z tym, co się wcześniej przydarzyło. Świadome podjęcie autonarracji, jako szczególnej formy snucia opowieści o własnym życiu, wprowadza narratora w świat indywidualnych przeżyć i doświadczeń. W takiej sytuacji narrator staje się pierwszoplanowym bohaterem dziejących się wokół niego zdarzeń. Refleksja towarzysząca autonarracji kieruje myśli narratora w obszar uczuć, emocji, działań, które stara się wytłumaczyć, odwołując się do własnych wspomnień. Słusznie Jerzy Trzebiński (2002a) podkreśla rolę i znaczenie narracyjnej motywacji dla konstruowania historii życia. Autor zwraca uwagę na aspekt woli snucia opowieści, która nadaje sens ważnym dla jednostki zdarzeniom, w tym własnej w nich pozycji: „Opowieści te są rozwiniętymi formami rozumienia rzeczywistości, dlatego też dążenie do ich skonstruowania,

⁵¹ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1980.

a następnie utrzymywania jej spójności i niesprzeczności z otoczeniem jest istotnym motywem działań jednostki” (Trzebiński, 2002a, s. 39).

Narrator staje przed wyzwaniem odczytania dziejących się wokół niego zdarzeń, interpretacji subiektywnych przeżyć i doświadczeń oraz ich wpływu na dalsze życie. Autonarracja dostarcza zatem okazji do rozumienia siebie jako podmiotu aktywnie uczestniczącego w tworzeniu historii życia, w próbie uchwycenia szczególnego wycinka z biografii, który skłania do refleksji, zadumy nad tym, co się wcześniej przydarzyło. Owo podmiotowe ujmowanie zdarzeń życiowych ukazuje jednostkę w pełni zaangażowaną w odkrywanie swego subiektywnego świata – świata przeżyć, doświadczeń, dialogu z samym sobą i innymi znaczącymi w biografii indywidualnej. Maria Straś-Romanowska (2010, s. 23) dostrzega istotę poznawania podmiotowych sensów i znaczeń, które określają sposób patrzenia na świat przez człowieka, porządkowania jego życiowych doświadczeń, nadawania sensu zarówno nowym, jak i na nowo interpretowanym doświadczeniom. W taki oto sposób jednostka ma szansę odkrywania pokładów wewnętrznych pragnień, marzeń, uczuć na bazie subiektywności swego świata. Czyni to niewątpliwie za pomocą narracji.

Mamy zatem do czynienia ze szczególnego rodzaju zadaniem odkrywania siebie przez pryzmat analizy własnej biografii. Możliwość dokonywania wglądu w świat subiektywnych sensów i znaczeń prowadzi narratora do odkrycia osobistej przestrzeni życiowych dramatów, wzlotów, upadków, które przyczynić się mogą do lepszego rozpoznania siebie, zmian rozwojowych, pozwalających na wewnętrzne zintegrowanie i nadanie życiu nowego sensu. Pojawiająca się potrzeba rozmowy z samym sobą daje o sobie znać z dwóch chociażby powodów. Pierwszym z nich jest w moim odczuciu woła zanurzenia się narratora w świat wspomnień, przeżyć, które pozwalają odczuć po raz kolejny stany szczęśliwości, ukojenia, bycia (z)rozumianym, kochanym, ale i stanów przygnębienia, rozpacz, zniechęcenia.

Jak zauważa Demetrio (2000): „w trakcie odtwarzania wspomnień i obrazów niezamierzenie zatrzymanych w kadrze przeszłości i teraźniejszości, ja – ów inteligentny reżyser – odkrywa w sobie drzemiący potencjał różnorodnych możliwości” (s. 74). Czy chodzi zatem autorowi o odkrywanie nowych, do tej pory niezwerbalizowanych potencjałów człowieka? A może o sposobność spojrzenia na zdarzenia z innej perspektywy? wykorzystania ich do rozwoju swojego Ja? ukierunkowania na podjęcie nowych wyzwań i zadań? Odwołanie się do marzeń, pragnień, a nawet iluzji dookreślić może motywy podjęcia rozmowy z samym sobą z przeszłości i chwili obecnej. Podjęty trud opowiadania o własnym życiu nie powinien zatem w moim przekonaniu odwoływać się tylko do przeszłości. Autonarracja z powodzeniem może być ukierunkowana na snucie opowieści o sobie w teraźniejszości i antycypowanej przyszłości.

W takiej sytuacji narrator ma szansę dowiedzieć się: na czym tak naprawdę mu zależy? do czego dąży swoim działaniem? czego się najbardziej obawia? Pojawia się nieuchronnie wątek uczynienia z autonarracji motywu świadomego przeżywania opowiadanej historii. Labirynt własnego życia prowadzi człowieka do szukania możliwości wyjścia z ograniczeń, barier, niepowodzeń. Zdolność rozwijania refleksyjnej autonarracji rozbudza wewnętrzne pragnienie szukania sposobności oddania się rekonstrukcji zdarzeń z przeszłości. Życie człowieka jest zatem historią mającą swój początek i koniec. Dostrzegając wpływ czasu, człowiek jest świadomy swojego udziału w tworzeniu aktywnej historii życia, z wszystkimi dążeniami, motywami, celami, które na biograficznej drodze się zaznaczają.

Powyższe rozważania wpisują się w kategorię pojęciową schematu historii życia autorstwa S. Bulcka i T. Habermasa (za: Soroko, 2010, s. 105). W myśl założeń autorów schemat historii życia jest strukturą, która organizuje wiedzę o sobie podmiotu opowiadającego historię swego życia. Schemat historii życia pozwala zatem człowiekowi poszukiwać informacji o sobie, układać je na linii czasu, dokonywać próby interpretacji tego, co się wydarzyło. Niewątpliwie funkcją tego schematu jest „indywidualizowanie i uelastycznienie historii o sobie, co ma się przyczynić do zwiększania spójności «ja» w zakresie ról, motywów i celów” (cyt. za: Soroko, 2010, s. 105).

Ujawniająca się potrzeba człowieka porządkowania indywidualnych doświadczeń prowadzi go do konstruowania opowieści o sobie ujętej w perspektywie czasu. W taki oto sposób autonarracja staje się narzędziem scalania biograficznych doświadczeń, ich porządkowania, nazywania, interpretowania w kontekście tego, co się wydarzyło. Służy tym samym współtworzeniu tożsamości, kreśleniu swojego miejsca w świecie sensów i znaczeń, miejsca wśród znaczących innych z otoczenia społecznego narratora. Słusznie zatem zauważa Barbara Sobczak (2013), iż autonarracja, podobnie jak tożsamość, nie jest gotowa, skończona, ustalona. „Stale należy przecież integrować i interpretować nowe oraz zreinterpretować dawne wydarzenia ważne dla jednostki” (s. 103). Podejmowane rozmowy o czasie minionym, o samym sobie, ukazują człowieka w stanie tworzenia, zachęcają do stawiania pytań o sens tego wszystkiego, w czym człowiek uczestniczy, co tworzy swoim działaniem.

Podjęte powyżej rozważania kierują moją uwagę ku założeniom fenomenologiczno-egzystencjalnym, porządkującym motywy i potrzeby snucia opowieści przez człowieka (Oleś, 2008, s. 39-41). Pierwsze stanowią potrzeby narratorów związane z integracją osobowości. Drugie odnoszą się do potrzeb społecznego funkcjonowania człowieka, w tym szczególnie jego uczestnictwa w kulturze. Ostatnie z potrzeb związane są z istotą rozumienia siebie, losu,

nadawania sensu własnemu życiu. Przyjrę się owym potrzebom dokładniej, odwołując się do własnych spostrzeżeń badawczych w tym zakresie.

Do grupy potrzeb integracyjnych Piotr Oleś (2008) zalicza potrzebę rozumienia dziejących się zdarzeń, potrzebę spójności oraz potrzebę ciągłości. Potrzeba rozumienia zdarzeń, wydarzeń czy sytuacji jest wpisana w ludzką naturę. Stoi zatem człowiek przed wyzwaniem włączenia nowych, przypadkowych, niespodziewanych zdarzeń w już istniejącą historię swojego życia. Zdarza się, iż sprawia to niemały kłopot, zwłaszcza wtedy, kiedy człowiek nie jest zupełnie na to przygotowany, nie potrafi z dnia na dzień wkomponować nowego zdarzenia w dotychczasowy bieg swego życia. Uruchamiane strategie radzenia sobie z nową rzeczywistością mogą okazać się szansą na przezwycięzenie stanu dezintegracyjnego, chwilowe zatrzymanie się nad tym, co się wydarzyło. Chwile refleksji, wyciszenia sprzyjać mogą nadaniu sensu i znaczenia wydarzeniom życiowym, przepracowaniu ich z korzyścią dla dalszego funkcjonowania. Umiejętność zintegrowania nowych zdarzeń z dotychczasową historią życia pozwala narratorowi zachować ciągłość własnej biografii. To kolejna potrzeba ukazująca łączność człowieka z przeszłością i teraźniejszością. W konsekwencji wyzwala się w narratorze chęć opisanego, wyjaśnienia, zrozumienia istoty zdarzeń, które doprowadziły do refleksji nad własnym życiem, do próby uchwycenia zdarzeń na linii biegu życia. Potrzebę spójności indywidualnej historii życia dostrzegam w próbach swobodnego mówienia, pisania o tym, co się człowiekowi wydarzyło. Ujęcie historii życia z perspektywy czasu pozwala na zdystansowanie się do przeżytych zdarzeń, umiejętne wskazanie na punkty zwrotne, krytyczne, które doprowadziły do danej sytuacji. W taki sposób narrator otrzymuje ciąg zdarzeń ujętych w perspektywie czasu, spogląda na nie krytycznym okiem, dostrzega spójność indywidualnej historii życia. Można powiedzieć, iż potrzeby integracji osobowości sprzyjają rozumieniu swojego ja, rozwijają poczucie tożsamości narracyjnej, motywują do porządkowania zdarzeń z biografii na linii biograficznego czasu. Podjęcie zadania zrozumienia tego, co się wydarzyło, prowadzić może do wewnętrznej integracji ja, rozpoznania nowych dróg realizacji siebie, wyzwań stojących przed człowiekiem u progu tworzącej się historii życia.

Potwierdzenie owych spostrzeżeń otrzymałam w trakcie prowadzonych badań biograficzno-narracyjnych. Narratorzy wielokrotnie podkreślali wolę snucia opowieści o swoim życiu, dostrzegając w tym walor leczniczy czy terapeutyczny. Uzewnętrznianie badaczowi bagażu przeżyć i doświadczeń nazywali kolokwialnie „wygadaniem się”. Ów proces sprzyjał (w ich odczuciu) „wyrzuceniu” z siebie pokładów emocji przypisanych biograficznym doświadczeniom, jak również chęci dzielenia się opowieścią z innymi ludźmi.

Stąd potrzeby społeczne również motywują do podjęcia autonarracji. Dostrzegam w tym miejscu szczególną potrzebę dzielenia się doświadczeniami z innymi ludźmi. Oleś (2008) pisze: „dzielenie doświadczeń oznacza budowanie kontaktów opartych na zaufaniu i wzajemnej więzi, sprzyja lepszemu rozumieniu własnych doświadczeń, pozwala usprawiedliwić i umotywować własne działania” (s. 40). Z własnej praktyki badawczej podkreślam znaczenie poruszanego tu problemu. Narratorzy wielokrotnie akcentowali potrzebę dzielenia się swoimi doświadczeniami, dostrzegając w nich niepowtarzalność, wyjątkowość. Chęć dzielenia się z innymi wynika zatem z ich przeświadczenia o niespotykanej historii życia, zdarzeniach, sytuacjach, które mieli okazję przeżyć i doświadczyć.

W takiej sytuacji autonarracja stała się okazją do ujawnienia innym osobom zdarzeń z własnej biografii. Potrzeba dzielenia się doświadczeniami wiąże się również z potrzebą ich uczestnictwa w kulturze. O ile Oleś spogląda na to zagadnienie jako pewnego rodzaju doświadczenia o charakterze kolektywnym, to z mojego punktu widzenia dostrzegam potrzebę bycia narratorów dla innych ludzi. Wynikać to może z ochrony przed samotnością, chęci bycia zauważonym, docenionym⁵². To swoiste wpisanie się ze swoim problemem w szerszą grupę społeczną daje możliwość identyfikacji z innymi, którzy doświadczyli podobnych sytuacji, zdarzeń we własnej biografii. Poczucie więzi z innymi tworzy wspólnotę złączoną tym samym problemem, a możliwość dzielenia się doświadczeniami zachęca do mówienia i pisania o zdarzeniach przy każdej nadarzającej się okazji. Sprzyjają temu fora internetowe, kontakty nieformalne, spotkania towarzyskie itp. Tak czy inaczej mamy do czynienia z chęcią, czy też jasno wyrażoną intencją, przekazania innym ludziom czegoś ważnego tak z punktu widzenia jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Ostatnia grupa dotyczy potrzeb związanych z samookreślaniem się człowieka. Zaliczamy tu potrzebę nadania życiu sensu oraz potrzebę ukazania innym ludziom niepowtarzalności indywidualnej historii życia. Ta grupa potrzeb wiąże się niewątpliwie z potrzebami tożsamościowymi człowieka, rozumieniem swojego ja, swojej podmiotowości w świecie przeżyć i doświadczeń. Należy na wstępie powiedzieć, iż człowiek snujący autonarrację doświadcza niejako „oślnienia”. Cóż przez to rozumieć? Tworzenie autonarracji wyzwala w człowieku pokłady refleksyjności, zadawanie samemu sobie pytań, poszu-

⁵² Problem ten był widoczny w badaniach, które prowadziłam wśród osób niepełnosprawnych (2016). Doświadczać zdarzenia krytycznego, jakim było niespodziewane pojawienie się choroby, poszukiwali wsparcia, pomocy i rozumienia pośród innych osób, doświadczonych cierpieniem. Zaangażowanie w działalność środowiska lokalnego sprzyjało zrozumieniu trudnej życiowej sytuacji, z drugiej strony byciu potrzebnym innym ludziom, o innych troskach i kłopotach dnia codziennego.

kiwanie na nie odpowiedzi. W taki oto sposób narrator uzmysławia sobie, o co właściwie mu chodzi, do czego dąży, co jest celem jego życia, co stanowi o jego sensie itp. Te i inne pytania pojawiające się w trakcie snucia autonarracji prowadzą narratora do procesu odkrywania, nazywania fundamentalnych potrzeb w jego biografii. Narracja umożliwia zatem tworzenie nowej historii życia, w której człowiek świadom tego, co przeżył i doświadczył, będzie wyrażał swój stosunek do siebie, innych ludzi, świata społecznego, tego wszystkiego, co staje się jego udziałem. Niewątpliwie poprzez autonarrację człowiek uzyskuje dostęp do sposobu porządkowania indywidualnych doświadczeń. Dzięki konstruowaniu autonarracji „jednostka łatwiej odnajduje sens otaczających zdarzeń oraz własnej w nich roli, a także łatwiej jest jej określić własną tożsamość jako ich uczestnika” (Trzebiński, 2002b, s. 59).

Autonarracja dookreśla zatem świat potrzeb człowieka, jego relacje ze znaczącymi innymi, definiuje na nowo motywy wzięcia życia w swoje ręce. Łączy człowieka ze światem swoim, jak i innych ludzi. Udział w kulturze jest zapewniony.

Ukazane powyżej rozważania podkreślają, iż podjęcie rozmowy z dniem wczorajszym pozwala powiązać poszczególne zdarzenia w jedną, zwartą całość. Podjęcie rozmowy odkrywa prawdę o własnym życiu, prowadzi do samodzielnego poddania się rekonstrukcji przeszłości. Tym samym umożliwia przyglądanie się własnym poczynaniom, działaniom, które do czegoś doprowadziły (bądź prowadzą). Rozmowa z tym, co się przydarzyło, spaja ludzką historię życia. Sprawia, iż staje się ona zrozumiała zarówno dla narratora, jak i słuchacza. Staje się zatem istotna również z punktu widzenia otoczenia społecznego, w którym narrator funkcjonuje.

Podsumowując. Rozmowa ze sobą zachęca do krytycznego odniesienia się do zdarzeń z własnej biografii, umożliwia zdystansowanie się do trudnych, determinujących zdarzeń życiowych, wzbogaca wiedzę człowieka o dostępne mu strategie radzenia sobie z uciążliwymi doświadczeniami i przeżyciami. Pobudza tym samym do refleksji i przemyśleń nad własną biografią. Jak proponuje Demetrio (2000): „udajmy się na poszukiwanie rzeczy, które przedstawiają niezwykłą, nam tylko wiadomą wagę: odnajdźmy je i sprawmy, by przemówiły, oddajmy im głos, spróbujmy ustalić, kiedy i jak wniknęły do naszego wszechświata, a następujące po sobie kolejno obrazy zaczną układać się w całość” (s. 87).

Istota rozmowy z „dniem wczorajszym” staje się wymowna, a myślenie o tym, co się wydarzyło, dookreśla osobistą przestrzeń życiowych dramatów. Narracyjny sposób myślenia urzeczywistnia potrzebę mówienia o jednostkowym doświadczeniu człowieka. Bycia ze sobą w każdym momencie, minucie ziemskiego życia.

2.5. Co to znaczy, że myślimy narracyjnie?

Jerome Bruner w książce *Kultura edukacji* (2006) zadaje następujące pytanie: „co właściwie zyskujemy, a co tracimy, pojmując świat poprzez układanie o nim opowieści – stosowanie narracyjnego trybu interpretacji rzeczywistości?” (s. 181). Z punktu widzenia poruszanej tematyki pytanie to wydaje się w pełni uzasadnione. Należy powiedzieć na wstępie, iż w myśl założeń autora rozróżniamy dwa tryby myślenia: tryb narracyjny i tryb paradygmatyczny. Tryb narracyjny osadzony jest w indywidualnej przestrzeni osobistych doświadczeń człowieka. Mowa zatem o zdarzeniach, wydarzeniach odciskających często piętno na dotychczasowym życiu człowieka. W trybie narracyjnym podkreśla się aspekt dyskursywności umożliwiający (czy też motywujący) do podjęcia opowieści o indywidualnych przeżyciach i doświadczeniach jednostki. Specyfiką trybu paradygmatycznego jest natomiast „oddzielenie zdarzeń od ich kontekstu i kategoryzowanie ich w poszukiwaniu ogólnych wzorców i prawidłowości (Stemplewska-Żakowicz, Zalewski, 2010, s. 22). Tryb paradygmatyczny nie będzie stanowił przedmiotu niniejszego opisu. Rozważania zostaną ulokowane wokół trybu narracyjnego. Powróćmy zatem do postawionego przez autora pytania. Samo podjęcie narracji wyzwala chęć opowiadania o zdarzeniach układających się w łańcuch zdarzeń. Narrator uruchamia zatem sposób myślenia narracyjnego, którego istotą staje się zrozumienie jego doświadczeń, sensu, znaczenia dla teraźniejszego i dalszego funkcjonowania w różnych obszarach życia. W taki oto sposób narrator otwiera drogę do procesu rozumienia tego, co się wydarzyło, jak również ułożenia swojej historii życia w całość, złożoną jednakże z różnych części. Taki punkt widzenia dostrzegam w słowach Jeana-Paula Sartre’a: „Człowiek jest zawsze opowiadającym opowieści, żyje otoczony zarówno swoimi opowieściami, jak i opowieściami innych ludzi, widzi wszystko, co mu się przydarza, w kategoriach tych opowieści i stara się przeżywać swe życie tak, jakby je opowiadał” (cyt. za: Trzebiński, 2002b, s. 44).

Celem myślenia narracyjnego jest zatem docieranie do poszczególnych zdarzeń rozłożonych w biograficznej czasowości, określenia celów, dążeń, pragnień, które stają się istotne z punktu widzenia jednostki. Narrator staje przed koniecznością dokonania nie tyle oglądu, co interpretacji swojego życia przez pryzmat przeżytych zdarzeń i biograficznych doświadczeń. Myślenie narracyjne o biograficznych zdarzeniach staje się subiektywnym odczytaniem dziejących się zdarzeń. Bruner (2006, s. 172) podkreśla, iż opowieści tworzone przez człowieka są ich tworem. Stąd też narratorzy spoglądają na nie z własnego punktu widzenia, z własnej perspektywy. Czynią to, odwołując się do własnych uczuć, emocji, całego repertuaru doświadczeń, które umożliwiają im rozumienie, w czym uczestniczyli (bądź uczestniczą).

Myślenie narracyjne pozwala zatem świadomie odczytywać przeżyte historie własnego życia. Dzieje się tak, ponieważ narratorzy obdarzeni są wolnością w tworzeniu indywidualnej historii życia. Ów element wolności prowadzi ich nieuchronnie do nazywania własnych przekonań, pragnień, marzeń. Wolność motywuje do snucia refleksji nad dotychczasowym życiem wpisanym w łańcuch dotychczasowych zdarzeń.

Narrator, uruchamiając tryb myślenia narracyjnego, stara się poszukiwać powodów zaistnienia zdarzeń, podejmuje wysiłek uchwycenia swego życia przez pryzmat minionego czasu. Wywołanie ciekawości poznawczej typowej dla badacza stawia narratora przed niemałym wyzwaniem poszukania swojego wewnętrznego głosu w sprawie, która go intryguje, zachęca do stawiania pytań typu: dlaczego? skąd się to wzięło? gdzie jest przyczyna? itp. Powyższe zagadnienia wiążą się z propozycją Nowak-Dziemianowicz (2007, s. 15) używania kategorii pojęciowej czasu do namysłu nad tożsamością człowieka. Stawiamy zatem pytanie „kim jestem?” w odniesieniu do przeszłości narratora; pytamy „kim jestem?” w odniesieniu do terażniejszości. Możemy również zapytać „kim będę”, myśląc o antycypowanej przyszłości. Pytania te stają się dla narratora celem poznawczym, które intrygują, zachęcają do myślenia, porządkowania życia na linii czasu.

Narracyjny sposób myślenia odsłania subiektywnie pojmowaną rzeczywistość człowieka. Doświadczenie narracyjne wywołane chęcią docierania do ważnych biograficznie zdarzeń integruje człowieka ze swoim Ja, otoczeniem społecznym, znaczącymi innymi, z którymi wchodzi w liczne interakcje społeczne. Efektem owych zabiegów może stać się uzyskanie spójności biograficznej, ukazującej potencjał człowieka do zmiany, przemiany, (z)rozumienia swojego miejsca w świecie. Słusznie zauważa Pierre Dominice (2007a, s. 34), iż narracje opowiadają o procesie zmiany. Stąd też zarówno te dobre, jak i przykre odczucia wobec ludzkiej podróży przez życie odniesione zostają do sfery osobistej. Autor podkreśla tym samym, iż jednostka, konstruując pełny sens życia, korzysta zarówno ze szczególnych, jak i uniwersalnych zasobów społecznych i kulturowych (2007b, s. 159). Czyni ją to w pełni świadomym członkiem wspólnoty, którą tworzy, przekształca, ubogaca swoim istnieniem.

Myślenie narracyjne otwiera się na istotę stawiania pytań. Z jednej strony mogą być to pytania o doświadczenia wpisane w świat wewnętrzny jednostki, a więc jej odczuwanie, rozumienie przeżytych zdarzeń. Ten obszar obejmować może pytania o siebie, swoje ja, tożsamość, proces dojrzewania przez pryzmat determinujących zdarzeń. Z drugiej strony mogą pojawić się pytania o zewnętrzny świat, który z punktu widzenia narratora przyczynił się do zaistniałych sytuacji. Uruchamiane pytania w myśleniu narracyjnym stają się podstawą zanurzenia człowieka w czasowość jego działania, w stany emocjonalne

towarzyszące interakcjom społecznym, w definiowanie zdarzeń z własnej biografii, nadawanie im sensu i znaczenia.

Myślenie narracyjne splata historie życia człowieka ze strukturami jego doświadczenia. Umożliwia podjęcie interakcji odnoszącej się zarówno do siebie samego, jak i szerszego otoczenia społecznego. Człowiek stawia pytania: co tak naprawdę się wydarzyło? jak to rozumieć? do kogo mogę udać się po pomoc i wsparcie? jak przepracować zdarzenie dla dobrostanu psychicznego? co dalej uczynić ze swoim życiem? jaką drogą podążyc? Myślenie narracyjne nadaje znaczenie życiu codziennemu. Wiąże poszczególne doświadczenia w biograficzną całość, ukazując tym samym sens tego, co się przydarzyło, dla dalszego funkcjonowania człowieka.

Gdyby powrócić do pytania Brunera: co zyskujemy, tworząc opowieści o własnym życiu? warto podkreślić aspekt spotkania narratora z samym sobą. Wychodzę z założenia, iż myślenie narracyjne towarzyszy każdemu, kto choć raz zanurzył się w swoich doświadczeniach, poddał je pod namysł i refleksję.

Dostrzegając współczesny problem gonitwy za dniem codziennym, nieubłagany upływ czasu, pośpiech, zatrzymanie się choć na chwilę przy własnej biografii staje się wartością nadrzędną. Myślenie o sobie, dotychczasowych doświadczeniach przenosi człowieka w świat wewnętrznego zintegrowania, wyciszenia, refleksyjności. Sprzyja odkrywaniu indywidualnego potencjału, nazywania po imieniu skrytych pragnień, marzeń, istoty ludzkich wędrowek. Człowiek zapisuje czas na linii biegu życia, przypisuje zdarzeniom określone sensory. Podjęcie prób poszukiwania wiedzy płynącej z narracyjnej opowieści czyni osobę zaangażowaną społecznie i emocjonalnie. Jednostkowy los zostaje odczytany przez pryzmat trajektorii życia, gotowości bycia w zgodzie z samym sobą, ciągłej rozmowy, dialogu z czasem minionym. Zabieg ten nie byłby możliwy bez uruchomienia woli myślenia narracyjnego.

Z punktu widzenia doświadczeń badawczych traktuję to jako troskę współczesnego człowieka o pozostawienie po sobie indywidualnej historii życia⁵³.

W ramach konkluzji. Myślenie narracyjne buduje obraz siebie. Oznacza to, iż jednostka gotowa do dzielenia się swoimi doświadczeniami ujmuje swoje Ja przez pryzmat celów, intencji, subiektywnej perspektywy spostrzegania dziejących się wokół niej zdarzeń. Myślenie narracyjne staje się źródłem informacji o społeczno-kulturowym funkcjonowaniu człowieka uwikłanego

⁵³ Wielokrotnie jako badacz narracyjny otrzymywałam informacje od badanych, iż wola udziału w badaniach wynika z konieczności podzielenia się z innymi ludźmi, ale i całym światem wiedzą na temat przeżyć i doświadczeń z biografii. Uruchamiane przez narratorów strategie radzenia sobie z wyzwaniami życia stały się bodźcem do tworzenia nowej ścieżki życia, alternatywnych sposobów tworzenia biograficznej przestrzeni realizacji siebie, uczenia się na bazie biograficznych doświadczeń.

w sieć zależności, układów, pozycji. Myślenie narracyjne wiąże człowieka z jego przeszłością i teraźniejszością, ukazuje ludzki potencjał do zmiany swojego wewnętrznego środowiska. Myślenie narracyjne ukierunkowuje na antycypowaną przyszłość, podkreślając tym samym możliwości wynikające z dążeń i aspiracji człowieka.

Pozytywne aspekty myślenia narracyjnego mogą zostać spożytkowane dla rozstrzygnięcia kwestii związanych z dobrostanem psychicznym we wszystkich obszarach życia jednostki. Rozważania te czynię przedmiotem dalszej analizy.

2.6. W jaki sposób można spożytkować źródło wiedzy o sobie uzyskane w narracji?

Kolejne pytanie dotyczy możliwości wykorzystania wiedzy narratorów o sobie w procesie konstruowania narracji. Na kartach literatury przedmiotu można odszukać pozytywne aspekty oddziaływania narracji na życie człowieka⁵⁴. Podjęcie próby werbalizacji ważnych biograficznie zdarzeń powoduje, iż samo ujawnianie przed sobą i innymi trudnych, determinujących zdarzeń, doświadczeń staje się już na wstępie lecznicze. Mowa o emocjonalnym katharsis, pozwalającym człowiekowi wydobyć z siebie pokłady emocji zabarwionych ładunkiem tak pozytywnym, jak i negatywnym. Redukcja napięcia emocjonalnego wywołanego możliwością opowiedzenia o zdarzeniach z biograficznej, życiowej przestrzeni przynosi narratorowi stan ukojenia, wyciszenia, emocjonalnego oczyszczenia. Co zatem stanowi o tym, iż narracja jest spostrzegana przez pryzmat terapii, autoterapii, emocjonalnego katharsis? Aby odpowiedzieć na to pytanie, wykorzystam na wstępie stwierdzenia Duccia Demetria (2000, s. 143) o pozytywnym wpływie opowieści na rozwijanie zdolności autorefleksyjnej narratora. Poszczególne wątki odniosę następnie do własnej praktyki badawczej, dokonując oglądu zagadnienia z perspektywy zarówno badacza, jak i narratora.

Demetrio (2000) jeden z rozdziałów książki tytułuje następująco: „Opowiadanie jako metoda lecznicza”. Wczytując się w zagadnienia, można odnieść wrażenie, iż autor opowieść o własnym życiu odczytuje jako przesłankę do nazywania, porządkowania, odkrywania na nowo obszarów biograficznej przestrzeni. Zwieranie się czy też powierzenie innym osobistych przeżyć i doświadczeń staje się, zdaniem autora, punktem wyjścia do przywoływania tych epizodów z życia, które zostały zapomniane. To dobry początek, aby pochylić się nad zdarzeniami z własnej biografii. Czyni to człowiek, mając

⁵⁴ Zob. Tokarska, 1990b, 1994, 2002; Teusz, 2005, 2010; Stemplewska-Zakowicz, Zalewski, 2010.

świadomość zaufania, jakim darzy osobę, przed którą się ujawnia. Nawiązanie kontaktu z życzliwym, uważnym badaczem przynosi osobie opowiadającej informację zwrotną, iż znajduje się w otoczeniu osoby przyjaznej, chcącej wysłuchać od początku do końca wyjątkowej, niepowtarzalnej historii życia. Dla narratora jest to również informacja o byciu ważnym, w jakiś sposób wybranym, zauważonym w otoczeniu, w jakim się porusza. Gotowość do snucia opowieści daje również wyraz rozumieniu, w czym się uczestniczyło oraz w jaki sposób uprzednie zdarzenia oddziałują na aktualny bieg życia.

Narrator rozpoczyna świadomy proces opowieści o swoim życiu. Snując opowieść, odpowiadając na kolejne pytania badacza, błądzi po labiryncie życia. Swobodnie, krok po kroku zaczyna kojarzyć fakty, pewne zdarzenia z własnej biografii. Narracja dostarcza mu zatem okazji do śledzenia zdarzeń, porządkowania ich w czasie, określania ich znaczeń dla dalszego życia. Ten etap badań dostarcza narratorowi wiedzy o samym sobie, kontaktach interpersonalnych z innymi ludźmi, znaczących zdarzeniach, doświadczeniach, w których brał udział. Narrator ogarnięty falą wspomnień wykorzystuje moment spotkania z badaczem do rozwikłania dręczących, egzystencjalnych problemów, życiowych dramatów, stawia pytania i szuka na nie odpowiedzi. Tworzenie opowieści narracyjnej uruchamia proces przypominania, wspomniania zdarzeń, w których narrator był zarówno głównym bohaterem, jak i obserwatorem dziejących się wokół zdarzeń.

Jak pisze Demetrio (2000), w trakcie snucia opowieści narrator

baczenie przygląda się swym wcześniejszym poczynaniom i zdarzeniom, skupia więcej uwagi na przeżyciach, do których w przeszłości nie przywiązywał zbyt dużej wagi, odkrywa powiązania i zależności pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami i okolicznościami, rozbudza w sobie pragnienie samodzielnego oddawania się rekonstruowaniu przeszłości, reaguje na różnorodne bodźce pozostające w ścisłym związku z zadawanymi pytaniami (Demetrio, 2000, s. 143).

Z punktu widzenia narratora poddanie się opowieści otwiera drogę rozpoznania wewnętrznego potencjału, porządkowania na linii czasu biograficznych zdarzeń, nazwania relacji z drugim człowiekiem, określenia tego wszystkiego, co przyczyniło się do zmiany przestrzeni życiowej.

Zasadne staje się stwierdzenie, iż opowiadanie historii życia przyczynia się do odkrywania indywidualnego sensu przeżytych zdarzeń. Uruchomiony proces przywoływania wspomnień pozwala nazywać niejako „po imieniu” wszystko to, co człowiek doświadczył, przeżył na kanwie formułowanej tożsamości. Z tegoż powodu słusznie zauważa Pierre Dominice (2006, s. 77), iż wspomnienia narracyjne pomagają ludziom przypominać sobie o odległych

wydarzeniach, rozumieć ich głębszą symbolikę dla kreowania nowych znaczeń. W taki oto sposób podmiot narracji dokonuje syntezy dziejących się wokół niego zdarzeń, spogląda z dystansem i nutą krytycyzmu na zdarzenia z przeszłości, odkrywa w sobie aktywnego twórcę historii życia.

Umiejętność dystansowania się do zdarzeń z przeszłości pomaga w pokonywaniu życiowych dramatów, zmiany myślenia o sobie jako sprawcy (bądź ofiary) danej sytuacji. Zbigniew Pietrasiński (1993, s. 58) powiedziała by zapewne, iż mamy do czynienia z samowiedzą człowieka oraz rolą autokreacyjną, która sprzyja dokonywaniu zmian w sobie, jak również w przebiegu własnego życia. Autor zwraca uwagę na istotę modyfikacji osobowości, która sprzyja patrzeniu na własne zachowanie zarówno z filozoficznego, jak i biograficznego dystansu (Pietrasiński, 1993, s. 53).

Spoglądając na ten problem z własnej praktyki badawczej, zwracam uwagę na proces uczenia się z indywidualnej biografii człowieka. Mam tu na uwadze uczenie się przez biograficzne kryzysy, o których pisze Peter Alheit w niemieckiej andragogice (zob. Bron, 2009, s. 41). Koncepcja ta jest niezwykle istotna z punktu widzenia terapii czy socjoterapii w edukacji dorosłych. Chodzi zatem o umiejętność czy też zdolność narratora do autorefleksji, poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania: Kim jestem? co jest dla mnie ważne? do czego zmierzam? co nadaje sens mojemu życiu? itp. Alheit (2002, s. 69) podkreśla istotę uczenia się milczącego, refleksyjnego na bazie własnych doświadczeń biograficznych. Istota owego uczenia staje się możliwa na skutek snucia opowieści o własnym życiu, sobie samym i ludziach w nim uczestniczących. Istotę i znaczenie biograficznego uczenia się odnajduję w bogatej literaturze przedmiotu w tym zakresie (zob. Dubas, Stelmaszczyk, 2015; Dubas, Świtalski, 2011). Zebrane w monografiach teksty dają świadectwo ważności uczenia się na bazie indywidualnych doświadczeń życiowych.

Przyjmując założenie konstrukcjonistów, iż ujmujemy rzeczywistość za pomocą narracji, interpretacji zdarzeń, dochodzę do wniosku, iż doświadczenia ludzkie muszą być opisywane nie inaczej, jak w formie swobodnej opowieści. Z tegoż to powodu nadawanie sensu doświadczeniom w biograficznej przestrzeni czyni narrację narzędziem scalającym życie człowieka w perspektywie czasu. Jak zauważa Barbara Józefik (2008):

z terapeutycznego punktu widzenia istotne jest to, że narracje, którymi dana osoba zwykła opisywać życie swoje i innych, stają się podstawą interpretacji dziejących się wydarzeń, wpływają na to, jakie aspekty doświadczenia zostają dostrzeżone, a następnie wyrażone (Józefik, 2008, s. 463).

Dzięki temu, iż ludzie mają okazję werbalizować treści własnych doświadczeń, odkrywają w sobie pokłady refleksyjności, krytycyzmu, plastyczności

i dystansu od biograficznych przeżyć. Podmiotowe tworzenie historii życia pozwala tym samym określać drogę samorealizacji, wyznaczać płaszczyznę spotkań z innymi znaczącymi, współtworzyć plan biograficznego rozwoju.

Perspektywistyczne spoglądanie na bieg życia staje się tym samym okazją do uważnego przyglądania się własnym poczynaniom, określania życiowego celu, w tym marzeń i pragnień mieszczących się w polu wyobraźni narratora. Narracyjna opowieść sprzyja odkrywaniu swojego Ja, tożsamości, miejsca i roli wśród innych ludzi. Pobudza do stawiania ważnych pytań:

co naprawdę się wydarzyło? w czym uczestniczyłem? jak mogę wykorzystać biograficzną wiedzę do zmiany aktualnej sytuacji życia? jakimi strategiami mogę pokonać trudne doświadczenia? do kogo mogę udać się o pomoc, wsparcie? w jaki sposób mogę wykorzystać zdobytą wiedzę do konstruktywnego budowania obrazu siebie? itp. Te i inne pytania pojawiające się w trakcie konstruowania opowieści o własnym życiu dają narratorowi świadectwo czynnego udziału w tworzonej historii życia. Jako główny bohater dziejących się wokół zdarzeń przyjmuje pozycję osoby najlepiej zorientowanej w tym, co się wydarzyło. Doświadczając niejako wewnętrznej, biograficznej przemiany narrator staje się „człowiekiem pytającym” (Adamiec, 1988, s. 143).

Stawianie pytań w trakcie opowieści narracyjnej sprzyja rozwojowi samowiedzy, jak również wewnętrznej przemiany prowadzącej do prób rozwiązania własnych problemów. Kładąc akcent na samowiedzę, autor proponuje odnieść się do czterech składników: pytań, deskrypcji, intencji oraz ewaluacji. W myśl założeń autora pytania dotyczą tego: kim jestem, jaki jestem, co chcę realizować, co warto robić? Deskrypcja podkreśla aspekt ujmowania życia jako pewnego faktu. Intencja odnosi się do życia jako projektu, zadania, natomiast ewaluacja spogląda na życie narratora z punktu widzenia życiowych wartości. Zaproponowane aspekty samowiedzy narratora o sobie i życiu konstruktywnie można wykorzystać w opowieści narracyjnej. Ujawniona wiedza sprzyja tworzeniu dobrostanu psychicznego narratora, pozwala dostrzec przemianę w postrzeganiu zdarzeń uwikłanych w codzienności. Narrator staje się świadomym uczestnikiem współtworzonej historii życia. Wiedza, którą zdobywa w toku biograficznych doświadczeń, ułatwia mu ciągłość działania z wykorzystaniem uprzednio sprawdzonych sposobów. Dostarcza samowiedzy o cechach osobowościowych jednostki, służy jako źródło poprawy samopoczucia w wyniku powrotu do miłych, przyjemnych zdarzeń z przeszłości, jak również zdarzeń przykrych, trudnych, jednakże przepracowanych na korzyść chwili obecnej. Owa wiedza przyczynia się tym samym do uświadamiania sobie własnej roli w procesie kształtowania biograficznego losu (zob. Pietrasiński, 1993, s. 60).

Wiedza o sobie uzyskana w narracji służy zatem do opisu jednostki jako podmiotu aktywnie kształtującego i zmieniającego zarówno środowisko wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Mówiąc kolokwialnie, narrator jest świadomy bycia „kowalem własnego losu”. Z tegoż to powodu samowiedza narratora może być wykorzystana do wyznaczania nowych zadań rozwojowych, celów życiowych, pracy i współpracy zarówno z samym sobą, jak i z innymi ludźmi. Samowiedza narracyjna przyczynia się do podtrzymywania dobrego samopoczucia, rozumienia siebie, wyznaczania pola działania oraz auto-kreacji.

Powracając do postawionego pytania, warto odwołać się do stwierdzeń Urszuli Tokarskiej (2002, s. 253) dotyczących korzyści płynących z prób przypominania, werbalizowania indywidualnych doświadczeń człowieka. Spoglądam na nie przez pryzmat kategorii pojęciowej rozumienia. W myśl niniejszych rozważań rozumienia tego, w czym jako podmioty uczestniczymy, czego doświadczamy, co staje się częścią naszego ludzkiego bytowania. Autorka zwraca uwagę na następujące walory snucia opowieści: 1) pogłębianie procesu autorefleksji, 2) precyzowanie myśli poprzez werbalizację, 3) porządkowanie w czasie opowiadanych przez narratora doświadczeń życiowych, 4) znajomość bogactwa strategii przywracania kontroli nad własną świadomością, 5) dystans narratora wobec treści przeżyć i doświadczeń z biografii, 6) świadomość aktywnego współtworzenia historii życia, 7) wzrost poczucia odpowiedzialności za własne życie (Tokarska, 2002, s. 253).

W innym autorskim tekście Urszula Tokarska (2004) dostrzega funkcje profilaktyczne pełnione przez narrację autobiograficzną. Wpływają one znacząco na wspomaganie rozwoju, w tym na pogłębienie procesu autorefleksji, samoświadomości czy samowiedzy narratorów. Zaproponowany przegląd programów warsztatów i treningów stać się może inspiracją do twórczego konstruowania opowieści o samym sobie, jako pierwszoplanowym bohaterze (tab. 2).

Tabela 2. Zarys programów treningów i warsztatów

Adresat: grupy wiekowe	Nazwa programu	Podstawowe funkcje edukacyjno-profilaktyczne
Dzieci (warsztat dla osób dorosłych pracujących z dziećmi)	WOREK PEŁEN OPOWIEŚCI – narracja w życiu dzieci i młodzieży	– wdrażanie do narracyjnego sposobu strukturyzacji doświadczeń: kształtowanie pełnego schematu autonarra- cyjnego

cd. tab. 2

Młodzież (treningi i warsztaty w wersjach do bezpośredniego zastosowania w kontakcie z młodzieżą bądź dla osób dorosłych pracujących z nią)	DROGI DO SIEBIE – trening samoświadomości KOŁO ŻYCIA – warsztat z zakresu profilaktyki egzystencjalnej CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD LEONARDA DA VINCI? – niepospolite umysły jako wielkie wzorce narracyjne	– jw.; – wzbudzanie nawyku konfrontacji z samym sobą; – wypracowanie kategorii oceny własnego życia; – określenie tożsamości narracyjnej; – narracyjna praca nad określeniem „marzenia życia” oraz możliwościami jego realizacji;
Dorośli	ŻYCIE JAKO OPOWIEŚĆ – narracyjne formy pracy z materiałem autobiograficznym DROGI DO SIEBIE KOŁO ŻYCIA	– jw.; – ponowna konfrontacja z samym sobą: urealnianie marzeń, nowe cele życiowe, inne spojrzenie na tożsamość; – narracyjne opracowanie wątków egzystencjalnych;
Osoby starsze	ŻYCIE JAKO OPOWIEŚĆ KOŁO ŻYCIA	– jw.; – narracyjne porządkowanie doświadczeń: poszukiwanie znaczenia i sensu własnej historii, klaryfikacja kategorii oceny własnego życia, pomoc w zaakceptowaniu własnej biografii.

Źródło: U. Tokarska, *Narracja autobiograficzna we wspomaganii rozwoju człowieka*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2004, s. 291⁵⁵.

Odwołując się do wcześniejszych rozważań, podkreślam, iż narracyjne oddziaływanie dostarcza człowiekowi nie tylko wiedzy o samym sobie. Staje się budulcem tworzenia nowych związków z innymi ludźmi, nawiązywania

⁵⁵ Programy i warsztaty zaproponowane przez autorkę zawierają opis założeń teoretycznych, zakres tematyczny oraz formy pracy we wspomnianym tekście. Każdy z programów może stać się źródłem inspiracji i namysłu badawczego nad możliwością samopoznania i samorozumienia człowieka w biografii indywidualnej. Pozostawiam rozpoznanie, rozczytanie poszczególnych programów czytelnikowi, odwołując go do literatury przedmiotu.

i podtrzymywania stałych kontaktów interpersonalnych. Opowiadając swoją historię życia, narrator uczestniczy w procesie kształtowania rzeczywistości społecznej, próbach jej rozpoznania, nazwania po imieniu ważnych obszarów ludzkiej egzystencji. Wgląd w świat przeżyć i doświadczeń dostarcza tym samym wiedzy o potrzebie ciągłego rozpoznawania, śledzenia rozwoju biegu ludzkiego życia. Te z jej obszarów, które często były przemilczane, przykrywane codziennymi sprawami, spychane w zakamarki pamięci ulegały zapomnieniu.

Można chyba zaryzykować stwierdzenie, iż potrzeba narracyjnego opowiadania własnej historii życia umożliwia człowiekowi odnajdywanie w perspektywie czasu indywidualnego sensu życia. Sprzyja tym samym określaniu, werbalizowaniu indywidualnych potrzeb i pragnień, ludzkiej potrzeby ich realizacji, odnalezienia swojego miejsca w przestrzeni mikro-makro świata społecznego. To stwierdzenie prowadzi do ujmowania życia człowieka jako wyzwania, swoistego zadania, przed którym nie ma ucieczki. Taki punkt widzenia dostrzegam w pracy Marka Wójtowicza *Doświadczenie lęku egzystencjalnego jako sytuacja wyboru* (2005). Autor stwierdza: „świadome przeżywanie swojego istnienia okazuje się ciągłym niepokojącym, niosącym rozterki i wątpliwości wyzwaniem, którego nie można zignorować, pozostawić bez odpowiedzi. Człowiek (...) musi wciąż dokonywać wyborów, wciąż na nowo określać siebie i swoje relacje ze światem” (Wójtowicz, 2005, s. 106).

W kontekście powyższych rozważań stawiam następujące pytania: co umożliwia człowiekowi swobodne snucie opowieści narracyjnej? co pomaga w werbalizacji indywidualnych przeżyć i doświadczeń? co wreszcie staje się mechanizmem napędzającym uruchamianie pamięci narracyjnej? W moim przekonaniu jest to refleksja. O jej dobroczynnym oddziaływaniu w dalszej części rozważań.

2.7. Jaki jest udział refleksji w tworzeniu narracji?

Próba odpowiedzi na powyższe pytania kieruje moją uwagę na kategorię pojęciową refleksji. Czym jest refleksja? Jak możemy ją rozumieć? *Słownik wyrazów obcych* (1995, s. 945) podaje, iż refleksja to głębsze zastanowienie, zastanawianie się, rozmyślanie nad czymś, rozważanie połączone z analizowaniem czegoś. Refleksja to również pewna myśl, wypowiedź, będąca wynikiem zastanawiania się czy rozmyślenia nad czymś.

Perspektywa psychologiczna ujmuje refleksję jako pewną właściwość stylu poznawczego jednostki (zob. Chądzłyńska, 2008, s. 172). Z tegoż powodu stopień refleksyjności człowieka wpływa znacząco na sposób postrzegania świata społecznego, jak również dokonywanej w jego obrębie

interpretacji. Jak zauważa sama autorka, refleksyjność człowieka wiąże się z jego zdolnością do tzw. decentracji rozumianej jako „uwzględnianie różnych perspektyw w postrzeganiu obiektów i sytuacji innych osób” (Chądzyńska, 2008, s. 173). Stąd też osoby charakteryzujące się refleksyjnym stylem poznawczym przyjmują różne perspektywy widzenia świata, jak również potrafią uwzględniać własny i cudzy punkt widzenia, pozwalający opisywać świat społeczny, w którym funkcjonują, dostosowując go tym samym do własnych potrzeb i oczekiwań.

Doświadczając zdarzeń z własnej biografii, człowiek pochyla się niejako na los. Zaczyna zastanawiać się nad tym, co się właściwie wydarzyło, jaka jest jego rola i miejsce w danym zdarzeniu. Będąc uczestnikiem czy głównym bohaterem przeżytych zdarzeń, staje przed wyzwaniem nazwania po imieniu tego, w czym brał udział. Stawanie twarzą w twarz z biograficznym doświadczeniem wyzwala w nim postawę refleksyjną, nastawioną na analizę tego, co się wydarzyło. Rozpoczyna się niewątpliwie proces wydobywania sensów i znaczeń ukierunkowany na (roz)czytanie zdarzeń z własnej biografii.

Słusznie zauważa Trzebiński (2002a, s. 29), że z refleksją mamy do czynienia zazwyczaj wtedy, kiedy jednostka doświadcza zakłóceń w ramach toczącej się wokół niej historii życia, kiedy doświadcza trudności ze zrozumieniem zdarzeń, wtedy wreszcie, kiedy musi dokonać oceny tego, co się przydarzyło. W rezultacie wyzwala się w jednostce aktywność prowadząca do prób nazwania zdarzeń z własnej biografii. Wskutek wyzwolonej w sobie potrzeby nazwania biograficznych zdarzeń, umiejscowienia ich w czasie, doświadczenia kolejnych sytuacji z nią związanych, jednostka skłania się ku refleksyjnemu myśleniu nastawionemu na porządkowanie indywidualnej historii życia.

Rezultatem owych poczynań jest wyzwolenie narracyjnego rozumienia życia. Niewątpliwie znaczącą rolę odgrywa w tym miejscu świadomy udział w tworzeniu narracji o samym sobie i zdarzeniach z własnej biografii. Pobudzanie się do refleksji staje się punktem wyjścia przywoływania zdarzeń, ich rozumienia, nadawania sensów i znaczeń w perspektywie czasu.

Zakładam, iż właśnie perspektywa poszukiwacza historii własnego życia pozwala narratorowi odnajdywać sens i znaczenie przeżytych zdarzeń. Dookreśleniem tego zadania staje się również wskazanie celu, który urzeczywistnia podjęcie tegoż zobowiązania. Wyzwolenie w sobie pokładów emocjonalnych stwarza klimat rozpoczęcia rozmowy z ważnymi, biograficznymi zdarzeniami, w których narrator brał udział zarówno jako obserwator, jak i główny bohater zdarzeń.

Narracyjna forma snucia opowieści prowadzi jednostkę do ujawniania pokładów refleksyjności towarzyszącej przeżytem zdarzeniem. „Faza refleksji nad historiami doświadczanymi stanowi istotny, często przełomowy, epizod

w naszym rozumieniu i w naszym działaniu” – zauważa Trzebiński (2002a, s. 29). Można zatem stwierdzić, iż właśnie refleksja pozwala zrozumieć procesy, w których człowiek uczestniczy. Tworzenie narracji otwiera człowieka na spotkanie nie tylko z własną historią życia, ale i spotkanie z samym sobą zanurzonym w fazie refleksyjnego „odczytywania” biograficznych zdarzeń. Zwłaszcza wtedy, kiedy narrator opowiada historię swojego życia przed inną osobą (np. badaczem), mamy do czynienia ze szczególną formą refleksyjnego zadawania samemu sobie biograficznych pytań. Mogę zaryzykować stwierdzenie, iż właśnie udział w badaniach narracyjnych wyzwala w jednostce niezwykle potężny potencjał refleksyjności nastawiony na zgłębienie, poszukiwanie czy wręcz penetrowanie zdarzeń z własnej biografii. Udział w narracji stwarza jednostce możliwość rozmowy nie tyle ze sobą, ile ze zdarzeniami, które wyznaczyły koleiny dalszego losu. Opowiadając komuś historię własnego życia, robiąc to świadomie, zgodnie z własną wolą, człowiek staje się aktywnym podmiotem zgłębiającym pokłady wiedzy-(nie)wiedzy indywidualnej historii życia.

Refleksja nad życiem, stawianie fundamentalnych pytań kieruje człowieka ku płaszczyźnie projektowania swojego Ja, mobilizowania do samorealizacji, do ludzkiego wysiłku tworzenia przestrzeni swego bycia w świecie z innymi, dla innych. Niewątpliwie mamy do czynienia z procesem stawania się refleksyjnym podmiotem, nastawionym na codzienne odkrywanie swoich biograficznych relacji ze światem zdarzeń i sytuacji. Słusznie zauważa Danuta Lalak (2010, s. 136), iż biografia to życie poddane refleksji nie tylko własnej podmiotu, lecz refleksji obserwatora. Jak twierdzi autorka, mamy do czynienia ze społecznym lustrem, w którym człowiek może widzieć siebie z każdej strony. Wsłuchiwanie się w refleksyjne snucie opowieści narracyjnej staje się owym lustrzanym odbiciem, z którego wszyscy chętni słuchacze, obserwatorzy mogą skorzystać. Autorka dodaje:

refleksyjność to umiejętność wyjścia poza dostarczone informacje – zdolność generowania wiedzy o sobie i otaczającym świecie. To zdolność rozumienia własnych stanów psychicznych i emocjonalnych, to wielki intelektualny dar rozumienia siebie i podejmowania działań. To dar rozumienia innych ludzi, przez fakt podobieństwa, współodczuwania i doświadczenia wspólnoty losu (Lalak, 2010, s. 392).

Na zdolność „wchłonięcia” przez innych narracyjnej refleksyjności spogląda również Anthony Giddens (2001, s. 99). Autor dostrzega podwyższoną świadomość indywidualnych myśli człowieka, jego uczuć i wrażeń zmysłowych. Żyjemy dziś – zdaniem Giddensa (2007, s. 689) – w „uciekającym świecie” naznaczonym ryzykiem i niepewnością. Stąd też życie w epoce informacji

wyzwała w jednostce chęci wydobycia na światło dzienne refleksyjności społecznej, która umożliwiła analizę okoliczności ludzkiego życia.

To stwierdzenie prowadzi do wniosku, iż w każdym momencie swojego życia człowiek staje przed koniecznością zadawania fundamentalnych pytań dla jego samorozwoju, kształtowania poczucia tożsamości, odczuwania i osiągnięcia satysfakcji w różnych obszarach biograficznego funkcjonowania. Autor zaleca, aby jednostka regularnie odpowiadała sobie na pytania o to, co w danej chwili z nią się dzieje? o czym myśli? co robi? co czuje? W taki oto sposób człowiek niejako przyzwyczajają się do stawiania pytań dotyczących jego życia, miejsca w świecie, wśród innych ludzi. Jak zauważa Giddens (2001, s. 106-107), w takim ujęciu refleksyjność mojego Ja jest „ciągłą i wszechogarniającą”. Pozwala świadomie doświadczać własnej cielesności, jest „środkiem prowadzącym do konsolidacji ja jako zintegrowanej całości, pozwalającej powiedzieć: oto jestem”. Koresponduje to z myślą Dominice’a (2006, s. 29), dla którego tworzenie narracji jest aktem świadczącym o własnej tożsamości jednostki, jak i ze stwierdzeniem Olesia (2004, s. 204), ujmującego opowieść narracyjną przez pryzmat wzbogacania, umacniania tożsamości, motywowania się do działań czy przewartościowania stosunku do innych ludzi i dziejących się wokół spraw.

To specyficzne zadanie stoi niewątpliwie zarówno przed narratorem, jak i badaczem interpretującym opowiedzianą historię życia. W myśl założeń teorii uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa (za: Malewski, 2010, s. 103) możemy stwierdzić, iż jednostka zyskuje nową wiedzę w wyniku namysłu nad doświadczeniem zdobytym w określonej sytuacji społecznej. W takiej sytuacji uczenie się staje się refleksyjnym poznaniem tak dla samego zainteresowanego (narratora), jak i dla osób odczytujących opowiedzianą historię życia. To stwierdzenie prowadzi do wniosku, iż uczymy się na bazie swoich i cudzych doświadczeń biograficznych. Przyjmujemy postawę refleksyjną wobec wysłuchanych czy przeczytanych historii życia. Tym samym uruchamiamy proces narracyjnego rozumienia zdarzeń, których ludzie doświadczyli w biegu biograficznego życia.

Ta część rozważań kładzie nacisk na proces refleksyjnego (z)rozumienia tego, w czym się uczestniczy(ło), rozumienia świata, relacji z ludźmi, świadomego przeżywania historii własnego życia. Trzebiński (2002a) rzekłby, iż „moje rozumienie jest sterowane regułami interpretacji zdarzeń i własnej w nich roli” (s. 30). Można w tym miejscu rozważyć kwestię ludzkiej zdolności snucia refleksji, zagłębiania się, zastanawiania się nad własnym losem, stawiania znaczących biograficznie pytań, samodzielnego poszukiwania na nie odpowiedzi. Co temu służy? Co zdolność tę może wyzwalać? Odpowiedzi na pytania poszukiwałam w literaturze Wandy Woronowicz – autorki koncepcji

edukacji refleksyjnej (2006, 2009, 2014). Autorka dostrzega potrzebę wdrażania młodego człowieka do procesu kształtowania życiowej refleksyjności. Oznacza to, iż podstawą edukacji powinno stać się pobudzanie do refleksji, które zapewnia człowiekowi dochodzenie do prawdy przez całe życie. Autorka stwierdza:

człowiek wdrożony do refleksji uzyskuje coś ważniejszego niż nawet bardzo bogata wiedza o czymkolwiek, gdyż dysponuje najlepszym narzędziem dochodzenia do prawdy w różnych sferach życia, zwłaszcza w moralności. Refleksja w praktyce społecznej stanowi sposób docierania do pewności każdego sądu, uwzględniając możliwość lub niemożliwość (rzeczywistość), istnienie lub nieistnienie (prawdopodobieństwo), konieczność lub przypadkowość. Uprawnione staje się twierdzenie, iż refleksja charakteryzuje stany rzeczy i zjawisk pod względem sposobu, w jaki one zachodzą (Woronowicz, 2009, s. 70).

Na łamach książki *Inspiracje edukacji refleksyjnej* autorka podejmuje się zadania wyjaśnienia pożytku edukacji refleksyjnej dla radzenia sobie w chaosie współczesności (Woronowicz, 2014, s. 7). Pobudzanie się do refleksji może stać się całozyciowym nawykiem w procesie edukacji, dzięki któremu człowiek będzie w stanie rozpoznać, nazwać swój potencjał, możliwości, zdolności pozwalające odnaleźć się w trudnej dla niego rzeczywistości. W innym swoim tekście Wanda Woronowicz (2009) ujmuje edukację refleksyjną przez pryzmat koncepcji inteligencji społecznej Golemana. Przyjmuje tezę, iż edukacja refleksyjna pogłębia możliwości człowieka do wszelkich interakcji społecznych, wykorzystując w tym celu tkwiące w człowieku możliwości inteligencji społecznej. Z przyjętego założenia możemy wnioskować, iż refleksja sprzyja dobrym relacjom tak ze sobą, jak i z innymi ludźmi w przestrzeni biograficznych wyzwań czy całozyciowych zadań. Przyczynia się do „wewnętrznej dyskusji między dostosowaniem się a autonomią, która jest głównym wyzwaniem kształcenia” (Dominice, 2006, s. 97).

Pozostawanie w obszarze ludzkich stereotypów, schematów potocznego myślenia o samym sobie i innych ludziach prowadzić może do spoglądania na świat społeczny z jednego, nieomylnego punktu widzenia. Woronowicz (2006, s. 45) nazywa ów stan „osobistą niewolą wewnętrzną” człowieka, podkreślając jego negatywny wpływ na rozwój, samoświadomość człowieka.

Refleksja stać się może towarzyszem ludzkiego życia od początku jego istnienia. Prowadzić może do świata indywidualnej, subiektywnej interpretacji biograficznych zdarzeń. Pozwala myśleć o przeszłości w kategorii przypominania, o przyszłości w kategorii zadania czy wyzwania. Autorefleksja umożliwia tym samym dokonanie oceny ważności zdarzenia, nadanie znaczeń

przeżytych doświadczeniach z perspektywy minionego czasu. Stąd też staje się jedną z ludzkich aktywności, bez której człowiek nie byłby tym, kim jest (Puchalska-Wasył, 2004, s. 268).

Refleksyjność sprzyja stawianiu ważnych życiowo pytań o sens swojego istnienia, bycia w świecie. Jest nieocenionym instrumentem samopoznania, samorozumienia, samoakceptacji siebie jako podmiotu doświadczającego zdarzeń w codzienności. W taki oto sposób pobudzanie do snucia refleksyjności w procesie edukacji staje się źródłem poszukiwania sensu życia czy – jak zauważa Beata Łukasik (2015) – „siłą napędową w dążeniu do samorealizacji, permanentnego rozpoznawania własnej drogi, siłą w walce o własne człowieczeństwo” (s. 97). Refleksyjność człowieka ujawniona w toku konstruowania opowieści narracyjnej pozwala tym samym odkrywać miejsca tajemne w biograficznej przestrzeni, staje się siłą prowadzącą do wewnętrznego zintegrowania ludzkich przeżyć i doświadczeń. Tym samym refleksja może wywołać na twarzy człowieka rumieniec zdziwienia, zakłopotania samym sobą, swoim postępowaniem, relacjami z innymi znaczącymi w biograficznym świecie przeżyć i doświadczeń. Oznacza to, iż udział w tworzeniu narracji przyczynia się do rozpoznawania siebie na nowo, z nutą krytycyzmu, przyznania się często do popełnianych życiowych błędów.

Wracając myślami do własnej praktyki badawczej, do osobliwych spotkań z narratorami, mam świadomość udziału refleksji w procesie tworzenia opowieści narracyjnej. Zwroty typu: „po raz pierwszy o tym myślę”, „nigdy dotychczas w taki sposób do tego nie podchodziłam”, „muszę się zastanowić nad tym, co się zdarzyło” świadczą o zadaniu, przed którym narrator stawia siebie w plątaninie postawionych pytań, niewyjaśnionych spraw, nierozstrzygniętych problemów. Refleksja nad czasem minionym stawia narratora przed zadaniem spojrzenia na siebie z dystansu. Wyzwolona podmiotowa aktywność, zdolność do krytycyzmu prowadzi narratora do próby dokonania rekonstrukcji własnego życia, ujętej w formie narracji. Podjęty dialog z samym sobą, z badaczem (słuchaczem) pozwala odkrywać się przed światem, dzielić się z innymi myślami, uczuciami, odczuciami. Jednym słowem – bagażem ludzkich doświadczeń. Słusznie stwierdza zatem Emilia Soroko (2009): „refleksja narracyjna wydaje się procesem, który służy budowaniu tożsamości osobowej oraz jest odzwierciedleniem szerszych procesów integrujących osobowość” (s. 21).

Powyższe myśli, jakże refleksyjne, obleczone nutą niepewności, wymuszają postawienie pytania: Co stanowi o fenomenie narracyjności, jako źródła wiedzy o sobie? Poszukiwanie odpowiedzi towarzyszyć będzie dalszym rozważaniom zawartym w rozdziale IV pracy.

3. Narracyjna pedagogiczna praktyka badawcza

Zaproponowany w tym podrozdziale przegląd badań pedagogicznych ukazuje zainteresowanie badaczy możliwością wykorzystania orientacji narracyjnej w pozyskiwaniu danych empirycznych. Przywołuję zatem wybrane prace badawcze, w których można prześledzić zastosowaną metodę oraz warsztat metodologiczny związany z interpretacją danych.

Moim zamiarem nie jest szczegółowe ukazanie treści poniższych publikacji. Tę intelektualną przyjemność pozostawiam czytelnikowi. Zamysłem uczyniłam ukazanie wzrastającej i cieszącej się coraz większym uznaniem pedagogicznej praktyki badawczej zorientowanej wokół badań biograficzno-narracyjnych i paradygmatu interpretatywnego. Zebrane prace pedagogiczne ułożone są w kontekście przeżyć traumatycznych, znaczących, przełomowych z punktu widzenia jednostki i jej dalszego życia oraz możliwości uczenia się na bazie własnych doświadczeń biograficznych

Pierwszą z pozycji jest monografia Mirosławy Nowak-Dziemianowicz zatytułowana *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń* (2006). Na kartach książki autorka dokonuje opisu i interpretacji sensów i znaczeń, jakie ludzie w swojej codzienności nadają życiu rodzinnemu, domowi rodzinnemu, relacji pomiędzy poszczególnymi członkami domowego ogniska. Autorka opisuje fenomenologiczno-hermeneutyczną perspektywę teoretyczną oraz perspektywę metodologiczną opartą na podejściu interpretatywnym, narracyjnym. Punktem kulminacyjnym rozważań czyni interpretację relacji pomiędzy małżonkami. Ukazuje skutki rozpadu małżeństwa, rozwodu dla dalszego życia narratorów. Powyższe zagadnienia rozpatruje z perspektywy kategorii pojęciowej trajektorii cierpienia, poszczególnych faz trajektorii autorstwa Fritza Schütze. Monografia Nowak-Dziemianowicz dostarcza wskazówek metodologicznych, niebywale przydatnych dla początkujących badaczy, chcących rozpoznać warsztat badawczy związany w prowadzeniem badań narracyjnych. W drugiej pracy zatytułowanej *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości* (2016) autorka osadza narracje uznania w interpretatywnej orientacji badań. Kategoria pojęciowa uznania staje się dla autorki „niezwykle ważną kategorią indywidualną, opisującą współczesną jednostkę, jej położenie, jej sytuację i jej działanie. W ten sposób walka o uznanie staje się kategorią biograficzną. Może być także traktowana jako warunek społecznej zmiany i społecznego rozwoju” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 9). Z pracy rozczytujemy narracje polskiej Żydówki zmagającej się z problemem podwójnej tożsamości, narracje matek i córek, łączące je relacje oparte zarówno na miłości, jak i cierpieniu. W kolejnych rozdziałach autorka dokonuje opisu i interpretacji walki o uznanie w nar-

racjach małżonków oraz w narracjach osób doświadczających pogardy. Narracyjny opis doświadczeń osób – ofiar molestowania seksualnego staje się głosem w dyskusji autorki, swoistym zobowiązaniem pedagoga, który dopuszcza do głosu tych wszystkich, którzy cierpią nie z własnej winy (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 14). Praca *Walka o uznanie w narracjach*, osadzona w interpretatywnej orientacji metodologicznej, przedmiotem czyni ludzkie doświadczenie związane z odmową lub deficytem uznania. Narracje kreślą portret współczesnej jednostki, opisują, w jakim punkcie biograficznego życia obecnie się znajdują, do czego dąży, co tworzy swoim działaniem. Zebrane przez autorkę narracje pokazują zdarzenia krytyczne, punkty zwrotne, wybuchowe na mapie życia człowieka walczącego o uznanie. Dociekania teoretyczne i metodologiczne zawarte w pracy podkreślają, iż pedagogika jako dyscyplina narracyjna wprowadza człowieka w kulturę, w świat wartości, w tradycję wspólnoty (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 35).

Kolejną pracą zorientowaną wokół zdarzeń krytycznych, trajektorii cierpienia jest niewątpliwie książka Emilii Mazurek (2013) zatytułowana *Biografie edukacyjne kobiet dotkniętych rakiem piersi*. W podjętych rozważaniach autorka dokonuje opisu i interpretacji zmagania z chorobą nowotworową w narracjach kobiet. Opowieść o chorobie i odzyskiwaniu zdrowia nazywa narracją choroby. W realizowanym przez siebie projekcie badawczym autorka postawiła trzy główne problemy badawcze: 1) Jakie znaczenie ma trajektoria choroby dla przebiegu biografii edukacyjnej? 2) Jak przebiega biografia edukacyjna kobiety dotkniętej rakiem piersi? 3) Czego uczy się kobieta, doświadczająca raka piersi? Postawione pytania zostały osadzone w perspektywie społeczno-kulturowej i edukacyjnej, co autora tłumaczy postrzeganiem choroby nowotworowej jako sytuacji uczenia się w codzienności (Mazurek, 2013, s. 93).

W części empirycznej pracy autorka przywołuje obszerne fragmenty narracji autobiograficznych kobiet dotkniętych chorobą, ukazuje ich doświadczenia i refleksje, podjęte strategie radzenia sobie z trajektorią choroby. W dalszej części pracy ukazuje scenariusze trajektorii choroby narratorek w oparciu o koncepcję autorstwa Gerharda Riemanna i Fritza Schützego. Dzięki zebranemu w pracy materiałowi empirycznemu autorce udało się wyjaśnić, w jaki sposób podjęta walka z chorobą, uruchomienie różnorodnych strategii radzenia sobie z trajektorią choroby przyczynia się do rozwoju jednostki, rozumienia siebie, swojej życiowej sytuacji. Badania Mazurek otwierają drogę do (z)rozumienia człowieka znajdującego się w trudnej, determinującej sytuacji. Pozwalają zrozumieć świat jego uczuć, doznań, doświadczeń. Jako czytelnicy (i nie tylko) stajemy się towarzyszami w procesie zrozumienia choroby, jej akceptacji.

Wokół kategorii pojęciowej zdarzeń krytycznych lokują również autorskie jakościowe badania empiryczne. Pierwszą pozycją objętą rozważaniami jest *Doświadczanie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików* (Krawczyk-Bocian, 2013). Przedmiotem badań uczyniono zdarzenia krytyczne, przyjmując założenie, iż wpływają one na dalszy bieg życia człowieka, otwierają przed nim nowe możliwości, kształtują jego potrzeby i zachowania. Stają się tym samym czynnikami zmian w sposobie widzenia otaczającego świata. W zmaganiach badawczych poszukiwano odpowiedzi na następujące problemy badawcze: 1) w jaki sposób badane jednostki opisują i wyjaśniają zdarzenia krytyczne na bazie swoich doświadczeń biograficznych? 2) w jaki sposób przebiegał proces przezwyciężania zdarzeń krytycznych u DDA? 3) jakie znaczenie przypisują badane jednostki zdarzeniom krytycznym? Aby móc zrozumieć życie dorosłych dzieci alkoholików, odwołano się do interakcjonizmu interpretatywnego, którego przedmiotem jest przeżyte doświadczenie i sens nadawany temu doświadczeniu przez jednostkę. Przyjęcie tej orientacji teoretyczno-metodologicznej stworzyło możliwości dotarcia do wewnętrznego świata badanej jednostki. Celem wyjaśnienia, poznania i zinterpretowania istoty, przebiegu oraz skutków zdarzeń krytycznych w życiu DDA wykorzystano wywiad narracyjny oraz propozycję jego analizy i interpretacji według koncepcji F. Schützego. Zastosowany wywiad narracyjny pozwolił wydobyć skrywane przeżycia, urazy, trudne doświadczenia życiowe badanych osób. Zebrane narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików wyrażone retrospektywnie przełamują stereotypy potocznego myślenia o DDA jako osób powielających alkoholowe dziedzictwo. Wypełniają tym samym lukę w nurcie badań nad tymi dziećmi z rodzin problemowych, które budują swoje satysfakcjonujące życie wbrew przeciwnościom losu, w chaosie codzienności, bólu, trajektorii cierpienia.

Również w drugiej, autorskiej pracy podjęłam się rozważań wokół kategorii pojęciowej zdarzeń krytycznych. Mowa o monografii *Biograficzne doświadczanie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego* (Krawczyk-Bocian, 2016). Próba odczytania zmagania ludzi dotkniętych krytycznymi zdarzeniami żywymi pozwoliła na przeprowadzenie kolejnych jakościowych badań empirycznych, tym razem z wykorzystaniem techniki narracyjnej Dana Mc Adamsa „Opowiedz historię”. Celem pracy uczyniłam: 1) opisanie, wyjaśnianie i interpretowanie procesu doświadczania niepełnosprawności w życiu młodych dorosłych w perspektywie czasu (przeszłości–teraźniejszości i antycypowanej przyszłości), 2) odkrycie subiektywnych sensów i znaczeń, jakie badane osoby nadają swojej chorobie i niepełnosprawności, 3) zinterpretowanie w kontekście teorii Kazimierza Dąbrowskiego procesu przechodzenia badanych osób przez poszcze-

gólne dynamizmy rozwoju osobowego. Wybór techniki narracyjnej Dana Mc Adamsa podyktowany był celem nadrzędnym – poznaniem, (z)rozumieniem człowieka, jego historii życie ujętej jako całość. Wyszczególnione w technice narracyjnej Dana Mc Adamsa obszary, tj. epizody nuklearne, *imagoes*, *ideological setting* czy *generativity script* pozwoliły stopniowo odkrywać historię życia narratorów w perspektywie czasu.

Przedstawione w pracy narracje młodych dorosłych dotkniętych niespodziewaną chorobą czy niespodziewanym wypadkiem ukazały wolę walki, podkreśliły zmiany, przemiany w postrzeganiu siebie, swojego życia. Opowieść narracyjna odsłoniła istotę traumatycznego zdarzenia dla dalszego biegu życia, sposoby przewycięzania stanów dezintegracyjnych związanych z doświadczaniem niepełnosprawności w życiu codziennym.

Ostatnią pracą poruszającą wątek poszukiwania swojej tożsamości, swojego miejsca w świecie, o której chciałabym wspomnieć, jest propozycja Agnieszki Majewskiej-Kafarowskiej zatytułowana *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet* (2010). Autorka nie porusza wątku trajektorii cierpienia, ale proces poszukiwania tożsamości w nieuporządkowanym świecie młodych dorosłych. Problematyka podjęta przez autorkę wydaje się niezwykle istotna i godna bliższego przyjrzenia. W pracy autorka stawia sobie za cel zdiagnozowanie biografii kobiet i ich poczucia tożsamości oraz poszukiwanie związków pomiędzy biografią edukacyjną a poczuciem tożsamości. W tym celu autorka przeprowadziła 18 wywiadów narracyjnych, w których ukazała drogi edukacyjne narratorek, poszczególne etapy tych dróg w odniesieniu do kolejnych stopni edukacji instytucjonalnej. Jak wskazuje Majewska-Kafarowska, zebrany materiał empiryczny ukazał znaczenie i wagę edukacji w życiu badanych kobiet. Nakreślił przebytą drogę edukacyjną, pozwolił zgromadzić cenne doświadczenia dla sytuacji życiowej badanych i ich poczucia tożsamości. Z punktu widzenia autorki zastosowane podejście jakościowe pozwoliło na eksplorację obszaru mało rozpoznanego badawczo, stąd też „w epoce (po)nowoczesnych problemów z tożsamością jest szczególnie ważne i konieczne, by wiedzę tę pogłębiać” (Majewska-Kafarowska, 2010, s. 261). Badania autorki ukazały dojrzałość i samoświadomość badanych kobiet, dla których edukacja stała się narzędziem autokreacji siebie, poszukiwania własnej tożsamości, kreowania biografii indywidualnej.

Powyższe prace empiryczne podkreślają znaczenie i rolę pedagogiki w procesie rozumienia biograficznego życia współczesnego człowieka. Stąd też, jak twierdzi Kazimierz Dąbrowski (1988): „pedagogika odchodzi od postawy chowu, postawy wychowania, a przechodzi stopniowo do postawy pomocy w samowychowaniu, pomocy w autopsychoterapii wychowawczej” (s. 29). W taki sposób pedagogika realizuje swoje zamierzenia skierowane na wspar-

cie, pomoc, pracę socjopedagogiczną, towarzyszenie w rozwoju. Niewątpliwie przyczyniają się do tego podejmowane przez badaczy jakościowe badania empiryczne, odsłaniające wewnętrzny świat przeżyć i doświadczeń współczesnego człowieka. Odczytanie ludzkiego świata staje się udziałem badań narracyjnych, zgłębiających jednostkowe przeżycia, stany emocjonalne towarzyszące współczesnemu człowiekowi w codziennej rzeczywistości.

*(Re)definiowanie siebie to złożony,
prawie całożyciowy proces edukacyjny,
wynikający z potrzeby jednostki, która chce
pełniej rozumieć siebie i swoje miejsce w świecie*

Elżbieta Dubas,
„Ja mam parę żyć” – uczenie się z własnej biografii
(w świetle analizy jednego wywiadu),
2011, s. 212

Rozdział IV

Fenomen narracyjności jako źródła wiedzy o sobie

W niniejszym rozdziale odnosić się będę do trzech kategorii pojęciowych: introspekcji, retrospekcji i wiedzy o sobie. Każde z pojęć posłuży do zrozumienia istoty przeżywanego świata jednostki, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Spojrzenie na introspekcję z perspektywy sięgania do wewnątrz pokładów własnych uczuć, myśli, motywów działania pozwoli spojrzeć na jednostkę z punktu widzenia jej kontaktów z samym sobą. Intensywne przeżywanie doświadczeń osobistych, rozmowa o tym, co się wydarzyło, uzewnętrznia subiektywne spostrzeganie życia przez jednostkę. Znajomość samego siebie staje się budulcem kreowania swojego życia, otwierania się na świat i innych ludzi, podejmowania nowych zadań bez lęku o bycie ocenianym.

Retrospekcja rozumiana jako odtwarzanie w pamięci przeżyć z własnej przeszłości, przypominanie sobie przeszłych zdarzeń lub przeżyć w biograficznej przestrzeni pozwoli spojrzeć na jednostkę z perspektywy doświadczającego podmiotu. Mowa o jednostce zdolnej do pokonywania życiowych dramatów, chętniej do podejmowania życiowych wyborów, krytycznej w stosunku do samej siebie, otaczającego świata, przeżyć z własnej biografii. Dążenie do samorealizacji, odkrycie w sobie repertuaru strategii radzenia sobie z nieprzewidywalnością ludzkiego losu dostarcza narratorowi wiedzy o samym sobie, jako „budowniczym” indywidualnej historii życia.

Wiedza o sobie uzyskana w narracji stać się może przesłanką do tworzenia indywidualnego planu rozwoju, z perspektywą otwierania się na siebie, świat i innych ludzi w czasach permanentnego niepokoju, lęku o kolejny dzień.

Rozdział ten będzie próbą wykazania dobroczynnego oddziaływania narracyjności w procesie budowania wiedzy człowieka o samym sobie jako kreatorze własnego życia. Powyższe zagadnienia wiążą się ściśle z pojęciem psychicznego środowiska wewnętrznego autorstwa Kazimierza Dąbrowskiego (1979), w którym „rozgrywa się dramat wewnętrzny człowieka zdążającego poprzez napięcia, konflikty, dążenia, retrospekcje i prospekcje ku osobowości

i jej ideałom, a zatem w kierunku coraz wyższej hierarchii wartości i celów” (s. 47). Budowanie psychicznego środowiska sprzyja lepszemu rozumieniu siebie, świata i swoich potrzeb. Tym samym wzbogaca życie człowieka o nowe doświadczenia związane z procesem rozpoznania, zrozumienia samego siebie.

1. (Re)konstrukcja życia w narracji

Mówiąc o rekonstrukcji indywidualnej historii życia, mam na myśli odtwarzanie ważnych biograficznie zdarzeń na podstawie zachowanych w pamięci wspomnień. Podejmując się zadania rekonstrukcji życia, należy odwołać się do doświadczeń, przeżyć podmiotu narracyjnej opowieści, aby uzyskać czasowe odniesienie do tego, co się wydarzyło. Narracja może zatem służyć tak konstruowaniu, jak i rekonstruowaniu opowiedanej historii życia. Mając na myśli rekonstrukcję historii życia w narracji, odwołuję się do zdarzeń, wydarzeń minionych, przeszłych, tych, które do tej pory nie były poddane pod namysł, refleksję podmiotu narracji. Mówiąc o konstruowaniu historii życia, mam na myśli budowanie, tworzenie nowej jakości i obrazu życia widocznych w antycypowanej przyszłości narratora (por. Baszczak, 2011; Oleś, 2004).

Odwołując się do powyższych stwierdzeń, warto podkreślić, iż narracja służy tworzeniu i wyrażaniu jednostkowego obrazu siebie w perspektywie czasu. Z tegoż to powodu dla ujmowania i rozumienia zdarzeń z perspektywy jednostkowego, ludzkiego życia ważnym punktem odniesienia staje się świat społeczny człowieka, jego relacje z rodziną, znajomymi, ich uczestnictwem w tworzonej kulturze (por. Straś-Romanowska, 2004, s. 33). Nie sposób zrozumieć zatem zdarzeń z biograficznej przestrzeni bez aktywnego udziału w tworzonej rzeczywistości społecznej człowieka. To stwierdzenie jest tożsame z pytaniem sformułowanym przez Gabriele Rosenthal (1990). Autorka pyta: „jakiego rodzaju rzeczywistość czy interakcje reprezentuje dana opowieść życia w wymiarze ogólnym i szczegółowym?” (s. 97). Tak postawione pytanie kładzie akcent na kontakty interpersonalne jednostki w przestrzeni życia społecznego. Podejmując się zadania rekonstrukcji życia, ów aspekt powinno się niewątpliwie rozstrzygnąć. Słusznie zatem zauważa Adrianna Nizińska (2007, s. 242), iż repertuar ludzkich zachowań wiąże się ze światem kultury, z ludzkimi kompetencjami zdobywanymi poprzez uczestnictwo w świecie sensów i znaczeń, dzieleniem się jego bogactwem z innymi ludźmi. Tworzenie opowieści narracyjnej otwiera drogę do ukazania owej łączności ze światem społecznym, umożliwia dokonywanie interpretacji dziejących się wokół zdarzeń, ujawniania indywidualnych stanów emocjonalnych, towarzyszących spotkaniom z historią życia.

O ile Nizińska kładzie akcent na odczytywanie z narracji świata społecznego, to Rosenthal dostrzega możliwość dokonania rekonstrukcji historii życia z punktu widzenia teraźniejszego czasu życia narratora. Perspektywa dnia dzisiejszego pozwala narratorowi „wybrać zdarzenia i sytuacje z przeszłości nadając wiarygodność własnej całościowej konstrukcji biograficznej i własnym globalnym ocenom” (Rosenthal, 1990, s. 98). Spojrzenie na przeszłość z perspektywy teraźniejszości ukazuje dystans jednostki do zdarzeń minionych, krytyczne ujęcie samego siebie, jako podmiotu przeżytych zdarzeń. Tym samym perspektywa teraźniejsza, tak niezbędna do rekonstrukcji historii życia, przedstawia autora opowieści jako najbardziej zorientowanego w tym, co się wydarzyło, najbardziej uprawnionego do wyrażenia własnym głosem subiektywnego spojrzenia na „odbicie własnej twarzy” w lustrze indywidualnych biograficznych przeżyć. Nacisk na czas teraźniejszy w rekonstrukcji życia wynika z przeświadczenia, iż właśnie to, co tu i teraz, stwarza szansę na ocenę tego, co było. To właśnie perspektywa teraźniejsza, jak zauważa Rosenthal (1990), decyduje o tym, „co podmiot rekonstruujący swe życie uważa za istotne, jak tematycznie i czasowo wiąże poszczególne doświadczenia oraz jak konkretna przeszłość, teraźniejszość i przewidywana przyszłość determinują interpretacje i sens nadawany życiu” (s. 99).

Wywiad narracyjny opisany we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy wyzwala aktywność podmiotowej opowieści. Dokonanie subiektywnej interpretacji historii życia przez narratora łączy się tym samym z wyszczególnieniem zdarzeń niezwykle ważnych z jego punktu widzenia, relacji społecznych ze znaczącymi innymi, zadaniami i wyzwaniem wyartykułowanymi podczas rekonstrukcji obszarów życia. Tworzona w refleksyjnych warunkach opowieść narracyjna spaja czasowo życie narratora, czyniąc dogodnie miejsce do wydobywania sensów i znaczeń z indywidualnej historii życia. I tak, z metodologicznego punktu widzenia, opowieść narracyjna koncentruje się zazwyczaj przy głównej tematyce badawczej. Część wywiadu narracyjnego dotycząca stawiania pytań zewnętrznych (w oparciu o kwestionariusz wywiadu biograficzno-narracyjnego) stara się uzyskać odpowiedzi na postawione problemy badawcze. W fazie bilansowania staramy się natomiast „wychwycić” wszystkie dodatkowe dane i informacje od narratora, pozwalające dopełnić opowieść o emocje towarzyszące spotkaniu. Zadaniem rekonstrukcji historii życia staje się zatem odwołanie do wielu wątków, stwarzających szansę porządkowania danych napływających od narratora w biograficznym czasie. Mowa w tym miejscu niewątpliwie o wątkach nawiązujących tak do przeszłości narratora, jak i do teraźniejszości i antycypowanej przyszłości. Perspektywa przyszłości, spojrzenie na siebie w nieodległym dla narratora czasie sprzyja budowaniu obrazu siebie w oczekiwaniach, planach, marzeniach podmiotu snutej opowieści.

Budowany w czasie wizerunek swojego Ja sprzyja „konstrukcji” wyobrażeń siebie, swojego najbliższego świata społecznego, relacji z ludźmi, związków miłości czy życiowego spełnienia. Tak więc dokonywana w obrębie opowieści narracyjnej rekonstrukcja życia stwarza dogodne warunki budowania abstrakcyjnej wizji siebie i swojego życia w antycypowanej przyszłości.

Wprowadzona kategoria czasu staje się podstawą dokonania rekonstrukcji życia narratora. W pracy badawczej z materiałem biograficzno-narracyjnym warto odwołać się do linii (obszarów) tematycznych, które można potraktować jako dyspozycje do dokonania rekonstrukcji w oparciu o opowieść narracyjną. Zabieg porządkowania, nazywania ważnych obszarów życia narratora służy w moim odczuciu tak (z)rozumieniu, jak i dobremu odczytaniu historii życia poddanej rekonstrukcji⁵⁶. Owe obszary obejmują zatem czas przeszły, wpisujący się w rekonstrukcję, jak i czas teraźniejszy i przyszły obrazujący konstruowanie przez narratora obrazu siebie, wizji siebie, wyobrażenia siebie w antycypowanej przyszłości. Poniżej ukazuję dyspozycje możliwych pytań do rekonstrukcji historii życia narratora.

I. Przeszłość narratora

1. Rodzina

Gdy mówisz słowo rodzina – co się tobie kojarzy? Gdy myślisz o ojcu, z czasów jak byłeś dzieckiem, co pamiętasz? Czym się zajmował? Czym się interesował? W jaki sposób się o ciebie troszczył? Gdy myślisz o matce z czasów, jak byłeś dzieckiem, co pamiętasz? Czym się zajmowała? Czym się interesowała? W jaki sposób się o ciebie troszczyła? Gdy myślisz o rodzeństwie z czasów dzieciństwa, co najchętniej wspominasz? Jakie relacje was łączyły? Czy były w rodzinie inne osoby, które wywarły wpływ na twoje życie? Co takiego zrobiły? Czy twoje widzenie rodziny (rodziców) zmieniło się od czasu, gdy byłeś dzieckiem?

2. Rówieśnicy

W jaki sposób możesz opisać swoje relacje z rówieśnikami? Czy byłeś lubiany, akceptowany w przeszłości przez rówieśników? Czy miałeś trudności z nawiązywaniem kontaktów interpersonalnych z rówieśnikami? Co stanowiło problem w nawiązaniu i podtrzymywaniu kontaktów z nimi? Czy dom rodzinny był otwarty na twoich znajomych? Czy rodzice (rodzeństwo) ich akceptowali?

⁵⁶ Niezwykle ciekawą autorską propozycję opracowania materiału narracyjno-biograficznego przedstawia Elżbieta Dubas (2011). Autorka odwołuje się zarówno do analizy ilościowej, jak i jakościowej zebranego materiału empirycznego, do opracowania materiału narracyjno-biograficznego pochodzącego od jednego i od wielu narratorów.

3. Szkoła

Czy były sytuacje w szkole lub poza szkołą, które spowodowały, że zamykałeś się na rówieśników, na kontakty z nimi? Co takiego się wydarzyło? W jaki sposób radziłeś sobie z problemami świata szkolnego? Kto pomagał Ci w trudnych chwilach? Czy miałeś jakieś przewisko w okresie szkolnym? Co oznaczało? W jakiej sytuacji było nadane? Czy nauczyciele byli tobie przychylni? Czy nauczyciele chętnie pomagali tobie w trudnych chwilach? Czy mogłeś liczyć na ich pomoc i wsparcie? Co z okresu lat szkolnych wspominasz najchętniej? Co z okresu lat szkolnych wypierasz z pamięci? Z czym (z kim) kojarzysz okres szkolny?

4. Wyobrażenia na własny temat:

W jaki sposób wspominasz siebie z przeszłości? Jaki byłeś? Co w sobie lubiłeś, akceptowałeś? Co sprawiało, że nie mogłeś „spojrzeć w lustro”? Czy żyłeś w zgodzie ze sobą, ze swoimi poglądami, przekonaniem? Co starałeś się w sobie zmienić? Czy to się udawało? Co sprawiało trudności? Co chciałeś w sobie zmienić? Czego w sobie nie akceptowałeś? Nad czym bardziej procowałeś odnośnie do twojego wizerunku?

4. „Znaczący inny” w biografii indywidualnej

Czy były osoby w twoim życiu, które szczególnie pamiętasz? Co takiego dla ciebie zrobiły? W jaki sposób wywarły wpływ na twoje dalsze życie? Jak je wspominasz? Co im zawdzięczasz? Czego się od nich nauczyłeś? Jak dzisiaj wykorzystujesz wiedzę, którą od nich otrzymałeś? W jaki sposób im podziękowałeś za udział w twoim życiu? Czy są nadal ważni, znaczący dla ciebie? Czy utrzymujesz z nimi nadal kontakt?

5. Wydarzenia traumatyczne, zdarzenia krytyczne, trajektorie cierpienia

Czy przeżyłeś jakieś zdarzenie, kryzys lub cierpienie, które zmieniło twoje życie (twoje postrzeganie życia) w jakiś szczególny sposób? Co takiego ważnego dla ciebie się wydarzyło? Na czym polegało zdarzenie? Gdzie zdarzenie miało miejsce? Kiedy do niego doszło? Jak długo trwało? Jakie były okoliczności zdarzenia? Dlaczego doszło do zdarzenia? Co było jego bezpośrednim, a co pośrednim powodem? Czy zdarzenia można było uniknąć? Jaki przebieg miało zdarzenie? Czy wystąpiło coś szczególnego, nadzwyczajnego? Kto brał udział w zdarzeniu i jaką odegrał rolę? Co czułeś podczas/po zdarzeniu? Jakie emocje tobą targały? Jakie myśli, spostrzeżenia, refleksje pojawiły się wtedy u ciebie? Jak wyglądały chwile zwątpienia, zniechęcenia, poddania się trudnej sytuacji? Czy zdarzenie (zaistniała sytuacja) stało się znaczącym punktem zwrotnym w twoim życiu? Co takiego się zmieniło? W jaki sposób przewy-

ciężyleś/przezwyciężasz zaistniałe zdarzenie? Kto ci pomógł/pomaga? Do kogo udałeś się po pomoc i wsparcie? Jak znaczenie przypisujesz, z perspektywy minionego czasu, zaistniałemu zdarzeniu? Czy uważasz, że zdarzenie, o którym mowa, skierowało twoje życie ku lepszej czy gorszej dla ciebie przyszłości? Jak to oceniasz?

6. Podjęte decyzje

Czy w związku z przeżytym zdarzeniem, trudną sytuacją podjąłeś ważną życiową decyzję? Jak byś ją opisał? Czego dotyczyła? Jakie zmiany wprowadziła w twoim życiu? Do czego podjęta decyzja doprowadziła? Jaki był jej wpływ na życie twoje i najbliższych osób?

7. Aktywność biograficzna

Czy podjąłeś się w życiu aktywności (np. społecznej, fizycznej, interpersonalnej, zawodowej), która w znaczący sposób zmieniła (odmieniła) twoją jakość życia? Na czym ona polegała? Co wpłynęło na zaangażowanie się w wybraną przez siebie formę aktywności? Jaki dobroczynny wpływ dostrzegasz poprzez podjętą aktywność w obrębie siebie, wyrażania swojego ja, budowania własnej tożsamości?

8. Zadania i cele życiowe

Czy wyznaczyłeś sobie zadania i cele życiowe? Co cię do tego skłoniło? W jaki sposób zacząłeś je konsekwentnie realizować? Kto tobie w tym zadaniu pomógł? Czy dostrzegasz dobroczynne oddziaływanie stawiania sobie kolejnych celów dla rozumienia siebie, swojego miejsca w świecie, roli, jaką masz do spełnienia? Jak do tego podchodzisz? Jak to oceniasz?

9. Rozumienie własnej egzystencji

Czy rozumiesz to, co się w twoim życiu wydarzyło? Jakie znaczenia nadajesz z perspektywy czasu trudnym, determinującym zdarzeniom w twojej biografii? Jakie osoby i doświadczenia z tamtych lat były dla ciebie najważniejsze? Co takiego zmieniły w twoim życiu? Do czego doprowadziły?

10. Osobiste wierzenia

Jak była rola Boga w poznawaniu siebie, swoich pragnień, marzeń, zadań, celów życiowych? Jak była rola Boga w kierowaniu twoim życiem? Czy wiara rodziców (rodziny) miała wpływ i znaczenie dla kształtowania twojego życia, radzenia sobie z przeciwnościami losu, pokonywania życiowych przeszkód i barier? Czy miałeś kontakt ze stowarzyszeniami, grupami młodzieżowymi skupionymi wokół kwestii religijnych?

11. Wartości, przekonania, postawy w życiu narratora

Czy możesz określić postawy, wartości, przekonania, które stały się ważne dla ciebie? W jaki sposób wyrażały się one w twoim życiu? Od kogo czerpałeś źródło wiedzy o wartościach, którymi należy kierować się w życiu? W jakich sytuacjach wykorzystywałeś życiowe przekonania, system wartości? Jaka była reakcja ludzi na twoje poglądy, postawy?

12. Plany na przyszłość

Czy myślałeś już, jak będzie wyglądało twoje życie w niedalekiej przyszłości? Na czym najbardziej tobie zależy? Czego najbardziej pragniesz? Co stało się dla ciebie sprawą pierwszorzędną? Czy podjąłeś się pierwszych kroków, aby realizować swoje przedsięwzięcie?

13. Sfera tabu

Co w twoim dawniejszym życiu stanowiło sferę tabu? Czy przestrzegałeś tego tabu? Dlaczego to robiłeś? Jak zmieniło się tabu z upływem czasu?

14. Motto, sentencje, credo, dewizy z przeszłości

Czy posiadałeś jakieś życiowe motto, sentencję, dewizę, którymi kierowałeś się w życiu? Co one dla ciebie oznaczały? W jakich sytuacjach je przywoływałeś?

II. Teraźniejszość narratora

1. Aktualna rodzina

Opowiedz o rodzinie, którą założyłeś? Kto do niej należy? Kto ją tworzy? Jakie relacje łączą poszczególnych członków rodziny? Co szczególnie stanowi o wyjątkowości, trwałości twojej rodziny? Czy jest osoba (osoby), która może zaszkodzić (bądź szkodzi) w pewnym stopniu twojej rodzinie? Co takiego robi, mówi? Jak sobie z nią radzisz?

2. Wykonywana praca

Jaką wykonujesz pracę? Czy sprawia ci ona satysfakcję? Czy jesteś z niej zadowolony? Co byś w niej zmienił? Co w niej przeszkadza, utrudnia proces realizacji siebie? Co sprawia, że się w niej rozwijasz, czerpiesz bogactwo wiedzy?

3. Zadania codzienności

Jak wygląda twoja codzienność? Jakie zdania, czynności wykonujesz codziennie w obrębie życia zawodowego, rodzinnego, społecznego? Czy sprawiają ci

one trudności? Czy sprawiają ci one zadowolenie, radość z kontaktów z innymi ludźmi?

4. Relacje z innym ludźmi

W jaki sposób oceniasz swoje relacje z ludźmi? Czy jest ktoś w twoim życiu, z kim najchętniej spędzasz czas? Co utrudnia tobie kontakty z innymi ludźmi? Co sprawia, że uciekasz od nich, zamykasz się przed nimi?

5. Relacje ze sobą

W jaki sposób podchodzisz do siebie, swojego aktualnego życia? Czy akceptujesz w pełni to, co się wokół ciebie dzieje? Czy rozumiesz swoje potrzeby, pragnienia, aspiracje? Czy rozmawiasz sam ze sobą o codziennych kłopotach, troskach? Czy szukasz dróg rozwiązania życiowych problemów? Czy pobudzasz się do refleksji, zadumy, przemyśleń nad swoim aktualnym życiem?

6. Sens życia

Myśląc o sobie w chwili obecnej: co nadaje sens twojemu życiu? Co sprawia, że jesteś szczęśliwy, zadowolony, radosny? Do czego dążysz? Jakie doświadczenia dały tobie poczucie sensu życia? Jakie doświadczenia zachwiały lub podkopały twoje poczucie sensu życia?

7. Pytania o przyszłość

Co jest celem twojego życia? Do czego dążysz? Co sprawia, że chcesz się rozwijać, realizować? Gdy myślisz o swojej przyszłości, czego obawiasz się najbardziej? Co sprawia, że jesteś niespokojny o siebie, o tych których kochasz, o świat?

8. Aktualne wybory i decyzje życiowe

Czy stoisz aktualnie przed ważnym życiowym wyborem? Czego on dotyczy? Co sprawia, że się wahasz? Co sprawia, że nie możesz doczekać się jego realizacji?

9. Aktualny punkt na mapie samorozwoju

W jakiej sferze, w twoim odczuciu, obecnie się zmieniasz, rozwijasz, zmagasz z wątpliwościami? W jakim punkcie obecnie się znajdujesz? Jak mógłbyś go nazwać?

10. Dotychczasowy bilans życia

Gdy myślisz o swoim dotychczasowym życiu, to do czego najczęściej wracasz? Jakie osoby i doświadczenia są według ciebie istotne dla zrozumienia biegu twojego życia, sposobu myślenia i odczuwania?

11. Refleksje nad życiem, odległymi zdarzeniami

Czy myśląc o sobie, swoim życiu, robisz to z refleksją, zadumą? Czy daje ci ona ukojenie, stan wewnętrznego zintegrowania? Czy refleksja pozwala zdystansować się do przeżyć z przeszłości? Czy pozwala krytycznie ustosunkować się do tego, co było?

12. Doświadczenie czasu w przestrzeni biograficznej

Czy wracasz myślami do znaczących biograficznie zdarzeń w twoim życiu? Czy starasz się o nich zapomnieć? Co powoduje, że je przywołujesz? Co powoduje, że stają się częścią twojego aktualnego życia?

13. Motto, sentencje, credo, dewizy „na dziś”

Czy posiadasz jakieś wybrane przez siebie życiowe motto, sentencję, dewizę, którymi kierujesz się w obecnym życiu? Co one dla ciebie oznaczają? W jakich sytuacjach je przywołujesz?

III. Antycypowana przyszłość

1. Osobiste marzenia

Jakie są twoje osobiste marzenia dotyczące przyszłości? Jakie są twoje osobiste marzenia dotyczące założenia rodziny, posiadania dzieci? Jakie są twoje osobiste marzenia dotyczące pracy zawodowej? Jakie są twoje osobiste marzenia dotyczące rozwoju siebie?

2. Indywidualne zadania i plany życiowe

Czy wyznaczyłeś sobie indywidualne zadania i plany życiowe na przyszłość? Czego one będą dotyczyły? W jakim obszarze je sytuujesz? Czego oczekujesz po ich realizacji?

3. Obraz siebie w przyszłości

Jak widzisz siebie w antycypowanej przyszłości? Jaki będziesz? Jaki chcesz być? Jak będą wyglądały twoje relacje z rodziną, z samym sobą, z innymi ludźmi? Czy widzisz siebie w roli aktywnego twórcy i reżysera własnego życia?

4. Motto, sentencje, credo, dewizy dotyczące przyszłości

Co będzie twoim życiowym mottem, sentencją, dewizą na antycypowaną przyszłość? Co to dla ciebie to oznacza?

Ukazane powyżej dyspozycje do rekonstrukcji historii życia ujawniają bogactwo wiedzy narratora o samym sobie, o świecie, o relacji Ja – świat spo-

łeczny. Stają się tym samym punktem wyjścia do oglądu indywidualnej historii życia przez pryzmat przeżytych zdarzeń, traumatycznych sytuacji, niecodziennych spraw i zawiłości biograficznych. Wywołanie refleksji podczas snucia opowieści narracyjnej sprzyja oglądowi tego, co się wydarzyło. Krytyczne ustosunkowanie się do przeżytych zdarzeń, dystans wobec siebie, innych ludzi jako bohaterów dziejących się wokół zdarzeń sprzyjać może redefinicji trudnych, determinujących sytuacji życiowych. Tym samym może wyznaczać nowe perspektywy działania, zaspokajania wyartykułowanych podczas badania indywidualnych potrzeb i pragnień.

To stwierdzenie jest tożsame z poglądem Mirosławy Nowak-Dziemianowicz (2007, s. 23), dla której ujmowanie podmiotowego świata człowieka jako narracji domaga się odczytania, rozumienia i jego interpretacji, a także otwarcia się na wszechogarniającą refleksję. Autorka stawia pytanie o rodzaj wiedzy, jaką można uzyskać na drodze tak prowadzonych badań. Szukając odpowiedzi, kładzie akcent na wiedzę deskryptywną, będącą opisem otaczającej człowieka rzeczywistości społecznej, wiedzę normatywną, zdolną do rekonstrukcji norm i reguł świata społecznego w oparciu o doświadczenia narratora oraz wiedzę praktyczno-moralną, pozwalającą jednostce dostrzec osobiste, subiektywne sposoby interpretacji, dzięki którym może zrozumieć sens i znaczenie własnych biograficznych przeżyć. Wszystkie typy wiedzy umożliwiają podjęcie dialogu tak ze sobą, jak i z innymi ludźmi zaangażowanymi w proces rozumienia tego, co się wydarzyło.

(Z)rozumienie indywidualnej historii życia odbywa się w dialogu zachęcającym do odkrywania, rekonstruowania w perspektywie czasu ważnych biograficznie zdarzeń. Podmiotowy aspekt snucia opowieści narracyjnej ukazuje tym samym zaangażowanie w proces odkrywania siebie przez pryzmat jednostkowych biograficznych doświadczeń życiowych. W myśl rozważań Urszuli Dębskiej (2004): „podmiot w tzw. myśleniu biograficznym czyni własną narrację swoistym studium przypadku, opartym na rekonstrukcji i interpretacji części historii życia jako najlepszych dostępnych materiałów dowodowych” (s. 212).

Zawarte powyżej rozważania podkreślają niewątpliwie wagę ludzkiej zdolności snucia refleksyjnej opowieści o własnym życiu. Stąd też dokonanie rekonstrukcji historii życia ukazuje człowieka w procesie biograficznych zmian czy przemian. Zadaniem konstruowania obrazu siebie w biograficznej przestrzeni staje się rozumienie siebie przez pryzmat przeżytych zdarzeń, biograficznych doświadczeń wzbogacających wiedzę człowieka o nowe dane, informacje tak o samym sobie, jak i otaczającym świecie. Wykorzystanie owej wiedzy służyć może dobrostanowi psychicznemu człowieka, rozumieniu procesu stawania się reżyserem własnego życia.

2. Retrospektywne tworzenie znaczenia historii życia w narracji

Józef Kozielecki (1997) w określeniu homo transgressivus zwraca uwagę na ludzkie możliwości przekraczania własnych ograniczeń, poszukiwania dróg wyjścia z trudnych sytuacji życiowych. Owe ograniczenia w myśl założeń autora dotyczą sfery fizycznej, społecznej czy symbolicznej. Homo transgressivus staje się aktywnym podmiotem podejmującym zadanie wyzwolenia się z wszelkich ograniczeń ludzkiej egzystencji.

Powracając do przeszłości, do zdarzeń minionych, homo transgressivus zadaje sobie pytanie: po co to czynię? co chcę od siebie usłyszeć? co chcę osiągnąć, tworząc opowieść narracyjną? Te i inne pytania kierują uwagę na proces nadawania znaczeń minionym doświadczeniom. Podejmując się wyzwania opisanego, wyjaśnienia i zinterpretowania tego, co się wydarzyło, narrator dostrzega ważność stawianych pytań dotyczących jego udziału w tworzonej historii życia. Mowa o zdarzeniach zazwyczaj traumatycznych, dramatycznych zarówno dla samego narratora, jak i jego najbliższego otoczenia. Mogą to być również zdarzenia o bardzo pozytywnym ładunku emocjonalnym, o którym narrator chętnie chce opowiadać, dzielić się przeżyciami i indywidualnymi doświadczeniami z innymi ludźmi. Owa potrzeba opowiadania stawia narratora przed koniecznością powrotu do zdarzeń minionych, tych, które w szczególnie sposób zapisały się na łamach indywidualnej karty życia. Gotowość powrotu do przeszłości wymaga od autora rozeznania w tym, co się właściwie wydarzyło. Narracja angażuje zatem procesy myślowe, uruchamia język, dzięki któremu możliwe będzie wyartykułowanie ważnych biograficznie zdarzeń.

Sięganie do przeszłości umożliwia nawiązanie dialogu tak z samym sobą, jak i z badaczem (słuchaczem) opowiadanej historii życia. Nawiązanie wewnętrznego dialogu nie jest wcale zadaniem łatwym dla narratora. Wymaga samoświadomości, krytycznego odniesienia się do zdarzeń minionych, pewnego dystansu dla spraw, w których brało się udział.

To słowo wstępu o ważności sięgania do zdarzeń minionych, poddawania ich pod namysł i refleksję kieruje uwagę na kategorię pojęciową znaczenia. Maria Straś-Romanowska (1993, s. 102) traktuje znaczenie jako centralną kategorię w psychologii egzystencji. Zwraca uwagę na fakt, iż pojęcie znaczenia jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych i niedookreślonych pojęć w naukach społecznych. Może to wynikać z tego, iż nie wszystkie znaczenia są jednakowo ważne dla człowieka. Jak zauważa autorka, hierarchia znaczeń zależy od tego, jak podmiot historii życia odnosi się do siły przeżyć kształtujących znaczenie. Stwierdzenie to prowadzi do wniosku, iż ludzie nadają znaczenie przeżytych zdarzeniom na podstawie indywidualnego podejścia, subiektywnej interpretacji ważności biograficznych doświadczeń, możliwości bezpośredniej

oceny tego, co z ich udziałem się wydarzyło. Zaangażowanie jednostki, chęć odkrycia struktury znaczeniowej danego zdarzenia, dookreślenie celu, do którego się dąży, wyzwala w moim odczuciu wolę nadawania sensów i znaczeń przeżyтым zdarzeniom. Nadania im w perspektywie czasu miana ważności z punktu widzenia (z)rozumienia egzystencjalnych problemów, w które narrator został uwikłany. „Zgodność w obrębie przekonań, postaw, celów życiowych jest w zasadzie jedynym poznawalnym kryterium, na mocy którego można orzekać o systemie osobistych znaczeń, w świetle których zrozumiałe stają się egzystencjalne problemy podmiotu” – dodaje Straś-Romanowska (1993, s. 103). Wynika z tego jednoznacznie, iż nadawanie osobistych znaczeń jest możliwe do dokonania przez refleksyjną, twórczą jednostkę, zdolną do oglądu swojego wnętrza, spoglądającą subiektywnie na indywidualny świat przeżyć i doświadczeń, otwartą na podmiotowe relacji tak ze sobą, jak i z innymi ludźmi.

To twierdzenie prowadzi do wskazania powodów (przyczyn) powrotu jednostki do własnej przeszłości, chęci spoglądania na nią przez pryzmat osobowego rozwoju, poznawczej ciekawości. Jednym słowem poprzez rekonstrukcję historii życia, reinterpretację tego, co się w przestrzeni biograficznego życia wydarzyło. W podjętych rozważaniach pojawia się miejsce na wskazanie podmiotowej woli retrospektywnego tworzenia znaczenia indywidualnej historii życia. W moim przekonaniu możemy wskazać na:

- zaistnienie krytycznego zdarzenia w biografii indywidualnej, wydarzenia przełomowego, znaczących wydarzeń życiowych;
- ciekawość jednostki do rozpoznania obszarów swojego życia;
- aktywność jednostki prowadzącą do podjęcia zadań i wyzwań biograficznych;
- wolność, otwartość na inność i różnorodność;
- proces introspekcji;
- samoświadomość;
- obserwację własnego zachowania;
- motywację wewnętrzną i zewnętrzną do rozpoznania historii życia, odczytania sensów i znaczeń, dokonania zmian, wewnętrznych przemian;
- interakcje społeczne z innymi ludźmi, w tym ze „znaczącymi innymi” w przestrzeni życia.

Zanim przejdę do dalszej interpretacji owych wyznaczników poszukiwania znaczenia indywidualnej historii życia, zatrzymam się na chwilę przy stwierdzeniu Pierre’a Dominice’a (2007a), dla którego historie życia są pełne rozdroży, a narracje opowiadają o procesie zmian, których człowiek doświadcza w biegu swojego życia. Jeśli zgodzić się z poglądem autora, to trzeba zapytać,

jakich zmian oczekuje jednostka, podejmując się trudu opowiadania swojej historii życia? Czy powrót do przeszłości, poszukiwanie sensu i znaczenia przynosi jej wewnętrzne wyciszenie, zintegrowanie z samym sobą? A może chodzi o coś zupełnie innego? Stawianie tak refleksyjnych pytań, pełnych ciekawości badawczej zwraca uwagę na istotność podejmowanych w tym miejscu rozważań. Te i inne pytania pokazują nasze zaangażowanie w proces rozpoznawania, nazywania, interpretowania tego wszystkiego, co dotyczy zarówno nas, jak i otaczających nas ludzi. To pytania pokazujące istotę spotkania w badaniach narracyjnych z ludźmi i ich historią życia ujętą w perspektywie czasu.

Wracając do zagadnienia nadawania znaczenia przeżyтым biograficznie zdarzeniom, rozpocznę od aspektu wiodącego dla podjętych rozważań. Chodzi o zaistnienie w historii życia narratora zdarzenia, o którym może z perspektywy czasu powiedzieć: „zdarzenie ważne, znaczące dla mojego dalszego życia”. Ujmuję takie zdarzenia jako punkty zwrotne w biografii człowieka. Prowadzą one do zmiany biegu życia jednostki, oddziałują na jej psychikę, tożsamość, przekształcają środowisko społeczne, w którym jednostka przebywa i na co dzień funkcjonuje. Tym samym wystąpienie owego zdarzenia wymaga od człowieka przemiany wewnętrznej, zaakceptowania swojej aktualnej sytuacji życiowej, a nawet pogodzenia się z utratą Czegoś – Kogoś (zob. Płużek, Jacyniak, 1996, s. 108). Dostrzegając ważność zdarzenia krytycznego dla dalszego biograficznego istnienia, człowiek staje przed wyzwaniem odkrycia nowych, skutecznych strategii radzenia sobie z ograniczeniami własnej egzystencji. Pozytywnie rozwiązany problem może zmienić jakość życia człowieka, prowadzić go w kierunku życiowej stabilizacji, osobistej pewności, wewnętrznego zintegrowania. Nierozwiązany problem może z kolei prowadzić do niepokoju, lęku, poddania się ponurej rzeczywistości. Ocena tego, co się wydarzyło, podjęcie próby werbalizacji indywidualnych przeżyć i doświadczeń stawia człowieka przed wyzwaniem określenia na nowo przestrzeni swego życia.

Mowa w tym miejscu o ciekawości narratora do zgłębienia zakamarków swojego wnętrza, życia, z którym przyszło mu się zmagać. Można nazwać to zjawisko ciekawością badawczą narratora. Świadomość poszukiwania, nazywania, interpretowania obszarów swojego życia czyni z niego badacza docierającego do tego, co wydawać się może nieuchwytnie, ulotne, niedoścignione. Myśląc o sobie w takich kategoriach, narrator staje się samodzielny, twórczym badaczem nastawionym na rozpoznanie interesującego zjawiska. W tym przypadku zjawiska dotyczącego jego życia. Owa aktywność, jak zauważa Anna Gałdowa (1995, s. 116), staje się źródłem wiedzy o sobie, sprzyja kształtowaniu się ego, dostarcza informacji zwrotnych o samym sobie. Staje się budulcem wewnętrznej przemiany, dookreślania zadań i celów życiowych

postawionych często *ad hoc* podczas werbalizacji indywidualnych planów i marzeń. „Doświadczenie banalności i monotonii własnego życia może być przezwyciężone jedynie poprzez odkrycie głębi, nieograniczoności tego, co wydawało się płaskie i ograniczone” – dodaje autorka (Gałdowa, 1995, s. 155).

Podmiotowa aktywność narratora stawia go przed koniecznością ciągłego oglądu swojego życia, wydobywania sensów i znaczeń z tego, czego się w codzienności życia ludzkiego nieubłagane doświadcza. Nie byłoby to jednak możliwe bez udziału poznawczej otwartości człowieka na niego samego i otaczający go świat. Mam tu na myśli wolność człowieka do podejmowania samodzielnych decyzji, wyborów, życiowych zadań i celów. Wolność rozumiana w duchu egzystencjalnym ukazuje zdaniem Straś-Romanowskiej (2004, s. 31) człowieka jako istotę refleksyjną, zdolną do myślowego wykraczania poza rzeczywistość, która jest tu i teraz, zdolną do dystansowania się wobec problemów świata i samego siebie. Umiejętność dokonywania codziennych, życiowych wyborów, krytyczny stosunek do świata, innych ludzi, samego siebie wyzwala chęć nazywania, wyjaśniania czy interpretowania tego wszystkiego, co staje się z udziałem człowieka i najbliższych mu osób. W myśl założeń Husserla człowiek odkrywa krok po kroku indywidualny świat przeżywany, który stanowi ogół tego, co jest dla niego zrozumiałe, co staje się jego udziałem. Jednym słowem jest to „scena bez widzów” (za: Nellen, 1993, s. 130).

Nadawanie znaczenia przeżytym sytuacjom, krytycznym zdarzeniom daje świadectwo wykorzystywania zarówno wolności, jak i aktywności jako narzędzi pomocnych przy zapisywaniu kart swojego życia. Nie da się w moim odczuciu obejść bez introspekcji w procesie rozpoznania swojego indywidualnego wnętrza. Jak zauważa Joanna Komorowska-Mach (2015, s. 79), definicji introspekcji jest tyle, ilu badaczy zajmujących się problematyką samopoznania. Stąd też w swoich rozważaniach autorka próbuje spojrzeć na pojęcie introspekcji z punktu widzenia psychologii poznawczej. Introspekcja w prowadzonych przez autorkę rozważaniach jest sposobem nabywania przez człowieka samowiedzy, odrębnym sposobem poznania (odkrywania) własnych stanów psychicznych (Komorowska-Mach, 2015, s. 80). Na introspekcję możemy również spojrzeć w ujęciu personalistycznym. Mamy wówczas do czynienia z integralnym wglądem człowieka w samego siebie, tj. w indywidualną sferę zmysłowo-biologiczną, emocjonalną, intelektualno-duchową (zob. Barański, 2016, s. 47).

Mogę przyjąć, iż introspekcja to proces, w którym człowiek spogląda na swoje wewnętrzne życie, bada swojej myśli, uczucia, motywy działania, podejmowane decyzje. W takim ujęciu introspekcja bierze udział w doświadczeniu, rozumieniu tego doświadczenia z punktu widzenia wolnej, świadomej jednostki, zdolnej do refleksji nad tym, co się wydarzyło.

Introspekcja dostarcza informacji zwrotnych o przyczynach ludzkiego postępowania, społecznego funkcjonowania, działania w świecie ludzkiego czynu. Jak zauważa Elliot Aronson (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 221), introspekcja jest wewnętrzną informacją o indywidualnych uczuciach, myślach, do której dostęp ma tylko dana osoba. Autor pyta zatem: Dlaczego nie korzystamy z procesu introspekcji? Dlaczego tak rzadko myślimy o samym sobie? Czy przyczyną takiego stanu rzeczy może być brak okazji do wydobywania sensów i znaczeń przeżytych zdarzeń? niedostateczne poświęcenie się refleksji, zadumie, przemyśleniom? Odpowiedzi na te pytania leżą w gestii każdego człowieka. Niemniej refleksja nad tym, co się wydarzyło, jak to oceniamy z perspektywy czasu, może „odsłonić nasze ukryte uczucia i ułatwić ich rozpoznanie, szczególnie kiedy znajdujemy się w stanie samoświadomości” (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 229). Zgodnie z założeniami teorii samoświadomości człowiek zaczyna koncentrować się na samym sobie, zaczyna oceniać, nazywać swoje zachowania czy działania. Wydobyta w taki sposób wiedza o sobie staje się integralnym składnikiem ludzkiego bytowania w świecie sensów i znaczeń.

Samoświadomość Ja prowadzi człowieka do aktywnej obserwacji swojego zachowania, tak w kontaktach z innym ludźmi, jak i w relacji z samym sobą. Pominę w tym miejscu odwołanie się do teorii spostrzegania siebie, jaką proponują w literaturze przedmiotu psychologowie. Z punktu widzenia niniejszych rozważań interesuje mnie kwestia nadawania sensów i znaczeń przez pryzmat rozumienia własnych działań i zachowań jednostki. W moim przekonaniu należy odwołać się do kategorii pojęciowej uczenia się biograficznego, która swym zasięgiem obejmuje zmiany (przemiany) w obrębie rozumienia życia emocjonalnego, społecznego i intelektualnego jednostki. Zmiany dokonujące się w tych trzech wymiarach wzbogacają życie człowieka o nową wiedzę o sobie, swoich potrzebach, możliwościach i ograniczeniach. Człowiek zdolny do uczenia się na bazie doświadczeń biograficznych potrafi nadać znaczenie przeżytem (czy nadal przeżywanym) stanom psychicznym. W takiej sytuacji człowiek doświadcza świata i własnego życia jako elementów znaczących (Malewski, 2010, s. 98).

Zdobyte doświadczenie, wiedza wyniesiona dzięki osobliwym spotkaniom z samym sobą skłania człowieka do ekspresji, komunikacji z innymi ludźmi. Człowiek chce opowiadać innym o tym, czego nauczyło go owo doświadczenie (Turner, Bruner, 2011, s. 47). Wyzwolona motywacja zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna do przyglądania się swemu życiu, nazywania znaczących zdarzeń w przestrzeni życia ukazuje emocjonalne zaangażowanie się jednostki w proces biograficznego uczenia się samego siebie. Emocje wpisują się zatem w proces rozumienia doświadczenia biograficznego. To stwierdzenie jest też-

same z poglądem Knuda Illerisa (2006, s. 25), który twierdzi, że uczucia, emocje, postawy i motywacja mobilizują uczenie się jednostki, a jednocześnie są warunkami, na które uczenie się ma wpływ. Wynika z tego jednoznacznie, że w poszukiwaniu sensów i znaczeń oddziaływanie procesów emocjonalnych jest w pełni uzasadnione. Motywacja do twórczego, podmiotowego poszukiwania znaczenia biograficznych przeżyć, w oparciu o analizę własnego zachowania, emocjonalnego zaangażowania, aktywności, samoświadomości czy introspekcji podkreśla również społeczny aspekt uczenia się biograficznego, uczenia się na bazie indywidualnych doświadczeń człowieka. To nic innego jak obecność innych ludzi w świecie naszego życia. To nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów interpersonalnych z ludźmi, których uważamy za biograficznie znaczących, ludzi wywierających bezpośredni wpływ na nasze spostrzeganie i rozumienie otaczającego świata. Ta nieodłączność procesów relacji, interakcji, wymiany podkreśla ważność przywiązania i uczestnictwa jednostki w swojej grupie społecznej. Tym samym dostarcza wiedzy o swoim stanie wewnętrznym zgodnym z aktualną sytuacją, w której się znajduje.

Przywołane powyżej czynniki pomagają w moim odczuciu wydobywać sensory i znaczenia przeżytych zdarzeniom w biografii indywidualnej człowieka. Pozwalają zrozumieć i zinterpretować zarówno przeżyte zdarzenia, jak i nowe doświadczenia będące udziałem człowieka. Mam świadomość, iż zaprezentowane czynniki nie wyczerpują tematu. Z punktu widzenia psychologii można by się jeszcze odwołać choćby do schematów Ja, procesu wywierania wpływu na ludzi czy teorii przyczynowości naszych zachowań. Ten obszar zagadnień pozostawiam jednak do samodzielnego rozczytania, ujętego właśnie z punktu widzenia literatury psychologicznej. Swoim zamysłem uczyniłam interpretację tych czynników, które stają się widoczne w trakcie snucia opowieści narracyjnej, tych z nich, które pozwalają odczytać sensory i znaczenia biograficznych przeżyć przez samego zainteresowanego – podmiotu narracyjnego. W myśl słów Straś-Romanowskiej (1993): „warunkiem rozumienia świata znaczeń jest przyjęcie przez badacza oraz osobę badaną wspólnej orientacji, za pośrednictwem wglądu w wewnętrzną, subiektywną perspektywę osoby badanej. Wniknięcie w subiektywny świat znaczeń dokonuje się dzięki intuicji i rozumieniu” (s. 103).

W świetle powyższych rozważań okazję do rozczytania subiektywnych sensów i znaczeń stwarza opowieść narracyjna, dostarczająca wiedzy o ludziach uwikłanych w proces biograficznych zdarzeń. Jak zauważa Carol S. Pearson (1995), stajemy się wewnętrznym bohaterem historii swojego życia, a opowieści, które snujemy, pomagają nam tworzyć sens indywidualnego życia. W konsekwencji tworzymy nasze ludzkie wyobrażenia o świecie, w którym funkcjonujemy, dzięki któremu żyjemy.

3. Doświadczanie i przekraczanie siebie w narracji

We wcześniejszych rozważaniach stwierdziłam, iż doświadczanie zdarzeń życiowych (często krytycznych, dramatycznych dla życia jednostki) znacząco oddziałuje na proces dokonywanych zmian, przemian czy przekształceń w biograficznej przestrzeni. Wymaga to zdecydowanego dostosowania się do nowych warunków życia, krytycznego ustosunkowania się do tego, co się wydarzyło, spojrzenia na siebie i otaczający świat z dystansu. Odkrywanie sensu i znaczenia przeżytych zdarzeń prowadzi narratorkę w kierunku postrzegania siebie jako podmiotu przeżywającego zmiany tożsamości spowodowanej doświadczeniem nieubłaganego losu. Gerhard Riemann i Fritz Schütze (1992, s. 94) podkreślają aspekt przemiany w relacji jednostki z samym sobą. Osobista historia jednostki i przyszłość ulegają przemianie. W takiej sytuacji praca biograficzna polega na przywoływaniu zdarzeń z przeszłości, tworzeniu opowieści narracyjnej, interpretowaniu i redefiniowaniu tego wszystkiego, co stało się udziałem jednostki w kontekście minionych zdarzeń, uruchomionego procesu komunikacyjnego z partnerami interakcji, zwłaszcza ze znaczącymi innymi w biografii indywidualnej.

Przyglądanie się swojemu życiu z perspektywy doświadczeń życiowych stawia przed narratorką pytania: „w jaki sposób mogę wykorzystać zdobytą wiedzę o sobie i otaczającym świecie dla wewnętrznej przemiany?”, „w jaki sposób Ja – dorosły doświadczam świat i co to znaczy, że uczę się przez doświadczenie” (cyt za: Walulik, 2015, s. 205), „jakie znaczenie odgrywa doświadczony przełom w mojej historii życia”, „w jaki sposób tworzona opowieść narracyjna przyczynić się może do procesu (z)rozumienia biograficznych przeżyć i doświadczeń? Te i inne pytania wyzwalały proces indywidualnego, świadomego i twórczego zaangażowania w proces odnajdywania siebie, określania siebie, nazywania swojego Ja, kreślenia życiowej drogi, po której narrator chce podążać. Zdolność wyartykułowania potrzeb i pragnień narratorki w trakcie snucia opowieści narracyjnej uruchamia proces działania ukierunkowany na podjęcie zobowiązań tak za siebie, jak i tworzone życie. Narracja i działanie człowieka pozostają zatem we wzajemnej zależności czy relacji ze sobą (por. Śleszyński, 1998, s. 37). Tworzą niejako jedną zwartą całość nastawioną na doświadczanie inności, odmienności, różnorodności w świecie wewnętrznego zastoju i bierności. Wyzwolona w takiej sytuacji ciekawość do odkrywania i nazywania indywidualnych możliwości tworzenia, wychodzenia poza schematy codziennego działania czy funkcjonowania kieruje narratorkę w stronę fascynacji własną historią życia, tym, co można z nią dalej uczynić, w jaką stronę ją poprowadzić.

W książce *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą* Kazimierz Obuchowski (2000) zwraca uwagę na aspekt konieczności bycia sobą. W swoich rozważaniach podkreśla stanowczo, iż proces zaakceptowania siebie takim, jakim się jest, zależy od uwolnienia się człowieka od przybranej maski (Obuchowski, 2000, s. 149). Podjęta odpowiedzialność za siebie, wyznaczenie planu działań, przyjęcie autorskiej propozycji budowania swojego życia wiedzy narratora ku podmiotowej wolności wyrażonej jasnym, czytelnym głosem w dyskusji na temat wyboru dalszego życia. Wyjście poza schematy codziennego funkcjonowania stwarza okazję do twórczych zmian w sobie i najbliższym otoczeniu.

Doświadczenie siebie w narracji staje się okazją do twórczego wychodzenia poza własne ograniczenia. Tym samym wyzwolony zostaje potencjał człowieka do wychodzenia ze stereotypów potocznego myślenia o samym sobie, innych ludziach i świecie, w którym dane było doświadczać często dramatycznych przeżyć. Wychodzenie poza siebie, sięganie do przeszłości, refleksyjne patrzenie na antycypowaną przyszłość staje się początkiem nowego życia narratora, znaczącym momentem nastawionym na odkrywanie tego, co nowe, nieznanne czy obce.

Narracja staje się biograficznym przełomem, czasem spotkania z samym sobą i indywidualną historią życia. Urszula Dębska (2004, s. 213) mówi o narracji dla siebie. Podkreśla tym samym, iż podmiot narracyjny może realizować wielowątkowość swojego Ja, spoglądać na siebie i doświadczenia życiowe z różnych punktów widzenia. Otwarta werbalizacja zdarzeń z własnej biografii, zdaniem autorki, stwarza możliwość krytycznego odniesienia się do zdarzeń minionych, określenia zmiany swoich postaw, zachowań czy dokonania pewnych przewartościowań w obrębie swojego dotychczasowego życia (Dębska, 2004, s. 214). Przekraczanie siebie w narracji rozumieć zatem można z punktu widzenia odkrywania istoty swego istnienia, działania, podejmowania zadań i celów nastawionych na wartościowe, twórcze, pełne ekspresji życie. Narrator jawi się jako osoba dotykająca wewnętrznego świata w przekonaniu ważności zaistniałych w życiu zdarzeń, biograficznych wydarzeń zmieniających jakość jego dotychczasowego ludzkiego życia.

Podjęty trud opowiadania o sobie, swoim życiu, relacjach z innymi ludźmi wprowadza ład i harmonię w obszary dotychczasowego życia narratora. Duccio Demetrio (2000, s. 62) dodaje przy tym, iż wspomnianie powinno być pozbawione pośpiechu, co sprzyja wprowadzeniu porządku w wewnętrzne przestrzenie życia człowieka. Jeśli dodać do tego refleksję, stanowiącą podstawę do snucia opowieści narracyjnej, podstawę poszukiwania sensu i znaczenia przeżytych zdarzeń, to możemy być pewni, iż narrator jest zdolny do ujawnienia siebie w swojej różnorodności czy inności. Ujawnienia siebie

przez pryzmat egzystencjalnego wymiaru czasu, z którym dane mu było (jest) się (z)mierzyć.

Doświadczanie siebie przez pryzmat snutej opowieści narracyjnej stwarza okazję do wzbogacania świata relacji z innymi ludźmi. Uświadamiając sobie oddziaływanie innych osób na przestrzeń życia, narrator dokonuje oglądu swoich współrelacji z innymi, w tym znaczącymi w biografii indywidualnej. Werbalizując świat przeżyć i doświadczeń, wskazuje na osoby, które odegrały znaczącą rolę w procesie przewycięzania trudnych, determinujących zdarzeń życiowych. Wymienia tym samym osoby, z którymi kontakty interpersonalne wpływały destrukcyjnie na jego (samo)rozwój, społeczne, emocjonalne funkcjonowanie. Namysł nad innymi w przestrzeni życia ukazuje świadomość swego istnienia wśród innych ludzi, istnienia w przestrzeni ludzkiej zależności, układów, procesów wymiany. Tak czy inaczej, narrator staje przed koniecznością określenia życiowej drogi ujętej w perspektywie czasu.

Anna Gałdowa (1995) wspomina o fenomenologicznym doświadczaniu drogi, podkreślając konieczność kierowania się ku wyróżnionej życiowo wartości. Autorka dodaje:

Nawet w tej sytuacji, gdy doświadczona wartość wywołuje postawę jedynie kontemplacji (np. piękna w jakiegokolwiek postaci) poprzedzone to być musi, czy też równocześnie pociąga za sobą, wewnętrzne działanie umożliwiające kontemplację: wyciszenie wewnętrzne, odsunięcie na bok zbędnych myśli, uwolnienie się od możliwie wszelkich dystrakcji. Ten moment, bez względu na to jak bardzo byłby on w przeżyciu podmiotu niedookreślony – co do kierunku i sposobu działania – jest wejściem na określoną drogę (Gałdowa, 1995, s. 198-199).

Doświadczanie znaczenia „chwili” w procesie narracyjnej opowieści odśladania sens rozumienia, w czym narrator uczestniczy, co tworzy swoim działaniem, jaki proces swojego życia zapoczątkowała rozpoczęta narracja. W taki oto sposób narracyjność w życiu podmiotu staje się „temporalną formą znaczenia” (Śleszyński, 1998, s. 37), nadania własnej egzystencji wartości przez pryzmat przeżytych zdarzeń. Narrator staje się reżyserem swojego życia, określa pole dalszego działania, tworzy plan indywidualnego rozwoju, wskazuje, w co warto zainwestować, z czego należy szybko zrezygnować, co hamuje jego rozwój i proces stawania się aktywnym dawcą – biorcą życia społecznego. Innymi słowy – narrator rozpoczyna indywidualną pracę nad „wyprowadzaniem” swojego życia z zapaści, wewnętrznego zapomnienia. Narracja otwiera tym samym drogę do procesu kreowania nowego obrazu Ja, przekraczania ograniczeń wynikających często z niewiedzy o sobie, swoim potencjale twórczego myślenia i działania w różnych obszarach ludzkiego egzystowania.

Odkryty fenomen wiedzy o sobie ujawniony w opowieści narracyjnej nazywam prawdą narracyjną. Oznacza ona dla mnie bogactwo osobistej, subiektywnej wiedzy, jaką autor zdobywa w perspektywie czasu o samym sobie, biograficznych zdarzeniach, uzyskanych doświadczeniach, stanowiącej o istocie jego istnienia. Pojawiający się w taki sposób osobisty „dokument” swojej historii życia staje się zapisem subiektywnych przeżyć i doświadczeń odzwierciedlającym się w relacjach tak z innymi ludźmi, jak i z samym sobą. Różnorodność i bogactwo indywidualnych przeżyć dostarcza tym samym refleksji, przemyśleń na temat uczestnictwa narratora w świecie swojego Ja. Ukazuje emocjonalne zaangażowanie w rozpoznawanie świata innych osób, dostarcza wytycznych do projektowania swojego życia przez pryzmat wewnętrznych zmian i biograficznych przemian. Narracyjna prawda towarzyszy człowiekowi w poszukiwaniu swojego miejsca w biograficznej przestrzeni. Pozwala krytycznie, z dystansem odnieść się do zdarzeń minionych. Umożliwia stawianie fundamentalnych dla swojego życia pytań oraz poszukiwania na nie odpowiedzi. Narracyjna prawda scala bieg życia człowieka, pozwalając tym samym zatrzymać się zawsze wtedy, kiedy pojawia się taka wewnętrzna potrzeba.

Narracyjna prawda pozwala zrozumieć doświadczony kryzys, trajektorie cierpienia czy zawieszenia (*floating*) (Bron, 2006). Wszystkie one stają się punktami zwrotnymi, przełomowymi w ludzkiej biografii. Przywołane kategorie pojęciowe mogą stać się miejscem walki człowieka z samym sobą i niepokojem własnego wnętrza. Mogą również stać się zjawiskiem rozwojowym, które umożliwi przechodzenie do nowego, wyższego poziomu rozwoju. Podejmowany trud poznania siebie w krytycznych momentach życia pozwala stwierdzić, iż proces akceptacji doświadczeń życia podąża we właściwym kierunku. Jednostka zaczyna spoglądać na siebie z różnych perspektyw, twórczo poszukuje nowych dróg realizacji siebie, werbalizuje marzenia, pasje, pragnienia. Odkrywa czas nastawiony na realizację siebie, czas nastawiony na nadawanie nowego sensu życia. Myśl ta wpisuje się rozważania Kazimierza Obuchowskiego (2000), który stwierdza: „potencjał tragiczny biografii człowieka czyni jego życie pełniejszym, wartości stają się bardziej zdecydowane, a cele znaczące” (s. 244). Przekraczanie i doświadczanie siebie w opowieści narracyjnej sprzyja w moim przekonaniu budzeniu człowieka do życia, w tym życia na nowo. W związku z powyższym Husserl mówi o świecie przeżywanym, który staje się dla każdej jednostki „sceną bez widzów” (za: Nellen, 1993, s. 130). To właśnie na owej scenie człowiek ujawnia swoje potrzeby, życiowe pragnienia, które do tej pory pozostawały w stanie uśpienia, zapomnienia czy wyciszenia. Zostały niejako zakopane pod stertą codziennych spraw i zawiłości ludzkiego życia. Stąd też ważne staje się poznanie nie tylko siebie, ale również

świata innych ludzi. Zwłaszcza tych z nich, z którymi narrator się identyfikuje, z którymi łączy go wspólna historia życia.

Słusznie zatem stwierdza Wilhelm Dilthey (1993), pisząc:

przeżycie, rozumienie cudzych przeżyć oraz sądy i pojęcia, które wyrażają przeżywane i rozumiane stany faktyczne, pozostają w wewnętrznej relacji do siebie. W przeżyciach mają swój fundament oba pozostałe rodzaje wiedzy. Każde zrozumienie wyrazu cudzych przeżyć dokonuje się w oparciu o nasze własne przeżycia (Dilthey, 1993, s. 71).

Pobudzanie się do refleksji nad biegiem życia własnego i innych ludzi zwraca uwagę na fenomen wychodzenia poza obszar swego świata w wymiarze mikro. Pojawiające się wewnętrzne zdumienie wyzwala w narradorze bodziec do snucia opowieści o własnym życiu. Dzieli się zatem z innymi swoją historią życia, uświadamiając sobie tym samym proces dojrzewania, rozwoju osobowej tożsamości przez pryzmat doświadczeń indywidualnych. Poszukiwanie wewnętrznej harmonii, wewnętrznego zintegrowania wiedzy narratora ku stawianiu egzystencjalnych pytań o sens swego istnienia, działania, bycia wśród innych, dla innych.

Przekraczanie samego siebie wiedzie człowieka do konstruowania świata wedle własnych, subiektywnych, indywidualnych odczuć i pragnień. Jak podkreśla Arkadiusz Wąsiński (2011), mamy wtedy do czynienia z „uwalnianiem się człowieka od cielesnego-psychicznego bytowania i udoskonalaniem się w wymiarze duchowym” (s. 33). Pojawiające się dążenie do nadania sensu własnemu życiu, podejmowanie wyzwań ukierunkowanych na zmianę aktualnego wymiaru życia, samorealizacja i poczucie własnej wartości działają twórczo na proces (z)rozumienia siebie i swojej historii życia. Tym samym powrót do zdarzeń minionych wyzwala retrospektywny charakter myślenia narracyjnego, refleksji narracyjnej dostarczających bogactwa wiedzy o przeżyciach i doświadczeniach ulokowanych w prywatnej sferze życia człowieka. Spojrzanie na siebie i otaczający świat z dystansu, krytyczne ustosunkowanie się do minionych zdarzeń reorganizuje życie narratora, wyznacza zadania i cele w odniesieniu do antycypowanej przyszłości. Dokonujące się zmiany (przemiany) w różnych obszarach życia narratora wymuszają konieczność zaakceptowania siebie takim, jakim się jest. Odkrywanie siebie przez pryzmat opowieści narracyjnej sprzyja scalaniu obrazu Ja w perspektywie czasu. To nic innego jak „zaprzyjaźnienie się ze sobą” po raz kolejny w biegu indywidualnego, biograficznego życia.

To, co do tej pory napisałam, podkreśla rolę i znaczenie procesu snucia opowieści narracyjnej dla dobrostanu psychicznego człowieka. Podjęcie woli odkrywania siebie przez pryzmat indywidualnych przeżyć w biografii otwiera

przed narratorem drogę o współbycia, współdziałania, współrozumienia tak siebie, jak i innych ludzi w przestrzeni mikro-makro świata. Dostrzeżenie swojej inności, zwrócenie się ku przeszłości, refleksyjne spoglądanie ku antycypowanej przyszłości wyzwała w narratorze chęć twórczego działania, nastawionego na zmianę (przemianę) swego dotychczasowego życia. Wyzwolona kompetencja biograficzna sprzyja samoświadomości narratora, redefinicji jego tożsamości, wzmacnia poczucie stawania się autorem swojego życia (zob. Dubas, 2015, s. 43).

Przekraczanie siebie, doświadczanie swojego Ja, próby (z)rozumienia znaczących zdarzeń, stają się punktem kulminacyjnym w procesie szukania odpowiedzi na fundamentalne pytania: „kim jestem?”, „dokąd zmierzam?”, „co chcę (mogę) uczynić ze swoim życiem?”. Egzystencjalne doświadczanie siebie w perspektywie czasu pobudza do zadumy i refleksji, zachęca do krytycznego spoglądania na zdarzenia z biograficznej przeszłości, wyznacza przestrzeń aktywnego działania, w której narrator może poczuć się doceniony, dowartościowany, znaczący.

Tak więc udział w świecie przeżyć i doświadczeń staje się niewątpliwie udziałem każdego człowieka aktywnie uczestniczącego w życiu społecznym. Udziałem wszystkich ludzi zaangażowanych w proces rozpoznania, opisanego i wyjaśnienia świata ludzkich wzlotów i upadków. Jedną z takich osób jest niewątpliwie badacz – osoba odkrywająca zakamarki ludzkiego wnętrza, docierająca do świata emocji, ludzkich opowieści wyrażonych w narracji. Podchodzę do badacza jako świadomego i twórczego podmiotu zaangażowanego w proces otwierania „ludzkich zdarzeń” w biografii indywidualnej. Mając świadomość roli i znaczenia badacza w procesie tworzenia opowieści narracyjnej, poddaję jego osobę pod namysł i refleksję. Tym bardziej, iż czynić to będę przez pryzmat swoich, indywidualnych doświadczeń jako badacza narracyjnego.

4. Rola badacza w procesie narracyjnego poznania

Ta część rozważań koncentrować się będzie na osobie badacza narracyjnego – podmiotu twórczo zaangażowanego w proces opowieści narracyjnej. Pozwolę sobie spojrzeć na postać badacza z punktu widzenia jego umiejętności praktycznych, intelektualnych, społecznych. Odniosę się również do etyki prowadzenia badań narracyjnych, podkreślając konieczność przestrzegania zasad w całym procesie badawczym. Spojrzę również na badacza narracyjnego jako krytyka hermeneutycznego, odkrywającego wielość sensów i znaczeń świata ludzi i rzeczy.

Zacznę jednak od początku, czyli od momentu stania się badaczem narracyjnym. Kto może nim zostać? Takie pytanie nasuwa się jako pierwsze. Zostać może każdy, kto w pełni wyraża wolę bycia z innymi w świecie jego przeżyć i doświadczeń. Może być ten, kto świadomie angażuje się w proces rozumienia życia innych osób. Wreszcie ten, dla którego odkrywanie innej rzeczywistości wyzwala twórcze myślenie, twórcze działanie nastawione na rozpoznanie obszarów, które do tej pory pozostawały poza zasięgiem procesu badawczego. Jean Claude Kaufmann (2010) powie:

badacz ma myśleć tylko o jednym: jest świat do odkrycia – pełen nieznanych skarbów. Każdy świat indywidualny kryje w sobie bogactwa, z których możemy się niezmiernie dużo nauczyć. Dlatego też należy zawsze unikać postawy odrzucenia lub niechęci, niezależnie od poglądów i zachowań wypowiadającej się osoby (Kaufmann, 2010, s. 79).

Co chce nam powiedzieć autor, wyrażając takie stwierdzenie? Niewątpliwie chodzi o przełamywanie schematów, stereotypów potocznego myślenia o badanych zjawiskach i ludziach biorących w nich udział. Badacz odkrywa świat sensów i znaczeń w indywidualnej historii życia narratora, bierze pod uwagę jego widzenie, spostrzeganie i rozumienie świata i ich samych w tym świecie. Postawa badacza umożliwia zatem otwarcie się na historię życia narratora, przyjęcie opowieści w takiej formie, w jakiej została zrozumiana, rozczytana przez samego zainteresowanego – narratora.

Umiejętność wyjścia poza własny punkt widzenia staje się konieczna do rozpoczęcia przygody z badaniami narracyjnymi, z opowieściami ludzi zaproszonych do rozmowy o świecie indywidualnych przeżyć i doświadczeń. Kiedy badacz uświadomi sobie, że jest gotowy dzielić z innymi ludźmi przestrzeń życia, przygotowuje się merytorycznie do przeprowadzenia wywiadu. Mam tu na myśli opanowanie umiejętności praktycznych związanych ze stworzeniem narzędzi badawczych, ich uporządkowaniem, opracowaniem. Jednym słowem stworzenia dla siebie warsztatu badawczego umożliwiającego poprawne tak przygotowanie, jak i przeprowadzenie badań w przestrzeni twórczej pracy z uzyskanym materiałem empirycznym. Niewątpliwie badacz może odnieść się do literatury przedmiotu z zakresu metodologii, która wskaże, w jaki sposób poradzić sobie z trudnym wyzwaniem opanowania przebiegu tego osobliwego typu badań.

Zdarzają się jednak takie sytuacje, w trakcie przebiegu procesu badawczego, których badacz jakościowy nie jest w stanie przewidzieć. Podjęcie możliwie najlepszej decyzji, aby rozwiązać sytuację problemową, wiąże się z nabyciem wiedzy metodologicznej z zakresu omawianej metody, jak i kompetencji społecznych umożliwiających poradzenie sobie w determinującej sy-

tuacji. Stąd też Teresa Bauman (2013a, s. 87) zwraca uwagę na umiejętności intelektualne wyższego rzędu, do których zalicza: rozumienie, zastosowanie, analizę, syntezę, ewaluację. Wymienione umiejętności, zdaniem autorki, pozwalają badaczowi umiejętnie korzystać z tekstów innych autorów, zaprojektować i przeprowadzić autorskie badania czy dokonać interpretacji wyników badań własnych. Twórcza praca z literaturą przedmiotu, nabycie umiejętności opracowania, zinterpretowania wyników uwidacznia zdolności badacza i jego swobodę w pracy z materiałem empirycznym.

Jako początkujący badacz również odwoływałam się do propozycji analizowania i interpretowania danych rozczytanych w literaturze przedmiotu. Były to prace m.in. Kai Kaźmierskiej (1999, 2008), Mirosławy Nowak-Dziemianowicz (2002) czy Elżbiety Dubas (2000). Stały się one dla mnie zarówno przykładem, jak i inspiracją ukazującą, w jaki sposób mogę podejść do analizy i interpretacji uzyskanych wywiadów narracyjnych. Warto podkreślić, iż bez owych umiejętności trudno przejść przez warsztat badawczy, dokonać jego analizy i interpretacji w świetle uzyskanych wyników badań empirycznych. Ponadto rozwój umiejętności badawczych wzrasta wraz z doświadczeniem, ustawicznym oglądem nowinek z zakresu literatury przedmiotu, własnej, indywidualnej pracy nad doskonaleniem warsztatu badawczego (por. Urbaniak-Zajac, 2011, s. 25). Z tegoż to powodu badacz jakościowy powinien mieć świadomość ustawicznego wzbogacania swojej wiedzy, przebywania w świecie innych ludzi, doświadczania wraz z nimi codzienności w plątaninie pytań i poszukiwanych odpowiedzi. Owa otwartość badawcza sprzyja w moim przekonaniu wyzwoleniu aktywności społecznej, otwartej na rozumienie człowieka w świecie przeżyć, doznań czy zmagañ. Być może dlatego Clifford Geertz (2003) udział badacza w procesie spostrzeganiu życia innych nazywa „ważną obecnością”.

Powyższe rozważania zwracają uwagę na takie umiejętności badacza jakościowego, jak: nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów, rozumienie innych ludzi, udzielanie wsparcia i pomocy, docenianie inności i różnorodności, porozumiewanie się z innymi, łagodzenie konfliktów, umiejętność zadawania pytań i odpowiadania na nie, przestrzeganie zachowań etycznych w stosunku do innych ludzi, ich poglądów, opinii itp. Nabycie wspomnianych kompetencji, kształtowanie ich w biegu życia, nabiera wyjątkowego znaczenia w toku pracy z innymi ludźmi, zwłaszcza w przebiegu prowadzonego wywiadu narracyjnego, snutej przez narratora opowieści narracyjnej. Mając świadomość wagi i znaczenia umiejętności społecznych dla prawidłowego, ale i życzliwego przebiegu badań, poświęcę im nieco więcej miejsca. Tym bardziej, iż jak zauważa Bauman (2013a, s. 88), od badacza prowadzącego badania w paradygmacie interpretatywnym oczekuje się innych kompetencji niż od badacza prowadzą-

cego badania w paradygmacie pozytywistycznym. Wśród owych kompetencji umiejętności społeczne wysuwają się na plan pierwszy w kontakcie „twarz w twarz” w narratorem.

Umiejętności społeczne dają o sobie znać już podczas etapu poszukiwania osób do badań. Sięgając do przeszłości, doskonale pamiętam, jak trudno znaleźć osoby chętne do snucia opowieści o swoim życiu. We wcześniejszych rozważaniach przytaczałam owe powody. Jednym z nich niewątpliwie jest zapytanie narratora o to, czy będę w stanie otworzyć się przed obcą, nieznaną osobą, powierzyć jej tajemnice swego życia. Pomyślmy chwilę o tym. Jeśli przyszedł narrator ma przed sobą badacza starającego się za wszelką cenę zachęcić czy nakłonić do udzielenia wywiadu, to co może sobie pomyśleć? Jeśli stoi przed nim osoba narzucająca swój punkt widzenia, natarcywa, stereotypowo spoglądająca na ludzi i otaczający świat, to jakie myśli chodzą po głowie? Wreszcie jeśli stoi przed nim badacz zapatrzony w siebie, w swoją wiedzę, kompetencje, to jakim językiem do niego mówić, starać się odtworzyć bieg swojego życia, świat swoich przeżyć i doznań? To tylko kilka pytań, które wymuszają refleksję na temat postaci badacza w procesie snucia opowieści narracyjnej.

Nietrudno się domyśleć, iż narrator chętnie opowie swoją historię życia osobie, przy której będzie czuć się dobrze i bezpiecznie. Osobie, przy której nie będzie odczuwał dyskomfortu czy poczucia niższości. Badacz sam zatem musi sobie odpowiedzieć na fundamentalne dla niego i jego pracy badawczej pytania: Czy podołam wyzwaniu bycia z innymi w świecie ich przeżyć i doświadczeń? Czy jestem w stanie wyjść poza własne stereotypy? Czy jestem w stanie przeprowadzić wywiad narracyjny? Czy podołam interpretacji materiału empirycznego? Odpowiedź pozostaje w zasięgu rozpoznania samego zainteresowanego – badacza.

Przyjmując, iż badacz rozpoznaje w sobie potencjał do pracy z materiałem biograficzno-narracyjnym, rozpoczyna podróż ku (z)rozumieniu człowieka i jego świata. Opisany we wcześniejszych rozważaniach przebieg wywiadu narracyjnego sytuuje badacza i narratora obok siebie. W tym samym miejscu i tym samym czasie siadają obok siebie ludzie zainteresowani odkrywaniem świata przeżyć i doświadczeń. Jeden z nich mówi, drugi staje się aktywnym słuchaczem. Pomiędzy nimi otwiera się intymna przestrzeń życiowych dramatów, krytycznych zdarzeń, ale i chwil przepełnionych radością i miłością.

Poprzez taki związek wytwarza się bliskość. Poprzez akt dzielenia się wysoce indywidualnym czy wspólnym, symbolicznym materiałem z drugą osobą, dla której te same symboliczne struktury mają znaczenie, tworzy się specjalna, delikatna więź, która trwa tyle, ile pozwalamy ciągnąć się

opowieści. Jej siła bierze się z wkładu, jaki opowiadający i słuchacz wnoszą w rzeczywiste doświadczenie i interpretację własnego życia (Gersie, King, 1999, s. 29).

W taki sposób relacja pomiędzy badaczem a narratorem zostaje ożywiona, zachęca do dalszego stawiania pytań, poszukiwania na nie odpowiedzi. Tak badacz, jak i narrator rozpoczynają subtelną podróż do wewnętrznego świata przeżyć i doświadczeń. O ile narrator wraca wspomnieniami do zdarzeń z własnej przeszłości, tak badacz stara się odnieść to, co usłyszał, do biegu ludzkiego życia, ucząc się tym samym na bazie doświadczeń innych osób. Ubieranie zdarzeń z biografii w słowa rozpoczyna proces odkrywania świata ludzkich doznań i doświadczeń.

Należy w tym miejscu mocno zaakcentować stwierdzenie: badacz narracyjny jest w pełni odpowiedzialny za jednostkę snującą opowieść swego życia. Oznacza to, że badacz jest świadomy, iż sytuacja badawcza może wyzwoić w narratorze różne stany emocjonalne, które prowadzić mogą tak do euforii, jak i smutku i przygnębienia. Związane jest to oczywiście z powrotem do przeszłości i próbą przypominania sobie zdarzeń z własnej biografii. W takiej sytuacji współobecność uważnego, świadomego, empatycznego badacza jest wskazana. Etyka badacza biograficzno-narracyjnego zaznacza przestrzeganie zasad, którymi należy kierować się w trakcie przebiegu wywiadu (zob. Dubas, 2015, s. 44-45). Wracając pamięcią do moich osobliwych spotkań z narratorami w trakcie przebiegu wywiadu narracyjnego, pochylę się nad tymi kwestiami, które z mojego punktu widzenia są kluczowe w pracy z narratorem i jego historią życia.

Niewątpliwie ważną (jeśli nie najważniejszą) kwestią jest dla mnie poszukiwanie narratorów, którzy świadomie podejmują się wyzwania opowieści swojej historii życia. Nakłanianie narratora do zwierzeń, natarczywe zachęcanie, narzucanie zwrotami: „dasz radę, „poczekam”, „za chwilę na pewno będziesz gotowy”, „pomyśl jeszcze trochę, może coś się przypomni”, są niezgodne z etyką badacza jakościowego. Zmuszanie do badania może skutkować wewnętrznym zamknięciem się narratora na snucie opowieści, jak również przyczynić się do wyzwolenia negatywnych emocji, w tym przygnębienia, zniechęcenia, a nawet ucieczki. Zasada: nic na siłę, staje się w tym miejscu wymowna. Badacz narracyjny powinien mieć jej świadomość. Kolejną kwestią jest w moim odczuciu wchodzenie w te obszary życia narratora, na które badacz nie wyraża zgody. Wypowiedzi typu: „wiesz, nie chcę do tego wracać”, „nie mogę o tym mówić, ponieważ nie dam rady”, powinny wyculić badacza i sprawić, że zaniecha stawiania dodatkowych pytań dotyczących problemowej kwestii. Uważny badacz narracyjny musi być świadomy, iż

wejście z narracją w obszar tabu może doprowadzić do nachalnego wtargnięcia w świat intymny narratora bez jego zgody na taki stan rzeczy. Granice intymnej sfery narratora należy bezwzględnie uszanować.

Niezwykle istotny jest również język komunikacji pomiędzy badaczem a narratorem. Wyjście badacza narracyjnego z pozycji lepiej wiedzącego, mądrzejszego, bardziej elokwentnego może doprowadzić do zamknięcia się narratora na przebieg prowadzonego wywiadu. Należy postawić sobie pytanie: któż z nas chciałby w trakcie osobliwego spotkania ze swoją historią życia czuć się pomniejszonym, niedocenionym czy ośmieszonym? Odpowiedź nasuwa się oczywista. W związku z powyższym badacz narracyjny powinien mówić do narratora językiem zrozumiałym, akceptującym, zachęcającym do snucia opowieści. Sądzę, iż tylko w takiej sytuacji narrator będzie w stanie być po prostu sobą, osobą w pełni zaakceptowaną bez względu na wykształcenie, wykonywaną pracę czy preferowany sposób życia⁵⁷. Komunikacja pomiędzy badaczem a narratorem ukazuje dwa społeczne podmioty zaangażowane w relację badawczą. Stąd też istotą omawianych badań staje się upodmiotowienie relacji obu podmiotów spotkania. Zdaniem Anny Wyki (1985, s. 97) podmiotowość relacji w procesie badawczym polega na specyficznym stosunku badacza do samego siebie jako jednostki ludzkiej, jego stosunku do partnera interakcji badawczej oraz jego stosunku do rozpoznawanego problemu badawczego. W taki sposób zarówno badacz, jak i badany mogą odczuć (samo)akceptację w procesie badawczym.

Kolejną ważną zasadą jest nieprzedłużanie czasu trwania wywiadu. Może mieć to miejsce w sytuacji, kiedy badacz uświadomi sobie, iż przeprowadzony wywiad dostarcza niewiele danych o interesującym go problemie⁵⁸. Celowe wydłużanie spotkania może skutecznie zniechęcić narratora do udzielania dodatkowych informacji i skłaniać do ignorowania badacza i jego prób „wyłudzenia” dalszych danych. Uważny badacz będzie świadomy momentu zamknięcia prowadzonego wywiadu. „Sztuczne” wydłużanie spotkania może przynieść negatywne emocje, a tym samym pożegnanie się w atmosferze niezrozumienia.

Wspomniany wątek zamykania wywiadu jest kluczowy dla obu podmiotów spotkania. Służy temu faza nazwana bilansowaniem. Jej celem jest zakoń-

⁵⁷ Podczas jednego z prowadzonych przeze mnie wywiadów narrator zapytał mnie, czy ma dla mnie znaczenie, iż jest innej orientacji seksualnej. Jak sądzę, chciał być pewny, iż moja postawa czy pogląd nie będą miały wpływu na przebieg wywiadu i kontakty interpersonalne pomiędzy nami.

⁵⁸ Na jednym z prowadzonych przeze mnie seminariów magisterskich usłyszałam o podjętej próbie wydłużenia wywiadu celem pozyskania dodatkowych danych i informacji. Taka próba doprowadziła do zniechęcenia narratora i w konsekwencji szybkiego zakończenia spotkania.

czenie trwania wywiadu w atmosferze życzliwości, spełnienia tak badacza, jak i narratora. Faza bilansowania służy podsumowaniu tego, co stało się udziałem narratora w procesie snucia opowieści narracyjnej. Chodzi zatem o to, aby „pozamykać” obszary, które wymagały od narratora wysiłku powrotu do wspomnień traumatycznych, drażliwych czy trudnych. Pytanie typu: „jak się czujesz?”, „czy chciałbyś coś jeszcze od siebie dodać?”, „jakie refleksje pojawiły się u ciebie po przebytych wywiadach?”, służyć mogą domykaniu narracji, wyciszeniu, wewnętrznemu zintegrowaniu, powrotowi do równowagi emocjonalnej.

Kim zatem staje się dla narratora badacz w procesie snucia opowieści życia? To trudne pytanie, zważywszy na omawiane powyżej kwestie. Pomocnikiem przy odkrywaniu zdarzeń z przeszłości? Terapeutą pomocnym w przejściu przez czasowość egzystencji? A może zwykłym słuchaczem, chcącym odnaleźć odpowiedzi na ważne społecznie pytania? Jakąkolwiek postawimy tutaj odpowiedź według własnego rozeznania, nie ulega wątpliwości, iż badacz kieruje się w procesie rozumienia historii życia wczuwaniem się w sytuację narratora oraz koniecznym dystansem, odnośnie do tego, co słyszy, co mu się przekazuje. Oba te komponenty służą dobremu rozpoznaniu omawianego zjawiska, pozwalają dobrze rozczytać to, co chce przekazać narrator. Efekt dystansu służy zatem rozumieniu przestrzeni życia narratora, przybliża do spotkania z tym, co zaskakujące, nieoczekiwane, okryte znową milczenia.

Badacz staje się obserwatorem świata, w którym dane mu jest przebywać. Obserwatorem, który może doświadczać spotkania z innymi. Niewątpliwie obok dystansu potrzeba jest mu krytyka pozwalająca dostrzegać różnorodności zdarzeń w biegu ludzkiego życia. Idąc tropem Teresy Bauman (2006), dostrzegam znaczenie krytyki w procesie uprawiania badań naukowych. Autorka odnosi się do badacza jako krytyka adaptacyjnego, emancypacyjnego czy hermeneutycznego. Zważywszy na podejmowane w tym miejscu rozważania, pozwolę odnieść się do ostatniego z ujęć. W jaki sposób rozumieć badacza jako krytyka hermeneutycznego? „Jego celem jest coraz lepsze rozumienie świata i inspirowanie do myślenia innych (...). Jest obrońcą zwątpienia, pytań, wieloznaczności. Odkrywa wielość znaczeń” (Bauman, 2006, s. 198).

W badaczu, jako krytyku hermeneutycznym, dostrzec można potencjał odkrywcy. Oznacza on ciągły proces stawiania pytań, prób poszukiwania na nie odpowiedzi, oglądu rzeczywistości społecznej z różnej perspektywy, umiejętności przyjęcia odmiennych punktów widzenia. Postawa odkrywcy wyzwała chęci ustawicznego zgłębiania wiedzy o interesującym badacza zjawisku. Kieruje ku refleksyjnemu spoglądaniu na wszystko, co staje się udziałem człowieka w świecie jego życia. Tym samym zachęca badacza do rozpoznania czy rozczytania samego siebie z punktu widzenia zdobytej

wiedzy czy doświadczeń w kontakcie z drugim człowiekiem. Badacz jako krytyk hermeneutyczny wyjawia niedosyt swojej wiedzy, ma poczucie niespełnienia, dlatego też podejmuje dialog ze światem społecznym, dostarczającym mu nowej wiedzy, nowych informacji i danych o udziale człowieka w świecie codziennych przeżyć i doświadczeń.

Odkrywany wspólny świat badacza i badanego prowadzi do głębokiego zaangażowania się w rozpoznanie badanych procesów. Zmieniają one sposób patrzenia na to, co się wydarzyło, co stało się udziałem człowieka. Pojawiająca się samowiedza wyzwala pokłady refleksyjności, zadumy, twórczego spoglądania na siebie samego, jako głównego sprawcę dziejących się wokół zdarzeń.

Podmiotowość relacji badawczej stwarza płaszczyznę zrozumienia świata innych ludzi przez pryzmat własnych doświadczeń w toku biograficznego życia. Udział tak badacza, jak i narratora w procesie badawczym kieruje ku próbie zdystansowania się zarówno do spraw codziennych, jak i tych trudnych, determinujących. W konsekwencji otrzymujemy bogaty materiał z życia, który dostarcza wiedzy na temat przeżywanej rzeczywistości, ludzi uwikłanych w rozumienie tego, co się właściwie wydarzyło.

Rola twórczego, aktywnego i zaangażowanego badacza w rozpoznanie nurtujących problemów staje się nieodzowna. Kieruje ku refleksji na temat podmiotowego kierowania się w procesie badawczym zasadami i regułami wpisanymi w codzienną ludzką komunikację. Stworzenie owych warunków w przestrzeni badawczej staje się punktem wyjścia ochrony badanego przed lękiem związanym z mówieniem o sobie, byciem ocenianym, krytykowanym czy przejrzanym na wylot. W myśl słów Dominice'a (2006): „znaczenia nabiera poszukiwanie właściwego słowa, aby wyrazić swoje osobiste doświadczenia” (s. 41).

Badacz jawi się jako pomocnik w wyrażaniu świata indywidualnych przeżyć i doświadczeń narratora. Próbując stać się autorytetem, osobą wszechwiedzącą, może (często nieświadomie) przyczynić się do zamknięcia całego procesu badawczego, a w konsekwencji oddalenia od rozpoznania interesującego problemu, które stało się przyczyną wzajemnego spotkania. Troska o dobrostan psychiczny narratora, jego dobre imię, podkreśla fakt odpowiedzialności badacza za badanego w całości przebiegu procesu badawczego (por. Dubas, 2015, s. 44).

Z punktu widzenia własnej praktyki badawczej, refleksyjnego spoglądania na indywidualny warsztat badawczy podkreślam znaczący udział badacza w procesie snucia opowieści narracyjnej. Świadomość odpowiedzialności za słowo tak mówione, jak i pisane wyznacza kierunek wzajemnego spotkania się badacza i narratora w świecie biograficznych przeżyć i doświadczeń. Znajomość i przestrzeganie etyki badawczej sprzyja tym samym spotkaniu dwóch

ważnych podmiotów w przestrzeni życiowych doświadczeń. Dzielenie się „polem biograficznych wspomnień” wprowadza dobrostan psychiczny w te obszary życia, które do tej pory pozostawały nieuporządkowane, chaotyczne, często nienazwane po imieniu. Zagwarantowany przez badacza stan wewnętrznego spokoju i harmonii sprzyjać może powolnemu wracaniu do przeszłości, cofaniu się przez narratora do tych zakamarków codziennego życia, które do tej pory pozostawały poza zasięgiem wspomnień.

Dylematy etyczne pojawiające się u badacza w związku z prowadzonymi badaniami narracyjnymi świadczą o jego zaangażowaniu w rozumienie wysłuchanej opowieści życia. Wyzwolone pytania o własne kompetencje, wiedzę z zakresu metodologii, znajomość etyki badawczej podkreślają istotę odpowiedzialności za ludzi, z którymi badacz się spotyka. Postawione pytania, jak zauważa Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2007): „czynią badaczy narracyjnych ludźmi zaangażowanymi w los tych, o których opowiadają, to pytania, które nie pozwalają badaczom na obojętność ani poczucie jakiegokolwiek rodzaju poznawczej wyższości nad tymi, których opisują” (s. 23).

Przejście wraz z narratorem przez świat kryzysów, traum, dramatycznych zdarzeń, jak również doświadczanie wraz z nim radości z osiągniętych sukcesów wymaga nie tyle wewnętrznej odwagi od badacza, co posiadania kompetencji osobistych i społecznych⁵⁹. Wśród nich znaczącą rolę (z perspektywy badawczej) odgrywa empatia, umożliwiająca (z)rozumienie innych ludzi, chęć niesienia im wsparcia, pomocy, dobrego słowa, bycia z nimi „tu i teraz” w ważnych biograficznie momentach. Odwołanie się do owych kompetencji w procesie badawczym wyzwala wewnętrzną motywację do biograficznego uczenia się na bazie tak swoich, jak i wysłuchanych historii życia.

Reasumując podjęte w tym miejscu rozważania, podkreślam, iż badacz staje się odpowiedzialny za odkrywaną przed nim indywidualną wiedzę o świecie społecznym, ludziach w nim bytujących, doświadczeniach wpisanych w historię życia współczesnego człowieka. Zadanie bycia „tu i teraz” z narratorem rekonstruującym w perspektywie czasu zdarzenia, trudne sytuacje, relacje z innymi, wymaga od badacza otwartości, zaangażowania, aktywnego wsłuchania się w głos tego, który mówi. Tego, który wyraża swoim głosem niezwykle ważne kwestie związane z ziemskim bytowaniem. Badacza i narratora nazywam zatem przewodnikami po rozumieniu historii życia człowieka.

⁵⁹ Zob. D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań 2007.

Zakończenie

Próba wyjaśnienia sensu i znaczenia odkrywania narracyjności w perspektywie czasu

Katarzyna Rosner w swojej znakomitej książce *Narracja, tożsamość i czas* (2003) pisze: „człowiek współczesny jest (...) poszukiwaczem sensu. Nada on sens własnemu życiu, jeżeli zdoła go dla siebie ustanowić” (s. 33). Aby podołać powyższemu zadaniu, człowiek staje przed koniecznością rozpoznania siebie, swojego ja, swojej tożsamości. Uruchomiony wewnętrzny proces samorozumienia ma szansę zaistnieć dzięki świadomemu, twórczemu uczestnictwu człowieka w społeczności, w kulturze, którą tworzy, przekształca, dostosowuje dla własnych potrzeb czy pragnień. Jako istota wyrażająca w języku świat indywidualnych sensów i znaczeń bierze aktywny udział w procesie kształtowania swojej biograficznej przestrzeni. Staje się twórczym podmiotem w procesie samookreślenia indywidualnego planu życia, do którego dąży.

Postawienie pytania: Komu (czemu) może przysłużyć się narracja w biegu historii życia? wydaje się uzasadnione. Czy jest tak, jak twierdzi Elżbieta Wołlicka (1993, s. 245), mówiąc, iż narratologia może posłużyć do rozjaśnienia egzystencji czy do odkrycia sensu własnej tożsamości przez człowieka? Sądzę, że tak, dlatego w pełni zgadzam się z poglądem autorki. Opowieść narracyjna „żąda” swego ujawnienia, odkrycia. Domaga się opowiedzenia przez jednostkę ważnych dla niej zdarzeń z biegu życia. W taki sposób człowiek zostaje niejako wewnętrznie zmuszony po podjęcia trudu spotkania się sam ze sobą z ważnymi biograficznie wydarzeniami. Owo zmuszenie, o którym mowa powyżej, staje się widoczne już na etapie podjętej decyzji narratorów o udziale w badaniach. Otrzymywanie informacji zwrotnych od potencjalnych narratorów⁶⁰, ujęte w słowa: „chcę to zrobić dla siebie”, „może inni z mojej historii, coś dla siebie wezmą”, „za długo ukrywałam to w sobie i przed innymi”, świadczy o potrzebie spotkania się w perspektywie czasu ze zdarzeniami, innymi znaczącymi ludźmi, samym sobą, w obszarze biograficznych doświadczeń. By móc tego

⁶⁰ Wypowiedzi narratorów biorących udział w moich projektach badawczych.

dokonać, niezbędna staje się wola snucia opowieści narracyjnej opartej na powrocie do wspomnień z ważnego dla narratora okresu życia.

Dopóki będzie istniał człowiek, dopóty będzie trwała narracja. W każdej chwili życia, w każdym ludzkim oddechu, spotkaniu ze sobą, innymi ludźmi, człowiek podejmować będzie indywidualną opowieść o tym wszystkim, co mu się przydarza. Dzięki wspomnieniom odbędzie podróż do przeszłości. Stanie się twórczo zaangażowany w proces rozpamiętywania ważnych zdarzeń, przyglądania się temu wszystkiemu, co stało się jego udziałem. Ricoeurowska myśl, iż „wspomnienia układają się i organizują w poziomy sensów, w archipelagi, rozdzielone ewentualnie przepaściami” (1995, s. 26), podkreśla wolę wydobywania sensów i znaczeń przeżytych zdarzeń, nawet wtedy, kiedy chcielibyśmy o nich po prostu zapomnieć. W tym właśnie sensie pamięć człowieka odgrywa decydującą rolę w tworzeniu tożsamości osobowej, staje się budulcem trwania jednostki w czasie: przeszłości, terażniejszości i antycypującej przyszłości. Nie uda się jednak w moim przeświadczeniu cofnąć do tego, co z punktu widzenia jednostki wyjątkowe, bez wywołania w samym sobie ciekawości poznawczej. Nie uda się odpowiedzieć na fundamentalne pytania bez postawienia pytania: dlaczego? jak? w jaki sposób? Uwolnienie w sobie „wolności opowiadania” o ważnych zdarzeniach, okolicznościach ich powstania budzi niejako narratora ze snu, zachęca do przyjrzenia się z boku temu, w czym uczestniczył, w czym brał udział jako główny bohater. W taki sposób tworzą się warunki umożliwiające narratorowi powrót do przeszłości, nadawania sensu i znaczenia ważnym biograficznie zdarzeniom z perspektywy czasu. Narrator dokonuje subiektywnej interpretacji rzeczywistości społecznej, w której przebywał, działał, tworzył poprzez aktywny w niej udział.

Brunerowskie stwierdzenie: „jesteśmy geniuszami nieprzerwanej opowieści” (2006, s. 200) sugeruje udział każdego człowieka w tworzeniu opowieści swego życia. Opowiadamy o swoim życiu innym ludziom choćby po to, aby móc „wyrzucić” z siebie emocje towarzyszące zdarzeniom dnia codziennego. Snujemy opowieść, aby w czasie zauważyć poczucie ciągłości swego Ja, swojej tożsamości osobowej i społecznej. Podejmujemy trud spotkania z samym sobą w narracji, aby odpowiedzieć sobie na ważne biograficznie pytania o sens tego wszystkiego, co w życiu się przydarza. Udział w tworzonej opowieści narracyjnej odzwierciedla zatem życie człowieka w perspektywie czasu, opisuje okoliczności tak „upadku człowieka”, jak i jego powstawania, „rodzenia się od nowa” przez pryzmat krytycznych zdarzeń zapisanych na kartach indywidualnej historii życia.

Zakorzenie się w czasie, próba oglądu siebie z różnych perspektyw, stawianie ważnych egzystencjalnych pytań pobudza do refleksji, zadumy nad dotychczasowym biegiem życia. Prowadzi jednostkę do szerszego zaintereso-

wania się nią samą, poprzez wprowadzony w obszar jej życia narracyjny tryb interpretacji rzeczywistości społecznej. Ludzie w zagonionej codzienności jednak rzadko zastanawiają się nad swoim funkcjonowaniem w rzeczywistości społecznej. Usprawiedliwiają się brakiem czasu, natłokiem spraw, dodatkowych zadań, przemęczeniem. Spoglądają w sposób powierzchowny i bezrefleksyjny na te obszary życia, które powinni odnieść do głębszej symboliki sytuacji interakcyjnej z innymi ludźmi. Obojętnie przechodzą obok innych ludzi potrzebujących ich wsparcia i pomocy. Z dystansem odnoszą się do ważnych społecznie spraw. Niechętnie wreszcie podejmują głos w dyskusji o sprawach również z ich punktu widzenia istotnych. Podkreślanie od najmłodszych lat w procesie socjalizacji pierwotnej w rodzinie, jak i edukacji zorientowanej instytucjonalnie istoty i zalet snucia ludzkiej opowieści, budzenie do refleksyjności, twórczego myślenia, stawiania pytań i samodzielnego poszukiwania odpowiedzi, daje wiarę w rozwój świadomego, krytycznie spoglądającego na świat zastany współczesnego człowieka. Tym samym wyzwolenie w człowieku pokładów myślenia narracyjnego sprzyjać może, w moim odczuciu, twórczemu spoglądaniu jego samego na różnorodne relacje społeczne z innymi w przestrzeni biograficznego życia. Stąd też w moim przekonaniu współczesny człowiek nie powinien odnosić się jedynie do tego, co w świecie jego życia jest uporządkowane, bezpieczne, przyjazne, ale i do tego, co wywołuje pęknięcia, co drażni, co staje się chaotyczne czy obce. W odniesieniu do swojej wiedzy, społecznego funkcjonowania w świecie kultury, relacji z innymi, powinien odpowiadać na wszystko to, co budzi jego sprzeciw, frustrację, przygnębienie.

Może zatem warto, za Schützem (1977), „uświadomić sobie złożoność symbolicznego zagęszczenia naszych sytuacji życiowych i interakcyjnych” (s. 11-12). Czy zatem w myśl podjętych w pracy rozważań opowieść narracyjna pozwala wydobyć z wnętrza człowieka pokłady wiedzy o sobie, społecznym świecie, interakcjach z innymi biograficznie ważnymi osobami? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam czytelnikowi.

Podsumowując prowadzony na łamach niniejszej pracy wywód o istocie narracji, jej miejsca na mapie metodologii badań, znaczenia dla indywidualnego biegu życia człowieka, podkreślić należy możliwość udziału każdej jednostki w procesie świadomego zapisywania kart własnej historii życia. Dostrzegam zatem znaczenie narracji: 1) w procesie konstruowania siebie, 2) w procesie poznawania siebie, 3) w procesie poznawania innego, 4) w procesie poznawania społecznego świata, reguł społecznego życia, w którym człowiek podejmuje się codziennych wyzwań i życiowych zadań. W procesie konstruowania siebie narracja uwalnia samorozumienie, jako punkt wyjścia do oglądu życia w całej przestrzeni biograficznego bytowania. Konstruowanie

siebie w narracyjnej opowieści pozwala śledzić rozwój tożsamości, pokonywania życiowych przeszkód, dramatów, ujawnia wolę walki o satysfakcjonujące życie, wbrew istniejącym przeszkodom i ograniczeniom rzeczywistości. Konstruowanie siebie można zatem odnieść do myśli Michela Foucault i jego troski o siebie (*epimeleia heautou*). W myśl autora troska o siebie stanowi przygotowanie do życia, do bitew, które czekają nas w późniejszych etapach ziemskiego życia (za: Dominice, 2007a, s. 28). Narracja ukazuje swoistą przemianę, jaka dokonuje się w jednostce w procesie (re)konstruowania siebie oraz towarzyszące temu przekonanie, iż „każdy jest kimś wyjątkowym i że ma wyjątkowe, sobie właściwe możliwości” (Majewska-Kafarowska, 2010, s. 30). Tym samym odkrywamy znaczenie narracji w procesie poznawania siebie, swoich indywidualnych predyspozycji, możliwości, które zdecydowanie różnią nas od innych ludzi. Sprzyja temu narracyjna refleksyjność pozwalająca zatrzymać się na chwilę w biegu życia pośród spraw ważnych, niezwykle znaczących tak z punktu widzenia jednostki, jak i jej relacji z innymi. Refleksyjność pozwala cofnąć się do przeszłości, umożliwić dokonania oglądu życia w perspektywie czasu: przeszłości, teraźniejszości, antycypowanej przyszłości. Czas staje się sprzymierzeńcem w procesie rozczytywania swojego życia, dzielenia go na ważne z punktu widzenia jednostki odcinki czasu. W tym czasie ulokowana zostaje jednostka, jej biograficzne życie, sensy i znaczenia, jakie nadaje swemu dotychczasowemu istnieniu. W procesie narracyjnego poznawania siebie istotną rolę odgrywa tym samym pamięć. Staje się ona pośrednikiem pomiędzy czasem a refleksyjnością. Pozwala odszukać dane i informacje często zawiruszone, zapominane w chaosie ziemskiego życia. Pamięć narracyjna staje się aktywnym, twórczym, subtelnym towarzyszem w procesie poznawania siebie w perspektywie czasu.

Narracyjna możliwość poznawania innego lokuje się wokół kategorii pojęciowej interpretacji oraz relacji pomiędzy badaczem a narratorem. Omówiona na łamach niniejszej pracy interpretacja podkreśla jej znaczenie w procesie poznawania innego, docierania do wewnętrznego, subiektywnego świata narratora, prób (z)rozumienia tego świata i jego samego w tym świecie. Interpretacja pozwala odkrywać, krok po kroku, innego w świecie sensów i znaczeń, sprzyja stawianiu otwartych pytań o to, co dzieje się z narratorem, dlaczego tak się dzieje, jak możemy ten stan rozumieć, jak możemy go wytłumaczyć. Dokonujemy interpretacji losu człowieka jako istoty refleksyjnej, przeżywającej problemy codziennej egzystencji, uwikłanej w sieć relacji z innymi, światem społecznym. Stąd też w procesie badawczym rola badacza staje się wymowna. Budowanie relacji zaufania, empatii czy zrozumienia sprzyja przełamywaniu stereotypów potocznego myślenia o badanym i świecie jego życia. W ten sposób widoczne staje się znaczenie narracji w procesie pozna-

wania świata społecznego oraz reguł społecznego życia, w którym współczesny człowiek przebywa, w którym nawiązuje i podtrzymuje relacje interpersonalne z innymi ludźmi. Ukazany świat społeczny w narracjach obrazuje czasowo-przestrzenny, uporządkowany świat życia współczesnego człowieka (Habermas, 2002, s. 228), niecodzienne wyzwania, zadania i role, których się podejmuje.

W myśl podjętych rozważań narracja jest opowieścią o przechodzeniu ze świata dzieciństwa, poprzez młodzieńczą negację, do makronarracji (Dudziak, 2002, s. 242). Staje się to możliwe dzięki śledzeniu ważnych biograficznie zdarzeń, próby ich zrozumienia, opisanie własnymi słowami, swoim językiem. Zabieg ten czyni każdego człowieka detektywem indywidualnej historii życia. Krok po kroku, z nutą krytycyzmu, mocą refleksyjności, wewnętrznym bogactwem cierpliwości opowieść narracyjna ukazuje człowieka w lustrzanym odbiciu, z bagażem indywidualnych przeżyć i doświadczeń. Powyższe rozważania towarzyszyły przemyśleniom zawartym na łamach niniejszej książki. Stanowiły próbę oglądu kategorii pojęciowej narracji z perspektywy pedagogiki nazwanej dyscypliną narracyjną.

Z punktu widzenia pedagogiki narracja dostarcza wiedzy o istocie ludzkiego bytowania w świecie sensów i znaczeń nadanych indywidualnie, subiektywnie, a więc z punktu widzenia jednostki zakorzenionej w codzienności. Z perspektywy pedagogiki narracja dostarcza opisu sytuacji życiowych człowieka uwikłanego w często trudne, determinujące zdarzenia. Spojrzenie na środki zaradcze, jakimi człowiek dysponuje, umiejętność szukania wsparcia i pomocy, podjęte kroki w kierunku zmiany aktualnej sytuacji życiowej dostarczają informacji zwrotnych o udziale człowieka w aktywnym tworzeniu indywidualnego pola przestrzeni życiowej. To nic innego jak wychowywanie samego siebie przez pryzmat tak radosnych, jak i traumatycznych zdarzeń życiowych. To czerpanie satysfakcji z możliwości odkrywanie samego siebie, swoich możliwości, które dają podstawę do tworzenia obrazu siebie w perspektywie czasu. Uzyskana wiedza o indywidualnym świecie przeżyć i doświadczeń sprzyja lepszemu rozumieniu siebie, swoich działań i krytycznej ich oceny. Człowiek dokonuje interpretacji własnego życia, przeżyć wpisanych w biografię indywidualną.

Dodać należy, iż z punktu widzenia pedagogiki istotne staje się spojrzenie na narrację jako szansę odkrycia potencjału człowieka, często nieuświadomianego, schowanego pod stertą życiowych błahostek. Opowieść narracyjna pozwala uświadomić samemu sobie: kim właściwie jestem? do czego w życiu dążę? co jest celem mojego życia? co jest dla mnie szczególnie ważne, znaczące w danej chwili? Te i inne pytania pojawiające się w toku snucia opowieści narracyjnej sprzyjają spojrzeniu narratorów na siebie z perspektywy ich

życiowego losu, doświadczeń wpisanych w kary życia. Stąd też Grażyna Teusz (2010, s. 155) jest zdania, iż narracyjność definiuje jednostkę jako przebywającą w świecie znaczeń, jako tę, która staje się, a nie jest już gotowa, zakończona. Narracyjność towarzyszy człowiekowi do końca jego ziemskiej egzystencji.

Ciekawość tego, co się wydarzyło, prowadzi narratora do uzyskania wiedzy tak o samym sobie, jak i otaczającym świecie. Wykorzystanie owej wiedzy sprzyjać może dobrostanowi psychicznemu, prowadzić może do czerpania satysfakcji z odkrycia wewnętrznego Ja, uśpionego marazmem codzienności. Poczucie własnej podmiotowości, zgoda na bycie sobą nie tylko podczas snucia opowieści narracyjnej, ale w toku całego biograficznego życia, sprzyja wyzwoleniu się z bierności, apatii, zniechęcenia. Narracyjna forma doświadczania życia wyzwala w świadomości narratora chęć śledzenia swojej historii od momentu, w którym pamięć na to pozwala. Narracyjne doświadczenie dostarcza jednostce bodźców do zmiany aktualnej sytuacji życiowej, wzbudza możliwość dokonywania wyborów, świadomego podejmowania dalszych decyzji.

Dla narratorów, potrzebujących więcej czasu, aby zrozumieć sens i znaczenie ich udziału w opowieści narracyjnej, istotna staje się próba zdystansowania się, krytycznego spojrzenia na swoje życie z perspektywy doświadczeń życiowych. Czas w narracji staje się sprzymierzeńcem w rozumieniu zaistniałych zdarzeń, udziału w tym, co z punktu widzenia narratora jest biograficznie znaczące. W myśl słów Dominice'a (2006): „narracja rozwija się i dojrzewa w miarę upływu czasu poświęconego na myślenie o niej, przypominanie sobie przeszłości, wybór tego, co naprawdę ważne” (s. 154).

Staje zatem człowiek u kresu swego życia i pyta sam siebie o sens tego wszystkiego, w czym brał udział, czego doświadczył, co przeżył. Snuje refleksje, popada w zadumę, w chwilę wewnętrznego wyciszenia. Jeszcze chciałby opowiadać, jeszcze chciałby powracać do wspomnień z przeszłości. Opowieść nadal trwa, nie chce mieć końca.

Słusznie zatem zauważa Anna Brzezińska (2004):

Opowiadamy wszak nie tylko opowieści, które, jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki rozumiejącego umysłu układają się w spójne i czytelne fabuły. Opowiadamy także to, co nam się tylko wymyka, co nie daje się wcielić w żadną narracyjną sekwencję. Opowiadamy cudze opowieści po to, by opowiedzieć o sobie. Ale chociaż śmierć jest zapewne tylko kropką ostatniego zdania snutej przez nas cierpliwie przez całe życie narracji, nie oznacza to przecież wcale – tak przynajmniej sędzę – końca naszej opowieści (Brzezińska, 2004, s. 64).

Słowa te skłaniają do refleksji, zadumy i wewnętrznego wyciszenia.

Jakże trudno zamknąć podjęte w pracy rozważania. Opowieść o narracji trwa nadal: w codziennych spotkaniach z innymi, w opowiadanych przez ludzi doświadczeniach, w wypowiedzianych ukradkiem słowach, w wymownym spojrzeniu. Narracja towarzyszy we wszystkich sytuacjach wychowawczych, rozmowach z wychowankami, wychowawcami, rodzicami. W codziennej, zwykłej, spontanicznie podjętej rozmowie. W tworzonych przez ludzi opowieściach o ich indywidualnym życiu, radościach i zawiłościach dnia codziennego.

Podjęte w pracy rozważania podkreślają narracyjną moc budowania, krok po kroku, indywidualnej historii życia. Z całym przekonaniem potwierdzam, iż narracje otwierają współczesnego człowieka na możliwość interpretowania, reinterpretowania biograficznych przeżyć i doświadczeń. Pozwalają (z)rozumieć jego bycie w świecie społecznym, relację z tym światem, własną w nim rolę. Sprzyjają wprowadzeniu w obszar ludzkiego funkcjonowania myślenia narracyjnego, refleksyjności narracyjnej, dialogu narracyjnego. Umożliwiają odbycie retrospektywnej podróży do indywidualnego świata doznań, odczuć, spostrzeżeń wpisanych w codzienne, ludzkie bytowanie.

W podjętych rozważaniach opowieść narracyjna staje się budowniczym. Murarzem, kładącym cegłę za cegłą na najważniejszej budowli życia: ludzkiej tożsamości.

Bibliografia

- Ablewicz K. (1994), *Hermeneutyczno-fenomenologiczna perspektywa badań w pedagogice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Adamiec M. (1988), *Doświadczenie przemiany jako kategoria psychologiczna*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Alheit P. (2002), „Podwójne oblicza” całonocnego uczenia się. Dwie analityczne perspektywy „cichej rewolucji”, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, s. 67-75.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M. (1997), *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Barański M. (2016), *Model introspekcji personalistycznej zawarty w antropologii Karola Wojtyły a poznanie prawa naturalnego*, „Forum Prawnicze”, nr 2 (34), s. 45-58.
- Bartosz B. (2000), *Metody jakościowe – rodzaje, dylematy i perspektywy*, [w:] M. Straś-Romanowska (red.), *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 39-52.
- Bartosz B. (2004), *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Baszczak B. (2011), *Tożsamość człowieka a pojęcie narracji*, „Analiza i Egzystencja”, nr 14, s. 123-140.
- Bauman T. (2006), *Badacz jako krytyk*, [w:] D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 189-207.
- Bauman T. (2011), *Poznawczy status danych jakościowych*, [w:] J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K. Szmidt (red.), *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków, s. 91-105.
- Bauman T. (2013a), *Kompetencje badawcze a świadomość metodologiczna*, [w:] T. Bauman (red.), *Praktyka badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 81-97.
- Bauman T., red. (2013b), *Praktyka badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Bereza B. (2009), *Doświadczenie własnej choroby przez pacjentów dializowanych*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Berger L., Luckmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Beverley J. (2009), *Narracja świadka, podrzędność i autorytet narracyjny*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 761-774.
- Bikont A. (1988), *Tożsamość społeczna – teorie, hipotezy, znaki zapytania*, [w:] M. Jarymowicz (red.), *Studia nas spostrzeganiem relacji Ja – inni: tożsamość, indywidualizacja, przynależność*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Blumer H. (1984), *Spoleczeństwo jako symboliczna interakcja*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyścjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 71-86.
- Bokus B. (1988), *Konstruowanie tekstu narracyjnego jako wspólne osiągnięcie dyskursu dorosły – dziecko (studium nad twórczym użyciem języka przez dziecko w roli narratora)*, [w:] G.W. Shugar, B. Bokus (red.), *Twórczość języka dziecka w sytuacji zabawowo-zadaniowej*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław, s. 19-50.
- Bokus B. (1989), *O warunkach narracji stwarzanych dziecku przez dorosłego. W świetle rozważań na temat podmiotowości małego dziecka w sytuacji wychowawczej*, [w:] M. Kofta (red.), *Wychowanek jako podmiot działań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 95-122.
- Bokus B. (1991), *Tworzenie opowiadań przez dzieci. O linii i polu narracji*, Wydawnictwo Energeia, Warszawa.
- Bollnow O.F. (1993), *Rozumienie krytyczne*, [w:] G. Sowiński (red.), *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków, s. 163-178.
- Borowska-Beszta B. (2011), „*Sama sobie tak postanowiłam, bo miałam dosyć takiego życia... [...]*”. *Uczenie się z własnej biografii w badaniach andragogicznych*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 105-131.
- Bron A. (2006), *Rozumienie uczenia się w teoriach andragogicznych*, „*Terazniejszość – Człowiek – Edukacja*”, s. 7-23.
- Bron A. (2009), *Biograficzność w badaniach andragogicznych*, „*Dyskursy Młodych Andragogów*”, s. 37-53.
- Bruner J. (1990), *Życie jako narracja*, „*Kwartalnik Pedagogiczny*”, nr 4, s. 3-17.
- Bruner J. (2006), *Kultura edukacji*, Universitas, Kraków.
- Brzezińska A. (2004), *Kariera narracji. O zwrocie narratywistycznym w humanistyce*, „*Teksty Drugie*”, nr 1-2, s. 43-64.
- Buczyńska-Garewicz H. (2003), *Metafizyczne rozważania o czasie*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Buksiński T. (1998), *Zasady i metody interpretacji tekstów*, „*Studia Filozoficzne*”, nr 12, s. 27-34.
- Buksiński T. (2001), *Doświadczenie w naukach społecznych*, [w:] T. Buksiński (red.), *Doświadczenie*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 63-98.
- Burzyńska A. (2008), *Idee narracyjności w humanistyce*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 21-36.

- Carr D. (1993), *Przyszła przeszłość. O hierarchizacji wymiarów czasu u Husserla, Diltheya i Heideggera*, [w:] G. Sowiński (red.), *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków, s. 127-138.
- Chase S. (2009), *Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 3-55.
- Chądzyńska M. (2008), *Modalność w tekście a ustosunkowanie do świata. Wybrane aspekty metody badania autonarracji*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 171-188.
- Cierpka A. (2004), *Narracje rodzinne w procesie kształtowania się tożsamości człowieka*, [w:] A. Cierpka, E. Dryll (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 117-132.
- Conle C. (2012), *Praktyka i teoria badań narracyjnych w edukacji*, [w:] M. Murphy, T. Fleming (red.), *Habermas, teoria krytyczna i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 179-196.
- Cuprjak M. (2016), *Paradygmaty w perspektywie zmian społecznych. Zarys problemu*, „Rocznik Andragogiczny”, t. 23, s. 251-265.
- Czerepaniak-Walczak M. (1994), *Podmiotowość w perspektywie pedagogiki*, Wydawnictwo WOM, Szczecin – Gorzów Wielkopolski.
- Czerepaniak-Walczak M. (1999), *Podmiotowość jako kategoria pedagogiczna i edukacyjna*, [w:] E. Kubiak-Szymborska (red.), *Podmiotowość w wychowaniu. Między idea a realnością*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz, s. 76-90.
- Czerniawska O. (2003), *Podróż w pamięci starszych*, „Edukacja Dorosłych”, nr 1, s. 39-46.
- Dąbrowski K. (1979), *Dezintegracja pozytywna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Dąbrowski K. (1988), *Pasja rozwoju*, Wydawnictwo Almapress, Warszawa.
- Dembiński M. (2007), *Narracyjna tożsamość jako przedmiot pedagogiki*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 57-68.
- Demetrio D. (2000), *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Denzin N.K. (1990), *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, PWN, Warszawa, s. 55-69.
- Denzin N.K., Y.S. Lincoln (2009a), *Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 19-62.
- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (2009b), *Metody zbierania i analizowania materiałów empirycznych*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 3-14.

- Dębska U. (2004), *Autonarracja – droga odkrywania i konstruowania prawdy o sobie*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 209-216.
- Dijk van T.A. (1985), *Działanie, opis działania a narracja*, „Pamiętnik Literacki”, nr 76/1, s. 145-166.
- Dilthey W. (1982), *Pisma estetyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dilthey W. (1987), *O istocie filozofii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dilthey W. (1993), *Rozumienie i życie*, [w:] G. Sowiński (red.), *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków, s. 41-96.
- Dilthey W. (2005), *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Dominice P. (2006), „*Uczyć się z życia*”. *Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Dominice P. (2007a), „*Historia życia*” jako nieustające wyzwanie w obszarze edukacji dorosłych, [w:] M. Nowak-Dziemianowicz, E. Kurantowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 25-34.
- Dominice P. (2007b), *Historia życia (life history)*, [w:] M. Nowak-Dziemianowicz, E. Kurantowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 155-159.
- Dryll E. (2004), *Homo narrans – wprowadzenie*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 7-20.
- Dryll E., Cierpka A., red. (2004), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Dubas E. (2000), *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dubas E. (2011), *Jak opracować materiał narracyjno-biograficzny? (propozycja)*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 241-246.
- Dubas E. (2014). *Czas, biografia i badania biograficzne – różnorodność kontekstów w andragogicznej perspektywie*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2, s. 13-27.
- Dubas E. (2015), *Andragogiczne badania biografii – zakresy, trudności, etyka badacza (wybrane aspekty)*, [w:] E. Dubas, J. Stelmasczyk (red.), *Biografie i uczenie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 31-47.
- Dubas E., Stelmasczyk J., red. (2015), *Biografie i uczenie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dubas E., Świtalski W., red. (2011), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dudziak A. (2008), *Struktura opowiadań tworzonych przez dzieci dwuipół–trzyipółletnie w interakcji z dorosłym*, „LingVaria”, nr 1, s. 235-247.

- Dudziak M. (2002), *Topografie literackie. Cztery szkice o oswajaniu mitoprzestrzeni na pograniczach*, [w:] W.J. Burszta, W. Kuligowski (red.), *Ojczyzny słowa. Narracyjne wymiary kultury*, Wydawnictwo Telgte, Poznań, s. 228-242.
- Dybel P. (2004), *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa Georga Gadamera*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Erikson E. (1997), *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Gałdowa A. (1993), *Psychologia spotkania*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Psychologia osobowości i antropologia filozoficzna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MXCVII, „Prace Psychologiczne”, z. 9, Kraków, s. 37-49.
- Gałdowa A. (1995), *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, Wydawnictwa Księgarni Akademickiej, Kraków.
- Gałdowa A. (2005a), *Rozwój i kryteria dojrzałości osobowej*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Psychologiczne i egzystencjalne problemy człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 41-56.
- Gałdowa A., red. (2005b), *Psychologiczne i egzystencjalne problemy człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Geertz C. (2003), *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Gerise A., King N. (1999), *Tworzenie opowieści w edukacji i terapii*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2003), *Stanowienie społeczeństwa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Giddens A. (2007), *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gnitecki J. (1996), *Elementy metodologii badań w pedagogice hermeneutycznej*, WSP, Zielona Góra.
- Goleman D. (2007), *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań.
- Gotwicka E. (2011), *Wywiad z Panem Heniem – próba analizy i interpretacji*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 247-290.
- Górska L. (2008), *Podmiot i podmiotowość w wychowaniu. Studium w perspektywie poznawczej pedagogiki integralnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Griffin E. (2002), *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Grochalska M. (2011), *Transgresyjne trajektorie. Zmiany statusu społecznego w perspektywie biograficznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Grotowska S. (2003), *Tożsamość jednostki w perspektywie wydarzeń i planów życiowych*, [w:] I. Szlachcicowa (red.), *Biografia a tożsamość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 76-97.
- Grzegorek A. (2003), *Narracja jako forma strukturyzująca doświadczenie*, [w:] K. Krzyżewski (red.), *Doświadczenie indywidualne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 209-225.

- Gurycka A. (1989), *Podmiotowość – postulat dla wychowania*, [w:] A. Gurycka (red.), *Podmiotowość w doświadczeniach wychowawczych dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 9-24.
- Habermas J. (2002), *Teoria działania komunikacyjnego. Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Heidegger M. (2004), *Bycie i czas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2000), *O zmianach w edukacji: konteksty, zagrożenia i możliwości*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2004), *Integracja perspektywy poznawczej pedagogicznej i historycznej w procesie wytwarzania wiedzy naukowej o edukacji*, [w:] S. Palka (red.), *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 23-39.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2015), *Praktyka edukacyjna w warunkach zmiany kulturowej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Helling I. (1985), *Metoda badań biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 93-114.
- Husserl E. (1974), *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Księga II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Illeris K. (2006), *Trzy wymiary uczenia się: poznawcze, społeczne i emocjonalne ramy współczesnej teorii uczenia się*, tłum. A. Jurgiel, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Ingarden R. (1973), *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Jakob G. (2001), *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 111-126.
- James W. (1980), *The principles of psychology*, Dover, New York.
- Janusz B., Gdowska K., Barbaro de B., red. (2008), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Januszkiewicz M. (2013), *Hermeneutyka i narracja*, [w:] D. Filar, D. Piekarczyk (red.), *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 11-23.
- Jawłowska A. (2001), *Wokół problemów tożsamości*, Wydawnictwo LTW, Warszawa.
- Johnston R. (2007), *Teoria i praktyka w badaniach edukacyjnych – kilka spostrzeżeń*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 461-465.
- Józefik B. (2008), *Od cybernetycznej metafory rodziny do dialogu i narracji*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 459-470.
- Kalaga W. (2001), *Mgławice dyskursu*, Universitas, Kraków.
- Kaufmann J.C. (2010), *Wywiad rozumiejący*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kawecki I. (2004), *Wiedza praktyczna nauczyciela*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

- Kaźmierska K. (1997), *Biografia a tożsamość narodowa*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 35-44.
- Kaźmierska K. (1999), *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Kaźmierska K. (2008), *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Keen S. (2000), *Historie, którymi żyjemy*, „Albo-Albo. Problemy psychologii i kultury”, nr 1, s. 9-17.
- Kępa-Figura D. (2013), *Narracja na płaszczyźnie werbalnej. Na przykładzie przekazu medialnego*, [w:] D. Filar, D. Piekarczyk (red.), *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 167-184.
- Koczanowicz L. (2009), *Polityka czasu*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Komorowska-Mach J. (2015), *Pojęcie introspekcji w psychologii potocznej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, nr 3, s. 75-89.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Kozielecki J. (1997), *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Krawczyk-Bocian A. (2008a), *Epistemologiczny poziom rozumienia tekstu narracyjnego*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1, s. 93-101.
- Krawczyk-Bocian A. (2008b), *Mity o narracji. Od subiektywizmu do problemu interpretacji*, „Terazniejszość. Człowiek. Edukacja”, nr 2 (42), s. 37-51.
- Krawczyk-Bocian A. (2011), *Narracja jako spotkanie*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1, s. 199-205.
- Krawczyk-Bocian A. (2013), *Doświadczenie zdarzeń krytycznych. Narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Krawczyk-Bocian A. (2016), *Biograficzne doświadczanie (nie)pełnosprawności. W świetle teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Krawczyk-Bocian A. (2017a), *Doświadczanie czasu w badaniach biograficzno-narracyjnych*, [w:] E. Dubas, A. Gutowska (red.), *Czas i miejsce w biografii. Aspekty edukacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37-48.
- Krawczyk-Bocian A. (2017b), *Rozumienie narracyjne w perspektywie interakcjonizmu interpretatywnego, poznania hermeneutycznego i refleksji fenomenologicznej*, „Studia Edukacyjne”, nr 44, s. 285-300.
- Krüger H. (2005), *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Kruk J. (1998), *Filozoficzno-pedagogiczne aspekty rozumienia tekstu*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.

- Kruszelnicki W. (2012), *Zwrot refleksyjny w antropologii kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Kubiak-Szymborska E., red. (1999), *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a rzeczywistością*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz.
- Kubiak-Szymborska E. (2003), *Podmiotowość młodzieży akademickiej. Studium statusu podmiotowego studentów okresu transformacji*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Kubinowski D. (2011), *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kuleta M. (2002), *Człowiek jako kreator zmian w swoim życiu*, [w:] D. Kubacka-Jasiecka (red.), *Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 21-37.
- Kwiatkowska A. (1999), *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Lalak D. (2010), *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa.
- Leksykon PWN* (2000), *Pedagogika*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Liotard J.F. (2000), *Fenomenologia*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Łukasik B. (2015), *Chaos a edukacja refleksyjna*, „Podstawy edukacji. Między porządkiem a chaosem”, nr 8, s. 95-103.
- Maciejczuk M. (2011), *Tożsamość a rozumienie siebie*, „Studia Philosophiae Christianae”, nr 47, s. 97-132.
- Majewska-Kafarowska A. (2010), *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Malewski M. (1998), *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Malewski M. (2010), *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Malewski M. (2017), *Badania jakościowe w naukach społecznych. O potrzebie metodologicznej wyobraźni*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 4, s. 105-120.
- Malicka M. (1996), *Ja to znaczy kto? Rzecz o osobowej tożsamości i wychowaniu*, Wydawnictwo Żak, Warszawa.
- Markowski M.P. (2013), *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Universitas, Kraków.
- Maruszewski T. (2000), *Pamięć autobiograficzna jako podstawa tworzenia doświadczenia indywidualnego*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 165-182.
- Maruszewski T. (2001), *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Maruszewski T. (2005), *Pamięć autobiograficzna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Marzec J. (2000), „Narratologia” ponowoczesna: uniwersalizm metafory narracji w kulturze współczesnej, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2 (10), s. 91-103.

- Marzec J. (2002), *Dyskurs, tekst i narracja. Szkice o kulturze ponowoczesnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Materne J. (1988), *Opiekuńcze funkcje szkoły: wprowadzenie do metodyki pracy opiekuńczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Mazurek E. (2013), *Biografie edukacyjne kobiet dotkniętych rakiem piersi*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Melchior M. (1993), *Kategoria tożsamości jako wyzwanie badawcze*, [w:] A. Jawłowska, M. Kempny, E. Tarkowska (red.), *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii, s. 229-243.
- Merleau-Ponty M. (2001), *Fenomenologia percepcji*, Wydawnictwo Fundacji Aletheia, Warszawa.
- Mról A. (2008), *Rozwój osobowy człowieka*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin.
- Nellen K. (1993), *Język i świat przeżywany w myśli Husserla*, [w:] Z. Krasnodębski, K. Nellen (red.), *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 130-152.
- Niedźwieńska A. (2000), *Pamięć autobiograficzna*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Tożsamość człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 111-126.
- Niedźwieńska A. (2003), *Czas we wspomnieniach autobiograficznych*, [w:] K. Krzyżewski (red.), *Doświadczenie indywidualne. Szczególny rodzaj poznania i wyróżniona postać pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 185-197.
- Nikola U. (2006), *Filozofia*, Wydawnictwo Świata Książki, Warszawa.
- Nizińska A. (2007), *O pożytkach z narracyjnego odczytywania świata społecznego*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 241-246.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2002), *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2007), *Czy świat człowieka ma postać narracji? O możliwościach badania, rozumienia i zmiany*, [w:] M. Nowak-Dziemianowicz, E. Kurantowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław, s. 13-24.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2008), *Podmiot w narracjach. Narracja. Autobiografia. Tożsamość*, „Forum Oświatowe”, Numer Specjalny, s. 181-194.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2012), *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2013), *Narracyjne możliwości pedagogiki a kryzys kultury i wychowania*, „Forum Oświatowe”, nr 3 (50), s. 35-60. Pobrano z: <http://forum-oswiatowe.pl/index.pfp/czasopismo/articel/view/151> [data dostępu 12.12.2017].
- Nowak-Dziemianowicz M. (2014), *Narracja w pedagogice – znaczenie, badania, interpretacje*, „Kultura i Edukacja”, nr 2, s. 7-44.

- Nowak-Dziemianowicz M. (2016), *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Obuchowski K. (2000), *Człowiek intencjonalny, czyli o tym jak być sobą*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Oleś P. (2004), *Konstruowanie autonarracji. Refleksja teoretyczna*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 193-205.
- Oleś P. (2008), *Autonarracyjna aktywność człowieka*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 37-52.
- Oleś P., Chmielnicka-Kuter E. (2010), *Ja dialogowe*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 247-269.
- Opczyńska M. (1999), *Sama Keena „mityczna podróż do wnętrza”*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 139-150.
- Ostrowska U. (1998), *Doświadczenie wartości edukacyjnych w szkole wyższej*, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Rolniczej, Bydgoszcz.
- Ostrowska U. (2000), *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Palka S. (2006), *Humanistyczne podejście w badaniach pedagogicznych i praktyce pedagogicznej*, [w:] D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 75-81.
- Paluchowski W.J. (2010), *Komputerowa analiza narracyjności. Wybrane problemy metodologiczne*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 53-82.
- Pawłowski Z. (2013), *Narracja i egzystencja. Genesis w hermeneutyce opowieści*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Pearson C.S. (1995), *Nasz wewnętrzny bohater*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Perkowska H. (1995), *Antynomie świadomości. Eseje filozoficzne*, Wydawnictwo „Nowa Krytyka”, Kraków.
- Piekarski J., Urbaniak-Zajac D., Szmidt K.J., red. (2011), *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Pietrasiniński Z. (1993), *Syntezy wiedzy autobiograficznej podporządkowane „roli” autokreacyjnej jednostki*, [w:] T. Rzepa, J. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej*, Wydawnictwo Nakom, Poznań, s. 53-71.
- Pilch T., Bauman T. (2001), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo ŻAK, Warszawa.
- Płużek Z., Jacyniak A. (1996), *Świat ludzkich kryzysów*, WAM, Kraków.
- Popper K.R. (2002), *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Półtawski A. (1990), *Idea fenomenologii: pięć wykładów*, PWN, Warszawa.

- Prawda M. (1989), *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości. O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 81-98.
- Propp W. (1968), *Morfologia bajki*, „Pamiętnik Literacki”, nr 4, s. 203-242.
- Przyłębski A. (2007), *Język, świat, rozumienie: szkice (nie tylko) hermeneutyczne*, Wydawnictwo „Expol” – P. Rybiński, J. Dąbek, Włocławek.
- Puchalska-Wasył M. (2004), *Wewnętrzny dialog – swoisty typ narracji?*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 267-273.
- Renaut A. (2001), *Era jednostki. Przyczynek do historii podmiotowości*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Reut M. (2010), *Narracja i tożsamość. Pytanie o „Ja” jako problem etyczny i pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Rewers E. (2004), *Więżniowie transkulturowej wyobraźni*, [w:] W. Bolecki, R. Nycz (red.), *Narracja i tożsamość. Narracje w kulturze*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, s. 38-52.
- Ricoeur P. (1975), *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Ricoeur P. (1986), *Interpretacja a refleksja: Konflikt hermeneutyczny*, „Studia Filozoficzne”, nr 9, s. 137-161.
- Ricoeur P. (1989), *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Ricoeur P. (1991), *Narrative and interpretation*, Routledge, London – New York.
- Ricoeur P. (1992), *Filozofia osoby*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków.
- Ricoeur P. (1995), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Ricoeur P. (2003), *O sobie samym jako innym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ricoeur P. (2006), *Pamięć, historia, zapomnienie*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Ricoeur P. (2008), *Czas i opowieść*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Riemann G., Schütze F. (1992), *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesach społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 89-109.
- Rosenthal G. (1990), *Rekonstrukcja historii życia. Wybrane zasady generowania opowieści w wywiadach biograficzno-narracyjnych*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, PWN, Warszawa, s. 97-112.
- Rosner K. (1999), *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 7-15.
- Rosner K. (2003), *Narracja, tożsamość i czas*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Rosner K. (2004), *Narracja jako pojęcie filozofii współczesnej*, [w:] W. Bolecki, R. Nycz (red.), *Narracja i tożsamość (I). Narracja w kulturze*, Wydawnictwo Fundacji „Centrum międzynarodowych badań polonistycznych”, Warszawa, s. 7-13.
- Ryk A. (2008), *Pedagogika dramatu. Poszukiwania antropologiczno-metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Rytel J. (2008), *Monolog, dialog, polifonia – pragmatyka narracji dziecięcej*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 265-284.

- Sakson-Obada O. (2009), *Pamięć ciała: Ja cielesne w relacji przywiązania i w traumie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Schutz A. (1984), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyścjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Wydawnictwo PIW, Warszawa, s. 137-192.
- Schütze F. (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 1, s. 11-34.
- Siemek M. (1982), *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*, Wydawnictwo PIW, Warszawa.
- Skibiński A. (2016), *Narracje i autonarracje tożsamości: kodowanie siebie-jako-innego*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Narracje w życiu. O grupie i o jednostce*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, s. 161-170.
- Słownik poprawnej polszczyzny* (1996), red. W. Doroszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych* (1995), red. A. Bańkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sobczak B. (2013), *Jesteśmy tym, co opowiadamy*, [w:] D. Filar, D. Piekarczyk (red.), *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 101-116.
- Soroko E. (2009), *Wywoływanie autonarracji w badaniach psychologicznych. Ocena (auto)narracyjności wypowiedzi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Soroko E. (2010), *Określanie wad i zalet metod generowania autonarracji*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 101-128.
- Stemplewska-Żakowicz K., Zalewski B. (2010), *Czym jest dobra narracja? Struktura narracji z perspektywy badacza i klinicystów*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Eneteia, s. 17-51.
- Straś-Romanowska M. (1993), *Psychologia sensu jako alternatywa wobec psychologii mechanizmów regulacyjnych*, [w:] [w:] A. Gałdowa (red.), *Psychologia osobowości i antropologia filozoficzna*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, t. MXCVII, „*Prace Psychologiczne*”, z. 9, Kraków, s. 97-106.
- Straś-Romanowska M. (1995), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław.
- Straś-Romanowska M. (2000), *O metodzie jakościowej w kontekście rozważań nad tożsamością psychologii*, [w:] M. Straś-Romanowska (red.), *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 22-31.
- Straś-Romanowska M. (2004), *Podmiotowość człowieka w badaniach narracyjnych*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 23-37.
- Straś-Romanowska M. (2010), *Psychologia wobec małych i wielkich narracji*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Psychologia małych i wielkich narracji*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 21-40.

- Straś-Romanowska M., Bartosz B., Żurko M. (2010a), *Życie człowieka życiem w opowieści*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Psychologia małych i wielkich narracji*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 9-13.
- Straś-Romanowska M., Bartosz B., Żurko M., red. (2010b), *Psychologia małych i wielkich narracji*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa.
- Szczepański J. (1980), *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.
- Szczepański J. (1987), *Rozmowy z dniem wczorajszym*, Prasa – Książka – Ruch, Warszawa.
- Szkudlarek T. (1997), *Poststrukturalizm a metodologia pedagogiki*, „Socjologia Wychowania”, XIII, s. 167-199.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Sztompka P. (2007), *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Śleszyński D. (1998), *Wędrówka doświadczenia: podejście fenomenologiczne i egzystencjalne*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Tarkowska E. (1992), *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Taylor Ch. (1989), *Sources of the Self. The Making of the Modern Identity*, Harvard University Press, Cambridge.
- Taylor Ch. (1995), *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] P. Ricoeur (red.), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 9-21.
- Teusz G. (2002), *Logika konstruowania biografii w wywiadzie narracyjnym*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 4, s. 89-99.
- Teusz G. (2005), *Narracja jako teleologiczny model konstruowania jednostkowego obrazu świata*, [w:] L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk (red.), *Narracje – (auto)biografia – etyka*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej TWP, Wrocław, s. 403-412.
- Teusz G. (2010), *Historie, według których żyjemy. W kręgu narracji*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Psychologia małych i wielkich narracji*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 151-156.
- Tischner J. (1990), *Filozofia dramatu*, Editions du dialogue, Paryż.
- Tokarska U. (1990), *Terapia narracyjna. Założenia teoretyczne, metody pracy, obszary zastosowań*, [w:] M. Straś-Romanowska (red.), *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 185-193.
- Tokarska U. (1994), *Konstituowanie się podmiotu przez narrację*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 11, s. 69-69.
- Tokarska U. (1999), *W poszukiwaniu jedności i celu. Wybrane techniki narracyjne*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 169-204.
- Tokarska U. (2002), *Narracja autobiograficzna w terapii i promocji zdrowia*, [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako rozumienie świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 232-261.
- Tokarska U. (2004), *Narracja autobiograficzna we wspomaganiu rozwoju człowieka*, [w:] E. Dryll, A. Cierpka (red.), *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 287-302.

- Trzebiński J. (1992), *Narracyjne formy wiedzy potocznej*, Wydawnictwo Nakom, Poznań.
- Trzebiński J. (2002a), *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 17-42.
- Trzebiński J. (2002b), *Autoarracje nadają kształt życiu człowieka*, [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 43-80.
- Trzebiński J., red. (2002c), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Turner V., Bruner E., red. (2011), *Antropologia doświadczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Uchnast Z. (1995), *Hermeneutyka w psychologii jako nauki humanistycznej*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Hermeneutyka a psychologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 51-62.
- Urbaniak-Zajac D. (1999), *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, „Edukacja”, nr 4, s. 29-40.
- Urbaniak-Zajac D. (2005), *Pedagogiczna perspektywa w badaniach narracyjno-biograficznych*, [w:] L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk (red.), *Narracje – (auto)biografia – etyka*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej TWP, Wrocław, s. 115-125.
- Urbaniak-Zajac D. (2011), *Biograficzna perspektywa badawcza*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 11-27.
- Urbaniak-Zajac D., Kos E. (2013), *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Usher R., Bryant I., Johnston R. (2001), *Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych (perspektywa postmodernistyczna)*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2, s. 7-28.
- Walczak A. (2015), *Czego można się nauczyć z biografii innych? Przykład Edith Piaf – istoty dramatycznej porwanej namiętnością*, [w:] E. Dubas, J. Stelmaszczyk (red.), *Biografie i uczenie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 85-107.
- Walulik A. (2015), *Całozyciowe uczenie się w autobiograficznej refleksji studentów*, [w:] E. Dubas, J. Stelmaszczyk (red.), *Biografie i uczenie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 199-211.
- Wąsiński A. (2011), *Autokreacja w perspektywie narracji i biograficzności*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 29-42.
- Węglowska-Rzepa K. (2010), *Narracje a wyobrażenia o życiu człowieka. Ujęcie z perspektywy psychologii głębi*, [w:] M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa, s. 225-244.
- Węgrzecki A. (1989), *Antropologiczne aspekty poznania*, „Studia Filozoficzne”, nr 1, s. 119-123.

- Węgrzecki A. (1993), *O poznawaniu drugiego człowieka w spotkaniu*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Psychologia osobowości i antropologia filozoficzna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MXCVII, „Prace Psychologiczne”, z. 9, Kraków, s. 29-36.
- Wielka encyklopedia PWN* (2005), PWN, Warszawa.
- Wolicka E. (1993), *Homo Narrator*, „Logos i Ethos”, nr 2, s. 237-248.
- Wolicka E. (2010), *Narracja i egzystencja. „Droga okrężna” Paula Ricoeura od hermeneutyki do ontoantropologii*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Worach-Kardas H. (1990), *Metoda biograficzna a badanie postaw wobec czasu*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, PWN, Warszawa, s. 113-123.
- Woronowicz W. (2006), *Refleksja, sumienie, edukacja*, Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Słupsk.
- Woronowicz W. (2009), *Edukacja refleksyjna w świetle koncepcji inteligencji społecznej*, „Chowanna”, tom jubileuszowy, s. 69-77.
- Woronowicz W. (2014), *Inspiracje edukacji refleksyjnej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Wójtowicz M. (2005), *Doświadczenie lęku egzystencjalnego jako sytuacja wyboru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wyka A. (1985), *Model badań poprzez wspólne doświadczenie czyli o pewnej wersji empirii „jakościowej”*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 93-114.
- Zakrzewska-Manterys E. (1995), *Down i zespół wątpliwości. Studium z socjologii cierpienia*, Wydawnictwo Semper, Warszawa.
- Zimbardo P., Boyd J. (2009), *Paradoks czasu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Żurko M. (2008), *Wybrane metody analizy i interpretacji narracji autobiograficznej w ujęciu hermeneutycznym*, [w:] B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 105-115.

Summary

Narration in pedagogy

Theory. Methodology. Research practice

The climax of the considerations was narration, expressed in the man's ability to convey stories of his life and to organize the areas into time sections; narration that gives meaning and significance to events – biographical turning points in the space of modern man's life. The reasoning discussed in this work opens the way to understanding the internal world of everyday affairs as well as great, significant events inscribed in the human biography.

The presented work assumes that every person participates in the story of life he creates. It becomes possible due to self-understanding and understanding of the surrounding world from the perspective of the experiencing subject. The narrative story is possible as a result of human ability to articulate freely, with a help of the language, the world of individual experiences and the participation of reflection in the created life story. Narration became a platform for people to communicate with each other, the plane of telling a story about important biographically events that have a meaning and significance from the narrator's perspective to others or to oneself.

The work structure is created by an introduction and four theoretical chapters. The introduction undertakes the task of showing the role, significance and value of narration in the field of pedagogy. The essence of narrative as seen from the perspective of pedagogy embedded in both the humanities and the social sciences is shown. The considerations presented in the work emphasize that pedagogy is a narrative discipline – a discipline embedded in everyday human narrative, in a story created constantly in the messages of the biographical life of a modern man. Pedagogy is a discipline creatively involved in the process of reading human stories, human fates revealed in retrospect.

The work has been divided into four chapters. The first chapter refers to the theoretical understanding of narration, which can be read in the literature in this regard. A conceptual category of narration from the point of view of the story of life and a peculiar meeting with oneself during the narration is shown. This area introduces the understanding of the essence and meaning of narrative in human life. At the same time, it triggers the desire to look at life from the perspective of a story about what has happened so far. Another issue discussed in the work leads to a look at the narration as a meeting place of a researcher and a narrator, as well as the narrator and himself

in the world of individual experiences. Narration in this approach is understood as the platform for a meeting of two people in the research process: the narrator and the researcher, entities willing to share the stories of their lives.

The inclusion of narration as (self) understanding, interpretation or giving meanings emphasizes the methodological aspect of the conducted argument. This paper attempts to identify the advantages of narrative research, their applicability and use in a research workshop. Attention was paid to the methodological difficulties which a narrative researcher has to face during the entire research process. The consideration of the course of the research work and the knowledge of interpretation procedures constitute the area of methodological reflection undertaken in this area.

The second chapter creates a conceptual map around which the conceptual category of narration was recognized. The choice of particular concepts was related to the author's research experiments in this area. Therefore, the reflections focus on these concepts, which from the researcher's perspective become necessary and crucial in the recognition of the area of methodological considerations. The considerations included the following notions: narrative form, narrative identity, narrative memory, narrative time and narrative dialogue. The intention was to describe those which come to the forefront when working with empirical material and become necessary in identifying the area of individual, scientific investigations.

In the third chapter six questions which were significant from the point of view of research practice, concerning the cognitive dimension of the use of narrative research, are asked. The questions are of individual reflection of the author of the work on the discussed issue. Therefore, the questions appear most often in the process of creating a research workshop. The work puts fundamental questions for the research practice: why do we study narrative? how can we study narrative? what motivates the narrator to talk to himself? what does it mean that a man thinks narratively? how we can use knowledge obtained during the narration of the narrative story? what is the reflection's participation in the individual's creation of a peculiar narrative about his life? Conducting deliberations in this part of the work, some questions were not answered deliberately. They were left to the reader, referring to his perceptions and individual, subjective reading of the discussed problems. It was assumed that in this way the reader becomes a co-author of this work.

The possibility of using and applying narrative techniques in acquiring empirical material from the narrator is significant from the point of view of research practice. Being aware of the importance of this scope of issues as well as many years of struggle with this area of investigation of the work's author, narrative techniques have been introduced as the subject of the description of this chapter. The following have been presented: the concept of the narrative interview of Fritz Schütze, the narrative technique "Tell a story" by Dan McAdams, "Unifying Philosophy" by James Fowler and "Journey in a myth. Discovering the meaning of life through writing and telling stories." by Sam Keen.

The fourth chapter emphasizes the essence of the phenomenon of narration as a source of knowledge about oneself. The considerations presented in this part refer to the possibility of individual reconstruction of life, a retrospective look at the history

of one's life in the perspective of time, as well as viewing the lifetime experience, giving it significance and meaning, transgressing oneself in the biographical space of social life. The chapter ends with a reflection on the role and function of a narrative researcher. Challenges faced by the researcher during the whole research process were presented.

The monograph invites the reader to the individual reflection on the possibility of using the narration in a 'methodological research journey'. It encourages to look at the issues that were earlier beyond the reach of creative thinking. The adoption of a reflective attitude may favour a change in thinking about the presented area of investigation. A liberated avalanche of questions posed to oneself in the course of exploring the considerations contained in the work has a chance to reveal the place and role of narration in the social construction of the world of individual senses and meanings. It will allow looking at the discussed issues from the point of view of a personal experience creatively subjected to reflection or understanding.

